

**MIESZKAŃCY OSIEDLA
W SYTUACJI
KONFLIKTU EKOLOGICZNEGO
W MIEŚCIE**

Robert Bartłomiejski

**MIESZKAŃCY OSIEDLA
W SYTUACJI
KONFLIKTU EKOLOGICZNEGO
W MIEŚCIE**

Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR
Warszawa 2015



Recenzja:
prof. dr hab. *Stanisław Kłopot*

Redaktor prowadząca:
Anna Raciborska

Redakcja i korekta:
Magdalena Pluta

Projekt okładki:
Katarzyna Juras

Zdjęcia na okładce:
Piotr Szeszko

Copyright © 2015
by Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o.

Publikacja dofinansowana przez
Uniwersytet Szczeciński

ISBN 978-83-7383-702-7

Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o.
ul. Wiślana 8, 00-317 Warszawa
tel./fax 22 826 59 21; 22 692 41 18; 22 828 93 91
dział handlowy: jak wyżej w. 105, 108
e-mail: info@scholar.com.pl
www.scholar.com.pl

Wydanie pierwsze
Skład i łamanie: WN Scholar (*Stanisław Beczek*)
Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii, Marki

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	7
ROZDZIAŁ I	
MIASTO W POSZUKIWANIU DRÓG ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU	13
1.1. Przegląd orientacji teoretycznych w badaniach nad miastem	13
1.2. Miasto z perspektywy badań ekologii społecznej i ekonomii politycznej . .	17
1.3. Miejsce ekologii społecznej w koncepcji zrównoważonego rozwoju miasta	21
1.3.1. Podstawy prawne koncepcji zrównoważonego rozwoju	21
1.3.2. Myśl modernizacji refleksyjnej jako istota zrównoważonego rozwoju	31
1.3.3. Miejsce zrównoważonego rozwoju w uwarunkowaniach społeczno-przestrzennych miasta	38
1.4. Koncepcja zrównoważonego rozwoju miasta z perspektywy społecznej . .	44
1.4.1. Dystynkcja naukowego i społecznego rozumienia ryzyka	44
1.4.2. Społeczna percepcja ryzyka a konflikty wywołane rozwojem	51
1.4.3. Odpowiedzialność władz miasta we wdrażaniu zrównoważonego rozwoju i przeciwdziałaniu konfliktom	59
ROZDZIAŁ II	
KONFLIKT EKOLOGICZNY JAKO KONSEKWENCJA ROZWOJU MIASTA	66
2.1. Konflikt ekologiczny i jego podstawy teoretyczne w socjologii	66
2.2. Uwarunkowania konfliktu ekologicznego w mieście	75
2.3. Zbiorowi aktorzy lokalnych konfliktów ekologicznych	82
2.3.1. Władze lokalne	83
2.3.2. Inwestorzy i deweloperzy	85
2.3.3. Miejska zbiorowość lokalna	87
2.3.4. Ruchy społeczne i organizacje pozarządowe	88
2.3.5. Media lokalne	89
2.4. Konflikt ekologiczny jako przestrzeń dla konsultacji ryzyka	91
ROZDZIAŁ III	
OSIEDLE MIESZKANIOWE JAKO PRZESTRZEŃ KONFLIKTÓW EKOLOGICZNYCH	97
3.1. Osiedle mieszkaniowe jako przedmiot badań socjologii miasta	97
3.2. Osiedle mieszkaniowe jako podsystem społeczny w mieście	104
3.3. Uwarunkowania postaw mieszkańców w konflikcie ekologicznym	109
ROZDZIAŁ IV	
METODOLOGIA BADANIA	118
4.1. Problematyka badania	118
4.1.1. Problem badawczy i uzasadnienie wyboru przedmiotu badania . .	118
4.1.2. Hipotezy badawcze i uzasadnienie ich doboru	122

4.1.3. Cele badawcze	124
4.2. Metody i techniki badań	125
4.2.1. Opis przyjętej metody badawczej	125
4.2.2. Techniki badawcze wykorzystane w studium	128
4.3. Etapy badawcze i zasady doboru prób do badań	130
4.3.1. Opis przyjętego planu badawczego	130
4.3.2. Stosowane procedury doboru próby	131
4.3.3. Opis struktury i przebiegu procesu badawczego	134

ROZDZIAŁ V

CHARAKTERYSTYKA BADANEJ ZBIOROWOŚCI	137
5.1. Charakterystyka badanej populacji – Miasto Szczecin	137
5.1.1. Cechy demograficzne	137
5.1.2. Cechy społeczno-przestrzenne	139
5.1.3. Cechy społeczno-zawodowe	142
5.2. Charakterystyka społeczno-demograficzna mieszkańców badanego osiedla	144
5.2.1. Cechy przestrzenne osiedla	144
5.2.2. Charakterystyka mieszkańców osiedla	146

ROZDZIAŁ VI

U PODSTAW INFRASTRUKTURY SPOŁECZNEJ KONFLIKTU EKOLOGICZNEGO	149
6.1. Cechy przestrzenno-urbanistyczne osiedla jako czynnik kształtujący postawy i relacje	149
6.1.1. Subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne Wyspy Puckiej	150
6.1.2. Subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne ulicy Gdańskiej	153
6.1.3. Subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne ulicy Pieszkiej	156
6.2. Postawy mieszkańców względem mikrośrodowiska mieszkalnego	158
6.3. Postawy mieszkańców względem mezośrodowiska mieszkalnego	160
6.4. Postawy mieszkańców wobec makrośrodowiska mieszkalnego	164
6.5. Więż sąsiedzka i jej wpływ na przebieg konfliktu	166

ROZDZIAŁ VII

UWARUNKOWANIA KONFLIKTU	171
7.1. Charakterystyka sytuacji konfliktowej	171
7.2. Zrównoważony rozwój miasta w sytuacji konfliktu ekologicznego	186
7.3. Postrzeżenie ryzyka przez badanych i jego wpływ na charakter konfliktu	193
7.4. Sposoby kompensacji ryzyka w opinii badanych	199
ZAKOŃCZENIE	207
BIBLIOGRAFIA	213
SPIS TABEL I RYCIN	239

WPROWADZENIE

Polska, wstępując do Unii Europejskiej w maju 2004 r., podjęła się realizacji wielkiego programu inwestycyjnego, mającego na celu modernizację własnej infrastruktury transportowej, technicznej, energetycznej i społecznej. W budżecie unijnym na lata 2007–2013 otrzymano jedną piątą wszystkich środków przeznaczonych na tzw. politykę spójności, której założeniem jest osiągnięcie konwergencji społeczno-gospodarczej i terytorialnej z krajami i regionami Wspólnoty (zob. *Narodowe...* 2007). Sprzężenie efektu transformacji i integracji z Unią Europejską pozwoliło na większą skalę inwestycji publicznych w infrastrukturę, dostępność transportową, zaawansowane usługi teleinformatyczne oraz innowacyjne rozwiązania w sferze biznesu, ochrony środowiska i nauki. Dynamiczne procesy rozwojowe skutkują ekspansywną presją pro wzrostowych koalicji interesów władzy i lobby biznesowego na zdobywanie kontroli nad ograniczoną ilością zasobów rozwojowych w miastach. Zasoby te, ulokowane często w przestrzeniach osiedli, pozostają nieformalnie w posiadaniu zbiorowości osiedlowych, które przez zasiedzenie na danym terenie roszczą sobie prawo ekskluzywnego użytkowania i czerpania korzyści z zasobów będących dobrem wspólnym miasta. Rozwój lokalny w wymiarze miejskim konotuje więc naturalną sprzeczność interesów, gdzie jedna grupa dąży do mobilizacji zasobów i wykorzystania kapitałów, a druga zabiega o nienaruszanie ich *status quo*. Sprzeczna struktura interesów podmiotów rywalizujących o zasoby, kapitały i wartości miasta, rozlokowane na osiedlach, sprzyja ujawnianiu się konfliktów interesów, które w niniejszej rozprawie ujęte będą jako lokalne konflikty ekologiczne.

Miasta, zwłaszcza te o charakterze metropolitalnym, stanowią interesującą arenę interakcji konfliktowych ze względu na ograniczoną pulę atrakcyjnych zasobów do zaspokojenia potrzeb rozwojowych kapitału. W ten sposób miasta, napędzane potrzebami zysku i pomnażania kapitału, stają się lokomotywami rozwoju czy maszynami wzrostu, których produktem ubocznym są: degradacja środowiska, enklawy przemysłowe, zaniedbane dzielnice, segregacja społeczna czy marginalizacja określonych grup mieszkańców w polityce miejskiej. Zakreślona tu perspektywa postrzegania lokalnego konfliktu ekologicznego

w mieście czerpie z teorii konfliktów społecznych tkwiących w procesach dystrybucji zasobów i rywalizacji interesów, co odwołuje się do tradycji paradygmatu neomarksizmu (zob. Castells 1982; Harvey 2009; Lefebvre 1991) w socjologii miasta. W szczególności chodzi tu o tzw. nową socjologię miasta w wydaniu ekonomii politycznej miasta. Obeszła ona klasyczną tradycję konfliktu i walki klas, opierając się na kategoriach interesu, zasobów i kapitału, których zróżnicowanie i sprzeczność powodują protesty społeczne i rywalizację opartą na konkurencji przeciwstawnych koalicji interesów (zob. Harvey 1989; Walton 1993; Gottdiener, Hutchison 2006) w ramach polityki miejskiej. W myśl tej orientacji teoretycznej determinantami rozwoju miasta są zarówno czynniki: endogenne (mezo- i mikrostrukturalne), jak i egzogenne (makrostrukturalne). Z jednej strony makrospołeczne uwarunkowania wymuszają określone warunki konkurencji grup interesu, przestrzennej koncentracji kapitału i ostatecznie kierunku rozwoju miasta. Z drugiej strony rozwój miasta jest domeną współzależnych interesów władzy miasta i lokalnych grup biznesowych, które formują tzw. reżim miejski. W kontekście niniejszego studium przypadku lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście szczególna użyteczność eksplanacyjna zostanie przyznana koncepcji reżimów miejskich (zob. Stone 1989).

Specjalna uwaga w analizie studium przypadku zostanie zwrócona na sytuację zbiorowości osiedlowej w sytuacji lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście, który powstał na skutek wpływu czynników makrospołecznych, mobilizujących miejski kapitał gospodarczy i siłę polityczną do zdobycia pożądanego zasobu. Zasób ten to przestrzeń spełniająca określone kryteria ekonomiczne, społeczne, technologiczne i ekologiczne odpowiednie do lokalizacji planów inwestycyjnych ważnych dla całego obszaru metropolitalnego miasta.

Wpisując się w zarysowane powyżej rozważania, głównym problemem niniejszej rozprawy jest pytanie: jakie znaczenie mają uwarunkowania postaw sprzeciwu mieszkańców osiedla mieszkaniowego dla ich dyspozycji do kompromisowego rozwiązania i dynamiki przebiegu konfliktu ekologicznego w mieście? Problem ten konotuje liczne szczegółowe pytania badawcze odnoszące się do zbiorowości osiedlowej w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście, w tym: o czynniki odgrywające kluczową rolę w identyfikacji przez tę zbiorowość sytuacji konfliktowej, o interesy mające decydujący wpływ na jej postawę sprzeciwu, o znaczenie i jakość łączących ją więzi sąsiedzkich, zaufania, charakteru ryzyka i stopnia narażenia na zagrożenia czy wreszcie uwarunkowań terytorialnych, społecznych i własnościowych osiedla i zawierających się w nim terytorialnych subsąsiedztw.

Przedstawiona praca obejmuje dwie części: teoretyczną i empiryczną. W części teoretycznej punktem wyjścia do dalszych rozważań jest koncepcja zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój miasta, ujęty w kategoriach teorii reżimu miejskiego, jest kształtowany przez koalicje interesów grup mających kapitał i siłę sprawczą do realizacji swoich celów, a nie mechanizm wolnego

rynku, jak chciałaby tradycja ekologii społecznej miasta (zob. Czekał 2007). Zrównoważony rozwój ma istotne znaczenie dla analizy lokalnych konfliktów ekologicznych w polityce miejskiej, gdyż stanowi przejaw oddziaływania makroczynnika na kształt i kierunki rozwoju miasta oraz sposób prowadzenia konsultacji społecznych. Z uwagi na fakt, że studium przypadku osadzone zostało w mieście, w rozdziale pierwszym zatytułowanym „Miasto w poszukiwaniu dróg zrównoważonego rozwoju” dokonywany jest przegląd orientacji teoretycznych badań nad miastem, gdzie prezentowane są głównie dwie perspektywy: ekologii społecznej i ekonomii politycznej. Następnie zaprezentowane zostały podstawy prawne zrównoważonego rozwoju, które wraz z ogólnymi procesami modernizacji refleksyjnej zlokalizowanymi w mieście stanowią tło dla konfliktu ekologicznego. Rozdział zamykają rozważania nad dyskursem ryzyka w sytuacji konfliktu wywołanego rozwojem, gdzie opisywane są dualizmy: odpowiedzialności władz miasta względem biznesu i grup osiedlowych oraz eksperckiego i społecznego definiowania zagrożeń w atmosferze braku zaufania społecznego. Wszystkie zaprezentowane koncepcje rozwoju społecznego uwzględniają ścisły związek między ryzykiem, środowiskiem i społeczeństwem i świadczą o przeinterpretowaniu dotychczasowej definicji zagrożeń. Refleksyjność przejawia się więc w świadomości społecznej jednostek i grup, w procesach społecznych, we wzorach zachowań społecznych, a także w działaniu już istniejących i nowych instytucji społecznych (zob. Suriková 2009). Współczesny człowiek musi samoograniczać swoje cechy osobowości postmodernistycznej, podejmując nieustanną refleksję nad własnym postępowaniem. Taka refleksyjność oznacza tutaj zrównoważony rozwój człowieka we wszystkich jego poziomach strukturalnych i funkcjonalnych (zob. Giordano 2006). Zygmunt Bauman zauważa, że wspomniany brak pewności łączy się z brakiem zaufania społecznego do wiedzy naukowej generowanej przez tzw. systemy eksperckie, co powoduje, że żyjemy w społeczeństwie płynnego lęku (Bauman 2008a), ryzyka (Beck 2002), ucieczki (Giddens 1999), bio-tech (Rifkin 1998) czy samozagrozenia (Strydom 2003).

Rozdział drugi, „Konflikt ekologiczny jako konsekwencja rozwoju miasta”, stanowi w pierwszej kolejności prezentację dotychczasowego dorobku badań nad konfliktem ekologicznym. Szczególnie podkreślone zostały tu podobieństwa zakresów znaczeniowych pojęć konotujących dobrze opisane w literaturze przedmiotu: konflikty lokalizacyjne, konflikty o przestrzeń, konflikty o zasoby naturalne, konflikty wywołane rozwojem, konflikty o obszary chronione, konflikty społeczno-ekologiczne czy konflikty wywołane syndromem NIMBY. Egzemplifikacja prób refleksji badawczych nad lokalnym konfliktem ekologicznym stanowi jedynie wstęp do wskazania jego podstaw teoretycznych w klasycznych teoriach konfliktu społecznego oraz podania sposobów jego definiowania. Ten rozdział znajduje rozwinięcie zwłaszcza w zakresie uwarunkowań lokalnych konfliktów ekologicznych w mieście, gdzie zaprezentowane są różne typy grup interesu uczestniczących w konsultacjach społecznych.

W kolejnym, trzecim, rozdziale pracy pt. „Osiedle mieszkaniowe jako przestrzeń konfliktów ekologicznych”, obszarem zainteresowania jest perspektywa lokalnych konfliktów ekologicznych, toczących się między prorozwojowymi i proekologicznymi reżimami miejskimi, w których istotną rolę ogrywają zbiorowości osiedlowe. Prezentacja tradycji badań nad osiedlem stanowi punkt wyjścia do opisu uwarunkowań wspólnot osiedlowych oraz ich dyspozycyjności do uczestnictwa w lokalnych konfliktach ekologicznych w mieście. W tym rozdziale osiedle przedstawione jest jako struktura składowa podsystemu terytorialnego miasta, w której swoje interesy lokują nie mieszkańcy osiedla jako całość, ale poszczególne terytorialne subsąsiedzkie podsystemy społeczne. Ujmowanie miasta jako systemu, a osiedla jako jego podsystemu pozwala na możliwie czytelną charakterystykę uwarunkowań konfliktu ekologicznego w mieście oraz przedstawienie typologii postaw sprzeciwu mieszkańców osiedla. Rozdział trzeci zamyka część pierwszą rozprawy, zarysowując kontekst teoretyczny dla analizy konkretnego przypadku konfliktu ekologicznego w mieście.

Rozdział czwarty nosi tytuł „Metodologia badania” i są w nim przedstawione kluczowe kwestie analityczne składające się na przyjęty plan i procedurę badawczą. W szczególności opisane zostały: problem badawczy i hipotezy badawcze wraz z uzasadnieniem ich wyboru, cele badawcze, zmienne i wskaźniki badawcze, procedury operacjonalizacji zmiennych, opis przyjętej metody i technik badawczych, a także schematy doboru prób badawczych oraz sam przebieg procesu badawczego.

Piąty rozdział rozprawy, zatytułowany „Charakterystyka badanej zbiorowości”, został podzielony na dwa podrozdziały, w których jeden przedstawia charakterystykę mieszkańców miasta, a drugi – mieszkańców osiedla, na którego terenie zaplanowano lokalizację spornej inwestycji. Prezentacja wyników badań wychodzi od analizy podstawowych wskaźników cech demograficznych, społeczno-przestrzennych i społeczno-zawodowych zbiorowości miejskiej. Następnie opisane są uwarunkowania przestrzenne przedmiotowego osiedla oraz przedstawiona charakterystyka jego mieszkańców.

W rozdziale szóstym pt. „U podstaw infrastruktury społecznej konfliktu ekologicznego” podjęta została próba identyfikacji sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych osiedla w wymiarze przestrzennym, społecznym i własnościowym, przy użyciu kategorii pojęciowej mikro-, mezo- i makrośrodowiska mieszkalnego. Specyfika relacji wewnątrz zbiorowości osiedlowej warunkuje formę i dynamikę reakcji mieszkańców na zaistniałe napięcie, wynikające z sytuacji konfliktowej. Rozdział zamykają rozważania nad uwarunkowaniami postaw sprzeciwu mieszkańców osiedla ze względu na charakter więzi sąsiedzkich w poszczególnych subsąsiedztwach.

Ostatni rozdział, pt. „Uwarunkowania konfliktu”, rozpoczyna opis przebiegu analizowanego konfliktu ekologicznego w mieście. Szczegółową charakterystykę sytuacji konfliktowej uzasadnia przyjęta metoda badawcza, jak również

fakt, że analizowany przypadek został wybrany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego jako przykład dobrych praktyk związanych z wypełnieniem wymagań dyrektyw środowiskowych oraz prowadzeniem konsultacji społecznych w projektach unijnych (zob. Maniszewska 2011). W rozdziale tym przedstawiono raczej krytyczną ocenę sposobu rozwiązania tego przypadku konfliktu ekologicznego w mieście. Kwestie te zamyka fragment traktujący o sposobach kompensacji ryzyka, tzn. wyrównania czy zadośćuczynienia z tytułu poświęcenia swoich interesów na jednym polu nabyciem uprawnień czy wartości do pożądaných zasobów na innym polu. Pracę wieńczą: zakończenie w randze rozdziału bez numeracji, w którym zostaną zbiorczo przedstawione najważniejsze wnioski wynikające z weryfikacji przyjętych hipotez badawczych, oraz zakończenie, bibliografia, spis tabel i spis rycin.

Zamykając wprowadzenie, autor chciałby wyrazić słowa głębokiej wdzięczności oraz podziękowania osobom i instytucjom, bez których pomocy niniejsze opracowanie z pewnością byłoby uboższe lub wcale nie zostałoby ukończone.

Za inspirację, cierpliwość, zawsze życzliwą krytykę, merytoryczne uwagi oraz absolutne zaufanie, że praca zostanie ukończona, pragnę podziękować Profesorowi Robertowi B. Woźniakowi, który swoim doświadczeniem i działaniem potrafi odzwierciedlać doskonałość idei relacji mistrz–uczeń w nauce.

Wyrazy wdzięczności i podziękowania składam na ręce recenzentów rozprawy doktorskiej w osobach: Profesora Stanisława W. Kłopoty z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Profesor Oksany Kozłowej z Uniwersytetu Szczecińskiego, którzy z życzliwością, krytycznym i analitycznym podejściem podjęli się żmudnego zadania przygotowania recenzji. Ich cenne uwagi pozwoliły wyeliminować wiele usterek o charakterze merytorycznym i technicznym, które wydają się nieuniknione przy tego typu obszernych rozprawach. Jednak za wszystkie niedociągnięcia sam ponoszę odpowiedzialność.

Szczególne wyrazy wdzięczności pragnę skierować do Profesora Zbigniewa Kurcza, który mimo rozlicznych obowiązków życzliwie i cierpliwie sekundował procesowi jej powstawania.

Wyrazy podziękowania należą się również władzom dziekańskim i rektorskim za wsparcie finansowe i dobrą wolę, okazaną młodemu pracownikowi naukowemu w całym okresie przygotowywania pracy. Dziękuję pracownikom Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Szczecin oraz jej byłemu dyrektorowi Michałowi Przepierce za wzorową współpracę, pełne zaufanie i osobistą życzliwość. Wśród osób, którym jestem winien wyrazy wdzięczności, należy wyróżnić: mieszkańców Osiedla Międzyodrze – Wyspa Pucka, bez pomocy których niniejsza praca nie mogłaby powstać, oraz szczecińskich ekologów: Piotra Pieczyńskiego, Antoniego Rosnera i Artura Krzyżańskiego.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do Doroty i Macieja Kowalewskich, którzy w sposób świadomy i intencjonalny wspierali mnie w poszukiwaniach, pomagając ukierunkować sposób myślenia, ale także motywować do

pracy, zwłaszcza w chwilach zwątpienia. Przede wszystkim jednak winny jestem wdzięczność mojej żonie Ilonie oraz rodzicom i teściom, którzy okazali mi w tym trudnym okresie ważne wsparcie i wyrozumiałość.

Grono osób z życzliwością i przychylnością odbierających i wspierających moje poczynania było liczne, i choć nie ma obecnie możliwości wymienić wszystkich, to z pewnością pozostaną one w piszącego te słowa pamięci.

ROZDZIAŁ I

MIASTO W POSZUKIWANIU DRÓG ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

1.1. PRZEGLĄD ORIENTACJI TEORETYCZNYCH W BADANIACH NAD MIASTEM

Zagadnienie miasta powszechnie przedstawiane jest jako nierozzerwalna część działalności ludzkiej i stanowi przedmiot dociekań naukowych wielu dyscyplin uwzględniających w swoim zakresie złożone procesy przestrzenne, demograficzne, społeczne, kulturowe, ekologiczne i polityczne. Miasto jest niewątpliwie swoistym rodzajem systemu otwartego w ciągłym rozwoju, stanowi bowiem pewien układ struktur i elementów wraz z właściwym mu splotem cech i relacji wzajemnie powiązanych ze sobą w taki sposób, że tworzą określoną funkcjonalną i rozwojową całość, ulegającą ciągłym przemianom (zob. Woźniak 1991, s. 9).

Miasto jako środowisko, organizm, system społeczny czy miejsce przestrzenno-społecznego skupienia i organizacji ma istotny wpływ na rozwój osobowości jednostek i zachowania ludzi. Nie powinien zatem dziwić fakt, że budziło ono zawsze fascynację i zainteresowanie człowieka. Dyskusję o mieście w kontekście poszukiwania dróg zrównoważonego rozwoju, na tle którego przedstawione zostaną uwarunkowania konfliktów ekologicznych, należałoby rozpocząć od genezy, definicji oraz przeglądu orientacji teoretycznych. Nie chcąc powielać znanych już z obszernej literatury charakterystyk koncepcji teoretycznych miasta, autor wskaże tu tylko na niektóre ich aspekty, mające związek z przedmiotem rozprawy. Złożoność zagadnienia zawartego w pojęciu „miasto” powoduje naturalną konieczność poświęcenia uwagi jedynie jego wycinkowi, który odnosi się do relacji przestrzenno-społecznych, związanych z rozwojem miasta, prowadzącym do powstawania sytuacji konfliktowych. Innymi słowy, aspekty refleksji naukowej nad miastem potraktowane zostaną tu jedynie jako syntetyczny szkic, celem skoncentrowania uwagi na uzasadnieniu wyboru przyjętej podstawy teoretycznej tych rozważań.

Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że cywilizacja grecka ukształtowała klasyczną przestrzeń publiczną miasta, której centralnym punktem była agora – miejsce mediacji między indywidualnym a zbiorowym interesem, między społeczeństwem a władzą (zob. Dymnicka 2009). W tej perspektywie miasto spełnia funkcję miejsca spotkań i dialogu społecznego, będąc jednocześnie sceną konfliktów międzyludzkich, zasobem naturalnym i ekosystemem. Współczesne

przemiany, jakim ulegają przestrzeń oraz zbiorowości miasta, skłaniają do przyjęcia tezy o rozszczeniu przestrzeni miejskiej od rdzenia *polis*, co skutkuje m.in. przeniesieniem agory do przestrzeni mediów elektronicznych i wirtualnych (zob. Rewers 2005). Mimo to przestrzeń miejska, pozostając rezultatem społecznego wytworzenia opartego na stosunkach władzy, własności i wymiany, wciąż jest podstawowym elementem ładu społecznego (zob. Jałowiecki, Szczepański 2006). W tym sensie sposób postrzegania i waloryzacji środowiska miejskiego w dalszym ciągu stanowi istotny czynnik motywujący zbiorowości społeczne do działań kontestacyjnych, czego jednym ze wskaźników mogą być konflikty o przestrzeń i konflikty ekologiczne zlokalizowane w miastach.

W świetle literatury przedmiotu zainteresowanie środowisk naukowych miastem nie słabnie, wręcz jest większe niż kiedykolwiek przedtem. Miasto jako skomplikowany przedmiot badawczy utrudnia jednoznaczne i pełne zdefiniowanie swojego desygnatu. Efektem złożoności problematyki badań jest mnogość perspektyw badawczych w ramach takich dyscyplin naukowych, jak socjologia, geografia, antropologia, ekonomia, urbanistyka, ekologia społeczna, medycyna (zob. Kaltenberg-Kwiatkowska 2007b, s. 12). Coraz częściej jednak badacze miasta decydują się na interdyscyplinarne projekty naukowe, których celem jest znalezienie platformy dla syntezy teoretycznej, metodologicznej i analitycznej. Bohdan Jałowiecki (2008b) za klasyczny przykład takiej hybrydy w badaniach nad miastem uważa współczesną ekologię społeczną, ekonomię polityczną oraz nurt *urban studies*. Dlatego, jeżeli mówimy o definiowaniu miasta, najwłaściwsze będzie odwoływanie się do określonych orientacji teoretycznych.

Jałowiecki zwraca uwagę, że tak jak zmienia się przedmiot badań, tak socjologia miasta poszerza swoją perspektywę na inne jego aspekty – przede wszystkim na społeczny proces wytwarzania przestrzeni miejskiej, sposób funkcjonowania miasta jako złożonego systemu sieciowego, technicznego, ekologicznego, ekonomicznego i społecznego, a więc relacje między różnymi podsystemami, zachowania przestrzenne ludzi, grup społecznych, instytucji i organizacji oraz ich stosunek do przestrzeni jako swoistej wartości (zob. Jałowiecki 1998, s. 223). Tak rozumiany przedmiot socjologii miasta wykracza poza definicję miejskiej społeczności lokalnej, kładąc większy nacisk na systemowe i sieciowe postrzeganie relacji przestrzenno-społecznych zachodzących w mieście, co konotuje w pewnym stopniu wykorzystanie ekologicznych orientacji w socjologii miasta.

Chcąc dokonywać typologii orientacji i nurtów badawczych w socjologii miasta, należałoby najpierw zrekonstruować za Marianem Malikowskim (1989), główne problemy i pytania badawcze dotyczące rzeczywistości społecznej miasta, nie jest to jednak cel niniejszej rozprawy. Z uwagi na przedstawioną przez Malikowskiego złożoność problematyki badawczej oraz kryterium rodzaju samego obiektu badania w ramach socjologii miasta zaproponowany przez niego zbiór pytań nie ma charakteru zamkniętego, co uprawnia autora do jego uzupełnienia o elementy, które mają istotny związek z niniejszą rozprawą:

- Jaki przebieg mają zmiany społeczno-przestrzenne w mieście wywołane planami inwestycyjnymi władz i sektora publiczno-prywatnego? Od czego zależą postawy mieszkańców wobec inwestycji o potencjalnie niekorzystnym wpływie na bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców? Jakie są i od czego zależą sposoby kompensacji ryzyka wywołanego planami inwestycyjnymi w mieście (na osiedlu)? Jakie znaczenie mieszkańcy miasta przypisują ekologicznym wartościom w przestrzeni?
- Jaki przebieg mają procesy rewitalizacji miejskich obszarów zdegradowanych, dzielnic substandardowych? Czy sposób postrzegania i waloryzacji przestrzeni miasta (osiedla) wpływa na gotowość do podejmowania aktywności na rzecz całej społeczności?
- Jakie są strategie negocjacyjne przyjmowane w procesie konsultacji społecznych przez władze, inwestorów, organizacje i mieszkańców osiedla względem planów rozwoju miasta? Jakie są preferencje mieszkańców miasta (osiedla) odnośnie do tzw. działań naprawczych? W jakich przypadkach wartości ekologiczne ustępują ekonomicznym w procesach decyzyjnych mieszkańców miasta?

Należy zaznaczyć, że nie na wszystkie wymienione powyżej pytania odpowiada każda z istniejących szkół i orientacji teoretycznych w ramach socjologii miasta. Co więcej, dokonanie ich przeglądu w badaniach nad miastem wiąże się z ryzykiem nadmiernych uproszczeń poszczególnych nurtów, gdyż w miarę rozwoju zmieniały lub doprecyzowywały one swoje założenia. Wewnętrzne zróżnicowanie merytoryczne, różna dojrzałość teoretyczna, a także inny cel niniejszego opracowania skłaniają autora do ograniczenia przeglądu jedynie do poniższego szkicu.

Propozycji wyróżniających kierunki i orientacje teoretyczne w socjologii miasta jest bardzo wiele, mają one różny stopień złożoności i różne osiągnięcia badawcze. Bohdan Jałowicki i Marek Szczepański zaproponowali typologię ujęć teoretyczno-metodologicznych socjologii miasta, stosując kryterium ich użyteczności i doniosłości; wskazali mianowicie: szkołę chicagowską, szkoły kulturalistyczne, szkoły neoekologiczne, szkoły konwencjonalne, szkoły makrostrukturalne i szkoły strukturalno-funkcjonalne oraz szkoły humanistyczne (zob. Jałowicki, Szczepański 2009, s. 14; Nurek, Szczepański 1997, s. 29–40). Marian Malikowski (1989, s. 151–152) dzieli orientacje teoretyczne na: 1) typowe, specyficzne dla socjologii miasta i ukształtowane oraz 2) nietypowe i nieukształtowane. Do pierwszego typu zalicza orientacje: ekologiczną, konwencjonalną oraz makrospołeczną, do drugiego zaś: humanistyczną, psychosocjolingwistyczną (semilogiczną analizę miasta), strukturalno-funkcjonalną, interakcjonistyczną oraz historyczno-kulturową, dodając jeszcze ewentualnie ujęcie systemowe, jakkolwiek zaznacza, że jest to bardziej orientacja metodologiczna niż teoretyczna. Krzysztof Frysztacki (1990) wyróżnia w socjologii miasta nurty: klasyczne (badania oparte na paradygmacie społeczności lokalnych i ekologii społecznej)

i współczesne (m.in. krytyczną socjologię miasta, nurt neokonserwatywny, wątki pragmatyczne czy socjourbanistyczne). David C. Thorns (2002) zaproponował szerszą typologię rozwoju socjologii miasta, wskazując na jej trzy główne nurty: ekologię miejską (tzw. ekologia społeczna miasta, kontynuatorzy rozwijający tradycję szkoły chicagowskiej), ideologię miejskiego menedżeryzmu (kontynuatorzy koncepcji Maxa Webera, postrzegającego miasto jako zbiór zasobów, które trzeba dystrybuować w politycznym i biurokratycznym systemie zarządzania) i miejską ekonomię polityczną (czołowymi postaciami są Manuel Castells i David Harvey, którzy uważają, że kluczem do zrozumienia miasta są przede wszystkim uwarunkowania ekonomiczne, a nie czynniki społeczno-przestrzenne; zob. Szczepański, Kozielska 2008). W podobny sposób ograniczył spektrum najważniejszych orientacji socjologii miasta Herbert J. Gans (1991; cyt. za: Majer 2010), wskazując na dwa współcześnie dominujące podejścia: neоекologiczne i neomarksistowskie, odległe wprawdzie ideowo, lecz zbliżone pod względem sposobu ujmowania rzeczywistości w kategoriach makrospołecznych i makroekonomicznych.

Odwołując się do problemu głównego rozprawy, która dotyczy konfliktu ekologicznego rozumianego jako spór powodowany przez środowiskowy niedobór zasobów czy degradację środowiska naturalnego na danym obszarze, wywołany przez działalność człowieka, zakłócającą naturalny proces regeneracji zasobów ekosystemu, prowadzący do konkretnych działań kontestacyjnych, m.in. na linii zbiorowość terytorialna–władze lokalne czy zbiorowość terytorialna–inwestor, naturalnym wyborem orientacji teoretycznej powinna być miejska ekologia społeczna. Przedmiotem jej zainteresowań jest m.in. badanie przejawów i konsekwencji patologii społecznej powiązanej z przestrzenią miejską, w tym również badanie konfliktów spowodowanych rozwojem miasta, konfliktów ekologicznych, procesów negocjacji kompensacji ryzyka i dyskursu publicznego wywołanego planami zagospodarowania przestrzennego w mieście. W tym kontekście orientacja ekologiczna wydaje się najwłaściwszą podstawą dalszych rozważań nad konfliktem ekologicznym. Należy mieć jednak świadomość wielu jej mankamentów, w tym: braku wyraźnego i powszechnie akceptowanego zdefiniowania przedmiotu badań, braku równowagi między wątkami opisowo-diagnostycznymi a wyjaśniającymi (teoretycznymi), nieprecyzyjności i niedookreśloności wielu pojęć, mało praktycznych wniosków wynikających często z bardzo finezyjnych i skomplikowanych procedur badawczych (zob. też Malikowski 1989, s. 155–156).

W konsekwencji autor postrzega tę orientację raczej jako zespół cennych narzędzi opisu i wyjaśniania zjawisk społeczno-przestrzennych w mieście, a jej nadbudowę teoretyczną uważa za punkt wyjściowy do dalszych rozważań, ale nie zbiór ostatecznych rozstrzygnięć. Stosunki społeczno-przestrzenne można rozumieć najpełniej, kiedy ujmuje się je w ramy ekologicznego dialogu, który wskazuje na ścisły związek między naturą i człowiekiem. Solidarność natury

i człowieka wyrażona w zasadach zrównoważonego rozwoju jest często naruszana przez konflikty, wynikające z odmienności tych dwóch sfer świata przyrody. To zasadnicze połączenie między środowiskiem a konfliktem społecznym otrzymuje w rozważaniach współczesnych socjologów nową perspektywę teoretyczno-badawczą, która czerpie z ustaleń ekologii społecznej, jednak nie nadaje im priorytetowego znaczenia i ostatecznego charakteru. Poniżej przybliżona zostanie geneza ekologicznej perspektywy badań nad miastem jako istotnej podstawy pojęciowej, a następnie opisana właściwa orientacja teoretyczna, tj. ekonomia polityczna. Zaprezentowany szkic służyć będzie próbie wzajemnego uzupełnienia tych dwóch kierunków teoretycznych w celu możliwie pełnego opisu uwarunkowań mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście.

1.2. MIASTO Z PERSPEKTYWY BADAŃ EKOLOGII SPOŁECZNEJ I EKONOMII POLITYCZNEJ

Ekologia długo była nauką zasadniczo biologiczną, która nie uwzględniała w swoich badaniach człowieka. Zarazem jednak pierwsze refleksje nad relacjami człowiek–środowisko są już obecne w myśli starożytnych filozofów. W którym więc miejscu zacząć zarysowywać się kontekst – oto dylemat autorów opracowań naukowych traktujących o genezie ekologii społecznej. Stanisław Zięba (2004, s. 14) proponuje, aby historię ekologii ujmować w dwojaki sposób: jako wiedzę o tym, jak kształtowała się relacja między organizmami żywymi a ich środowiskiem, lub o tym, jak narastała wiedza o tej relacji. Wydaje się, że bliższy socjologii jest pierwszy sposób opisu. Charakter przedmiotowy niniejszej rozprawy zmusza do koniecznych uproszczeń i skrótów myślowych, które są nieuniknione przy próbie scharakteryzowania genezy myśli ekologicznej. Rozpoczęcie wywodu dotyczącego rozwoju myśli ekologicznej w nauce od XIX w. jest tym bardziej uprawnione, że ostatnio powstało wiele opracowań kompleksowo opisujących genezę myśli ekologicznej w naukach społecznych (zob. Zięba 2004, 2008; Albińska 2005; Wolański 2006). W konsekwencji najodpowiedniejsze powinno być jedynie hasłowe prześledzenie głównych ustaleń ekologii społecznej i ekonomii politycznej, wskazanie ich wspólnych obszarów i różnic, a następnie osadzenie na nich konstrukcji teoretycznej rozprawy.

Termin *ekologia* pojawił się w dyskursie naukowym w XIX w., nie jest jednak pewne, kto użył go jako pierwszy. Najczęściej w literaturze przyjmuje się, że został on wprowadzony za sprawą niemieckiego zoologa Ernsta Haeckela i pochodzi od greckich słów *oikos*, co oznacza dom, miejsce życia, i *logos* – słowo, nauka; w dosłownym tłumaczeniu oznacza więc naukę o miejscu życia organizmów. Zdaniem twórcy tego terminu *ekologia* powinna być studium wszystkich warunków życia w środowisku lub nauką o relacjach organizmów żywych ze światem zewnętrznym, ich środowiskiem, zwyczajami, energią, pasożytami itd. Powyższe znaczenie terminu zostało przyjęte przez środowisko nauki dopiero

w 1893 r. na Międzynarodowym Kongresie Botaników. Powodem takiego stanu rzeczy był brak zgody co do ustalenia ostatecznego przedmiotu i obszaru badań tej nowej dyscypliny (i tak jest do dziś). Ekologia dąży do zrozumienia życia, jakie prowadzą rośliny, zwierzęta i ludzie, w takim sensie, w jakim wszystkie organizmy są sobie wzajemnie potrzebne do życia w zrównoważonym środowisku. Należy zaznaczyć, że Haeckel był jedynie autorem terminu „ekologia”, jednak nie sformułował jej programu. Koniec XIX w. to umowna granica rozwoju ekologii, opartego jedynie na fundamencie relacji roślinność–środowisko abiotyczne. W tym czasie istniał również drugi kierunek zależności, który – m.in. z uwagi na swoje początki – rozwijał się symultanicznie, tj. kierunek nauk społecznych: socjologii i psychologii.

Refleksja naukowa nad prawidłowościami między środowiskiem przyrodniczym a społecznościami ludzkimi doczekała się wyróżnienia jako odrębna subdyscyplina za sprawą Harlana Barrowa w 1923 r., który po raz pierwszy zastosował pojęcie ekologii człowieka (Barrow 1923, s. 1–14, cyt. za: Albińska 2005). Równolegle rozwijała się również ekologia społeczna rozumiana jako nauka o strukturach i zachowaniach przestrzennych. Zygmunt Pióro (1962) zwraca jednak uwagę, że pierwsze opisy struktury społeczno-przestrzennej można znaleźć już w pracach Fryderyka Engelsa nad Manchesterem. Bohdan Jałowiecki i Marek Szczepański (2009, s. 15–16) wskazują, że podstawy rozwoju ekologii społecznej (nazywanej początkowo ekologią człowieka) tkwią w pracach Ernsta Haeckela, Charlesa Darwina i Alfreda Russela Wallace’a.

Początki ekologii społecznej czy orientacji ekologicznej w socjologii sięgają lat dwudziestych XX w., jednak do dzisiaj jest ona rozwijana w ramach socjologii miasta, socjologii środowiska i geografii społecznej miast. Uwagę przedstawicieli świata nauki na problematykę miejską zwrócili Patrick Geddes (1915), Lewis Mumford (1925, s. 151–152) oraz tzw. szkoła chicagowska ekologii społecznej, której czołowymi postaciami byli Robert Ezra Park, Ernest Watson Burgess i Roderick Duncan McKenzie. Najprościej mówiąc, ekologia społeczna zajmować się miała relacjami między gatunkiem *Homo sapiens sapiens* a światem biotycznym i abiotycznym.

Klasyczna ekologia społeczna postrzegala miasto jako produkt natury, zwłaszcza natury ludzkiej, oraz system społeczno-przyrodniczy (zob. Park 1915, cyt. za: Jałowiecki, Szczepański 2009, s. 18). System ten powinien być poznawany w aspekcie wzajemnego oddziaływania społeczeństwa i przyrody, w szczególności powstania relacji człowiek–przyroda oraz przekształcania tej ostatniej i jej niszczenia w efekcie ludzkiej działalności. Ustalenia ekologii społecznej służą podniesieniu jakości systemu społeczno-przyrodniczego w rezultacie sterowania jego rozwojem (tzw. rozwój zrównoważony; Albińska 2005, s. 43). Badając struktury i procesy ekologiczne w mieście, poznajemy, jakie miejsce w hierarchii wartości uznawanych przez określone kategorie społeczne zajmuje przestrzeń.

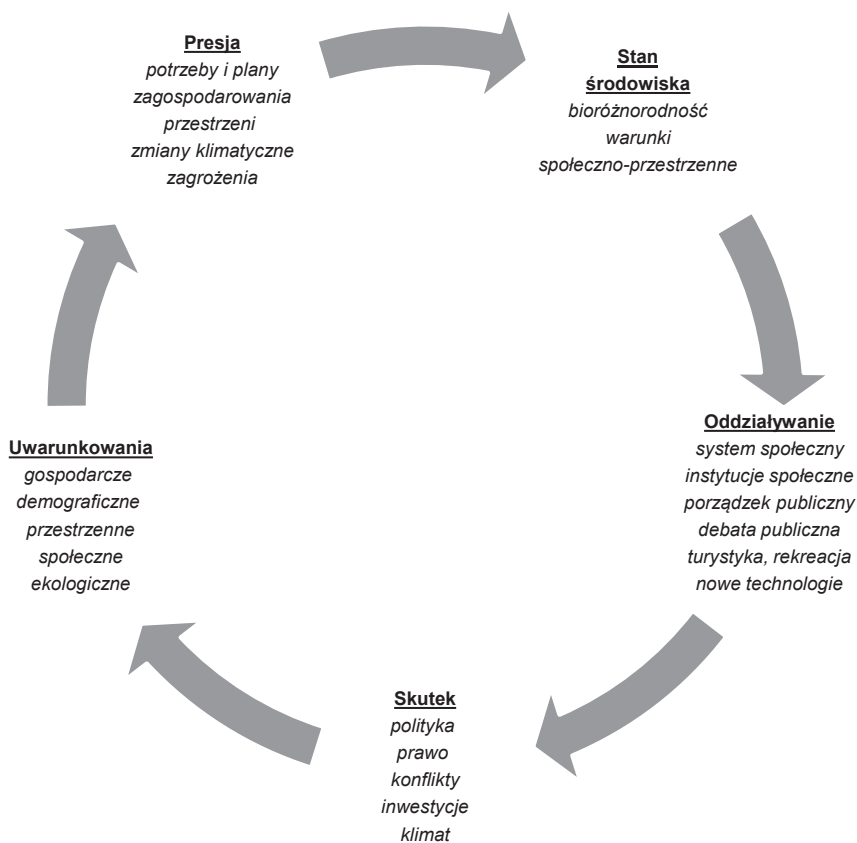
umożliwiają bowiem precyzyjniejsze dostosowanie struktur przestrzennych miast do ludzkich preferencji i wartości (zob. Pióro 1982a, s. 14–15). Procesy ekologiczne (aglomeracyjne), rozumiane jako tendencje do kształtowania się w czasie specyficznych form przestrzennych grupujących jednostki, zachodzą zgodnie z zasadami rozmieszczenia ekologicznego, w ramach których wyróżnia się m.in. koncentrację, centralizację, segregację, inwazję i sukcesję (zob. Węclawowicz 2003, s. 39). Wyróżniono również następujące procesy przystosowawcze do zachodzących procesów aglomeracyjnych: kolektywną adaptację, akomodację, asymilację, dezorganizację i organizację. Ekologia społeczna rozwijała się wraz z epoką urbanizacji i nowymi wyzwaniem, wynikającymi z dynamicznych zmian społeczno-przestrzennych generujących dezorganizację przestrzenną, społeczną i ekologiczną. Przedmiotem zainteresowań ekologów społecznych miasta powinno być badanie przejawów i konsekwencji patologii społecznej powiązanej z przestrzenią miejską, w tym badanie konfliktów wywołanych rozwojem miasta, konfliktów ekologicznych, procesów negocjacji kompensacji ryzyka i dyskursu publicznego wywołanego planami zagospodarowania przestrzennego w mieście (zob. Malikowski 1989, s. 153; Jałowicki, Szczepański 2009, s. 19).

Podsumowując założenia orientacji ekologicznej, należy stwierdzić, że procesy społeczne powinny być wyjaśniane przez odwołanie się do warunków otoczenia. Analiza ekologiczna to sposób postępowania badawczego polegający na poszukiwaniu wyjaśnień zjawisk społecznych przez odwołanie się do czynników zewnętrznych w stosunku do zbiorowości, w której zachodzą. Zmienne ekologiczne (czynniki zewnętrzne) uwzględniają cechy geograficzno-przestrzenne (np. funkcjonalność, wartość, gęstość zabudowy), społeczne (np. średni poziom wykształcenia zbiorowości) i fizyczno-klimatyczne (np. zaopatrzenie w żywność, stopień skomunikowania z centrum; zob. Babiński 1980; Albińska 2005; Matczak 2000).

Orientacja ekologiczna okazała się na tyle przydatna dla rozwoju badań nad relacjami społeczno-przestrzennymi, że kontynuowano i systematycznie uzupełniano jej ustalenia. Zygmunt Pióro na początku lat osiemdziesiątych XX w. wyróżnił pięć faz rozwoju ekologii społecznej. Są to: 1) szkoła chicagowska – R.E. Park, E.W. Burgess, R.D. McKenzie (1925), H. Zorbaugh (1926), L. Wirth (1928), H. Voss i D. Peterson (1971), D.T. Herbert (1975) i J.A. Giggs (1973); 2) teoria obszarów społecznych – E. Shevky, M. Williams (1949), W. Bell (1955; Skevky, Bell 1955), O. Duncan i B. Duncan (1955); 3) ekologia czynnikowa – np. G. Węclawowicz (1975); 4) faza syntezy – F. Anderson i J. Egeland (1961), B. Berry (1964), D. Timms (1970); 5) faza interpretacji socjologicznej zachowań i struktur przestrzennych – np. Z. Pióro (1982a, s. 9).

Zaprezentowana powyżej charakterystyka rozwoju ekologii społecznej jest już dziś niewystarczająca, aby w miarę całościowo przedstawić ewolucję myśli ekologicznej. Współcześnie obserwuje się nowe, integracyjne podejście w ekologii społecznej. Zaznacza się ono w innym sformułowaniu pytania badawczego,

które: powinno brzmieć następująco: „jak przebiega interakcja człowieka z ekosystemem?”, a nie jak dotychczas: „w jaki sposób człowiek przekształca przestrzeń i oddziałuje tym samym na ekosystem?”. Warto zaznaczyć, że utrudnieniem dla przyjęcia za podstawę teoretyczną pracy klasycznego ujęcia miejskiej ekologii społecznej jest fakt, iż jej przedstawiciele nie interesowali się bezpośrednio środowiskiem naturalnym i systemem społeczno-przyrodniczym. Powyższa zmiana znalazła odzwierciedlenie w nowych ujęciach teoretyczno-badawczych ekologii społecznej, w tym amerykańskich ośrodków naukowych w Baltimore, Phoenix i Seattle (zob. Grimm et al. 2000, s. 571–584), które uprościć można do poniższego modelu (ryc. 1.1).



Rycina 1.1. Uproszczony model ekosystemu miasta

Źródło: opracowanie własne.

Zaprezentowany model ekosystemu miasta odróżnia się od klasycznego nurtu ekologii społecznej miasta, gdyż skupia się na wzajemnych, a nie jednostronnych interakcjach ekosystemu i człowieka. Obszerna charakterystyka nowych

kierunków rozwoju ekologii społecznej została przedstawiona w pracy Mariny Alberti (2009). Z uwagi na omówione ograniczenia natury teoretycznej miejskiej ekologii społecznej oraz przyjęte założenia metodologiczne pracy właściwe będzie poprzestanie na zarysowaniu klasycznego ujęcia ekologii społecznej. Stanowi ona jedynie tło i punkt wyjścia do dalszych rozważań.

Właściwie od lat pięćdziesiątych XX w., a w amerykańskich studiach od lat osiemdziesiątych XX w., prymat szkoły ekologicznej w badaniach nad miastem został zakwestionowany. Za sprawą rozwoju nurtu ekonomicznego w pracach Henriego Lefebvre'a i neomarksizmu u Manuela Castellsa wykształcił się nowy paradygmat miejskiej ekonomii politycznej. Zwrócono większą uwagę na nieuwzględniane przez szkołę ekologiczną prawidłowości ekonomii, panowanie kapitału i znaczenie władzy politycznej na miejskiej scenie. David Harvey, przedstawiciel nurtu neomarksistowskiego, uważał, że miejskie konflikty powstają nie wokół zbiorowej konsumpcji czy rywalizacji o przestrzeń, a właśnie w procesie produkcji i obiegu kapitału (zob. Szczepański, Kozielska 2008, s. 139). Zdaniem Andrzeja Majera współczesna makrosocjologia miasta „sprowadza się do szerokiego, uniwersalnego i interdyscyplinarnego społeczeństwa i wzorów integracji przestrzeni przez pryzmat systemowych i strukturalnych uwarunkowań politycznych, ekonomicznych i społecznych” (Majer 1997a, s. 24). Makrosocjologiczna orientacja socjologii miasta przekonuje, że na obecną sytuację społeczno-ekonomiczną miast oraz główne kierunki polityki miejskiej oddziałują czynniki zewnętrzne, makrostrukturalne, wpisane w dynamikę rozwojową współczesnego kapitalizmu (zob. Szczepański 1990, s. 14–15). Jednocześnie nie wszystkie czynniki mające wpływ na miejski rozwój rodzą się na poziomie globalnym; równie ważne determinanty zmian ekonomicznych lub politycznych wyrastają z lokalnego poziomu zbiorowości czy społeczności (zob. Majer 2009b, s. 250). Oznacza to, że ustalenia ekonomii politycznej i ekologii miasta, mimo istotnych różnic, mogą stanowić dla siebie wzajemne uzupełnienie na poziomie teoretycznym i eksplanacyjnym. Na tym tle mieszkańcy osiedla w konflikcie ekologicznym zlokalizowanym w mieście stanowią zarówno istotny element miejskiego ekosystemu, jak i miejską grupę interesu, starającą się realizować swoje potrzeby, wchodząc w koalicje nazywane reżimami miejskimi. Powyższy wątek znajdzie rozwinięcie w rozdziale drugim niniejszej rozprawy.

1.3. MIEJSCE EKOLOGII SPOŁECZNEJ W KONCEPCJI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU MIASTA

1.3.1. Podstawy prawne koncepcji zrównoważonego rozwoju

Podrozdział ten prezentuje genezę i rozwój idei zrównoważonego rozwoju, skupiając się przede wszystkim na wątkach istotnych z punktu widzenia procesu planowania przestrzennego i realizacji inwestycji. Uniwersalność i szeroki zakres

znaczeniowy pojęcia „zrównoważony rozwój” przy koniecznych ograniczeniach objętościowych uniemożliwiają zajęcie się wszystkimi jego aspektami.

Pojawienie się idei ekologicznych jest wyrazem kontestacji dotychczasowego modelu rozwoju cywilizacji i jednocześnie propozycją jego zmiany. Przez okres ponad dwóch stuleci rozwoju cywilizacji przemysłowej technika dawała człowiekowi poczucie bezpieczeństwa uwarunkowane wyobrażeniem o nieograniczonych możliwościach twórczych. Mit postępu i mit obfitości zasobów naturalnych uzasadniały nieograniczony rozwój technologiczno-przemysłowy i bezrefleksyjną konsumpcję. Wraz z uświadomieniem sobie przez ludzkość skończoności przyrody (zob. Mazurkiewicz 1995) industrialny imperatyw podporządkowania przyrody potrzebom rozwoju musiał ustąpić ekologicznemu imperatywowi zrównoważonego rozwoju (zob. Borkowski 2001, s. 71).

Według różnych ustaleń badawczych już osiągnęliśmy (zob. Szymańska 2007, s. 200) lub zbliżamy się do stanu (zob. *2007 World Population Data Sheet* 2008, cyt. za: Dymnicka, Rozwadowski 2009, s. 39), w którym ponad połowa ludności naszego globu zamieszkuje miasta. Dynamika współczesnych procesów urbanizacyjnych uzasadnia konieczność poszukiwania dróg zrównoważonego rozwoju i kształtowania przestrzeni miast. W rozdziale tym omówiona zostanie historia działań legislacyjnych w dziedzinie ochrony środowiska przyrodniczego na poziomie międzynarodowym, gdyż te ustalenia znalazły swoje umocowanie prawne w dokumentach państwowych oraz samorządowych. Z dotychczasowych opracowań zagadnień zrównoważonego rozwoju w miastach będących stolicami gmin wynika, że stanowią one najważniejsze miejsce wdrażania zasad i celów polityki ekologicznej, gdyż to tam podejmowane są bezpośrednie działania mające wpływ na jakość środowiska i kształtowanie miejskiej przestrzeni, zgodnie z zasadą „myśl globalnie – działaj lokalnie” (Giordano 2006, s. 9).

Bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia, w latach pięćdziesiątych XX w., debaty na arenie międzynarodowej o konsekwencjach nieograniczonego rozwoju dla środowiska naturalnego i zdrowia człowieka były incydentalne wydarzenia w dużych aglomeracjach miejskich Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, gdzie pierwszy raz zaobserwowano zjawisko smogu. Równie istotnym elementem był rozwój wiedzy w zakresie powszechnego wykorzystywania energii atomowej jako paliwa energetycznego i zagrożeń z tego wynikających dla globalnego ekosystemu. Pierwszą reakcją na niekorzystne symptomy oddziaływania nieograniczonego rozwoju technologiczno-przemysłowego na globalny ekosystem stała się XXIII Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która odbyła się w 1967 r. Na sesji przyjęto rezolucję nr 2398 pt. „Problemy środowiska człowieka”, w której zwrócono uwagę na to, że

po raz pierwszy w historii ludzkości pojawił się kryzys o zasięgu ogólnoswiatowym, obejmujący zarówno kraje rozwinięte, jak i rozwijające się – kryzys dotyczący stosunku człowieka do środowiska. Oznaki zapowiadające ten kryzys widoczne były od dawna – eksplozja demograficzna, niedostateczna integracja niezmiernie rozwiniętej techniki z wymogami

środowiska, wyniszczanie ziem uprawnych, bezplanowy rozwój stref miejskich, zmniejszanie się terenów wolnych i coraz większe niebezpieczeństwo wyginięcia życia zwierzęcego i roślinnego. Nie ma wątpliwości, że jeśli proces ten będzie kontynuowany, przyszłe życie na Ziemi może być zagrożone. Jest więc sprawą palącą rozpatrzenie problemów zagrożenia środowiska umożliwiającego człowiekowi realizowanie jego najwyższych aspiracji oraz podjęcie kroków dla zapobieżenia temu niebezpieczeństwu (...) stało się jasne, że wszyscy żyjemy w biosferze, której przestrzeń i zasoby, jakkolwiek olbrzymie, są jednak ograniczone (Rezolucja ONZ nr 2398).

Można więc uznać, że rok 1967 wyznacza granicę epoki nieograniczonego rozwoju cywilizacyjnego kosztem zasobów środowiska naturalnego. Kolejnym dokumentem o fundamentalnym znaczeniu był opublikowany w 1969 r. Raport Sekretarza Generalnego ONZ U-Thanta pt. „Człowiek i jego środowisko”. Ponownie zwrócono w nim uwagę na ponadnarodowy charakter problemów ekologicznych i wspólną odpowiedzialność za stan środowiska naturalnego i jego zasobów. Raport nadał zagadnieniom ekologicznym priorytetowe znaczenie w polityce międzynarodowej ONZ. Wskazana konieczność podjęcia działań naprawczych w stosunku do środowiska naturalnego została potwierdzona w raporcie Klubu Rzymskiego pt. „Granice wzrostu”. Autorzy wskazywali, że „jeśli obecne trendy wzrostowe światowej populacji, industrializacji, zanieczyszczenia, produkcji żywności i zużycia zasobów zostaną zatrzymane, to w ciągu najbliższych stu lat osiągnięte zostaną granice wzrostu tej planety” (Meadow, Meadows, Randers 1972, s. 23). W I Raporcie dla Klubu Rzymskiego przedstawiono też pierwszą, dość radykalną i utopijną, koncepcję przeciwdziałania negatywnym konsekwencjom nieograniczonego rozwoju, była to tzw. koncepcja wzrostu zerowego. Zakładała ona, że należy ograniczyć do minimum zarówno eksploatację zasobów naturalnych, jak i sam wzrost demograficzny na świecie.

Kamieniem milowym w zmianie dotychczasowego kierunku globalnego rozwoju była Konferencja Organizacji Narodów Zjednoczonych w Sztokholmie w 1972 r. Pod względem politycznym okazała się ona klęską z powodu bojkotu bloku krajów socjalistycznych inspirowanego przez Związek Radziecki (w odpowiedzi na brak uznania NRD), a także wyraźnego konfliktu interesów między krajami wysoko rozwiniętymi (zamożnymi) i rozwijającymi się (uboższymi). Uchwała Konferencji Sztokholmskiej z 14 czerwca 1972 r., dotycząca naturalnego środowiska człowieka, wprowadziła jednak ustalenia istotne z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Pierwsza zasada Deklaracji Sztokholmskiej stanowi potwierdzenie, że człowiek ma podstawowe prawo do wolności, równości i odpowiednich warunków życia w środowisku takim, które pozwalałoby na przyzwoite życie w dobrobycie. Potwierdzono również, że człowiek i wspólnota narodów zjednoczonych ponoszą odpowiedzialność za ochronę naturalnych zasobów Ziemi na rzecz obecnych i przyszłych pokoleń poprzez staranne planowanie rozwoju cywilizacyjnego lub odpowiednie zarządzanie nim. W deklaracji nie znalazło się jednak bezpośrednio sformułowanie zasad zrównoważonego rozwoju.

II Raport dla Klubu Rzymskiego z roku 1974 pt. „Ludzkość w punkcie zwrotnym” zawierał pierwszą próbę sformułowania zasad zrównoważonego rozwoju, które nazywano „zasadami wzrostu ograniczonego” (Mesarović, Pestel 1977). Zasady te stanowiły próbę znalezienia alternatywnych rozwiązań względem wcześniejszej koncepcji „wzrostu zerowego”. W 1976 r. Zespół Studiów nad Przyszłością GAMMA Montrealu przedstawił koncepcję społeczeństwa konserwacyjnego jako alternatywy dla społeczeństwa konsumpcyjnego i marnotrawnego (zob. Valskakis et al. 1988). W tym samym roku odbyła się też Konferencja ONZ w Vancouver poświęcona problemom osiedli ludzkich w kontekście przełomu cywilizacyjnego (zob. Załęcki 2009, s. 57). Przyjęta 11 czerwca 1976 r. na konferencji deklaracja pt. „Habitat” zawierała ostrzeżenie, że

nierównomierny wzrost gospodarczy skutkuje pogorszeniem się warunków społecznych, ekonomicznych, ekologicznych i środowiskowych, którego przykładem na szczeblu krajowym i międzynarodowym są nierówności warunków życia, segregacja społeczna, dyskryminacja rasowa, ostry stan bezrobocia, analfabetyzm, choroby i ubóstwo, załamanie się stosunków społecznych i tradycyjnych wartości kulturowych oraz wzrastająca degradacja życiodajnych zasobów powietrza, wody i ziemi.

Jednocześnie ósma zasada ogólna tej deklaracji stanowi, że

każde państwo ma prawo do wykonywania pełnej i stałej suwerenności nad swym bogactwem, zasobami naturalnymi i działalnością gospodarczą, przyjmując niezbędne środki dla planowania i zarządzania swymi zasobami, zapewnienia ochrony, zachowania i poprawy środowiska.

Do najważniejszych inicjatyw na rzecz ochrony środowiska w latach siedemdziesiątych XX w. można również zaliczyć XVI Konferencję Generalną UNESCO (1970) – powołanie międzynarodowego i interdyscyplinarnego programu MaB (*Man and Biosphere* – Człowiek i Biosfera), Konferencję KBWE w Helsinkach (1975), Konferencję UNESCO w Belgradzie (1975) – tzw. Karta Belgradzka, Konferencję UNESCO i UNEP w Tbilisi (1977) – Deklaracja Tbiliska, oraz dokument ONZ pt. „Strategia ochrony przyrody” z 1980 r., przygotowany przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody (IUCN) z pomocą Programu Ochrony Środowiska Narodów Zjednoczonych (UNEP; zob. Albińska 2005, s. 294). W tym ostatnim dokumencie zawarto tezę, że należy pogodzić interesy ochrony przyrody i działalności człowieka, tak aby nie przekroczyć granic wydolności danego ekosystemu. W tym celu należy opracować spójne strategie ochrony przyrody nie tylko na poziomie międzynarodowym, lecz także krajowym i regionalnym.

Powyższe dokumenty przyjmowały perspektywę, w której człowiek występuje jako intruz i naturalny wróg dla ekosystemu. Trudno jednoznacznie wskazać na dokument, w którym po raz pierwszy zastosowano pojęcie zrównoważonego rozwoju. W literaturze przedmiotu zdania na ten temat są podzielone, co wynika z różnych podejść samych badaczy, z których jedni używają zamiennie terminów „trwały rozwój”, „ekorozwój” i „zrównoważony rozwój”, a drudzy pozostają wierni tylko ostatniemu z nich.

Kolejnym kamieniem milowym w kształtowaniu międzynarodowego prawa ochrony środowiska był raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju ONZ pt. „Nasza wspólna przyszłość” (tzw. Raport Brundtland) z 1987 r. Zdefiniowano w nim nowe pojęcie na potrzeby międzynarodowego dyskursu, czyli „zrównoważony rozwój” (*sustainable development*):

Zrównoważony rozwój to rozwój gospodarczy i społeczny, który zapewni zaspokojenie potrzeb współczesnej generacji bez ryzyka, że przyszłe pokolenia nie będą mogły zaspokoić swoich potrzeb, naruszenia możliwości zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń, pozwalając jej na wybór stylu życia (Wortmann 2002, s. 95).

Innymi słowy, zrównoważony rozwój oznacza rozwój lub wzrost społeczno-gospodarczy uwzględniający wymogi ekologiczne (zob. Mazur-Wierzbicka 2006). Raport Brundtland wskazywał nie tylko na ścisły związek między rozwojem gospodarczym i ochroną środowiska, lecz także na ich wzajemną współzależność. Zwrócono w nim uwagę na wyzwania, przed jakimi stoi ludzkość: ubóstwo, wzrost gospodarczy, przetrwanie środowiska naturalnego i kryzys ekonomiczny. Uznano, że warunkiem koniecznym efektywnego wdrożenia zasad zrównoważonego rozwoju jest porozumienie na szczeblu międzynarodowym oraz przyjęcie systemowego podejścia, integrującego możliwie wszystkie perspektywy: ekonomiczno-gospodarcze, społeczne, kulturowe, polityczne, prawne i ekologiczne. Koncepcja zrównoważonego rozwoju zakłada zatem, że harmonijny rozwój natury i człowieka jest możliwy tylko wtedy, gdy każda sfera ludzkiej egzystencji będzie się odnosiła do wymogów ekologicznych i społecznych (zob. Irwin 2006). Skuteczne rozwiązanie problemów współczesności można osiągnąć jedynie przez ciągłą analizę potencjalnych konsekwencji społecznych i ekologicznych.

Kluczowe znaczenie dla rozwoju koncepcji zrównoważonego rozwoju miały jednak dopiero Dokumenty Końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”, która odbyła się 1992 r. w Rio de Janeiro. Na konferencji przyjęto Deklarację „Agenda 21”, a w ślad za nią „Agenda Lokalna 21”, w których zdefiniowano termin „rozwój zrównoważony”. Zarysowany w nich program stał się dyrektywą dla działań w krajach Unii Europejskiej zarówno w skali rządów, jak i samorządów lokalnych. Zrównoważony rozwój ma zostać osiągnięty przez międzynarodową współpracę w następujących dziedzinach: promocja zasad zrównoważonego rozwoju poprzez liberalizację handlu światowego, racjonalne zarządzanie zasobami naturalnymi, efektywna administracja publiczna, włączenie kwestii środowiskowych i społecznych do procesów decyzyjnych wszystkich szczebli władzy, wsparcie finansowe krajów rozwijających się, edukacja ekologiczna, a także wywieranie międzynarodowej presji politycznej (zob. *Action Programme...* 1992). Dodatkowo, zgodnie z zaleceniami Agendy 21, państwa powinny skupić się na tworzeniu profesjonalnych kadr specjalistów, których kompetencje w zakresie architektury, urbanizacji, administracji i planowania zapewnią skuteczne i zrównoważone zarządzanie rozwojem miast.

Konsekwencją Agendy 21 było ogłoszenie w 1994 r. tzw. Karty Aalborskiej, w której 80 delegacji europejskich władz lokalnych zobowiązało się podjąć działania na rzecz zrównoważonego rozwoju, m.in. dotyczące ochrony ekosystemu, rekonstrukcji i renowacji terenów miejskich oraz planowania dzielnic podmiejskich, tak aby miały one charakter wielofunkcyjny i nie generowały potrzeby używania pojazdów mechanicznych (zob. Tarnowski 2002). Podobny charakter miała Nowa Karta Ateńska, ogłoszona w 1998 r. przez Europejską Radę Urbanistów (European Council of Town Planners, ECTP), oraz deklaracja końcowa URBAN 21 światowej konferencji na temat przyszłości miast z 2000 r. w Berlinie.

Agenda 21, Karta Aalborska, Nowa Karta Ateńska oraz Deklaracja URBAN 21 podkreślały znaczenie społeczności lokalnych i społeczeństwa obywatelskiego w kształtowaniu przestrzeni miejskiej. W dokumentach tych wskazywano, że warunkiem koniecznym wdrożenia zasad zrównoważonego rozwoju w praktyce jest upodmiotowienie mieszkańców i włączenie ich w demokratyczne procesy decyzyjne, mające swoje konsekwencje w środowisku miejskim. Innymi słowy, proces planowania przestrzeni miejskiej wymaga uwzględniania wielu aspektów i punktów widzenia różnych grup interesu, aby ostateczny kształt przestrzeni stanowił kompromis sektora publicznego, prywatnego i komunalnego oraz lokalnych zbiorowości osiedlowych. Zrównoważony rozwój oznacza zatem poszanowanie wspólnej własności, dziedzictwa kulturowego oraz dbałość o estetykę i porządek w środowisku zamieszkania. Powyższe postulaty nie stanowiły żadnej innowacji, zostały bowiem przełożone z zaleceń wskazywanych w dyskursie naukowym socjologii miasta od lat sześćdziesiątych XX w. (zob. Załęcki 2009, s. 60–61; zob. też Lynch 1960; Rappaport 1977).

Ogólnie koncepcję zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do przestrzeni miejskiej można streścić w następujących punktach:

- minimalizacja oddziaływania na środowisko – przekształcenie przestrzeni powinno jak najmniej naruszać funkcjonowanie i strukturę środowiska przyrodniczego;
- długookresowe podejście do planowania i urzeczywistnienia rozwoju;
- całościowe ujęcie przestrzeni – harmonizowanie celów ochrony środowiska z celami ekonomicznymi i społecznymi;
- rewitalizacja przestrzeni zdegradowanych dla uniknięcia bezustannej ekspansji środowiska miejskiego na tereny niezurbanizowane;
- likwidacja przestrzeni ubóstwa i patologii społecznej poprzez modernizację osiedli nieformalnych i slumsów;
- dbałość o znaczeniowo-estetyczny aspekt przestrzeni – wzmacnianie elementów symbolicznych tworzących tożsamość kulturową miasta;
- podtrzymywanie kulturowej i regionalnej różnorodności przestrzeni miejskich;
- dbałość o elementy wspólnototwórcze w przestrzeni miejskiej, stymulujące rozwój więzi społecznej;

- upodmiotowienie i aktywizowanie społeczności lokalnych na rzecz świadomego uczestnictwa w kształtowaniu przestrzeni – rozwój społeczeństwa obywatelskiego;
- partnerstwo i współpraca na rzecz rozwoju wszystkich aktorów życia publicznego, tj. państwa, samorządu lokalnego, organizacji pozarządowych oraz mieszkańców;
- pogłębienie świadomości ekologicznej oraz rozwój edukacji na temat środowiska naturalnego i zbudowanego (Załęcki 2009, s. 63–64).

Powyższe zasady znalazły odzwierciedlenie w szeregu dyrektyw Unii Europejskiej w latach dziewięćdziesiątych XX w. Dyrektywa Rady 85/33/EEC z 27 czerwca 1985 r., dotycząca oceny wpływu niektórych publicznych i prywatnych projektów na środowisko, określa wspólną płaszczyznę dla planu zaangażowania społecznego. Ma ona na celu zapewnienie kompetentnym władzom odpowiednich informacji na etapie wydawania decyzji o lokalizacji inwestycji infrastrukturalnych oraz opracowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dzięki temu administracja publiczna oraz władze lokalne mogą podejmować decyzje dotyczące zagospodarowania przestrzeni na podstawie pełnej wiedzy na temat potencjalnego oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko naturalne oraz skutków społecznych, jakie może ono wywołać (zob. Enneser 2000). Aneks III omawianej dyrektywy nakłada obowiązek rozważenia charakteru inwestycji pod względem wytwarzania odpadów, wykorzystania zasobów naturalnych, zanieczyszczenia oraz uciążliwości dla środowiska i człowieka, a także ryzyka awarii, zwłaszcza biorąc pod uwagę stosowane substancje i technologie. Dyrektywa wskazuje, że polityka Unii Europejskiej w zakresie środowiska oparta jest na zasadzie przezorności, co oznacza, że inwestycje, co do których istnieje podejrzenie, że mogą oddziaływać na środowisko naturalne i zdrowie człowieka, powinny zostać poddane wnikliwej ocenie, zanim władze udzielą zezwolenia na ich realizację. Ocena oddziaływania na środowisko (OOŚ) jest również w Polsce narzędziem władz publicznych do oszacowywania skutków planowanych inwestycji infrastrukturalnych oraz wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju. Ma na celu zebranie informacji przez inwestora o możliwych wariantach własnej inwestycji, rozważenie alternatywnych rozwiązań, pogodzenie względów środowiskowych ze społecznymi i ekonomicznymi, a także uniknięcie nieodwracalnych skutków dla środowiska. O tym, że OOŚ jest efektywnym środkiem, a nie „utrudnieniem życia inwestora”, świadczą następujące fakty:

- OOŚ włącza zagadnienia ekologiczne w proces inwestycyjny, zorientowany głównie na optymalizację finansową;
- identyfikuje źródła zagrożenia dla realizacji projektu, wynikające z braku zgody społeczeństwa na planowane przedsięwzięcie;
- umożliwia społeczeństwu uczestnictwo w podejmowaniu decyzji dotyczących jakości życia ludzi;

- zmniejsza ryzyko finansowe inwestora jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji, wskazując na negatywne oddziaływania planowanego przedsięwzięcia, które mogą skutkować różnymi formami kontestacji społecznej, wstrzymującymi realizację całości inwestycji (zob. Bartłomiejski, Klimek 2009a, s. 56).

Zasady zrównoważonego rozwoju znalazły swoje przedłużenie również w Dyrektywach 90/313/EWG i 97/11/EC, dotyczących oceny skutków dla środowiska niektórych publicznych i prywatnych przedsięwzięć. Dyrektywa 90/313/EWG zawiera postanowienia związane z wzajemnym informowaniem się władz i społeczeństwa o inwestycji, a także ocenie jej oddziaływania na środowisko. Postanowienia te nakładają na władze publiczne obowiązek zagwarantowania każdej osobie fizycznej lub prawnej w całej Wspólnocie prawa do swobodnego dostępu do posiadanych przez rządzących informacji o środowisku w formie pisemnej, wizualnej, przekazu ustnego lub baz danych. Dotyczą one stanu środowiska, działań lub środków, które wpływają lub mogą wpływać na nie niekorzystnie, oraz takich, które mają na celu jego ochronę. Ewentualna odmowa przekazania żądanych informacji przez organ władzy publicznej musi być uzasadniona, przy czym wnioskujący powinien mieć możliwość odwołania się od tej decyzji. Władza publiczna razem z inwestorem mają obowiązek zapewnienia opinii publicznej możliwości wyrażenia stanowiska przed podjęciem decyzji o realizacji inwestycji. Co więcej, istnieje obowiązek powiadomienia opinii publicznej o dostępie do informacji o inwestycji oraz raportów oddziaływania na środowisko, a także o sposobie korzystania z nich. Zapisy przytoczonych dyrektyw wskazują, że w krajach członkowskich Unii Europejskiej przestrzeganie zasad zrównoważonego rozwoju oparte jest w dużej mierze na postępowaniu sprawdzającym, czy inwestycja może mieć potencjalnie negatywne oddziaływanie na środowisko naturalne oraz zdrowie i jakość życia mieszkańców zlokalizowanych w bliskiej odległości. W konsekwencji tzw. konsultacje społeczne stanowią nieodłączny element postępowania OOS i tym samym wyrażają stosowanie się do zasad zrównoważonego rozwoju (zob. Bukowski 2007).

Zapewnienie udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji o planowanych inwestycjach oraz sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska znalazło się w Konwencji z Aarhus, podpisanej 25 czerwca 1998 r. Polska podpisała konwencję w 1998 r. i stosunkowo szybko ją ratyfikowała. Zobowiązania zawarte w tym dokumencie potwierdziła Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ratyfikacji Konwencji (Dz.U. nr 89, poz. 970). Konwencja oraz ustawa zabezpieczają prawa obywatela do właściwego, terminowego i skutecznego powiadamiania przez inwestora lub władze o planowanych inwestycjach bądź zmianach w przeznaczeniu gruntów, dodatkowo umożliwiają obywatelom wnoszenie skarg i wniosków oraz bezpłatne zapoznanie się z dokumentacją dotyczącą procesu decyzyjnego.

W Polsce uregulowania prawne dotyczące wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju i konsultacji społecznych powstały stosunkowo późno, jako konsekwencja zobowiązań wynikających z ratyfikacji przez Polskę Konwencji z Aarhus oraz

podpisania Deklaracji z Rio de Janeiro. Prawo dostępu do informacji publicznej uregulowane zostało w Ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Zasady udostępniania informacji o środowisku określa Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (POŚ). W świetle Ustawy o dostępie do informacji publicznej każdy ma prawo do niezwłocznego uzyskania takich danych, bez konieczności uzasadniania wniosku.

Podsumowując, proces planowania i realizacji inwestycji czy gospodarowania przestrzenią w Unii Europejskiej jest całkowicie podporządkowany zasadom zrównoważonego rozwoju. Jak już wspomniano, koncepcja zrównoważonego rozwoju zawiera również postulat wdrażania przez państwa nowoczesnych rozwiązań technologicznych do utylizacji, recyklingu, segregacji, rekultywacji czy biodegradacji. Znana jest także powszechna niechęć społeczeństwa do lokalizowania inwestycji, które są konieczne do rozwiązywania podstawowych problemów ekologicznych w gminach (oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, spalarnie odpadów itp.), lub zakładów korzystających ze środowiska naturalnego (np. stacji paliw, ubojni, lakierni, warsztatów samochodowych itp.). Sprzeciw społeczny wobec takich inwestycji bywa często przyczyną wycofania się inwestorów, czego konsekwencją są nierozwiązane podstawowe problemy związane z zabezpieczeniem środowiska naturalnego (zanieczyszczone ścieki wylewane do rzek, nielegalne wysypiska odpadów w lesie i na okolicznych polach). Oznacza to, że koncepcja zrównoważonego rozwoju implikuje również kontestacyjne zachowania społeczne, mimo że w zasadzie służą one zabezpieczeniu praw społeczności lokalnych od informacji i udziału w procesie decyzyjnym oraz zachowania stabilności lokalnego ekosystemu. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest niedoinformowanie społeczeństwa:

- o prawie uczestnictwa w postępowaniu decyzyjnym związanym z lokalizowaniem danej inwestycji, która może potencjalnie negatywnie oddziaływać na środowisko i zdrowie;
- o rzeczywistym wpływie planowanej inwestycji na stan środowiska naturalnego; nierzadko społeczeństwo dowiaduje się o niej przypadkowo – od organizacji pozarządowych, ruchów ekologicznych lub mediów, które często same nie dysponują pełną informacją (zob. Kawałczewska 2000).

Najogólniej rzecz ujmując, kontestacja społeczna wynika z niedoinformowania społeczeństwa o prawach wynikających z przyjętych przez władze państwa zobowiązań do stosowania się do zasad zrównoważonego rozwoju, a w szczególności zachowania międzygeneracyjnej sprawiedliwości. Powyższe zobowiązanie znalazło swoje miejsce w preambule Konstytucji RP, gdzie stwierdza się, że wszyscy obywatele są zobowiązani do przekazania przyszłym pokoleniom wszystkiego, co cenne, a więc także zasobów środowiska. Art. 5 Konstytucji RP bezpośrednio powołuje się na zasadę zrównoważonego rozwoju:

Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju.

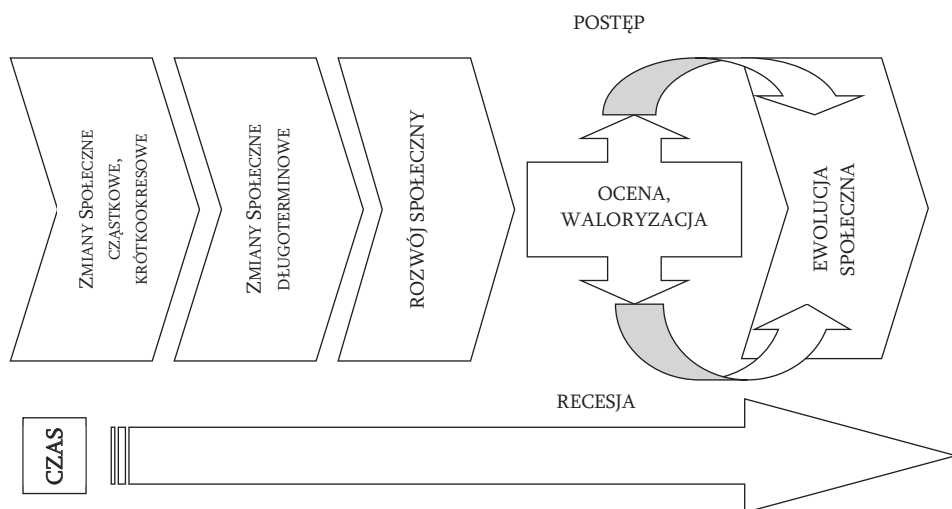
Wymienienie w Konstytucji RP zasady zrównoważonego rozwoju nakłada na wszystkie organy realizujące swoje kompetencje w imieniu państwa i samorządu terytorialnego stosowanie się do jej wykładni, tak jak do innych fundamentalnych wartości, takich jak: bezpieczeństwo narodowe, nienaruszalność terytorium, przestrzeganie praw i wolności (zob. Wrzosek 2001, cyt. za: Giordano 2006).

Definicja zrównoważonego rozwoju w polskiej nomenklaturze prawnej została zawarta w art. 3. pkt 50 Ustawy Prawo ochrony środowiska z 2001 r. Zgodnie z tym zapisem zrównoważony rozwój to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym występuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych w celu zagwarantowania możliwości podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń (ibidem, s. 16).

Ze względu na to, że teoretycznych prac na temat zrównoważonego rozwoju powstało już wiele, autor pragnie w tym miejscu przerwać opis, uważa bowiem, że wystarczająco przybliżono koncepcję zrównoważonego rozwoju w kontekście prawa międzynarodowego oraz krajowego. Powyższy opis genezy prawnej koncepcji zrównoważonego rozwoju prowadzi do konkluzji, że ma ona szczególne znaczenie w kontekście lokalnym i regionalnym. Konflikty ekologiczne wywołane rozwojem, odnoszące się do inwestycji w przestrzeni miasta, są silnie związane z paradygmatem zrównoważonego rozwoju. Zgodnie z obowiązującym prawem to inwestor zobowiązany jest rozpocząć proces mający doprowadzić do równowagi między interesem publicznym a partykularnymi interesami różnych grup interesu. Służyć temu ma dialog społeczny noszący nazwę konsultacji społecznych, który w praktyce ma odzwierciedlać zasady zrównoważonego rozwoju. W tym miejscu na marginesie pozostawione zostaną wątpliwości, na ile odwoływanie się do zrównoważonego rozwoju jest wymuszoną przepisami pustą deklaracją, przemyślaną strategią marketingową kapitału, a na ile zaś zoperacjonalizowaną procedurą chroniącą i podnoszącą walory środowiska przyrodniczego oraz społecznego. Może się wydawać, że znalezienie sposobu na zrównoważoną działalność człowieka i podtrzymanie stanu równowagi ekosystemów nie da się urzeczywistnić ze względu na siłę kapitału inwestycyjnego i rosnącą presję potrzeb społecznych na skutek rozwoju. Niemniej, cytując Anthony'ego Giddensa (2012, s. 190–191), „projekt zrównoważonego rozwoju zmierza do stworzenia wspólnej płaszczyzny (...) i łączy światowy ruch na rzecz rozwoju z ruchem ekologicznym, co nie udało się żadnemu z wcześniejszych projektów (...). Ten inkluzywny charakter można uznać za słabość, albo też za mocną stronę projektu zrównoważonego rozwoju”.

1.3.2. Myśl modernizacji refleksyjnej jako istota zrównoważonego rozwoju

Od początku powstania socjologii problemy rozwoju i zmiany społecznej leżały w obszarze jej zainteresowań. Auguste Comte postrzegał przedmiot poznania socjologii w sposób dychotomiczny, z jednej strony wskazując na statykę społeczną (badanie ładu społecznego), z drugiej zaś – na dynamikę (badanie filozofii postępu). Pryncypialne znaczenie przypisywał właśnie dynamice, gdyż w niej głównie zawarte miały być różnice zachodzące między naukami przyrodniczymi a socjologią (zob. Skarga 1977). Problematyka zmian doczekała się w myśli społecznej wielu niejednoznacznych i często stosowanych zamiennie pojęć, takich jak „zmiana społeczna”, „rozwoj społeczny”, „ewolucja społeczna”, „postęp społeczny” (Turowski 1994) oraz „modernizacja” (ryc. 1.2).



Rycina 1.2. Zakresy znaczeniowe pojęć opisujących rozwój

Źródło: opracowanie własne.

Model graficzny przedstawia, w sposób uproszczony, zakresy znaczeniowe omawianych pojęć, gdyż nie uwzględnia poszczególnych części składowych systemu społecznego, w jakich one funkcjonują. Model ten umożliwia jednak dokonanie jasnego rozróżnienia między pojęciami, co wprowadza niezbędną klarowność terminologiczną do rozważań.

Dokonany powyżej zabieg rozstrzygnięcia terminologicznego umożliwia przejście do opisu wzajemnych relacji rozwoju społecznego z teorią modernizacji, która stanowi zatem jeden ze współczesnych nurtów teorii zmiany społecznej czy, szerzej, rozwoju społecznego (zob. Krzysztofek, Szczepański, 2005).

Zdaniem Marka Szczepańskiego (1989a) we współczesnej myśli socjologicznej można wyróżnić trzy nurty teorii rozwoju społecznego: teorie modernizacji,

teorie zależności oraz teorie rozwoju alternatywnego, które można uzupełnić teoriami rozwoju zerowego, globalnej sprawiedliwości, nierównoważonego i zrównoważonego rozwoju.

Za Robertem Borkowskim (2001) wolno przyjąć, że modernizację rozumieć można jako ciąg szybkich zmian polegających na przyjmowaniu wzorców występujących w uprzemysłowionych krajach Zachodu. Piotr Sztompka pojmuje modernizację jako „zbliżanie się społeczeństwa w sposób zamierzony, celowy, planowany, do uznanego modelu nowoczesności, najczęściej do wzorca jakiegoś istniejącego społeczeństwa uznanego za nowoczesne” (Sztompka 2002, s. 508). Marek Szczepański i Kazimierz Krzysztofek wskazują na znacznie szerszy zakres znaczeniowy pojęcia modernizacji. Zadaniem tych autorów modernizacja jest rozumiana zazwyczaj jako unowocześnienie (udoskonalenie) w odniesieniu do czterech obszarów:

- upowszechnienie rozmaitych innowacji technicznych i technologicznych wcześniej już wytworzonych – tzw. modernizacja technologiczna;
- doskonalenie form organizacji konkretnego społeczeństwa, jego gospodarki, systemu władzy, polityki i kultury;
- jednostronny i ukierunkowany proces przenoszenia elementów sposobu produkcji ze społeczeństw, w których jest on ustalony, do społeczeństw znajdujących się na etapie określonym przez teorię rozwoju jako wcześniejszy;
- kierunkowy i ewolucyjny ciąg zmian prowadzący do przeobrażenia społeczeństwa tradycyjnego w nowoczesne, określane jako raczej jednokierunkowa wymiana szeroko pojętych zdobyczy centrum systemu światowego (czyli zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego, w tym również Japonii i Stanów Zjednoczonych) z półperyferiami i peryferiami podsystemów, ulokowanych na pozostałych kontynentach: w Afryce, Ameryce Południowej i Azji – ten sposób postrzegania modernizacji jest w podejściu naukowym najpowszechniejszy (Krzysztofek, Szczepański 2005, s. 31–32).

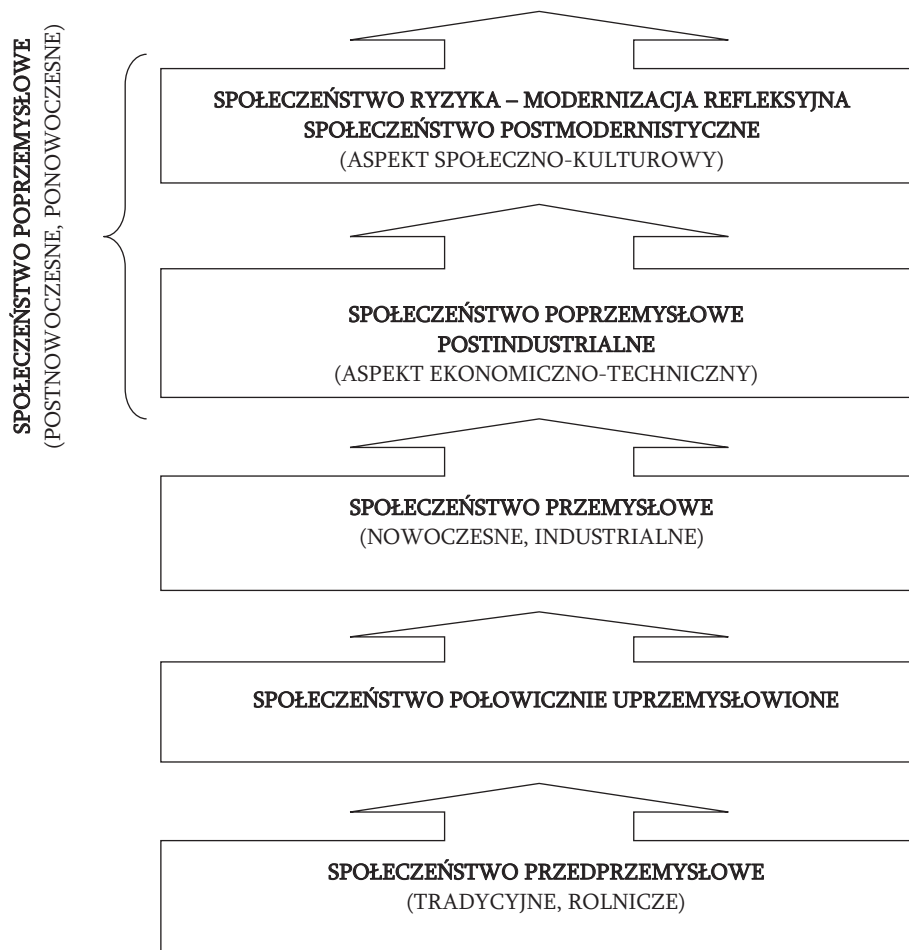
Piotr Sztompka (2005) wyróżnia dwa okresy, które sytuują procesy modernizacji na różnych poziomach życia społecznego. W pierwszym okresie, który trwał od początku lat pięćdziesiątych do około połowy lat sześćdziesiątych XX w., powstawały klasyczne wersje teorii modernizacji, w których sam proces modernizacji postrzegano w sposób linearny, usytuowany na poziomie makrospołecznym, gdzie zmiana modernizacyjna oznaczała przechodzenie między kolejnymi stanami systemu w czasie. We współczesnej formie socjologiczno-historycznej typologii społeczeństw wyróżnia się pięć ich typów-modeli: przedprzemysłowe (tradycyjne, rolnicze), połowicznie uprzemysłowane (na wpół tradycyjne i nowoczesne), przemysłowe (nowoczesne, industrialne), poprzemysłowe (postnowoczesne, postindustrialne), informacyjne (ryzyka, postmodernistyczne). Powyższe ujęcie modernizacji oznacza zatem, że procesy rozwojowe zachodzą w sposób kierunkowy i ewolucyjny tak samo w całym systemie globalnym, tworząc zjednoczoną – choć wewnętrznie zróżnicowaną – wspólnotę światową. Należy

zauważyć, że łatwo ulec wrażeniu, iż procesy modernizacyjne zależą jedynie od sprawczej roli makrostruktur, jednakże za naczelną charakterystykę strukturalną procesu modernizacji uznaje się dyferencjację, czyli nieustanne zróżnicowanie, dokonujące się na wszystkich poziomach mikro-, mezo-, makro- i megastruktur. Teoria modernizacji uwzględnia zatem nie tylko globalizacyjne procesy rozwojowe, lecz także towarzyszące im alternatywne procesy dopełniające, restytuujące lokalizmy i regionalizmy, określane mianem glocalizacyjnych, a także procesy dokonujące się w sferze ludzkiej psychiki.

Zaprezentowany schemat rozwoju modernizacyjnego wymaga wyjaśnienia, jeśli chodzi o ostatni z modernizacyjnych etapów rozwojowych (ryc. 1.3). Społeczeństwo postmodernistyczne nie oznacza nowego stadium rozwojowego, lecz właściwie ilustruje społeczno-kulturowy aspekt rozwoju społecznego w ramach społeczeństwa poprzemysłowego (ponowoczesnego).

Wracając do Piotra Sztompki, w drugim okresie, trwającym od połowy lat osiemdziesiątych do chwili obecnej, ma miejsce odrodzenie się teorii neomodernizacji, pozbawionej już wszystkich ewolucjonistycznych podtekstów. W obecnym kształcie nie zakłada ona żadnego koniecznego, nieuniknionego celu ani nieodwracalnego przebiegu zmiany historycznej. Modernizacja, w przeciwieństwie do okresu klasycznego, powinna być wprowadzana oddolnie przez różnych aktorów życia społecznego, w tym głównie ruchy społeczne. Istotną cechą współczesnych ujęć modernizacyjnych jest to, iż do pewnego stopnia zmiana modernizacyjna ma charakter kontekstowy. To znaczy, że przy całej swojej uniwersalności procesy te dają się w większym stopniu sprowadzić do konkretnego miejsca i czasu, w których przebiegają. Daniel Lerner (1972) i Shumel Eisenstadt (1973) definiują modernizację jako proces zmiany społecznej, w którym rozwój jest składnikiem natury ekonomicznej, a tym, co warunkuje ten rozwój, jest sfera polityki. Innymi słowy, cechą zmian cząstkowych czy całościowych (modernizacyjnych) jest to, że pozostają one w sferze decyzyjnej polityków i posiadaczy kapitału. W ten sposób wzajemne relacje pomiędzy ekonomią i polityką w procesach modernizacji zyskują szczególną wartość w kontekście zrównoważonego rozwoju i modernizacji refleksyjnej oraz uzupełniają się z teorią ekonomii politycznej miasta.

Modernizacja w zglobalizowanym, ponowoczesnym świecie jest nowoczesnością, a nie drogą do nowoczesności. Zwieńczeniem procesu modernizacji jest współcześnie postmodernizm charakteryzujący się m.in.: narastającym buntem przeciwko ustalonemu porządkowi, prowadzącym do postmodernistycznego chaosu i pluralizmu kultur, światopoglądów oraz religii; brakiem powszechnie akceptowanych autorytetów; rosnącą rolą informacji i zróżnicowanych obiegów informacji; triumfem idei powszechnej wolności i społeczeństwa obywatelskiego; jednoczesnym renesansem lokalizmu i triumfem nowego indywidualizmu; zagrożeniami globalnymi i ogólnocywilizacyjnymi (zanieczyszczenia środowiska, groźba atomowej apokalipsy, głód i niedożywienie, niebezpieczeństwo konfliktów globalnych; *ibidem*, s. 37).



Rycina 1.3. Uniwersalny schemat rozwoju modernizacyjnego

Źródło: opracowanie własne na podstawie Krzysztofek, Szczepański 2005; Beck, Giddens, Lash 2009.

Szczególne ujęcie społeczeństwa postmodernistycznego zaproponowali Ulrich Beck i Anthony Giddens, wskazując na „refleksyjny” charakter procesu modernizacji (zob. Beck, Giddens, Lash 2009). Refleksyjność należy do pojęć stosowanych w socjologii różnorodnie, często intuicyjnie (zob. Suríková 2009). W tym wypadku jest ona pojmowana jako zdolność nieustannej modyfikacji działań społecznych poprzez systematyczne włączenie nowej wiedzy i informacji do naukowego, instytucjonalnego i społecznego procesu decyzyjnego, w sferze odkrywania, przewidywania i zwalczania różnego rodzaju zagrożeń wywołanych rozwojem, które generują bierne lub czynne formy kontestacji.

Giddens uważa, że refleksyjność społeczeństwa postmodernistycznego polega na tym, iż praktyki społeczne podlegają bezustannym przeglądom i reformom, w świetle napływających informacji, co może powodować złudzenie ślepej pogoni za nowoczesnością i innowacyjnością, która stanowiła fundament społeczeństwa industrialnego. Społeczeństwo postmodernistyczne od industrialnego odróżnia refleksyjne stosowanie najnowszych zdobyczy wiedzy polegające na relatywizacji wiarygodności tradycyjnych autorytetów czy wzorów zachowania, co prowadzi do sytuacji, w której szeroko pojęte społeczeństwo kształtuje swoją przestrzeń czy ekosystem na podstawie ciągle doskonalonej wiedzy, która jednocześnie nigdy nie daje pewności co do tego, czy osiągnięte paradygmaty są ostateczne i prawidłowe (zob. Giddens 2008, s. 26–29). Zygmunt Bauman (2008a) zauważa, że wspomniany brak pewności łączy się z brakiem zaufania społecznego do wiedzy naukowej generowanej przez tzw. systemy eksperckie, co w konsekwencji powoduje, że żyjemy w społeczeństwie „płynnego lęku”.

W wyniku procesu modernizacji refleksyjność stała się udziałem każdej sfery działalności ludzkiej, zarówno w wymiarze indywidualnym (refleksyjność indywidualna), jak i instytucjonalnym (refleksyjność instytucjonalna; zob. Giddens 2007). Refleksyjność przejawia się więc w świadomości społecznej jednostek i grup, w procesach społecznych, we wzorach zachowań społecznych, a także w działaniu już istniejących i nowych instytucji społecznych (zob. Suríková 2009, s. 15). Beck nazywa to społeczeństwem ryzyka, Giddens – społeczeństwem ucieczki (*runaway society*), von Weizsäcker – wiekiem środowiska, Moscovici – cywilizacją genu, Rifkin – wiekiem biotech, Krohn i Weyer – społeczeństwem eksperymentującym (*experimenting society*), a Strydom twierdzi, że żyjemy w społeczeństwie samozagrożenia oraz potencjalnej autodestrukcji. Wszystkie powyższe koncepcje rozwoju społecznego uwzględniają ścisły związek między ryzykiem, środowiskiem oraz społeczeństwem i świadczą o przeinterpretowaniu dotychczasowej definicji zagrożeń (zob. Strydom 2003).

Zachodzące w społeczeństwie postmodernistycznym procesy (tj. rozwój wiedzy naukowej, powszechna edukacja, rosnący wpływ środków masowego przekazu, swoboda komunikowania się i wymiany informacji) doprowadziły do „społeczeństwa ryzyka”, zdolnego do samokrytycyzmu, dostrzegania oraz kontestacji zjawisk negatywnych, stwarzających zagrożenia, a także do zastosowania odpowiednich środków zaradczych. Za podstawową konsekwencję modernizacji refleksyjnej należy uznać ukształtowanie się społecznej definicji ryzyka (szerzej zob. podrozdz. 1.4.1), której wskaźnikami mogą być presja opinii publicznej na władze, mobilizacja ruchów społecznych i ekologicznych, obowiązek konsultacji społecznych w instytucjonalnym procesie decyzyjnym itp.

W ten sposób dochodzimy do sedna problemu, a więc umiejscowienia koncepcji zrównoważonego rozwoju w procesie modernizacji refleksyjnej. W sytuacji narastających zagrożeń ekologicznych ochrona środowiska przyrodniczego

staje się najważniejszym zadaniem człowieka, realizowanym zarówno w wymiarze lokalnym, jak i globalnym. U podstaw koncepcji zrównoważonego rozwoju leży założenie, że działając lokalnie, tj. w wymiarze gospodarstwa domowego, wsi, dzielnicy miasta, regionu, musimy jednocześnie myśleć globalnie, czyli zdawać sobie sprawę zarówno z wpływu indywidualnie podejmowanych decyzji życiowych na cały ekosystem, jak i z konieczności przestrzegania już istniejących regulacji prawnych go chroniących, stosowanych na poziomie kraju, kontynentu czy całego globu. Innymi słowy, współczesny człowiek musi sam ograniczać swoje cechy osobowości nowoczesnej (zob. Krzysztofek, Szczepański 2005, s. 43–54) poprzez ciągłą refleksyjność dotyczącą własnego postępowania. Właściwie to refleksyjność oznacza tutaj zrównoważony rozwój człowieka na wszystkich jego poziomach strukturalnych i funkcjonalnych.

Jak już wspomniano we wcześniejszym podrozdziale, zrównoważony rozwój oznacza wzrost społeczno-gospodarczy uwzględniający wymogi ekologiczne, czyli taki rozwój, w którym występuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych w celu zagwarantowania możliwości podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych generacji (zob. Giordano 2006). W ujęciu postmodernistycznym zrównoważony rozwój oznacza utrzymywanie trwałego kontaktu z podstawami, na których opiera się własne działania. Anthony Giddens nazywa to refleksyjną kontrolą działań (zob. Giddens 2008, s. 26) zarówno w sferze indywidualnej (jednostkowej), jak i społecznej, gospodarczej oraz politycznej na poziomie mikro-, mezo-, makro- i megastruktury społecznej. Podstawowy zbiór cech postmodernistycznych oraz charakterystyka wpływu na nie modernizacji refleksyjnej przedstawione zostały na rycinie 1.4.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że dokonujący się proces rozwoju społecznego w ramach społeczeństwa postmodernistycznego przybiera postać społeczeństwa, którego dalszy rozwój podporządkowany jest refleksyjności. W nomenklaturze prawnej (zob. podrozdz. 1.3.1) modernizacja refleksyjna oznacza stosowanie się do zasad zrównoważonego rozwoju, które ostatecznie prowadzić mają do zachowania środowiska naturalnego w niezmiennym stanie dla przyszłych pokoleń. Społeczeństwo postmodernistyczne w toku modernizacji refleksyjnej staje się społeczeństwem ryzyka, gdzie panuje powszechna świadomość konsekwencji podejmowanych decyzji i związanych z nimi zagrożeń. Społeczeństwo ryzyka nie stanowi jednak odrębnego typu społeczeństwa w toku procesu modernizacyjnego, a jedynie nowy, ekologiczny aspekt szerszego znaczeniowo społeczeństwa postmodernistycznego. Na podstawie powyższych rozważań uprawnione może być uproszczenie, że modernizacja refleksyjna w rzeczywistości oznacza podporządkowanie rozwoju społecznego zasadom zrównoważonego rozwoju, wymagającego od społeczeństwa refleksyjności.



Rycina 1.4. Charakterystyka konsekwencji modernizacji refleksyjnej dla społeczeństwa postmodernistycznego

Źródło: opracowanie własne na podstawie Krzysztofek, Szczepański 2005.

Refleksyjność można zatem postrzegać jako reakcję obronną społeczeństw czy zbiorowości lokalnych przed obezwładniającą, nieustanną, przymusową i męczącą modernizacją zmodernizowanych już aspektów życia w imię zwiększenia konkurencyjności i produktywności. Refleksyjność społeczna to stan wyczerpania na ryzyko niechcianej zmiany, poparty kompetencjami do aktywności obywatelskiej, dzięki czemu dyskurs ryzyka zyskuje postać konfliktu społecznego. Jest to istotny kontekst z punktu widzenia różnych aktorów społecznych w sytuacji konfliktu ekologicznego, gdyż wprowadza on kwestię społeczną, obok ekonomicznej i politycznej, do rozważań dotyczących uwarunkowań ich postaw sprzeciwu i identyfikacji ich interesów grupowych. To właśnie zrównoważenie ma zapewnić w konsekwencji wysoką jakość życia obecnym i przyszłym pokoleniom, a nie ciągły pęd do rozwoju wzmagany impulsem modernizacji.

W tym miejscu autor przerwie swoje rozważania na temat procesu rozwoju społecznego, aby przedstawić, jak zasady zrównoważonego rozwoju są implementowane na poziomie polityki miejskiej w procesie rozwoju społecznego miast. W typie idealnym stosowanie zasad zrównoważonego rozwoju powinno skutecznie przeciwdziałać konfliktom ekologicznym lub znacząco łagodzić ich dynamikę. Zarazem jednak konflikty ekologiczne są właśnie konsekwencją refleksyjności i świadomości ekologicznej społeczeństwa ryzyka.

1.3.3. Miejsce zrównoważonego rozwoju w uwarunkowaniach społeczno-przestrzennych miasta

We wcześniejszym podrozdziale zaprezentowano ramy teoretyczne rozwoju społecznego, wychodząc od koncepcji formułowanych przeważnie w odniesieniu do skali makrosocjalnej, takich jak teoria modernizacji. Odwołując się do Mariana Malikowskiego (2010), należy stwierdzić, że miasto w znacznie mniejszym stopniu niż kraj jest systemem (a więc odizolowaną całością społeczno-przestrzenną). Można zatem powiedzieć, że teorie rozwoju społecznego w odniesieniu do skali kraju wydają się nie w pełni adekwatne do skali miast. Nie sposób jednak ich pominąć, po pierwsze, ze względu na istotne podobieństwa (miasto jest również pewnym systemem społeczno-przestrzennym, choć trudniejszym do wyodrębnienia), a po drugie, ze względu na wpływ czynników makroekonomicznych i makrosocjalnych na miasto. Analiza systemowa wymaga wyjaśniania rozwoju każdego miasta zarówno czynnikami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi, jednak powojenny rozwój miast w Polsce wskazuje, że był on w większym stopniu warunkowany tymi pierwszymi niż drugimi. Czynniki warunkujące rozwój miast w Polsce do 1989 r. wynikały z założeń byłego systemu ekonomiczno-socjalnego oraz realizacji z góry narzuconej strategii socjalistycznej industrializacji (ibidem, s. 19–21). Odwołując się do Adama Jelonka (2005), wyróżnić można trzy etapy rozwoju urbanizacji po 1945 r. w Polsce: I etap – współczesnej urbanizacji (1946–1966), w którym udział ludności miejskiej osiągnął 50%,

II etap – umiarkowanej urbanizacji (1967–1991), gdy wskaźnik ten wzrósł do 62%, i III etap – stabilizacji urbanizacji, kiedy przyrost rzeczywisty w miastach zmalał do wartości ujemnych, które prowadzą do IV etapu – dezurbanizacji. Dokonujące się zmiany w zagospodarowaniu przestrzeni miejskiej oddziaływały również na strefy podmiejskich wsi, które podlegały dynamicznym procesom urbanizacyjnym (zob. Jakóbczyk-Gryszkiewicz, Marcińczak, Siejkowska 2010, Kajdanek 2012; szerzej zob. podrozdz. 3.3).

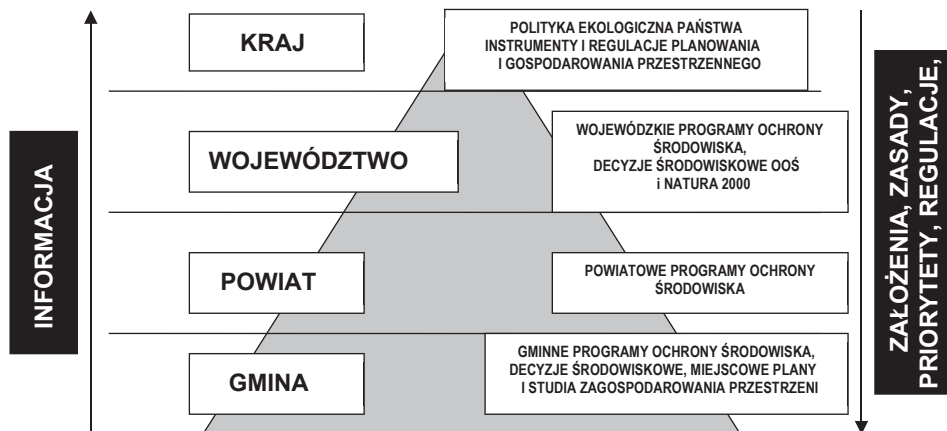
Wskazany proces suburbanizacji jest jedynie składową szerszego zjawiska, jakie stanowi polaryzacja społeczności miejskich, manifestującego się gentryfikacją, segregacją, separacją oraz regresem statusu społeczno-ekonomicznego całych osiedli czy dzielnic miejskich. Proces suburbanizacji wywiera również presję na lokalne ekosystemy miejskie, zaburzając ich równowagę (zob. Marcińczak 2009). Powyższe rezultaty rozwoju miejskiego wymagają zastosowania się do zasad zrównoważonego rozwoju. Zapytać jednak można, jakimi narzędziami dysponuje ogólnie pojmowana władza, aby przeciwdziałać degradacji lokalnych ekosystemów i przestrzeni miejskiej, bez jednoczesnego odstraszenia przedsiębiorców i inwestorów, od których zależy rozwój i dobrobyt miasta.

W polskich aktach prawnych nie ma bezpośredniego wskazania podmiotu gospodarki przestrzennej. Wykładnia prawa pochodząca z Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 23 marca 2003 r. (Dz.U. z 2003 r., nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r. (Dz.U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) wyznacza podmioty odpowiedzialne w zakresie gospodarki przestrzennej na poziomie kraju, województwa oraz gminy, w mniejszym zakresie zaś powiatu. Zgodnie z powyższymi zapisami podmiotem gospodarki przestrzennej w Polsce jest samorząd terytorialny. W szczególności chodzi tu o gminy, jako podstawowe jego jednostki, do których zadań należy zaspokajanie potrzeb zbiorowych społeczności lokalnych w następujących wymiarach: kształtowanie infrastruktury technicznej, kształtowanie infrastruktury społecznej, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego, kształtowanie ładu przestrzennego oraz racjonalne użytkowanie środowiska (ryc. 1.5; Janiszewska 2009, s. 18).

W polskiej gospodarce przestrzennej wyróżnić można cele szczegółowe jako odpowiedź na problemy i zadania, jakie ma stawiać gospodarka przestrzenna w ramach konkretnej jednostki przestrzennej, oraz problemy główne. Za podstawowe cele gospodarki planowania przestrzennego można uznać:

- rozwiązywanie konfliktów przestrzennych w dziedzinie korzystania z walorów środowiska, użytkowania ziemi, lokalizacji konkurencyjnych obiektów oraz rozwoju konkurencyjnych funkcji;
- kształtowanie lepszego niż aktualne środowiska życia, którego jakość będzie gwarancją zdrowego, cywilizowanego i kulturalnego życia;
- zrealizowanie szerszego programu społecznego, prowadzącego do powstania materialnych i organizacyjnych warunków zagwarantowania każdemu

mieszkańcy terenu odpowiedniego standardu życia określonego przez stan i strukturę środowiska (przyrodniczego, społeczno-gospodarczego) w miejscu zamieszkania i najbliższym otoczeniu (ibidem, s. 20–21).



Rycina 1.5. Programowanie ochrony środowiska w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie Bernaciak, Spychała 2007.

Odwołując się do zasady „myśl globalnie – działaj lokalnie”, można powiedzieć, że to właśnie gminy wydają się najlepszym miejscem wdrażania zasad i celów zrównoważonej gospodarki przestrzennej. Działania gmin dotyczące zrównoważonego rozwoju muszą uwzględniać wytyczne, m.in.:

- strategiczne podejście do wypełniania celów ekologicznych;
- innowacyjność osiąganą przez inwestowanie w naukę i technologię;
- poprawę komunikacji i porozumiewania się z obywatelami poprzez informację publiczną i konsultacje społeczne;
- poprawę wdrażania istniejących przepisów ochrony środowiska;
- integrację aspektów ochrony środowiska z innymi działaniami gospodarki;
- współpracę z partnerami społecznymi i przedsiębiorcami;
- docenianie partnerów efektywnej współpracy;
- subsydia publiczne dla lokalnych praktyk przyjaznych środowisku;
- ochronę przestrzeni przed jej defragmentacją poprzez miejscowe planowanie przestrzenne (zob. *Komunikat Komisji...* 2001; Giordano 2006).

Działania na szczeblu krajowym i wojewódzkim powinny zmierzać w stronę jak najpełniejszego zabezpieczenia możliwości realizacji zrównoważonego rozwoju na poziomie gminy. Władze starają się stosować do wskazanych powyżej zasad, wykorzystując zróżnicowane narzędzia o charakterze penalizacyjnym, prewencyjnym, normalizacyjnym i zachęcającym.

Pierwszym z nich są regulacje administracyjne, ustalane i wdrażane na poziomie krajowym. Powinny one rozszerzać i precyzować swoje przepisy prawne, uwzględniając odpowiedzialność za zanieczyszczenie, oraz wskazywać na granice korzystania ze środowiska naturalnego. Najczęściej są to normy emisyjne, imisyjne, technologiczne, produktowe i dotyczące postępowania. Druga grupa regulacji, nazywanych ekonomicznymi, wprowadza system nagradzania i promocji tych partnerów, którzy realizują zasadę BAT (*Best Available Technology*). Inne przykłady instrumentów finansowych to opłaty za korzystanie ze środowiska (np. opłaty za wydobycie surowców mineralnych, usuwanie drzew, kontrolę lub autoryzację produktu, wyłączenie gruntów z produkcji rolnej bądź leśnej itp.). Kolejnym narzędziem finansowym wykorzystywanym przez samorządy gminne są subwencje, czyli formy pomocy finansowej dla podmiotów, które planują przystosować się do istniejących norm i standardów. Najczęstsze subwencje to: dotacje, kredyty preferencyjne lub ulgi podatkowe. Ostatnim instrumentem polityki ekologicznej gminy są instrumenty społeczne, do których zalicza się umowy dobrowolne (tzw. umowy społeczne negocjowane ze społeczeństwem) oraz umowy negocjowane między administracją a przemysłem. Pozostałe środki realizacji polityki ekologicznej gminy to: informacja ekologiczna – specjalistyczna (monitoring, statystyka, badania) i powszechna (dostępna za pomocą środków masowego przekazu), planowanie przestrzenne, badania naukowe oraz powoływanie instytucji i organizacji zarządzania oraz ochrony środowiska (zob. Giordano 2006, s. 24–28).

Wymienione instrumenty wymagają zastosowania określonych zasad, którymi powinien kierować się samorząd terytorialny w realizacji długookresowej strategii zrównoważonego rozwoju. Poniżej przedstawione zostaną najważniejsze z nich:

- zasada praworządności – oznacza konieczność przebudowy systemu prawa w taki sposób, aby zapewnić przestrzeganie przepisów i uniemożliwić ich obchodzenie ze względu na „wyższą konieczność”, „interes społeczny” lub „niemożność”;
- zasada subsydiarności – oznacza, że decyzje muszą być podejmowane u podstaw problemu, a więc przez społeczność, której on dotyczy; zasada ta daje bezpośrednią odpowiedzialność za rozwiązanie konfliktów społeczności żyjącej w danym miejscu;
- zasada likwidacji zanieczyszczeń u źródła – rozumiana jako unikanie bądź zanieczyszczeń, zamykanie obiegów materiałów i surowców;
- zasada uspołecznienia – wyrażająca stworzenie instytucjonalnych i prawnych warunków do udziału obywateli, grup społecznych i organizacji pozarządowych w procesie ochrony środowiska; każdy obywatel ma prawo składać petycje, wnioski i skargi do organów władzy publicznej, organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej;

- zasada ekonomizacji – polegająca na maksymalnym wykorzystaniu mechanizmów rynkowych;
- zasada regionalizacji – mówiąca o rozszerzeniu uprawnień dla samorządu terytorialnego wobec podmiotów gospodarczych, różnicowaniu mechanizmów ekopolityki w stosunku do obszarów ekologicznego zagrożenia, o dużych walorach przyrodniczych oraz pośrednich z przewagą obszarów rolniczych i umiarkowanie rozwiniętego przemysłu;
- zasada etapowania – dotycząca stopniowego rozwiązywania problemów ochrony środowiska i wybór priorytetów na każdym etapie;
- zasada przezorności i prewencji – zakładająca, że przeciwdziałanie negatywnym skutkom dla środowiska powinno odbywać się już na etapie planowania (w tym tworzenia dokumentów gminnych) i realizacji przedsięwzięć na podstawie posiadanej wiedzy, a także wdrożenia procedury ocen oddziaływania na środowisko i monitoringu;
- zasada równego dostępu do środowiska przyrodniczego – traktowana w kategoriach sprawiedliwości międzypokoleniowej, międzyregionalnej i międzygrupowej, rozumiana jako utrzymanie warunków do zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń, jak również potrzeb materialnych i cywilizacyjnych grup społecznych oraz jednostek ludzkich w ramach sprawiedliwego dostępu do ograniczonych zasobów i walorów środowiska;
- zasada najlepszej dostępnej technologii (BAT) – polegająca na wdrażaniu najbardziej efektywnych rozwiązań technicznych, które ograniczą szkodliwe oddziaływanie na środowisko; gmina może wspierać i faworyzować lokalnych przedsiębiorców wdrażających i stosujących BAT;
- zasada skuteczności ekologicznej i efektywności ekonomicznej – oznaczająca potrzebę minimalizacji nakładów inwestycyjnych na jednostkę uzyskanego efektu; zasada ta jest bardzo istotna z uwagi na zwykle ograniczony budżet gminy, a wielkie lokalne potrzeby (ibidem, s. 22–23).

Być może najważniejszymi narzędziami gmin mającymi na celu zachowanie równowagi przyrodniczej na obszarach miejskich są: miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oraz studia uwarunkowań i kierunków gospodarowania przestrzennego. Zadaniem powyższych dokumentów jest:

- ustalenie programów racjonalnego wykorzystania przestrzeni;
- uwzględnianie obszarów występowania złóż surowców z punktu widzenia potrzeb przyszłych pokoleń;
- zapewnienie rozwiązania problemów zabudowy miast i wsi, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki wodnej, odprowadzania ścieków, gospodarki odpadami, systemów transportowych i komunikacji publicznej oraz urządzania i kształtowania terenów zieleni;
- zapewnienie ochrony walorów krajobrazowych środowiska i warunków klimatycznych;

- uwzględnianie innych potrzeb w zakresie ochrony powietrza, wód, gleby, ziemi, ochrony przed hałasem, wibracjami i polami elektromagnetycznymi;
- ustalenie proporcji pozwalających na zachowanie równowagi przyrodniczej i prawidłowych warunków życia (zob. Rochmińska 2009, s. 25–26).

Poza miejscowym planem i studium istnieje jeszcze jeden instrument określający zagospodarowanie przestrzeni w danej miejscowości. Jest nim decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Intencją ustawodawcy było, aby plan miejscowy grał rolę głównego narzędzia planistycznego. Decyzje zaś miały pełnić funkcję komplementarną w stosunku do tego planu. Decyzje o warunkach zabudowy najczęściej sporządza się dla jednej działki, jednak brakuje regulacji co do jej wielkości, teoretycznie może więc ona dotyczyć również terenu całej miejscowości. Co więcej, nie ma obowiązku zgodności ustaleń decyzji o warunkach zabudowy z ustaleniami studium, podczas gdy w przypadku planu miejscowego taki obowiązek istnieje. Korzystanie z tego instrumentu wiąże się jednak z potencjalnym zagrożeniem, na które wskazuje Alicja Kopec (2009, s. 40–41):

W przypadku wydawania decyzji o warunkach zabudowy nie ma obowiązku ustawowego podania do prasy informacji o planowanej inwestycji czy zorganizowania debaty publicznej. Tym samym mieszkańcy (inni niż określone jako strony postępowania) nie mają możliwości nie tylko złożenia uwag kwestionujących przyjęte rozwiązania projektowe, ale nawet nie mają możliwości pozyskania informacji o planowanych w ich miejscowościach inwestycjach. Wymienione czynniki powodują, że decyzje o warunkach zabudowy stają się wygodnym, bo niespójnym i nie budzącym wielu konfliktów narzędziem planistycznym,

co tłumaczy brak miejscowych planów zagospodarowania w większości polskich miast i mniejszych miejscowości.

Z zaprezentowanego przeglądu głównych narzędzi pozostających w gestii samorządu terytorialnego mającego zapewnić zrównoważony rozwój lokalny wynika, że gminy mają do dyspozycji wiele formalnych i praktycznych narzędzi do stymulowania równowagi między biznesem i przemysłem a środowiskiem przyrodniczym. Na podstawie dokonanego przeglądu można odnieść wrażenie, że samorząd gminny, z racji przydzielonych mu zadań, stoi w obliczu dwóch paradoksów.

Pierwszy paradoks zrównoważonego rozwoju: z jednej strony rozwój miasta stanowi priorytet polityki miejskiej, prowadzić ma do wzrostu kapitału i stworzenia nowych miejsc pracy. Z drugiej strony zrównoważony rozwój wymaga od samorządu gminnego stosowania narzędzi administracyjnych, finansowych i społecznych, które mają stać na straży środowiska przyrodniczego oraz komfortu egzystencji wszystkich gatunków organizmów żywych.

Drugi paradoks zrównoważonego rozwoju: z jednej strony zrównoważony rozwój wymaga realizacji zasady uspołecznienia, przejawiającej się we włączeniu społeczeństwa w procesy decyzyjne. Z drugiej strony procesy decyzyjne dotyczące gospodarowania przestrzenią wymagają szerokiej wiedzy eksperckiej,

opartej na naukowych podstawach, a nie emocjach i sentymentach. Rodzi się zatem pytanie, jak paradoksy zrównoważonego rozwoju oddziałują na rzeczywistość społeczną. Kwestia ta znajdzie rozstrzygnięcie w następnym podrozdziale.

1.4. KONCEPCJA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU MIASTA Z PERSPEKTYWY SPOŁECZNEJ

1.4.1. Dystynkcja naukowego i społecznego rozumienia ryzyka

Jak wielokrotnie wskazywano, zrównoważony rozwój oznacza rozwój uwzględniający wymogi ekologiczne i społeczne. Z uwagi na charakter przedmiotowy pracy konieczne wydaje się przedstawienie nie tylko prawnych, przestrzennych (zob. podrozdz. 1.3.1) i ekologicznych (zob. podrozdz. 1.3.3) aspektów paradygmatu zrównoważonego rozwoju, lecz także jego społecznych przyczyn i konsekwencji. Takie podejście pozwoli w pełni ukazać kontekst problemowy konfliktu ekologicznego w mieście na tle koncepcji zrównoważonego rozwoju, a tym samym uprawnione będzie dowodzenie konieczności transpozycji tego pojęcia do badań dynamiki procesów społecznych w przestrzeni miejskiej.

Kontekst problemowy konfliktu ekologicznego to w praktyce spór o wiarygodność naukowej metodologii w oszacowywaniu prawdopodobieństwa zagrożeń i ich społeczno-ekologicznych konsekwencji. Żyjemy w epoce dokonującej się rewaluacji dotychczasowej roli, jaką nauka odgrywała w kształtowaniu dyskursu publicznego. Proces ten generuje dwojakie postawy opinii społecznej. Z jednej strony broni ona postulatów bezinteresowności i wiarygodności nauki, z drugiej – zarzuca powszechną niepewność czy brak możliwości przewidywania przyszłości.

Rdzeń transformacji zachodzącej we współczesnym społeczeństwie stał się przedmiotem rozważań nad znaczeniem tradycyjnej roli nauki oraz technologii w definiowaniu ryzyka. Obserwowany wzrost świadomości ryzyka i zagrożeń w społeczeństwie XXI w. dokonuje reinterpretacji podstawowych sfer życia zbiorowości lokalnych, w wyniku czego kształtuje się wewnątrz nich nowy porządek. Pociąga to za sobą zmiany w sferach kulturowej, społecznej oraz politycznej. Ryzyko nie może być już dłużej rozpatrywane przez pryzmat obiektywnych standardów nauk ścisłych. Dokonująca się metamorfoza wymaga wytworzenia standardów dyskursywnej kultury postrzegania, komunikacji oraz kolektywnego działania, aby identyfikować, definiować i rozwiązywać nieprzewidywalne problemy, ujawniające się w sferach publicznej i politycznej.

Współcześnie obserwujemy wzrost kontrowersji wokół kwestii ryzyka. Do najważniejszych należy rola wiedzy naukowej (nazywanej częściej ekspercką) w dyskursie publicznym. Stała się ona obiektem kontestacji różnych aktorów konfliktów społecznych: mediów, organizacji pozarządowych, władz państwowych i samorządowych, ruchów społecznych czy zbiorowości lokalnej. Wraz

z narastaniem sytuacji konfliktowych w społeczeństwie ponowoczesnym, których głównym podmiotem były ryzyko i zagrożenie, zmieniała się również perspektywa nauk z nim związanych. Powszechnie odczuwany lęk łączył się jednocześnie z procesem polaryzacji sposobów definiowania ryzyka. Ulrich Beck dokonuje dychotomicznego podziału ryzyka na definiowane społecznie i naukowe. Ich polaryzacja stanowi w pewnym uproszczeniu fundament każdego współczesnego konfliktu ekologicznego, zarówno na poziomie mikro-, mezo-, makro-, jak i megastруктуры (zob. Beck 2002).

Zagrożenia dla środowiska naturalnego (rozumiane ekologicznie) składają się zazwyczaj na definicję ryzyka. Kwestia ta wyłoniła się stosunkowo niedawno, bo w latach pięćdziesiątych XX w. Dyskurs prowadzony był początkowo w hermetycznych, głównie amerykańskich i niemieckich środowiskach naukowych, badających możliwości wykorzystania energii atomowej do celów społecznie użytecznych. W ciągu kolejnych dekad przeniósł się do sfery publicznej, zmieniając specyfikę problemu na globalne zagrożenia dla środowiska naturalnego, a ostatnio niebezpieczeństwa biotechnologiczne. W tym miejscu należałoby prześledzić proces kształtowania się dyskusji wokół ryzyka zarówno w sferze społecznej, jak i naukowej.

Analizując genezę ryzyka w dyskursie publicznym, nietrudno zauważyć, że jest ona ściśle powiązana z wydarzeniami, które miały miejsce na świecie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Wynalezienie bomby atomowej oraz jej użycie w Hiroszynie i Nagasaki, a także udoskonalanie tej broni w okresie zimnej wojny przygotowały grunt pod debatę nad potencjalnym ryzykiem kontynuacji takiego postępowania. Środowiska naukowe podczas prac nad dostosowaniem technologii atomowej do sektora energetycznego stanęły przed problemem bezpieczeństwa tego typu instalacji dla zdrowia człowieka i środowiska naturalnego. Po doświadczeniach z okresu II wojny światowej świadomość społeczna dotycząca tego, jak destruktywny jest potencjał energii atomowej, spowodowała, że ryzyko zaczęło przebijać się również do dyskursu publicznego. Trudno jednoznacznie wskazać bezpośrednie wydarzenie, za sprawą którego ryzyko na trwałe zajęło miejsce w debacie publicznej, stając się fundamentem współczesnych konfliktów ekologicznych. Najczęściej w literaturze wskazuje się na chicagowską szkołę geografii w latach czterdziestych XX w. czy znany artykuł Chaunceya Starra (1969, s. 1232–1238) na temat korzyści społecznych oraz zagrożeń generowanych przez nowoczesne technologie.

W latach sześćdziesiątych XX w. postępował stopniowo proces upublicznienia i polityzowania się ryzyka, który wywodzi się wprost z analiz dla przemysłu energetycznego. W początkowej fazie rozwoju studiów na ten temat badania prowadzili wyłącznie eksperci wąskich dziedzin nauk ścisłych, pomijając przy tym całkowicie aspekt społeczny. Ta perspektywa ryzyka była marginalizowana lub całkowicie wyłączona z dyskursu środowisk eksperckich, o czym świadczą pierwsze raporty amerykańskiej agencji federalnej – Komisji Energii

Atomowej (Atomic Energy Commission, AEC) – które opisywały teoretyczne możliwości i konsekwencje poważnych wypadków w elektrowniach atomowych. Pierwszy raport omawiał dość niepokojące konsekwencje uszkodzenia reaktora, jakkolwiek z pominięciem potencjalnych skutków dla zdrowia i życia obywateli (zob. Strydom 2003).

Uderzający brak refleksji nad społecznymi i ekologicznymi konsekwencjami awarii elektrowni atomowych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. był spowodowany nieadekwatnym, ale powszechnym sposobem definiowania ryzyka. Piet Strydom nazwał go wówczas „deterministycznym”, ponieważ nie uwzględniał w ogóle marginesu błędu ani nie pozostawiał miejsca dla konsekwencji tzw. zdarzeń losowych. Stosowana przez ekspertów koncepcja zakładała, że moment i miejsce zajścia każdego zdarzenia można przewidzieć wyłącznie na podstawie innych zdarzeń, które poprzedziły je w czasie bądź z nim współwystępują. Wzmagająca się debata społeczna i wybuchające coraz częściej protesty wymusiły odstąpienie od tradycyjnego, matematycznego definiowania ryzyka, w którym brak miejsca dla jego społecznego rozumienia. Proces redefiniowania oznacza według Strydoma przyjęcie „probabilistycznej definicji ryzyka”, która wymusza na ekspertach kierowanie się zasadą, że nigdy nie można osiągnąć absolutnej pewności swoich analiz, z uwagi na brak rzetelnych i całkowicie pewnych narzędzi pomiarowych.

Zmiana obowiązujących standardów w definiowaniu ryzyka, która nastąpiła na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., nie oznaczała całkowitego odrzucenia jego deterministycznej koncepcji. W obliczu malejącego prestiżu oraz zaufania do badań eksperckich środowiska te dążyły do zintegrowania i większego zinstytucjonalizowania swoich działań. Były dodatkowo wspierane przez administrację publiczną, w której interesie leży utrzymywanie dużego zaufania do analiz eksperckich, szczególnie podczas prowadzenia konsultacji społecznych w ramach potencjalnie ryzykownej inwestycji. Ostatecznie utworzyły się dwie obecne w dyskursie publicznym definicje ryzyka (społeczna i ekspercka), które stanowią istotny element współczesnych konfliktów ekologicznych. Oznacza to, że proces zmiany objaśnienia powyższego hasła nie został w pełni zakończony nawet w państwach, gdzie przyjęto probabilistyczną koncepcję jako obowiązującą i umocowaną prawnie. Wraz z wejściem nowego aktora – opinii społecznej – do debaty zakończyła się pierwsza faza transformacji ryzyka w dyskursie publicznym.

Kolejnym etapem jest rozszerzenie go o problemy globalnego środowiska naturalnego. Strydom uważa, że rok 1965 stanowi kamień milowy w dyskursie nad ryzykiem, ponieważ w tym okresie brak zaufania społecznego wobec energii atomowej wyewoluował do sprzeciwu wobec ogólnie pojętych nowoczesnych technologii, których symbolem stały się elektrownie. Wysuwano wobec nich zarzuty negatywnego oddziaływania na środowisko naturalne. Lata siedemdziesiąte XX w. stanowiły kumulację kontestacji społecznych skierowanych przeciwko

bezrefleksyjnej polityce gospodarczej rozwiniętych państw świata. W tym czasie utworzono wiele organizacji ekologicznych, które podejmowały spontaniczne lub zorganizowane działania na rzecz ochrony szeroko rozumianego środowiska naturalnego, manifestując jednocześnie swoje krytyczne nastawienie do kapitalizmu. Powstały w tym czasie m.in. Greenpeace (1971), Friends of the Earth International (1971) i World Wildlife Fund (1961). Ujawniająca się niepewność społeczeństwa wobec postępu technologicznego, jak również umacniający się brak zaufania do administracji publicznej oraz ekspertów były początkowo odbierane przez środowiska naukowe jako forma dysfunkcyjności społeczeństwa, które nie potrafi dostosować się do wymagań postępu gospodarczego. Niechęć do adaptacji technologicznych innowacji przez ekologiczne ruchy społeczne próbowano marginalizować, tłumacząc, że cechuje ona ludzi słabo wyedukowanych, o konserwatywnych, niepostępowych poglądach. W tym samym czasie ruchy ekologiczne prowadziły otwartą kampanię antynuklearną, w której wytykały konsekwencje tzw. efektów ubocznych oraz nieprzewidywalnych zbiegów okoliczności, które potencjalnie mogą oddziaływać na zdrowie ludzi, a także społeczne i naturalne środowisko życia.

Ujawniająca się w debacie publicznej ambiwalencja dwóch sposobów definiowania ryzyka oraz rosnąca liczba konfliktów ekologicznych zmusiły do opracowania nowych strategii negocjacyjnych ze społeczeństwem oraz ruchami ekologicznymi. Chauncey Starr (1969) jako jeden z pierwszych zaproponował metodę opartą na „porównaniu ryzyka” oraz „objawieniu preferencji”. Jego podejście zakładało, że każda kalkulacja ryzyka powinna zawierać retoryczny element porównawczy między potencjalnym zagrożeniem ze strony nowej technologii a ryzykiem stwarzanym przez powszechnie znane urządzenia. Kolejnym krokiem była identyfikacja granic społecznej akceptowalności ryzyka, jakie niesie implementacja nowej technologii. Proces ten miał się odbywać poprzez analizę przeszłości danej zbiorowości lokalnej i poszukiwanie wydarzeń historycznych, które wydawały się potencjalnie ryzykowne, a zostały pozytywnie zaadaptowane do praktyki życia codziennego. Pojawienie się podobnych pomysłów w odniesieniu do strategii negocjacyjnych spowodowało zmianę kontekstu trwającego dyskursu publicznego, który od tej pory uwzględniać miał w analizach ryzyka również wpływ nowej technologii na zbiorowości lokalne narażone na jej oddziaływanie. Podobne metody nie ustrzegły się fali krytyki. Zarzuty dotyczyły manipulacji, że w rzeczywistości nie chodzi w nich o określenie faktycznego stanu ryzyka dla życia ludzi i środowiska naturalnego, ale o wyobrażenia społeczne o potencjalnym zagrożeniu.

Rosnąca fala krytycyzmu była skorelowana w społeczeństwie ze wzrostem niepewności przed ryzykiem rozwoju technologicznego. Innymi słowy, debata publiczna zaczęła przyjmować emocjonalny charakter za sprawą coraz powszechniejszego lęku przed nowoczesnością. Wraz z radykalizacją społecznego dyskursu zmieniało się również podejście ekspertów w analizach ryzyka. Niepewność

balansu ekologicznego między poparciem społecznym a potrzebami rozwijającej się gospodarki nosiła na sobie ciężar ciągłego zagrożenia wybuchem konfliktu. Sprawiała, że w debacie publicznej pojawiły się koncepcje takie jak surwiwalizm, zwiastujące zbliżającą się zagładę nuklearną, przed którą trzeba się ratować. Postulowano gromadzenie zapasów w domach czy budowanie własnych schronów przeciwoatomowych w piwnicach.

Nauki społeczne nie pozostały obojętne w stosunku do tak silnych niepokojów w globalizującym się społeczeństwie. Po obu stronach Atlantyku prowadzono liczne badania opinii publicznej na temat poparcia dla energii nuklearnej i jej wpływu na środowisko naturalne (zob. Smith 2006). Dowiodły one, że beneficjenci wzrostu gospodarczego są z reguły zwolennikami budowy elektrowni atomowych, przeciwnikami natomiast są osoby, dla których główną wartością jest środowisko naturalne. Nurt badawczy w naukach społecznych związany z falą lęku przed nowoczesnością określa trzecią fazę transformacji dyskursu publicznego nad ryzykiem. Mimo to Piet Strydom uważa, że analizy ekspertów tego etapu nadal tłumaczą opór społeczny przed nowoczesnością brakiem wiedzy, niezrozumieniem i ignorancją. Wyłaniający się z badań irracjonalizm opinii społecznej w rezultacie odniósł negatywny skutek, obniżając zaufanie społeczne do instytucji publicznych i naukowych.

Trzecia faza charakteryzowała się próbą szukania wspólnego fundamentu do podjęcia prawdziwej społeczno-naukowej dyskusji nad jednakową definicją ryzyka. Analizy eksperckie nadal broniły stanowiska naukowo-technokratycznego, budując swoją argumentację w opozycji do irracjonalnego, społecznego określenia tego hasła (zob. Strydom 2003).

Symboliczne przejście do czwartej fazy nastąpiło w roku 1986, jednak jej symptomy były już widoczne w latach siedemdziesiątych XX w. Katastrofa elektrowni atomowej w Czarnobylu po raz pierwszy wywołała protest społeczny o globalnym zasięgu. Wymusił on uwzględnienie społecznej definicji ryzyka, prezentowanej przez różne ruchy społeczne i ekologiczne w dyskusji nad jej następstwami. Ten przypadek wskazuje na trzy istotne konsekwencje:

- potencjalnie największe, przewidywane w analizach ekspertów ryzyko jest prawdopodobne i realne – tzn. nie można go wykluczyć jako czysto teoretycznego;
- zakończono pochopną eksploatację energii atomowej, zwracając większą uwagę na zabezpieczenia, a także skierowano większy wysiłek na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii;
- opinia społeczna została dopuszczona do dyskursu nad ryzykiem, co można uznać za początek obowiązku władz, aby przeprowadzać konsultacje ze zbiorowościami lokalnymi i organizacjami pozarządowymi, kiedy wprowadzona ma zostać nowa lub potencjalnie ryzykowna technologia (zob. Beck 2002).

W latach dziewięćdziesiątych XX w. nastąpiła kolejna zmiana głównego podmiotu dyskursu ryzyka. Centralne miejsce w dyskusji zajęła biotechnologia (zob.

Beck 1995). Dynamicznie rozwijająca się wiedza naukowa wraz z innowacyjnymi technologiami przyczyniła się w ostatnich latach do serii spektakularnych odkryć w tym zakresie. Biotechnologia często nazywana jest nauką przyszłości o decydującym znaczeniu dla innowacyjnej gospodarki rolno-przemysłowej. Jednocześnie jednak wokół jej badań pojawia się wiele spornych kwestii natury bioetyczno-moralnej, również z perspektywy dyskursu ryzyka.

W dobie szybkich przemian cywilizacyjnych i społecznych, wzmożonego tempa życia, a także nagromadzenia zagrożeń i sytuacji stresowych współczesny człowiek ma trudności z adaptacją do zmieniających się warunków; obniża się jego odporność psychiczna i biologiczna zdolność organizmu do obrony. Biotechnologia wydaje się panaceum na wszystkie konsekwencje i zagrożenia cywilizacyjne współczesności. Przykładowo obserwujemy postępującą eskalację chorób, które można podzielić na trzy kategorie: cywilizacyjne, społeczne i zawodowe (zob. Pyłka-Gutkowska 1999). Choroby cywilizacyjne są konsekwencją głównie industrializacji, chemizacji, mechanizacji i urbanizacji. Zalicza się do nich wypadki drogowe, zatrucia przemysłowe, choroby wibracyjne, choroby wywołane przez nadmierny hałas (np. nerwice) i promieniowanie jonizujące, choroby spowodowane zbyt dużym skażeniem środowiska substancjami chemicznymi (np. alergie, pylice, nowotwory) oraz choroby układu oddechowego i układu krążenia. Mianem chorób społecznych określa się te, które występują masowo w powiązaniu z warunkami społecznymi ludności. Należą do nich gruźlica, kiła, rzeżączka, AIDS, choroby nowotworowe, psychiczne, reumatyczne, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby zakaźne (np. tzw. choroba szalonych krów – BSE, tzw. świńska grypa wywołana przez wirus AH1N1), próchnica zębów, cukrzyca, otyłość. Choroby zawodowe to schorzenia powstające w wyniku wykonywania określonej pracy (zawodu) lub z powodu warunków, w których się to robi.

Szczególnie perspektywiczną techniką stosowaną w biotechnologii jest inżynieria genetyczna, gdyż stwarza możliwość manipulacji materiałem genetycznym. Za pomocą technologii rekombinacji i klonowania DNA możliwe jest tworzenie nowych lub udoskonalanie istniejących organizmów roślinnych i zwierzęcych. Zmieniające się warunki środowiska naturalnego, a także wrastające potrzeby gospodarki globalnej w wyniku rosnącej liczby ludności wymagają wydajniejszych sposobów uprawiania roślin i hodowli zwierząt. Konsekwencją tej presji jest tworzenie tzw. organizmów transgenicznych, które charakteryzują się np. przedłużoną trwałością czy większą odpornością. Innym, znacznie bardziej kontrowersyjnym elementem biotechnologii jest technika klonowania, czyli uzyskiwania osobników genetycznie identycznych. Wielkie nadzieje i obawy wywołuje tzw. terapia genowa – z jednej strony może ona stanowić remedium dla osób dotkniętych wadami genetycznymi, z drugiej zaś istnieje potencjalne ryzyko, którego nie można wykluczyć, że technologia ta zostanie wykorzystana w przemyśle zbrojeniowym. Zaniepokojenie wywołuje również myśl o przypadkowym

wyprodukowaniu w warunkach laboratoryjnych nowych szczepów bakterii czy wirusów, które mogłyby wymknąć się spod kontroli naukowców.

Ulrich Beck postuluje, żeby nie ograniczać dyskusji nad ryzykiem wyłącznie do kategorii chemicznych, biologicznych czy technicznych, gdyż ma ona istotne znaczenie społeczne, kulturowe i polityczne. Największe potencjalne ryzyko kryje się w błędnym przenoszeniu skutków biologicznych na człowieka.

Problemem budzącym szczególne wątpliwości jest to, iż badania analizujące tylko pojedyncze szkodliwe substancje nigdy nie są w stanie wykryć ich koncentracji w „samym organizmie człowieka”. To, że dany produkt „nie budzi obaw”, nie oznacza bynajmniej, że w „zbiorniku-konsumencie”, jakim stał się człowiek w zaawansowanym stadium totalnego urynkwienia, ten sam produkt nie będzie wysoce niebezpieczny (Beck 2002, s. 35–36).

Ten sam autor zwraca uwagę, że w definiowaniu ryzyka przełamany został „monopol racjonalności naukowej”. Eksperti, podejmując wyzwania zdefiniowania ryzyka w charakterze sprawcy i poszkodowanego, skazani są na społeczne, a więc narzucone im oczekiwania i wartościowania. Muszą rozstrzygnąć, gdzie należy wyznaczyć granicę między obciążeniami jeszcze dopuszczalnymi i już niedopuszczalnymi oraz czy można pogodzić się z lokalną katastrofą ekologiczną z uwagi na potrzeby szerszych interesów gospodarczych (ibidem, s. 39).

Innymi słowy, w dyskusjach o ryzyku i stosunku do cywilizacyjnych potencjałów zagrożenia wyraźne są rozdarcia i podziały między racjonalnością „naukową” i „społeczną”. Dyskusje prowadzone są bez wzajemnego zrozumienia, z jednej strony pojawiają się pytania, na które strona przeciwna w ogóle nie odpowiada. Z drugiej zaś – udziela się odpowiedzi na pytania, które postawione są w taki sposób, że w ogóle nie ujmują istoty tego, o co właściwie chodzi i co wzbudza niepokój (ibidem, s. 40).

W tym miejscu należy jasno zdefiniować systemy eksperckie, które są podmiotem naukowego sposobu definiowania ryzyka. Anthony Giddens rozumie przez nie systemy wykonawstwa technicznego lub profesjonalnego znanstwa, na których opiera się organizacja ogromnych obszarów środowisk materialnych i społecznych, w jakich dziś żyjemy (zob. Freidson 1986). Według niego są to mechanizmy wykorzeniające jednostki z ich lokalnych kontekstów interakcji, osadzające je w nowej nieokreślonej rzeczywistości. Oddzielają stosunki społeczne od ich bezpośredniego kontekstu za sprawą tzw. poręczycieli (specjalistów), którzy swoją wiedzą i doświadczeniem gwarantują zaspokojenie oczekiwań społecznych. Innymi słowy, zaufanie laika do systemów eksperckich nie zależy ani od pełnego wtajemniczenia w te procesy, ani od opanowania wiedzy, którą one dają. Jest natomiast nieodwołalnie związane z wiarą, że ekspert ma dostateczną wiedzę i umiejętności do zaspokojenia potrzeby (zob. Giddens 2008, s. 20–21).

Rolę zaufania społecznego w procesie konsultacji społecznych można zobrazować na przykładzie. Najczęściej wykorzystywaną techniką badawczą są badania sondażowe, cieszące się stosunkowo dużym zaufaniem społecznym. Można powiedzieć, że należą do preferowanej formy poznawania stanowisk stron konfliktu. Prezentowane wyniki są na ogół powszechnie uznawane, mimo

że zdecydowana większość laików nie potrafi ocenić, czy badanie zrealizowano poprawnie metodologicznie. Socjolog przeprowadzający je w ramach konsultacji społecznych jest ekspertem, któremu zawierzyli zamawiający, jak również badana zbiorowość, której racje zostaną reprezentatywnie odzwierciedlone.

Podsumowując, powiemy, że zajmowanie się ryzykiem rozwoju industrialnego, z naukowego punktu widzenia, musi sprostać społecznym oczekiwaniom i liczyć się z horyzontem wartości, podobnie jak społeczna konfrontacja z ryzykiem skazana jest na naukowe argumenty. Bez naukowych argumentów i ich antynaukowej krytyki opinia publiczna pozbawiona zostaje ostrza i nie jest w stanie upilnować niewidocznego (najczęściej) obiektu krytyki i pojawiających się lęków. Trawestując znaną sentencję, możemy powiedzieć, że racjonalność naukowa bez racjonalności społecznej „zije pustką”, a społeczna bez naukowej jest „ślepa” (Beck 2002, s. 41).

1.4.2. Społeczna percepcja ryzyka a konflikty wywołane rozwojem

Podjmując analizę społeczną percepcji zagrożeń, nie sposób nie wyjść od zarysowania niektórych koncepcji teoretycznych bezpieczeństwa ontologicznego, zaufania społecznego oraz ryzyka. Powyższa triada (bezpieczeństwo – zaufanie – ryzyko) stanowi skomplikowaną sieć powiązań i zależności, która odgrywa istotną rolę w prowadzeniu konsultacji społecznych w sytuacjach konfliktowych, gdzie protest społeczny powodowany jest przez społecznie dostrzegane ryzyko.

Teoria bezpieczeństwa ontologicznego Giddensa (2007) zakłada, że uzyskanie bezpieczeństwa opiera się na zaufaniu społecznym w postaci wiary w niezmienność obowiązujących reguł kulturowych, które są jego gwarantem, dającym poczucie pewności i stałości świata. W świetle powyższej teorii poczucie bezpieczeństwa ulega uogólnieniu: powstaje w indywidualnej relacji dziecka z matką, a w procesie dorastania zostaje przeniesione i obejmuje świat zewnętrzny. Ulega wzmocnieniu poprzez doświadczanie powtarzalnych, rutynowych reguł kulturowych, które tworzone są na bazie czynności podejmowanych stale przez członków danej kultury. Przewidywalność społecznych zachowań, czyli powtarzanie tych samych wzorów kulturowych oraz schematów doświadczeń, staje się podłożem rutyny i poczucia znajomości kultury (zob. Mamzer 2008, s. 131). Rutyna dla poczucia bezpieczeństwa oznacza zdolność przewidywania tego, co się wydarzy, pozwala zatem wygenerować przeświadczenie, że ma się kontrolę nad światem.

Jeżeli przyjmiemy, że świat jest niebezpieczny, pełen napięć, to w takich warunkach utrzymanie poczucia bezpieczeństwa i zaufania społecznego jest wysoce utrudnione. Specyfika ponowoczesności charakteryzuje się zmiennością, elastycznością, innowacyjnością, gloryfikacją zmiany jako wartości, a także erozją pewności. Wprowadza do życia społecznego ryzyko o zmodyfikowanym znaczeniu, pod postacią którego kryje się prawdopodobieństwo niedającego się

przewidzieć zagrożenia. Właściwie zastępuje ono przednowoczesne znaczenie pojęcia losu w tym sensie, że ryzyko jest często nieświadome i niespodziewane, zakłada istnienie niebezpieczeństwa, rozumianego jako zagrożenie dla rutynowości i schematów życia społecznego (zob. Giddens 2008, s. 25).

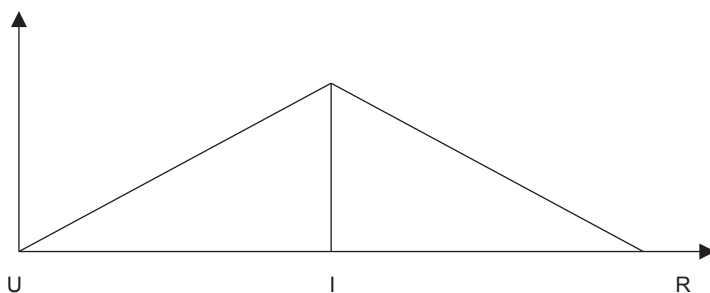
Egzystencjalna trwoga towarzyszyła ludziom w całej ich historii i żadne otoczenie społeczne, w którym kiedyś żył człowiek, nie dawało niezawodnego zabezpieczenia przed „ciosami losu” („los”: wyrażenie ukute po to, by odróżnić nieprzewidywalne i niemożliwe do uniknięcia nieszczęścia od tych przeciwności, które można przewidzieć i oddalić). Idea „losu” sugeruje nie tyle szczególny charakter ciosów, jakie on niesie, ile ludzką niezdolność do ich przewidzenia, a co dopiero zapobieżenia im czy ich obłaskawienia; sugeruje bezradność i beznadziejność położenia ofiar, a nie konkretne okrucieństwo szkody i straty. „Los” wyróżnia się spośród innych katastrof tym, że uderza bez ostrzeżenia, i tym, że jest ślepy na to, co robią jego ofiary, albo od zrobienia czego się powstrzymują, aby uniknąć ciosów. „Los” zawsze oznaczał ludzką niewiedzę i bezsilność, a swoją straszliwie przerażającą moc zawdzięczał bezradności swoich ofiar (Bauman 2008a, s. 232–233).

Ryzyko tym różni się od losu, że dotyczy wyłącznie niebezpieczeństw obliczalnych. Obliczalność nie oznacza przewidywalności; oszacować można jedynie prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożeń o potencjale katastrofy. Sama jednak możliwość dostrzeżenia ryzyka i obliczenia jego prawdopodobieństwa pozwala oszacowywać opłacalność zamierzonych działań. Zygmunt Bauman pisze:

obliczenia stopnia prawdopodobieństwa stwierdzają coś wiarygodnego na temat zakresu skutków dużej liczby podobnych działań, lecz są prawie bezwartościowe jako środki prognozowania, gdy używa się ich (raczej bezzasadnie) jako wskazówki do czyjegós konkretnego działania. Prawdopodobieństwo, nawet najsumienniejsze wyliczone, nie daje żadnej pewności, że niebezpieczeństw się uniknie tu i teraz w tym konkretnym przypadku lub tam i kiedyś w innym. Ale przynajmniej sam fakt, że przeprowadziliśmy obliczenia prawdopodobieństwa (a więc tym samym uniknęliśmy pochopnych decyzji i oskarżenia o lekkomyślność) może zachęcić nas do rozstrzygnięcia, czy gra jest, czy nie jest warta świeczki, i dać nam jakieś choćby niepewne zabezpieczenie. Ustalając prawdopodobieństwo, zrobiliśmy coś rozsądnego, może nawet pożytecznego; teraz „mamy powód”, by uznać prawdopodobieństwo niepowodzenia za zbyt wysokie, ażeby usprawiedliwiała ryzykowny krok, albo zbyt niskie, żeby powstrzymało nas od korzystania z okazji (ibidem, s. 21).

Powyższe rozważania wskazują, że społeczeństwo ryzyka skazane jest na pozostawanie w stanie „ustawicznej czujności”, aby oddalić od siebie jego nieprzewidywalność i związany z nim lęk. Innymi słowy, szacowanie ryzyka, nawet przy użyciu metodologicznie poprawnych metod, nigdy nie będzie jednoznacznie pewne. Robert Borkowski twierdzi, że wielość ryzyka można teoretycznie wyznaczać poprzez pewność wyniku. Sytuacja pewności ma miejsce wyłącznie, kiedy podmiot działający „wie, czego jest pewien”. Zakłada się wtedy, że wszystkie dane są dostatecznie ściśle i jednoznacznie określone, a przy tym stałe i niezmiennie w czasie. W rzeczywistości społecznej taki stan rzeczy jest raczej niemożliwy. Podmiot działający, podejmując decyzje, kieruje się z reguły strategią optymalizacji sumy iloczynów użyteczności i przewidywanego ryzyka (ryc. 1.6).

Probabilistyczna strategia podejmowania działań w sytuacji ryzyka może jedynie wytworzyć subiektywne, aracionalne bezpieczeństwo, które nie ma nic wspólnego z bezpieczeństwem faktycznym. W przypadku naukowego wyznaczania ryzyka osiągnięcie „idealnego poziomu ryzyka” również nie jest do końca pewne, w dodatku nawet gdy do niego dojdzie, nie może to stanowić gwarancji bezpieczeństwa.



Rycina 1.6. Idealny poziom ryzyka w strategii podejmowania działań

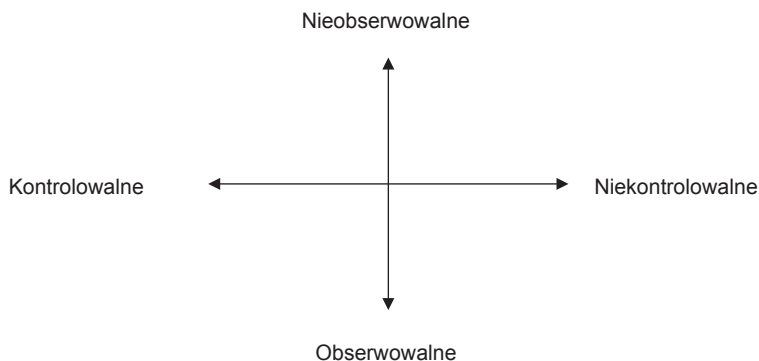
U – użyteczność, R – ryzyko, I – idealny poziom ryzyka.

Źródło: Borkowski 2001, s. 31.

Historia techniki, zwłaszcza w naszym stuleciu, pełna jest przykładów ilustrujących mit Ikarą. Niewielki błąd wiedzy częstokroć do tragedii. Nauka podejmuje próby rozwiązania problemu nieokreśloności chaosu i nieprzewidywalności zdarzeń w wielkich układach, czego wyrazem jest chociażby teoria chaosu czy teoria złożoności. (...) W przypadku większej złożoności układu przewidywalność i determinizm okazują się iluzją (Borkowski 2001, s. 32).

Zygmunt Bauman wyróżnia trzy źródła społecznie postrzeganego lęku: naturę, ludzi oraz ludzi i naturę jednocześnie. Natura od zawsze stanowiła dla człowieka źródło niebezpieczeństw zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Naturalne zagrożenia obejmują: pożar, trzęsienie ziemi, tornado, huragan, burzę śnieżną, powódź, gradobicie, osuwiska gruntu, erupcje wulkanów, tsunami, burze z wyładowaniami atmosferycznymi, śnieg i lód, mgłę, lawiny śnieżne i błotne, długotrwałe susze. Współczesne zagrożenia powodowane przez człowieka to najczęściej wojny, konflikty zbrojne, terroryzm, niewolnictwo, zbrodnie ludobójstwa, marginalizacja, dyskryminacja, przemoc, fanatyzm religijny, ksenofobia, przestępczość. Coraz częściej jednak wskazuje się na zagrożenia powodowane konsumpcyjnym stylem życia, uzależnieniami, przeludnieniem, bezrobociem itp. Bauman (2008a) podkreśla jednak, że to trzeci typ zagrożeń wywołanych nie do końca przez człowieka i niezupełnie przez przyrodę tworzy najbardziej przerażającą strefę lęku. Nieracjonalna eksploatacja zasobów przyrody, np. nadprodukcja odpadów bytowych i przemysłowych, powoduje powstawanie różnych zagrożeń zarówno dla samego ekosystemu, jak i dla człowieka. Ogromna większość

współczesnych problemów ma charakter ekologiczny i globalny. Wiążą się one z przemysłową działalnością człowieka: im jest ona bardziej intensywna, tym większa groźba zanieczyszczenia środowiska, aż do możliwości wystąpienia ekologicznej katastrofy, a więc zniszczenia określonego ekosystemu lub przynajmniej jego części (zob. Woźniak 2007).



Rycina 1.7. Przestrzeń ryzyka

Źródło: Borkowski 2001, s. 33.

W społecznej ocenie ryzyka ważna jest zrozumiałość danego zjawiska czy zagrożenia, rozkład niebezpieczeństwa w czasie, jak również to, czy pojedynczy człowiek ma wpływ na stopień zagrożenia oraz czy podjęcie ryzyka jest dobrowolne. Na tej podstawie można wyznaczyć tzw. przestrzeń ryzyka (ryc. 1.7), co pozwala na porównywanie różnych zjawisk. Reakcja na zagrożenie uzależniona jest od miejsca w przestrzeni ryzyka, w jakim znajduje się dany typ sytuacji. Położenie to określa kontinuum zawarte między poniższymi rodzajami ryzyka:

- ryzyko kontrolowalne – nieprzerażliwe, przy braku cech katastrofizmu, malejące, łatwe do zredukowania, pozostawiające niewielkie zagrożenie w przyszłości, występuje dobrowolność ekspozycji na ryzyko;
- ryzyko niekontrolowalne – przerażliwe, znaczny stopień okropności, katastroficzny charakter, pozostające zagrożeniem dla przyszłych pokoleń, trudne do zredukowania, narastające, wymuszone;
- ryzyko obserwowalne – znane i dostępne obserwacjom naukowym, skutki natychmiastowe, konsekwencje możliwe do przewidzenia, wielkość ryzyka możliwa do oszacowania;
- ryzyko nieobserwowalne – nieznanie narażonym na ekspozycję, skutki występują z opóźnieniem, pojawiają się nowe i nieznanie dotąd nauce zagrożenia (Borkowski 2001, s. 33).

Ulrich Beck uważa, że nie traktujemy poważnie zagrożeń współczesności trzeciego typu, gdyż w większości jesteśmy przekonani o zbawiennej funkcji

rozwoju naukowo-technologicznego, który uchroni nas przed potencjalną katastrofą. Przeświadczeni o ostateczności naszej cywilizacji, ograniczamy swój punkt widzenia, zapewniając sobie fikcyjne poczucie bezpieczeństwa. Współczesny człowiek jest bezbronny wobec niebezpieczeństw tego rodzaju, gdyż są one niewidoczne i nieprzewidywalne (zob. Beck 1995).

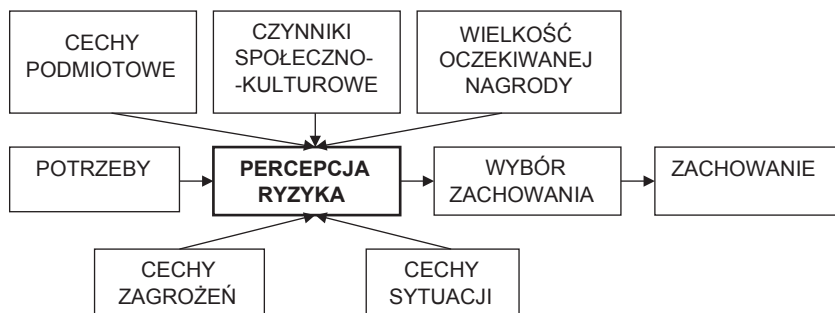
Społeczna percepcja zagrożeń jest skomplikowanym i wielowymiarowym zagadnieniem, które Ryszard Studenski (2004, s. 31–33) definiuje jako

indywidualny proces poznawczy, obejmujący rejestrację bodźców, ich przetwarzanie i wytworzenie na ich podstawie wrażenia i obrazu ryzyka. Tworzenie obrazu ryzyka dokonuje się intuicyjnie. W procesie tym uczestniczą czynniki podmiotowe, właściwości zagrożeń, czynniki społeczne i kulturowe oraz sytuacyjne. Na wybór zachowania w sytuacji ryzyka wywierają wpływ między innymi potrzeby oraz spostrzegana wielkość ryzyka. Potrzeby, w powiązaniu z wielkością oczekiwanej nagrody, posiadaną wiedzą i doświadczeniem, uczestniczą w kształtowaniu obrazu ryzyka. Obraz ten powstaje również pod wpływem wielu cech podmiotowych. W konsekwencji to samo zagrożenie przez różne osoby może być spostrzegane jako powodujące ryzyko o odmiennych wartościach.

Ludzie różnią się pod względem odwagi lub śmiałości w obliczu sytuacji ryzyka (ryc. 1.8). Wyróżnić jednak można trzy ogólne postawy wobec ryzyka: optymistyczną, pesymistyczną i cyniczną. Pierwsza związana jest z wiarą w nieunikniony postęp naukowo-techniczny, który ostatecznie znajdzie panaceum na każde zagrożenie. Optymiści wyznają pogląd, iż przewidywania ekspertów i dopuszczany przez nich margines błędu są tak mało prawdopodobne, że ryzyko ich nie dotyczy. Należy też odróżnić tę grupę od ryzykantów, których określić można jako ludzi podejmujących działania mające małą szansę powodzenia lub narażających się poprzez nie na straty. Ryzykowaniem jest zazwyczaj nazywane podejmowanie umiarkowanego ryzyka, akceptowalnego społecznie lub tolerowanego naukowo. Natomiast termin „ryzykanctwo” oznacza uwarunkowaną podmiotowo tendencję do podejmowania nadmiernego lub niepotrzebnego ryzyka. Co więcej, w społecznym odczuciu podejmowanie umiarkowanego ryzyka, jeśli nie budzi moralnych zastrzeżeń, jest oceniane pozytywnie, a ryzykanci są jednostkami społecznie akceptowanymi. Zachowania mocno odbiegające od wzorców ryzykowania, tj. ryzykanctwo oraz asekurantwo, mają oceny pejoratywne (ibidem, s. 19).

Postawa pesymistyczna wobec zagrożeń charakteryzuje zazwyczaj osoby starsze. Ulrich Beck twierdzi, że jest to najmniej społecznie akceptowalna postawa ze wszystkich. Negatywna ocena szans postępu naukowo-technicznego na uniknięcie związanego z nim ryzyka jest społecznie piętnowana za nadmierne asekurantwo, oskarżana o zacofanie i niepostępowość. Pesymiści najczęściej stoją na straży tradycji, wartości moralnych i etycznych, nawet kosztem rozwiązań ogólnie użytecznych. Stanowią sumienie dla całego społeczeństwa, które zazwyczaj nie chce go słuchać. Postawa cyniczna wobec rozwoju naukowo-technologicznego zapewnia uprzywilejowaną pozycję w stosunku do pozostałych stanowisk, gdyż nie wymaga opowiadania się za żadną ze stron. Pozwala na dowolne

krytykowanie zarówno argumentów optymistycznych, jak i pesymistycznych wysuwanych wobec ryzyka zagrożenia, jednak nie wnosi nic konstruktywnego do dyskursu (zob. Beck 1995, s. 65–66).



Rycina 1.8. Zmienne warunkujące zachowanie się w sytuacji ryzyka

Źródło: Studenski 2004, s. 32.

Badania postaw wobec ryzyka wskazują, że do głównych podmiotowych zmiennych modyfikujących jego spostrzeżenie należą wiek, płeć, osobowość oraz postawy wobec ryzykowania i ryzykantów, ale również lokalizacja kontroli, egocentryzm, lęk, samoocena, a także wiedza o ryzyku i jego doświadczanie. Co więcej, postawy wobec ryzyka charakteryzują się dość wysoką stałością, bez względu na to, czy jego podejmowanie przynosi korzyść, czy stratę (zob. Studenski 2004).

Zagrożenie i ryzyko są ze sobą ściśle powiązane za sprawą jeszcze jednego ważnego czynnika, który można nazwać realnością zagrożenia. Ryzyko katastrofy globalnej nie wzbudza tak silnego lęku wśród ludzi, jak perspektywa utraty pracy czy zdrowia. Im bardziej codzienne ryzyko staje się zauważalne i realne (np. wzrost bezrobocia dostrzeżony wśród grupy znajomych i przyjaciół), tym większe są lęk i wyczulona percepcja ryzyka.

Zgodnie z tym lęk związany z ryzykiem można rozdzielić na dwa poziomy, tj.:

- ryzyko globalne (odległe) – najczęściej wyparte ze świadomości społecznej za pomocą jednej ze strategii opisywanego nierealistycznego optymizmu;
- ryzyko codzienne (bliskie) – rzeczywiste obawy ludzi dotyczące ich codziennych spraw (zob. Mythen 2004, s. 108).

Konflikty ekologiczne dotyczą obu poziomów, jednak mieszkańcy osiedli większe znaczenie zdają się przykładać do ryzyka codziennego (bliskiego), wyrażanego poprzez tzw. nimbyzm (ang. NIMBY). Z powyższych rozważań płynie jeszcze jedna konstatacja: odczuwane poczucie bezpieczeństwa zachęca do podejmowania ryzyka. Hanna Mamzer (2008, s. 139) uważa, że

wewnętrzne zgeneralizowane poczucie bezpieczeństwa, wiara w otoczenie społeczne, ale i jednoczesna możliwość ufania samemu sobie pozwalają na podejmowanie świadomych

decyzji o wchodzeniu w relacje czy sytuacje „ryzykowne” (w tym sensie ryzykowne, że nieznane, z jednoczesnym przekonaniem o możliwości poradzenia sobie z sytuacją). Brak tego rodzaju wewnętrznego emocjonalnego poczucia bezpieczeństwa skutkuje wycofaniem i reakcjami lękowymi, poczuciem, że realny świat zewnętrzny nie istnieje lub że własna tożsamość jest tak nieciągła, iż zagrożona.

Innymi słowy, wiara we własne siły pozwala na konfrontowanie siebie z sytuacjami nowymi, zachęca do podejmowania ryzyka, które staje się wyzwaniem. Z tym związana jest kwestia uwarunkowań postaw zbiorowości osiedlowych zamieszkujących obszary zdegradowane, powojkowe czy przemysłowe. Tabela 1.1 przedstawia czynniki zagrożeń wpływające na postrzeganie ryzyka.

Tabela 1.1. Cechy zagrożeń a postrzeganie ryzyka

Cechy zagrożenia	
wpływające na zaniżanie wielkości ryzyka	wpływające na zawyżanie wielkości ryzyka
Dobrowolność narażenia	Przymusowość narażenia
Kontrolowalność, możliwość blokowania lub redukcji skutków zagrożenia	Niekontrolowalność, brak wpływu na powstawanie skutków zagrożenia
Zagrożenia indywidualne powodujące pojedyncze wypadki	Zagrożenia powodujące wypadki zbiorowe i straty materialne
Mała waga skutków zagrożenia nie dotyczących znaczącej przestrzeni lub osób	Zagrożenia dotyczące znaczących obiektów, misji lub osób
Zagrożenia o skutkach odroczonych – skutki ekspozycji odczuwane są z opóźnieniem	Nagłość skutków – ekspozycja na zagrożenie wywołuje natychmiastowe skutki
Zagrożenia występujące często lub towarzyszące często wykonywanym czynnościom	Zagrożenia występujące rzadko lub towarzyszące sporadycznie wykonywanym czynnościom
Zagrożenia towarzyszące czynnościom lubianym, dającym satysfakcję	Zagrożenia towarzyszące czynnościom nielubianym
Znane zagrożenia, dobrze rozpoznane przez naukę i praktykę	Nieznane zagrożenia, brak lub niedostatek wiedzy o rodzaju i wielkości skutków
Zagrożenia o skutkach niewzbudzających silnego lęku	Zagrożenia wzbudzające silny lęk
Równomierność lub sprawiedliwość ekspozycji lub ewentualnie niebezpieczeństwa	Nierównomierność narażenia, istnienie grup szczególnie narażonych, brak symetrii między narażeniem a możliwymi korzyściami

Źródło: opracowanie własne na podstawie Studenski 2004, s. 38.

„O wpływie na postrzeganie wielkości ryzyka można wnioskować również na podstawie roli różnych zmiennych podmiotowych w kształtowaniu „nierealistycznego optymizmu” (Plight 1995). Jego skutkiem jest zaniżanie ryzyka i ocenianie siebie jako jednostki odpornej na choroby lub bardziej odpornej od innych na negatywne skutki chorobowe. Zjawisko to ujawnia się również w myśleniu typu „mnie się to nie zdarzy” w odniesieniu do skutków różnych zagrożeń.

W literaturze wyróżnia się sześć następujących przyczyn nierealistycznego optymizmu:

- Spostrzegana kontrola – dotyczy ryzyka, nad którym jednostka sprawuje kontrolę. Jest ono oceniane jako mniejsze od ryzyka niepodatnego na kontrolę. Ludzie przekonani o posiadaniu kontroli nad zadaniem zaniżają zazwyczaj występujące w nim ryzyko.
- Inklinacja egocentryczna – ludzie sądzą, że podejmowane przez nich działania profilaktyczne, zabezpieczające i obniżające wielkość ryzyka są częstsze i bardziej skuteczne od działań podejmowanych przez innych, narażonych na podobne zagrożenia.
- Brak doświadczenia – przeżycie zagrożenia i poznanie związanych z nim skutków powoduje, że ocena wielkości jego ryzyka, wydana na podstawie doznanych skutków, jest wyższa od wydanej na podstawie skutków wyobrażonych lub zasłyszanych.
- Stereotypowa lub prototypowa ocena – niektóre choroby lub zdarzenia są spostrzegane jako powodujące przesadne czy nadmierne cierpienia, niepasujące do wyobrażeń o nich. Prawdopodobieństwo zachorowania na te choroby przez daną osobę wydaje się mniejsze od prawdopodobieństwa zachorowania na nie przez innych.
- Podtrzymywanie lub podnoszenie samooceny – ludzie są przekonani, że niepowodzenia i choroby, a w sensie ogólnym niepożądane skutki różnych zagrożeń zależą od stylu życia, wiedzy, samokontroli i osobowości. Poziom tych czynników u siebie oceniają jako wyższy niż u innych i dlatego sądzą, że ryzyko, w jakim uczestniczą, jest mniejsze od stwarzanego przez zachowania innych osób.
- Strategie radzenia sobie – w warunkach dużego stresu lub zagrożenia zaprzeczanie stanowi reakcję obronną, redukującą poziom przeżywanego lęku. Ludzie mający tendencję do redukcji wielkości przeżywanego lęku za pomocą strategii ucieczkowej oceniają ryzyko jako mniejsze niż osoby nastawione na rozwiązanie problemu lub poszukiwanie wsparcia (ibidem, cyt. za: Studenski 2004, s. 47).

Na zakończenie niniejszej części warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik, odgrywający istotną rolę w kształtowaniu społecznej percepcji ryzyka – media. Wątek ten znajdzie rozwinięcie w podrozdziale 2.3 rozprawy, przy okazji charakterystyki aktorów konfliktów ekologicznych.

Problem społecznej percepcji ryzyka jest obecnie przedmiotem wzmoczonego wysiłku badawczego zarówno wśród polskich, jak i zagranicznych badaczy. Obszerny, wciąż powiększający się zakres literatury zasługuje na odrębną publikację, gdzie szczegółowo przedstawione zostaną wyniki badań. Rolą niniejszej pracy jest jedynie zarysowanie problemu od strony teoretycznej i skupienie się na jego praktycznym aspekcie. Dlatego w tym miejscu autor poprzestanie na

powyższym syntetycznym szkicu, aby odnieść go do kwestii konfliktu ekologicznego w rozdziale drugim.

1.4.3. Odpowiedzialność władz miasta we wdrażaniu zrównoważonego rozwoju i przeciwdziałaniu konfliktom

Zwiększająca się presja demograficzna i przestrzenna miast wpływa na ich potencjalną zdolność do zaspokajania potrzeb swoich mieszkańców. Z jednej strony nieograniczoność potrzeb konsumentów, z drugiej – ograniczone zasoby przestrzeni generują konflikty we wszystkich sferach życia społecznego. Potrzeba wzrostu gospodarczego miasta wynika wprost z aspiracji do zaspokajania własnych potrzeb przez mieszkańców oraz inne grupy interesu, takie jak przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe (w tym ekologiczne), instytucje publiczne, potencjalni inwestorzy, deweloperzy itp. Powyższe grupy interesu wywierają swoistą presję na władze miasta, aby te umożliwiły im realizację swoich partykularnych potrzeb, najczęściej bez uwzględniania szerszych uwarunkowań kulturowych, ekologicznych, społecznych i ekonomicznych. Interes prywatny poszczególnych grup interesu ma tym samym brać górę nad interesem publicznym, czego gwarantem mają być konstytucyjne prawa do wolności, własności oraz wolnego rynku. Brakuje zrozumienia, że pewne działania służące interesowi prywatnemu mogą stać w sprzeczności z interesem publicznym, który wymaga często ingerencji we własność prywatną.

Poszczególne grupy interesu, dążąc do zaspokajania własnych potrzeb, oczekują rozbudowy infrastruktury technicznej, transportowej, komunikacyjnej, kulturowej i społecznej, zakładając jednocześnie, że będzie się to dokonywać bez udziału ich własności prywatnej. Postawa ochrony interesu prywatnego objawia się przy okazji decyzji władz miejskich o zagospodarowaniu danego wycinka przestrzeni na potrzeby publiczne. Zarysowuje się wówczas wyraźna sytuacja konfliktowa między władzami miasta a dotychczasowymi użytkownikami przestrzeni. Rolą władz miasta jest zatem równoważenie interesów wszystkich grup interesu tak, aby utrzymywała się równowaga między zdolnością biznesu do generowania wzrostu gospodarczego a zdolnością ekosystemów miejskich do samoodnowy, zachowania jego dotychczasowego charakteru i utrzymania jakości życia.

Należy jednak mieć świadomość, że zarysowana wizja bezkonfliktowego zarządzania podmiotami samorządu terytorialnego jest nierealna. Konflikty lokalne – o zróżnicowanych przyczynach – stały się trwałym elementem rzeczywistości polskich samorządów terytorialnych. Z czego może wynikać taka sytuacja? Paweł Śliwa, analizując lokalne konflikty przestrzenne, sygnalizuje przynajmniej część warunkujących ją czynników:

- Niski profesjonalizm działań (dotyczący zarówno organów wybieralnych, jak i urzędów, urzędników lokalnych, administracji samorządowej). Zwykle to

błędne decyzje urzędnicze lub przeciąganie podjęcia decyzji prowadzą do powstania sytuacji konfliktowej lub do przekształcenia się jej w otwarty konflikt.

- Nieumiejętność właściwego przeprowadzenia procesu konsultacji społecznych. W praktyce władza rozpoczyna dialog publiczny dopiero w momencie zaistnienia jawnego sprzeciwu danej grupy interesu. Konsultacje społeczne uznawane są za zbędny i kosztowny wydatek, z tego względu rzadko mamy możliwość obserwowania w praktyce wszystkich poziomów: informowania, konsultowania, włączania, współpracy i nadawania uprawnień (Bartłomiejski, Klimek 2009a, s. 64–68).
- Brak ciągłości decyzyjnej władzy po wyborach stanowi istotny problem w polskiej rzeczywistości społecznej. Nowa władza często jest zmuszona odnieść się do stanu rzeczy pozostawionego przez poprzednią ekipę, co powoduje różne zachowania: zaczynając od postawy „nienarażania się”, poprzez postawę „przypodobania się”, aż po postawę „wycofywania się”. Sytuacja konfliktowa ulega zatem upolitycznieniu, gdyż ustępująca ekipa rządząca staje za postulatami grupy interesu, natomiast wstępująca ekipa często nie ma możliwości finansowych na spełnienie zaakceptowanych wcześniej rozwiązań lub ma inną koncepcję.
- Brak instrumentów władzy do podejmowania działań zdecydowanych wbrew interesom mieszkańców. Przeciągająca się sytuacja konfliktowa w dyskursie publicznym jest interpretowana przez opinię publiczną jako nieudolność aktualnej ekipy rządzącej. Z drugiej natomiast strony skonfliktowana grupa interesu może celowo obstawać przy swoim, aby zdeprecjonować władze w oczach opinii publicznej i wymóc dla siebie rozwiązania, które nie są zgodne z szeroko pojętym interesem publicznym.
- Uleganie naciskom silnych grup lobbystycznych przez władze, świadczące o znaczącej roli nieformalnych mechanizmów kontroli, to również częsty czynnik warunkujący powstawanie lokalnych konfliktów przestrzennych. Przykładowo: mieszkańcy łatwo mogą sformułować wniosek, że władza kieruje się interesem prywatnym, a nie publicznym, podejmując decyzję korzystną dla inwestora planującego zlokalizować własną inwestycję na danym terenie. Podają wówczas oskarżenia, najczęściej bez pokrycia, o prywatę, łapówkarstwo, zabezpieczanie sobie przyszłości po kadencji przez obecną ekipę rządzącą itd. (Śliwa 2004, s. 36–37).

Miasto stanowi zatem scenę, na której ujawniają się liczne, często sprzeczne ze sobą interesy wielu aktorów życia publicznego, prowadzących nieustanną grę o przestrzeń. Kluczową siłą napędową tej gry są interesy grupy właścicieli kapitału oraz potrzeby rozwojowe miasta. Upatrywanie źródeł lokalnych konfliktów o przestrzeń w idei rynkowego uwarunkowania zmian miejskich struktur znalazło odzwierciedlenie w makrostrukturalnym nurcie socjologii miasta, w tym przede wszystkim w orientacji ekonomii politycznej (zob. Majer 1997b, s. 14–45, 2010).

Struktura niniejszej rozprawy nakazuje autorowi ograniczenie rozważań do rozpatrzenia tylko zastosowanej w pracy koncepcji teoretycznej traktującej o znaczeniu polityki miejskiej w obrębie obranej orientacji. W związku z tym, pamiętając, że paradygmat ekonomii politycznej nie stanowi zwartego stanowiska teoretycznego (konflikt klasowy, akumulacja kapitału, machina wzrostu oraz reżim miejski; zob. Szczepański, Kozińska 2008, s. 141), uwaga skupiona zostanie przede wszystkim na koncepcji reżimu miejskiego (zob. Stone 1989).

O przydatności koncepcji reżimu miejskiego w rozważaniach nad lokalnym konfliktem ekologicznym w mieście może świadczyć opinia wyrażona przez Iwonę Sagan (2000, s. 13, 37–38):

Teoria reżimu miejskiego posiada potencjalne możliwości wyjaśniające wielką różnorodność odmiennych ścieżek rozwoju miast, dzięki jej uwrażliwieniu na warunki lokalne i lokalnych aktorów scen miejskich. Teoria ta oferuje bez wątpienia istotny wkład w studia nad polityką miejską, a szczególnie w zagadnienia dotyczące kontroli i władzy (...) podejście to dostarcza teoretycznego schematu dla interpretacji związków i zachowań przyczynowych w polityce miejskiej (...) przełamuje ona utrwalone od lat dychotomie między koncepcją hegemonii elit a pluralistyczną polityką grup interesów, między ekonomicznym determinizmem a politycznymi spekulacjami, między zewnętrznymi bądź strukturalnymi determinantami a lokalnymi czy społecznymi uwarunkowaniami (...).

Teoria reżimu miejskiego oferuje schemat interpretacyjny pomagający określić i zrozumieć politykę prowadzoną przez powstające w miastach koalicje władzy. Siła teorii reżimu miejskiego leży w tym, iż pozwala ona badać polityczne układy wykraczające poza formalne kręgi władzy. Wyprowadza ona politykę miejską poza salę narad rady miejskiej (...).

Teoria reżimu nakłania do łączenia, „mieszania” tych formalnych i nieformalnych sił, z których ostatecznie wyrasta rządząca miastem koalicja. Władza, którą ta koalicja buduje, jest władzą dającą możliwość prowadzenia działań, które przyniosą pożądane rezultaty (...).

Za niewątpliwą zaletę teorii reżimów miejskich należy uznać przede wszystkim jej wrażliwość na różnorodność form władzy, obecnych na scenie miejskiej. W literaturze przedmiotu istnieje zgodność co do tego, że władza jednostek samorządu terytorialnego (w tym władze miasta) ma ograniczony zakres działań w ramach polityki miejskiej (zob. Jałowiecki et al. 2009; Kłopot 1994). Te ograniczone możliwości egzekwowania władzy nad przestrzenią miejską powodują, że równie istotną, choć być może nieformalną władzę mają przedsiębiorcy, inwestorzy i deweloperzy. Zdaniem Clarence’a Stone’a charakterystyczna dla obu grup interesu jest duża zdolność do budowania koalicji, innymi słowy – do zespалania interesów. Ważnym wskaźnikiem skuteczności władz miejskich jest ich efektywność w pozyskiwaniu akceptacji i pomocy przedsiębiorców, ich inwestycje bowiem i działalność ekonomiczna mają kluczowe znaczenie dla utrzymania dobrobytu społecznego w regionie, a tym samym poparcia opinii publicznej (zob. Stone 1989).

Najważniejszą rolą samorządu miasta jest mobilizacja i koordynacja zasobów, formułowanie priorytetów strategicznych rozwoju oraz stworzenie przyjaznego klimatu do współpracy możliwie wszystkich grup interesu w mieście. W świetle

teorii reżimów miejskich warunkiem koniecznym skutecznej polityki miejskiej jest efektywność władz miasta w stymulowaniu synergii interesów różnych grup na rzecz osiągania obopólnych celów. Innymi słowy, skuteczność koalicji rządzących miastem jest wypadkową zdolności kumulacji kapitału i zasobów w stosunku do formułowanych celów.

Irena Machaj wskazuje, że władze samorządowe pełnią funkcję organizatora i koordynatora rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego, czego produktem są wieloletnie strategie rozwoju lokalnego. Stanowią one ramę dla uprawiania polityki lokalnej przez władze gminne, która odnosi się do dysponowania następującymi dobrami publicznymi: decyzyjność w określaniu celów publicznych, decyzyjność w sprawach wyboru instrumentów realizacji celów publicznych oraz decyzyjność w sprawach określania lokalizacji dla celów publicznych w przestrzeni (zob. Machaj 2000b). W precyzowaniu wizji przyszłości gminy oraz identyfikacji najefektywniejszych dróg jej osiągnięcia biorą udział liczne grupy interesu. Proces diagnozy, identyfikacji i prognozy najefektywniejszej strategii rozwoju lokalnego generuje liczne sytuacje konfliktowe, z których część dotyczy gospodarowania przestrzenią oraz zarządzania jej zasobami środowiskowymi.

Wskazywana tu współzależność władzy samorządowej i licznych grup interesu stała się podstawą do zdefiniowania pojęcia „reżimu” miejskiego:

Reżim to nieformalna, ale stosunkowo stabilna grupa posiadająca dostęp do zasobów (z uwzględnieniem zasobów władzy instytucjonalnej). Dostęp ten umożliwia jej trwały wpływ na podejmowanie decyzji dotyczących rządzenia (Swianiewicz, Klimska, Mielczarek 2004, s. 21).

Reżim to nieformalna acz stabilna grupa, posiadająca dostęp do instytucjonalnych zasobów, który daje jej możliwość trwałego udziału i kontrolowania procesów decyzyjnych (Stone 1989, s. 4, cyt. za: Sagan 2000, s. 41).

Iwona Sagan (2000, s. 46–59) wyróżnia pięć podstawowych elementów warunkujących efektywność kooperacyjną reżimów miejskich: 1) cele, dla których reżimy są formułowane; 2) motywy formowania reżimów i uczestnictwa w nich poszczególnych grup; 3) charakter i sposób budowania wspólnoty interesów; 4) jakość koalicji, czyli poziom integracji interesów między partnerami reżimów; 5) zależność od innych podmiotów ponadlokalnego środowiska politycznego.

Prezentacja cech reżimów miejskich (tab. 1.2) ma oczywiście uproszczony charakter. Iwona Sagan przyznaje, że

funkcjonujące w rzeczywistości reżimy rzadko odpowiadają wszystkim charakterystykom danego typu. Na ogół zaliczenie danego reżimu do określonej kategorii wynika z dominacji cech jej przynależnych, lecz nie ich wyłączności. Ponadto reżimy mają charakter dynamiczny i pod wpływem zmieniających się okoliczności zewnętrznych mogą ulegać przeobrażeniom (ibidem, s. 56).

Na tym tle zasadne wydaje się pytanie o zastosowalność teorii reżimów miejskich w warunkach polskich miast. Potrzeby rozwojowe Polski w sferze gospodarczej, kapitału ludzkiego, polityki spójności i infrastruktury są realizowane

Tabela 1.2. Cechy typów reżimów miejskich

Typ reżimu	Cele	Motywacje	Wspólnota interesów	Jakość koalicji	Siła koalicji
Reżim organiczny	<ul style="list-style-type: none"> utrzymanie status <i>quo</i> i eliminacja konkurencji 	<ul style="list-style-type: none"> uzależnienie od lokalnego rynku 	<ul style="list-style-type: none"> tradycja i poczucie wspólnoty polityczna jedność 	<ul style="list-style-type: none"> spójność wewnętrzna interesów i poglądów 	<ul style="list-style-type: none"> niezależność elitarność zdolność do obrony przed ingerencją z zewnątrz
Reżim instrumentalny	<ul style="list-style-type: none"> realizacja konkretnego projektu 	<ul style="list-style-type: none"> wymierne korzyści materialne zdobycie publicznego poparcia rozwój kariery własnej 	<ul style="list-style-type: none"> system kar i nagród, działający w interesie koalicji 	<ul style="list-style-type: none"> polityczne partnerstwo instytucjonalna podbudowa ukryte negocjacje 	<ul style="list-style-type: none"> elitarność, wysoka selektywność poszukują wsparcia zewnętrznego dla swoich działań
Reżim symboliczny	<ul style="list-style-type: none"> długoterminowe strategiczne ukierunkowanie rozwoju i kreowanie wizerunku miasta nastawienie na zasadniczą zmianę istniejącego stanu rzeczy 	<ul style="list-style-type: none"> więzy emocjonalne z miejscem, miastem poczucie społecznej odpowiedzialności patriotyzm lokalny 	<ul style="list-style-type: none"> strategiczne wykorzystanie symboli 	<ul style="list-style-type: none"> konkurencyjne porozumienie oparte na ciągłym negocjowaniu i dyskursie publicznym 	<ul style="list-style-type: none"> egalitarność, wolny dostęp, otwartość na nowe środowiska, duże uzależnienie od środowisk zewnętrznych

Źródło: opracowanie własne na podstawie Sagan 2000, s. 46–59.

przy wsparciu z budżetu państwa, funduszy strukturalnych i zagranicznego kapitału inwestycyjnego. Dlatego oczywistym partnerem władz miasta dla koalicji prorozwojowych są międzynarodowe firmy, zainteresowane lokowaniem swojego kapitału w przestrzeni miejskiej. Co więcej, znaczącą rolę w polityce miejskiej odgrywają również inne grupy interesu: właściciele drobnych sklepów i ich zrzeszenia, starający się obronić przed konkurencją wielkich sieci handlowych, oraz właściciele firm budowlanych zainteresowani otrzymywaniem kontraktów od miasta (Swianiewicz, Klimska, Mielczarek 2004, s. 22–24). Nie bez znaczenia dla politycznej gry o przestrzeń miejską są również: 1) deweloperzy poszukujący nowych, atrakcyjnych gruntów pod zabudowę; 2) organizacje pozarządowe, rady osiedlowe, mniej lub bardziej nieformalne stowarzyszenia mieszkańców miast czy osiedli starające się wpływać na koncepcje zagospodarowania przestrzeni miejskiej; 3) instytucje otoczenia biznesu oraz uczelnie wyższe, zainteresowane nawiązywaniem współpracy z przedsiębiorstwami wdrażającymi innowacje technologiczne oraz realizujące prace badawczo-rozwojowe; 4) duże przedsiębiorstwa przemysłowe, takie jak porty, stocznie, kopalnie, zakłady chemiczne itp., które potrzebują ciągłej modernizacji i pozyskiwania przestrzeni dla rozwoju własnej działalności produkcyjnej, wydobywczej, usługowej bądź handlowej. W związku z powyższym wykazem pluralizmu koncepcji zagospodarowania zasobów przestrzennych, środowiskowych, społecznych, kulturowych, ekonomicznych i politycznych miasta można uznać, że teoria reżimów miejskich zapewnia właściwe schematy interpretacyjne również w polskich uwarunkowaniach polityki miejskiej.

Powyższe pluralistyczne zestawienie grup interesów daje się także uprościć do dwóch typów idealnych: reżimów prorozwojowych oraz reżimów proekologicznych. Uproszczenie to oparte jest na założeniu, że reżimy prorozwojowe zainteresowane są przede wszystkim poszerzaniem kontroli nad zasobami, które są im potrzebne do stymulowania rozwoju. Z kolei zasoby te są kontrolowane w dużej mierze przez reżimy organiczne, proekologiczne, w których interesie leży zachowanie aktualnego charakteru przestrzeni i kontroli nad nią. Władze miejskie z jednej strony zobowiązane są tworzyć korzystne warunki dla reżimów prorozwojowych, z drugiej zaś muszą się liczyć z potrzebami i interesami reżimu proekologicznego, reprezentowanego przez społeczeństwo, dające im legitymizację do zarządzania miastem.

W większości miast Polski warunki polityczne do sprawnego zarządzania rozwojem są trudne. Wniosek ten wynika z następujących obserwacji: stabilność władzy lokalnej jest bardzo niewielka, natomiast fragmentacja polityczna w wyborach lokalnych i w składach rad miejskich – bardzo duża, utrzymuje się niski stopień legitymizacji władzy mierzony frekwencją w wyborach lokalnych, ponadto dają się zauważyć słabość potencjalnych parterów społecznych wynikająca z braku wzorów partycypacji obywatelskiej w procesie konsultacji społecznych, niska kultura polityczna, ograniczony kapitał lokalnych przedsiębiorców

niewystarczający do odgrywania decydującej roli w realizacji strategii rozwoju miasta, jak również tworzenie przez władze miejskie koalicji z innymi instytucjami publicznymi, którym brak legitymizacji lokalnej wspólnoty (ibidem, s. 70–71). W takich warunkach władze miejskie sprawują powierzoną im odpowiedzialność równoważenia często sprzecznych interesów, których wypadkową mają być ogólnie pojmowane bezpieczeństwo i dobrobyt wszystkich.

Naturalną konsekwencją takich uwarunkowań sprawowania władzy w mieście są konflikty. Problematyka niniejszej rozprawy ukierunkowuje powyższe rozważania na lokalne konflikty ekologiczne w mieście. Powiązanie koncepcji reżimów miejskich i konfliktu ekologicznego niesie za sobą zagrożenie rozmycia teoretycznego, uniemożliwiającego jasną eksplikację przyjętego problemu badawczego. Sprzeczność obu koncepcji jest jednak, zdaniem autora, pozorna. W tym wypadku należy raczej mówić o ich komplementarności. Wynika ona z samej definicji „reżimu miejskiego”, którego celem są dostęp do zasobów i kontrola nad nimi, pozwalające realizować założone cele. Z kolei konflikt ekologiczny to konsekwencja rozbieżności między grupami interesu dotyczących sposobu wykorzystania zasobów przestrzennych i naturalnych lub stopnia narażenia na zagrożenia środowiskowe i ich potencjalny wpływ na jakość życia. Próba syntezy teoretycznej zostanie dokonana w procesie analizy empirycznej danych. Najpierw jednak należy dokładnie przybliżyć genezę teoretyczną i założenia koncepcji konfliktu ekologicznego w mieście.

KONFLIKT EKOLOGICZNY JAKO KONSEKWENCJA ROZWOJU MIASTA

2.1. KONFLIKT EKOLOGICZNY I JEGO PODSTAWY TEORETYCZNE W SOCJOLOGII

W poprzednim rozdziale wykazano, że związek między środowiskiem naturalnym a życiem społecznym leży w obszarze zainteresowań człowieka od czasów najdawniejszych. Za początek idei ekologizmu przyjmuje się jednak dopiero połowę XX w. Można zatem śmiało zaprezentować tezę Roberta Woźniaka (2009), że po II wojnie światowej w dyskursie publicznym stopniowo zyskują na znaczeniu problemy celowości rozwoju technologicznego oraz ustalenia jego granic czy optymalnych relacji między społeczno-gospodarczymi i kulturowymi potrzebami a możliwościami ich zaspokojenia zarówno przez środowisko naturalne, jak i środowisko przetworzone przez człowieka (np. miasta, aglomeracje miejsko-przemysłowe).

Konflikt jest powszechnie obecnym zjawiskiem w życiu społecznym, co nie oznacza, że rywalizacja i przemoc są codziennością. Obserwujemy go we wszystkich kulturach i społeczeństwach na płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej, społecznej, interpersonalnej, międzygrupowej czy międzynarodowej. Andrzej Rychard (1995) wyróżnia trzy zasadnicze płaszczyzny konfliktów: normatywne (konflikty o wartości), ekonomiczne (konflikty o własność) i polityczne (konflikty o władzę). Podobnie Janusz Mucha (1978), kiedy wymienia trzy klasyczne typy modeli konfliktowych: model konfliktu kompleksowego, model konfliktu o wartości ekonomiczne oraz model konfliktu o władzę.

W polskim społeczeństwie do 1989 r. konflikty najczęściej przebiegały na płaszczyźnie politycznej między władzą a społeczeństwem (zob. Staniszkis 1989; Rychard 1995; Adamski 1996). Na innych płaszczyznach życia społecznego konflikty miały zróżnicowany, ale ograniczony charakter. Konflikty związane z ochroną środowiska naturalnego pojawiały się przy okazji badań nad świadomością zagrożeń środowiskowych (zob. Gliński 1988; Siciński, Wierzbicki, Gliński 1988; Biela 1984) i proekologicznymi ruchami społecznymi (zob. Gortat 1987; Gliński 1989). W kontekście przedmiotowej pracy warto wspomnieć również o pierwszych przykładach konfliktów ekologicznych w Polsce, związanych z budową Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, elektrowni w Klempiczu i składowiskami odpadów radioaktywnych w Międzyrzeczu (zob. Ostolski 2008).

Inne charakterystyczne konflikty tego czasu to: konflikty spowodowane dewastującym wpływem przemysłu i inwestycji na środowisko naturalne (np. rozbudowa huty „Siechnice” k. Wrocławia, budowa koksowni Huty im. Lenina w Krakowie, degradacja środowiska na Górnym Śląsku, zapora wodna na Dunajcu), konflikty związane z planami zagospodarowania przestrzeni dla celów turystycznych (np. Bieszczady, Tatry itp.), konflikty wywołane budową nowych osiedli w miastach oraz konflikty związane z lokalizacjami składowisk odpadów komunalnych. W latach osiemdziesiątych XX w. występował więc znaczący stan napięcia wokół raczej makroregionalnych i ogólnokrajowych problemów ekologicznych (zob. Runc 1998, s. 53). W latach realnego socjalizmu rozwijana była również teoria konfliktu społecznego (zob. Wesołowski 1976; Wiatr 1976; Paluch 1976; Holstein-Beck 1978; Mucha 1978; Sztumski 1979; Białykowski 1983).

W miarę postępowania procesu przemian ustrojowych po 1989 r. w Polsce zakres i dynamika konfliktów społecznych uległy rozszerzeniu na inne płaszczyzny. Większe znaczenie niż dotychczas zyskał ich wymiar lokalny w kontekście przejmowania terenów rolnych na potrzeby rozwojowe nowych osiedli (zob. Kłopot 2000; Czaja, Wachowiak 2000; Burger, Kolpiński 1987), konfliktów lokalizacyjnych (zob. Matczak 1996; Buczkowski, Matczak 2004; szerzej w podrozdz. 2.2), konfliktów o obszary chronione (zob. Baranowska-Janota, Ptaszycka-Jackowska 1993; Osiniak, Poskrobko, Sadowski 1993; Gliński 2001; Burger 2002; Królikowska 2002; Macek 2002; Matuszewska 2003) oraz szeroko postrzeganych konfliktów ekologicznych (zob. Biela 1991; Runc 1998, 2000b; Macek 2000; Kowalczyk 2000; Radziejowski 2003; Kalinowska 2003). Wskazane płaszczyzny badań nad konfliktami społecznymi wokół ochrony środowiska nie wyczerpują wszystkich wątków rozwijanych w refleksji nad konfliktem społecznym. Nawet próba przeglądu wydaje się wyzwaniem wykraczającym poza zakres niniejszego studium przypadku, stąd konieczność dokonania tu ograniczenia, wyłączającego część istotnych wątków dotyczących konfliktów społecznych w dobie zmiany ustrojowej (zob. Malikowski, Seręga 2000; Adamski, Rychard, Wnuk-Lipiński 1991), w tym m.in. protestów rolniczych i chłopskich ruchów społecznych (zob. Foryś 2008; Gorlach, Seręga 1993; Gorlach 2004). Problem konfliktu ekologicznego stanowi konsekwencję zainteresowań badaczy relacji środowisko naturalne – człowiek/społeczeństwo, których trudno tu wszystkich wymienić, tym bardziej że zostało to już dobrze opisane w literaturze (zob. Albińska 2005; Zięba 2008; Połomski 2010).

Proces kształtowania się ekologicznego punktu odniesienia w nauce przedstawiony został w poprzednim rozdziale. W tym miejscu naszkicowane zostanie wprowadzenie do teorii konfliktu społecznego, aby stworzyć tło dla próby omówienia koncepcji konfliktu ekologicznego w mieście. Trudność w identyfikacji podstaw teoretycznych konfliktu ekologicznego w teorii konfliktu polega na stosunkowo krótkiej historii pojęcia. Wykształciło się ono dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., jednak konflikty o kontrolę nad

zasobami naturalnymi czy powiększanie własnej przestrzeni życiowej miały już wiele egzemplifikacji w historii myśli społecznej.

Istotny wkład w rozwój teorii konfliktu społecznego wniosły prace oparte na marksowskich założeniach teoretycznych odwołujących się do zależności funkcjonowania społeczeństwa i jego podziałów od określonego sposobu produkcji. W kontekście konfliktu ekologicznego warto wspomnieć, że często postrzegany jest on jako konflikt interesów (zob. Wesołowski 1976; Wiatr 1976; Hochfeld 1963), a więc wszelkie zachowania wynikające z realnej lub pozornej sytuacji konfliktowej, ukierunkowane na realizację przez daną grupę jej interesów, napotykające przeciwstawne działania innych grup. Konflikt interesów konstytuuje świadomość wspólnoty, sprzyjając wzrostowi spójności grup o przeciwnych interesach (zob. Adamus-Matuszyńska 1998, s. 12). W podobny sposób postrzegał konflikt społeczny Ralf Dahrendorf, upatrując w stosunkach władzy i przymusu podstawy tworzenia się grup konfliktowych. Dychotomiczna dystrybucja władzy rodzi sprzeczności interesów osób zajmujących różne pozycje – jedne chcą utrzymać istniejący stan, a drugie dążą do zmiany. Istotą konfliktu w społeczeństwie jest zatem sprzeczność interesów wynikająca z różnych pozycji społecznych i związanych z nimi ról społecznych. Według Dahrendorfa współczesne konflikty społeczne toczą się o prawo dostępności do dóbr, przywilejów i zasobów, których posiadanie lub kontrola nad którymi zwiększa potencjał szans życiowych (zob. Śliz, Szczepański 2011, s. 18–20).

Teorie konfliktu społecznego, w kontekście rozprawy, dopełnia również ujęcie psychologiczne Eltona Mayo i tzw. szkoły *human relations*. Jej przedstawiciele upatrywali przyczyny konfliktów społecznych w wadliwej komunikacji społecznej oraz w braku zaufania w stosunkach społecznych (ibidem, s. 13–14). Morton Deutsch rozwinął ten wątek, analizując zależność postaw sprzeciwu od zaufania i sprawiedliwości. Wyróżnił on postawy sprzeciwu oparte na zaufaniu do: pozytywnego rachunku zysków i strat, identyfikacji, pewności zachowania, wspólnych doświadczeń. W odniesieniu do konfliktów postawy sprzeciwu zależą również od oceny sprawiedliwości rozdzielczej, proceduralnej i retribucyjnej. Deutsch zauważa, że z jednej strony zaufanie często jest pierwszą ofiarą konfliktu, z drugiej zaś stanowi wstępny czynnik współpracy na rzecz kompromisowego rozwiązania sytuacji konfliktowej (zob. Lewicki, Wiethoff 2005, s. 86–106; Deutsch 2005, s. 41–49).

Funkcjonalne podejście do konfliktów społecznych Lewisa A. Cosera (2009), inspirowane pracami Georga Simmla oraz Roberta K. Mertona, wychodziło na przeciw zarzutowi postrzegania ich jako dysfunkcyjnych i niszczących. W opozycji do Dahrendorfa Coser zaproponował zastosowanie stabilnego modelu społeczeństwa, w którym toczą się konflikty rzeczywiste (o dobra, zasoby i wartości) oraz nierzeczywiste (wywołane dla rozładowania napięcia czy utrzymania spójności w grupie). Ze względu na dostępną możliwość wymiany przedmiotów konfliktów rzeczywistych, łatwiej poddają się one rozwiązaniom kompromisowym,

w przeciwieństwie do konfliktów nierzeczywistych, gdzie przedmiot konfliktu jest niewymienialny, a satysfakcję czerpie się z uwalnianej postawy kontestacji (np. rozładowanie frustracji przez przesunięcie wrogości na obiekt zastępczy – koźła ofiarnego). Według Cosera dynamika konfliktów międzygrupowych zależy od siły więzi grupowych i cech systemu społecznego. Zaproponował on typologię konfliktów ze względu na funkcję integrującą i wyróżnił konflikt wspólnotowy oparty na akceptacji podstawowych interesów i wartości grupowych oraz konflikt niewspólnotowy, gdzie koalicja interesów jest oparta na podobieństwach, ale z przeważającymi różnicami. Im bardziej przedmiot konfliktu zagraża grupowej jedności i tożsamości, tym bardziej jest on radykalny. Jeśli system społeczny jest stabilny, a uczestnicy mają poczucie bezpieczeństwa, to konflikty będą powstawać i są nieuniknione, jednak ich intensywność będzie mniejsza (tzn. zakładać będą utrzymanie stosunków społecznych w przyszłości; *ibidem*).

Zarysowane powyżej wątki zaczerpnięte z rozważań klasyków teorii konfliktów społecznych zostały przedstawione celowo, gdyż odnoszą się do analizowanej sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście. Nie pretendują one jednak do miana całościowego szkicu teorii konfliktu społecznego.

W literaturze zagranicznej refleksje dotyczące konfliktów o zasoby naturalne odnaleźć można m.in. w pracach Lestera Browna, który na podstawie obserwacji rywalizacji o prawa do połowu ryb między Bangladeszem i Indiami utrzymywał, że dostęp do pożywienia w przyszłości stanie się głównym problemem bezpieczeństwa światowego (Brown 1977). Rację tej konstatacji przyznał w 1987 r. Raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju ONZ (tzw. Raport Brundtland), w którym centralną kategorią stały się kwestie zrównoważonego rozwoju oraz bezpieczeństwa ekologicznego. W Raporcie Brundtland znalazło się również zdanie, że narody od zawsze rywalizowały o uzyskanie kontroli i utrzymanie jej nad zasobami do prowadzenia wojen, źródłami energii, terytorium, basenami wodnymi, drogami morskimi i innymi cennymi zasobami. W tym okresie myśl ta była również podzielana i multiplikowana m.in. przez Lothara Brocka (1991, s. 407–423), Johana Galtunga (1969, s. 167–191), Arthura Westinga (1986), Paula Ehrlicha i Anne Ehrlich (1970). Za istotnych autorów rozważań nad konsekwencjami nadmiernego przyrostu naturalnego należy uznać także Roberta Kaplana, Ulricha Becka, Zygmunta Baumana i Anthony'ego Giddensa. Każdy z nich podziela pogląd, że presja wzrostu demograficznego i rozwoju technologicznego prowadzi wprost lub pośrednio do konfliktów (zob. Kaplan 1994, s. 43–76). Na tej podstawie można stwierdzić, iż w latach 1970–1990 nastąpiło przewartościowanie w sferze opinii publicznej, która coraz silniej domagała się poszanowania dla własnego zdrowia i zasobów środowiska naturalnego. Zdaniem Daniela Schwarza i Ashbindu Singha (1999) efektem włączenia powyższych spraw do dyskursu publicznego były: 1) przedefiniowanie tradycyjnego postrzegania bezpieczeństwa, opartego na sile militarnej i technologicznej; 2) postawienie instytucji publicznych przed nowymi wyzwaniami, związanymi

z działalnością nowych ruchów ekologicznych; 3) zmiana postrzegania relacji bezpieczeństwo–konflikt.

W latach siedemdziesiątych XX w. doszło do wzbogacenia tradycyjnie definiowanego bezpieczeństwa, opartego na militaryzmie i technokracji, o tzw. zagadnienia „miękkie”, takie jak ubóstwo, zdrowie oraz środowisko naturalne (zob. Gaulin, Matthew, McDonald 2003, s. 857–878). W tym okresie powstały tzw. pierwsze prawa polityki ekologicznej, głoszące za Richardem Falkiem (1971), że rozwój technologiczny napędza czas, który zaczyna biec zbyt szybko, aby środowisko zachowało efektywną zdolność do adaptacji i regeneracji. Presja ta, napędzana rozwojem, prowadzi bezpośrednio do sytuacji konfliktowych, w których pogłębia się rozdziew między bogatymi i biednymi, metropoliami i peryferiami, najedzonymi i głodnymi, uprzywilejowanymi i dyskryminowanymi pod względem dostępu do zasobów (ibidem).

Na początku lat siedemdziesiątych XX w. powstał klimat dyskursu publicznego, który ujawnił nowy, dotychczas niezdefiniowany typ konfliktu, tj. konfliktu ekologicznego. Powyższy wstęp miał na celu wykazanie, że zasoby naturalne od zawsze stanowiły istotną motywację do wszczynania konfliktów między ludźmi. Co więcej, wynika z niego, że zakres znaczeniowy konfliktu ekologicznego jest szeroki i złożony, dlatego trudno wskazać ostateczną jego definicję. Uproszczeniem byłoby zredukowanie konfliktu ekologicznego do szczególnego typu konfliktu o zasoby naturalne, w rodzaju izraelsko-arabskiego konfliktu zbrojnego o zasoby wody pitnej na Bliskim Wschodzie w 1967 r. W tym sensie wypowiedział się Arthur Westing (1986), który przez konflikt ekologiczny rozumiał zbiór konfliktów o zasoby naturalne: ziemię rolną, terytorium, wodę pitną, dostęp do morza, pożywienie, łowiska połowowe, paliwa kopalne i inne kruszce itp.

Właściwe podstawy teoretyczne konfliktu ekologicznego w literaturze zagranicznej przypisuje się najczęściej dwóm szkołom: tzw. Grupie Uniwersytetu w Toronto pod kierownictwem Thomasa Homera-Dixona (1991, s. 76–116, 1994, s. 5–40, 1995, s. 587–612, 1999; Homer-Dixon, Levy 1995, s. 189–198, cyt. za: Hagmann 2005) i tzw. Grupie ENCOP, związanej ze Szwajcarskim Federalnym Instytutem Technologii w Zurychu oraz Fundacją na rzecz Pokoju w Bernie, gdzie kluczowymi postaciami są Kurt Spillman, Stephan Libiszewski i Günter Baechler (zob. Baechler 1998, s. 24–44, 1999; Baechler, Spillmann 1996, cyt. za: Hagmann 2005). Punktem wyjścia dla obu szkół były następujące założenia:

- konflikt ekologiczny stanowi konsekwencję zmian środowiskowych wywołanych bezpośrednio lub pośrednio rozwojem;
- zasoby naturalne dają się podzielić na dwie grupy: odnawialne (np. woda, lasy, ziemia, powietrze, klimat, bioróżnorodność i wszystko to, co jest zintegrowane z cyklem życia ekosystemu) i nieodnawialne (surowce energetyczne, paliwa kopalne i wszystkie, które nie są zintegrowane z cyklem życia ekosystemu);
- tradycyjne konflikty militarne związane były z rywalizacją o zasoby nieodnawialne, natomiast w czasach modernizacji refleksyjnej następuje przeniesienie

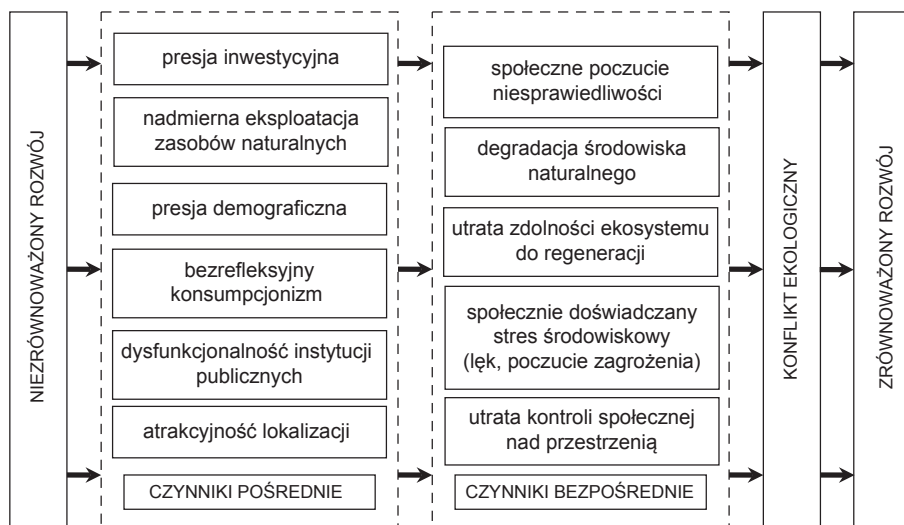
środka ciężkości na konflikty determinowane przez niedobór zasobów odnawialnych.

Thomas Homer-Dixon twierdził, że zapotrzebowanie na zasoby można ująć w trzy typy idealne: niedobór wywołany wyczerpaniem zasobów lub ich degradacją (*supply-induced scarcity*), niedobór wywołany przez nadmierną konsumpcję i presję populacyjną (*demand-induced scarcity*) oraz niedobór strukturalny uwarunkowany nierówną dystrybucją zasobów (*structural scarcity*). Podobnie Stephan Libiszewski zauważa cztery typy niedoboru: fizyczny (wynika z faktycznego braku danego zasobu naturalnego), geopolityczny (stanowi konsekwencję nierównego rozmieszczenia zasobów naturalnych na kontynentach), społeczno-ekonomiczny (stanowi następstwo nierównej dystrybucji zasobów między społeczeństwami) i ekologiczny (wywołany degradacją środowiska naturalnego powstałą na skutek niezrównoważonego rozwoju; zob. Rees 1991).

Stephan Libiszewski zwraca uwagę, że tradycyjne konflikty polityczne, społeczne czy ekonomiczne były inspirowane zasobami nieodnawialnymi (np. surowcami energetycznymi) i stanowiły odpowiedź na ich niedostatek lub naglące zapotrzebowanie na nie ze strony przemysłu. Tradycyjne konflikty toczyły się zatem z powodu pierwszych trzech niedoborów (fizycznego, geopolitycznego i społeczno-ekonomicznego). Inaczej konflikty ekologiczne, których sensem jest spór o zasoby odnawialne oraz niedobory ekologiczne w powyższym rozumieniu. Wskutek nadmiernej eksploatacji natury przez człowieka lokalne ekosystemy ulegają destabilizacji i tracą zdolność do regeneracji. W konsekwencji powyższego procesu następuje szereg mniej lub bardziej negatywnych zjawisk kontestacyjnych ze strony różnych grup interesu (zob. Libiszewski 1992).

Bazując na powyższym zarysie koncepcji konfliktu ekologicznego, można podjąć próbę wyznaczenia zakresu znaczeniowego dla tego pojęcia (ryc. 2.1). Libiszewski postrzega konflikt ekologiczny jako szczególny typ konfliktu spowodowanego niedoborem ekologicznym, co oznacza: zakłócenie przez działalność człowieka naturalnej zdolności do regeneracji zasobu naturalnego (ibidem, s. 6). Inne ujęcie wprowadza Joan Martinez-Alier (2002), która uważa, że konflikt ekologiczny można definiować jako konsekwencje rozbieżności między różnymi grupami społecznymi o sposób wykorzystania zasobów naturalnych lub stopień narażenia na zagrożenia środowiskowe i ich potencjalny wpływ. Zdecydowanie najogólniej konflikt ekologiczny postrzega Ulrich Beck (1994, s. 1–55), dla którego jest on konfliktem wywołanym przez sposób dystrybucji zagrożeń (ryzyk, zanieczyszczeń). Konkretniej rzecz ujmując, konflikt ekologiczny może być definiowany jako spór powodowany przez środowiskowy niedobór zasobów, sposobów dystrybucji zasobów czy degradację środowiska naturalnego na danym obszarze, wywołane przez działalność człowieka zakłócającą naturalny proces regeneracji zasobów ekosystemu i generujące stres środowiskowy, prowadząc do konkretnych działań kontestacyjnych (zob. Bartłomiejski, Kozłova 2010). Interesującą definicję konfliktu ekologicznego zaproponowały również Karin

Dokken i Nina Græger (1995), według których jest to konflikt zawierający w sobie stres środowiskowy lub degradację środowiska, jako przyczynę, konsekwencję bądź zmienną interwencyjną. Powyższa definicja wskazuje zatem, że środowiskowe skutki działalności człowieka nie muszą stanowić sedna konfliktu ekologicznego. Jack A. Goldstone uważa, że degradacja środowiska naturalnego czy stres środowiskowy zdecydowanie częściej są następstwem dysfunkcyjności instytucji publicznych lub innych problemów występujących w społeczeństwie niż bezpośrednim źródłem konfliktów ekologicznych. Nie oznacza to jednak, że uprawnione jest wyłączenie z zakresu konfliktów ekologicznych wszystkich tych sporów, w których kwestie środowiskowe nie stanowią głównej motywacji do działań kontestacyjnych (zob. Goldstone 2001, s. 108).



Rycina 2.1. Mapa pojęciowa definicji konfliktu ekologicznego

Źródło: opracowanie własne.

Konflikty ekologiczne są zatem rozumiane jako spory toczące się między różnymi grupami o wartości i zachowania powiązane ze środowiskiem naturalnym (zob. Stern, Hicks 2000, s. 196), jego zasobami naturalnymi i dostępem do przestrzeni publicznej¹. Ich cechą wspólną jest angażowanie sił publicznych, obywatelskich i prywatnych zdolnych do kształtowania procesu decyzyjnego w sprawach mogących mieć istotne konsekwencje dla środowiska naturalnego (zob. Blackburn, Bruce 1995, s. 1–2).

¹ Zob. U.S. Institute for Environmental Conflict Resolution (USIECR), www.ecr.gov.pl [dostęp: 1.01.2011].

Mapa pojęciowa przedstawiona na rycinie 2.1 stanowi obrazową prezentację złożoności omawianego pojęcia, z której wynika, że konflikty ekologiczne mogą być rozpatrywane z wielu perspektyw badawczych i poziomów struktury społecznej: mikro, mezo, makro i mega. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest wielość typologii i charakterystyk konfliktu ekologicznego ze względu na jego umiejscowienie w życiu społecznym. Pierwsza warta wzmianki typologia konfliktów ekologicznych, autorstwa Kirka Emersona, Tiny Nabatchi, Rosemary O'Leary i Johna Stephena (2003), wyróżnia trzy ich typy związane z politycznym procesem decyzyjnym: konflikty w fazie działań przygotowawczych (*upstream*), konflikty w fazie działań wykonawczych (*midstream*) oraz konflikty w fazie działań dostosowawczych (*downstream*). Konflikty ekologiczne w fazie działań przygotowawczych stanowią konsekwencję czynności przygotowujących nowe rozwiązania w zakresie zagospodarowania i dystrybucji przestrzeni czy innych zasobów naturalnych. Innymi słowy, są reakcją społeczną na nieakceptowane zmiany, proponowane przez władze, w kwestiach środowiskowych, zdrowotnych i społeczno-przestrzennych. Konflikty ekologiczne w fazie działań wykonawczych stanowią reakcją społeczną na decyzje lokalizujące na danym obszarze inwestycje, które mogą, w społecznej ocenie, negatywnie oddziaływać na zdrowie i stan środowiska naturalnego. Ostatnim wyróżnionym typem konfliktów ekologicznych są konflikty w fazie dostosowawczej stanowiące reakcją społeczną na nieefektywny lub niezrównoważony sposób eksploatacji zasobów naturalnych lub istniejącej już infrastruktury technologicznej (ibidem, s. 4). Inną propozycję podziału konfliktów ekologicznych zaproponował Janusz Radziejowski (2003, s. 15), wyróżniając: konflikty na tle własności prywatnej (w tym problemy zwrotu dóbr lub odszkodowań), konflikty na tle różnic poglądów na temat kierunków rozwoju lokalnego, konflikty na tle planów i sposobów zagospodarowania przestrzennego pod kątem terenów zielonych oraz pod kątem inwestycji infrastrukturalnych mogących mieć wpływ na komfort i zdrowie mieszkańców danego obszaru.

Najbardziej kompleksowy sposób kategoryzacji konfliktów ekologicznych przedstawili Daniel Schwartz i Ashbindu Singh (1999, s. 7), wyszczególniając: bezpośredni konflikt na poziomie międzynarodowym (*direct international conflict*), bezpośredni konflikt na poziomie wewnątrz krajowym (*direct intranational conflict*), pośredni konflikt na poziomie międzynarodowym (*indirect international conflict*) oraz pośredni konflikt na poziomie wewnątrz krajowym (*indirect intranational conflict*).

Pierwszy z wyżej wymienionych – bezpośredni konflikt na poziomie międzynarodowym – stanowi konsekwencję rywalizacji różnych państw o dostęp do odnawialnych zasobów naturalnych i kontrolę nad nimi. Organizacja Narodów Zjednoczonych przewiduje, że konkurencja na arenie międzynarodowej o odnawialne źródła energii będzie się pogłębiać na skutek wciąż postępującej presji demograficznej, bezrefleksyjnego konsumpcjonizmu i nadmiernej eksploatacji

zasobów naturalnych. Wynika z tego, że przyszłe globalne konflikty zbrojne mogą być wynikiem walki nie o zasoby ekonomiczne czy energetyczne, ale o zasoby, wydawać by się mogło, powszechnie dziś dostępne, takie jak woda pitna, pożywienie, żyzna ziemia, czyste powietrze itp. Druga kategoria jest określona jako konflikty bezpośrednie na poziomie wewnątrz krajowym. Konflikty ekologiczne wewnątrz państw demokratycznych rzadko wykorzystują otwarte formy przemocy jako metodę kontestacji społecznej. W demokratycznych krajach Zachodu poszczególne grupy interesu czy reżimy władzy mogą konkurować ze sobą, dążąc do zaspokojenia własnych potrzeb kosztem grup słabiej uprzywilejowanych. Ten typ konfliktów odnosi się najczęściej do lokalnych konfliktów miejskich, gdzie jest większy popyt niż podaż na określone walory przestrzenne, co powoduje rywalizację o dostęp do nich. Trzecią kategorią są międzynarodowe, pośrednie konflikty ekologiczne, które dotyczą zagadnień globalnych, takich jak dziura ozonowa czy globalne ocieplenie klimatu. Powyższe zjawiska mają istotny wpływ na czynniki społeczno-ekonomiczne oraz środowiskowe, skutkujące masowymi migracjami ludności i ubóstwem wywołanym nieurodzajem, klęskami żywiołowymi oraz dysfunkcjonalnością instytucji publicznych. Czwartym typem konfliktu jest spór w wymiarze lokalnym, regionalnym lub krajowym tylko pośrednio związany z zagadnieniami środowiskowymi, takimi jak stres czy degradacja. Zazwyczaj motywacje ekologiczne nie stanowią głównego punktu zapalnego lokalnych konfliktów, jednak są z nimi bardzo blisko związane (ibidem, s. 8–9), jak np. w przypadku lokalizacji na terenie osiedla budowy spalarni odpadów dla miasta.

Ostatnią kwestią definicyjną zasługującą na wyjaśnienie jest zamienne stosowanie w literaturze przedmiotu terminów „konflikt ekologiczny” (*ecological conflict*) i „konflikt środowiskowy” (*environmental conflict*). Jak wskazuje Stephan Libiszewski (1992), częściej używa się tej drugiej formy, jednak nie oddaje ona sedna problemu badawczego. Z tego względu autor niniejszej rozprawy przyjął dla swoich rozważań pierwszą formę zapisu, która lepiej obrazuje zakres znaczeniowy tego pojęcia w języku polskim.

Z uwagi na specyfikę podjętego problemu badawczego oraz jego osadzenie w przestrzeni miejskiej zasadne będzie prześledzenie głównych ustaleń socjologii miasta w kontekście konfliktów lokalizacyjnych wywołanych rozwojem. Argumentem świadczącym o słuszności tego zabiegu jest fakt, że zarówno miejskie konflikty lokalizacyjne wywołane rozwojem, jak i konflikty ekologiczne mają podobne zakresy znaczeniowe oraz podstawę w konfliktach interesu. Różnią się one najczęściej stopniem uwzględniania czynników środowiskowych w eksplantacji ich podstaw i analizie przebiegu. Zagadnienie to zostanie rozwinięte w następnym podrozdziale.

2.2. UWARUNKOWANIA KONFLIKTU EKOLOGICZNEGO W MIEŚCIE

W latach 2007–2013 Polska realizowała wielki program inwestycyjny, którego celem było stworzenie i unowocześnienie infrastruktury – dróg, linii kolejowych, lotnisk, komunikacji publicznej, oczyszczalni, stacji telefonii komórkowych, gazoportu, wodociągów i kanalizacji, linii energetycznych i rurociągów, a także spalarni odpadów. Na Narodową Strategię Spójności przeznaczono prawie jedną piątą funduszy strukturalnych Unii Europejskiej (19,3%) oraz 11,9 mld euro z budżetu centralnego Polski, budżetów samorządowych i środków publicznych, a także 6,4 mld euro ze środków inwestorów prywatnych. Program inwestycji infrastrukturalnych w Polsce siłą rzeczy jest związany z ekologią. Z jednej strony niektóre inwestycje – takie jak oczyszczalnie ścieków, sieci kanalizacyjne, bezpieczne składowiska odpadów czy infrastruktura ich unieszkodliwiania – będą służyły środowisku, z drugiej strony każda inwestycja budowlana wiąże się z pewną ingerencją w środowisko. Co więcej, często pozytywne ekologiczne efekty inwestycji na etapie planowania i budowy są niezauważalne i niezrozumiałe dla opinii publicznej, gdyż obserwowane są jedynie wycinka drzew, niszczenie lasu, ingerencja w ciek i zbiorniki wodne, szkody w krajobrazie, hałas i zapylenie związane z placami budowy (zob. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2008). Powyższe procesy znajdują silne odzwierciedlenie w miastach, dlatego zasadne jest poświęcenie szczególnej uwagi właśnie temu zagadnieniu.

Przemiany demokratyczne w Polsce otworzyły możliwość rozwoju nowego typu konfliktów ekologicznych na poziomie lokalnym, których osią jest sposób użytkowania przestrzeni, naruszający szereg czynników, takich jak zasoby naturalne, zasoby ekonomiczne, zasoby społeczne czy zasoby władzy zbiorowości zamieszkującej na danym terenie. Lokalne konflikty ekologiczne dotyczą zazwyczaj tylko pośrednio czynników środowiskowych, skupiają się natomiast na priorytetach, celach strategii rozwoju na poziomie samorządów lokalnych oraz planach zagospodarowania przestrzeni. W warunkach demokratycznych szczególnie aktywnym kontestatorem jest społeczeństwo obywatelskie, reprezentowane przez komitety protestacyjne, organizacje pozarządowe, rady osiedlowe czy ugrupowania polityczne.

Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce stoi wobec sytuacji, gdy bliska przestrzeń zamieszkania, utożsamiana z bezpieczeństwem, jest naruszana przez decyzje administracyjne lokalizujące w jej otoczeniu negatywnie odbierane obiekty infrastrukturalne, takie jak: spalarnie odpadów, stacje benzynowe, wysypiska śmieci, odbiorniki telefonii komórkowych, autostrady, gazoporty, drogi szybkiego ruchu itp. Objawiają się wówczas postawy, które nauka zaklasyfikowała do następujących typów: NIMBY (*Not In My Back Yard* – nie w moim najbliższym otoczeniu), NIMEY (*Not In My Election Yard* – nie w moim okręgu wyborczym), NIMTOO (*Not In My Term Of Office* – nie w trakcie mojej kadencji), BANANA (*Build Absolutely Nothing Anywhere Near Anything* – nie buduj absolutnie nic,

nigdzie i w pobliżu niczego), LULU (*Locally Unwanted Land Uses* – niechciane przez społeczeństwo zagospodarowanie terenu), NIABY (*Not In Any Backyard* – nie w jakiegokolwiek lokalizacji), CAVE (*Citizens Against Virtually Everything* – mieszkańcy protestujący wobec wszystkiego; zob. Freudenberg, Steinsapir 1992, s. 27–37; Saint, Flavell, Fox 2009), NOOS (*Not On Our Street* – nie na naszej ulicy), NOPE (*Not On Planet Earth* – nie na Planecie Ziemia; zob. Dear 1992, s. 288). Powyższa typologia społecznych reakcji na lokalne plany zagospodarowania przestrzennego zawiera sytuacje powszechnie spotykane i zwyczajowe oraz takie, które nazwać można patologicznymi. Dynamika konfliktów przestrzennych wskazuje, że nieumiejętne prowadzenie konsultacji społecznych prowadzi właśnie do konfliktów o sumie zerowej, gdzie wspólne wypracowanie konsensusu oraz włączenie społeczeństwa w proces monitorowania przebiegu inwestycji stają się niemożliwe.

Każda inwestycja ma własne uzasadnienie natury ekonomicznej, ekologicznej, politycznej, społecznej, kulturowej lub religijnej. Zarazem każda inwestycja ma swoje sąsiedztwo, czyli nie jest zawieszona w próżni. Inwestycje infrastrukturalne charakteryzują się tym, że korzyści z nich płynące są przyszłe, a niedogodności dotyczą mieszkańców tu i teraz. Związek między przyszłymi korzyściami i obecnymi niedogodnościami jest bliski i oczywisty szczególnie dla mieszkańców miast, którzy są świadkami licznych robót drogowych, kanalizacyjnych czy budowlanych. Inwestycje w mieście zwykle charakteryzują się tym, że jeżeli korzyści i obecne niedogodności ostatecznie przypadną mieszkańcom w bezpośrednim swoim sąsiedztwie, to konflikt nie występuje. Inaczej jest w przypadku, kiedy inwestycja leży w interesie ogółu, czyli korzyści z niej płynące dotyczą szerszych zbiorowości, ale dla najbliższego otoczenia są one żadne, nikłe lub wręcz powodują poczucie zagrożenia. W takich sytuacjach pojawiają się postawy społeczne domagające się rekompensat za uciążliwości lub zaprzestania robót, co wskazuje na charakterystyczne cechy konfliktów w stylu NIMBY. Ten typ konfliktu wyraża następującą opinię i sposób zachowania mieszkańców sąsiedztwa prowadzonej inwestycji: „budujcie sobie, gdzie chcecie, ale nie u nas. Może i jest to potrzebne, może jako społeczeństwo tego potrzebujemy, ale nie tutaj – my chcemy mieszkać w spokoju”.

Konflikty ekologiczne dotyczą w gruncie rzeczy kwestii etycznych. Z reguły chodzi w nich o wybór jednej spośród dwóch wartości: 1) dobra ogólnego, np. potrzeby rozwiązania problemu odpadów w skali całego miasta, i 2) dobra partykularnego, ważnego dla mniejszej zbiorowości, np. mieszkańców osiedla sąsiadującego z projektowaną budową spalarni odpadów. Nie ma tu „oczywiście słusznych” rozwiązań – z jednej strony zasadne może się wydawać stanowisko, zgodnie z którym dobro większej zbiorowości jest ważniejsze, z drugiej jednak – równie zasadne jest pytanie, dlaczego akurat ci mieszkańcy mają „płacić za wszystkich”, czyli brać na siebie całość społecznych kosztów inwestycji w postaci różnego typu uciążliwości i stresu środowiskowego. Nie da się zignorować

žadnego z powyższych stanowisk, gdyż każde z nich ma swoje prawa wynikające z partykularnych zasad demokracji. Konieczna jest jednak równowaga między interesami ogólnymi i partykularnymi, za którą odpowiadają pośrednio lub bezpośrednio władze miasta i inwestor. Zgodnie z obowiązującym prawem to inwestor jest zobowiązany rozpocząć proces mający doprowadzić do równowagi między interesem publicznym lub prywatnym a innymi partykularnymi interesami różnych grup interesu. Inwestorzy muszą posiadać umiejętność doprowadzania – w ramach obowiązującego prawa – do takich uzgodnień i porozumień, które będą godziły interesy lokalne czy partykularne z interesami szerszych zbiorowości i umożliwiały realizację inwestycji. Proces ten stanowi formę dialogu społecznego i nosi nazwę „konsultacji społecznych”. Konsultacje społeczne są narzędziem łączenia i godzenia interesów rozmaitych grup społecznych w celu budowy ładu społeczno-gospodarczego, legitymizowanego przez jak najszersze kręgi społeczeństwa (zob. Towalski 2007) i stanowią dobitny przejaw tzw. demokracji środowiskowej.

Idea demokracji środowiskowej wywodzi się z ogólnych zasad demokracji, zastosowanych do zagadnień związanych z inwestycjami i ekologią. Jej pełnym wyrazem są zapisy Konwencji z Aarhus z dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska (szerzej zob. Bartłomiejski, Klimek 2009a). Demokracja środowiskowa oznacza więc m.in. to, że ludzie mają pełne prawo do: 1) niezbędnej informacji uzasadniającej, że proponowana przez inwestora technologia i lokalizacja są w danych warunkach najlepsze; 2) informacji na temat działań, które będą podjęte, by zminimalizować negatywne oddziaływanie inwestycji na środowisko przyrodnicze oraz na zdrowie i warunki życia ludzi; 3) proponowania zmian w planie projektu, by – zgodnie z ich przekonaniem – lepiej im służył lub był mniej szkodliwy; 4) godziwej rekompensaty za straty czy szkody, jakie inwestycja spowoduje w środowisku i otoczeniu. Nie oznacza to oczywiście, że każdy postulat, protest czy żądanie otoczenia lub organizacji ekologicznych zostaną uwzględnione. Oznacza natomiast, że jeśli nawet z różnych powodów nie da się ich rozpatrzyć pozytywnie, to zawsze zostaną wysłuchane, odnotowane i przeanalizowane, a ich nadawca będzie poinformowany o podjętej decyzji i powodach ich ewentualnego odrzucenia. Zasada demokracji środowiskowej nie oznacza więc, że konfliktów nie ma, a jedynie to, że powinny one być rozgrywane według pewnych przyjętych reguł i w ramach pewnych instytucji (zob. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2008, s. 42–43).

Jak już wykazano, problem lokalnych konfliktów ekologicznych w Polsce nie jest nowy, gdyż był obecny w literaturze przedmiotu jeszcze przed 1989 r. Piotr Buczkowski (2004, s. 36–37) zauważa jednak, że uchwalenie 8 marca 1990 r. Ustawy o samorządzie terytorialnym oznaczało w praktyce decentralizację nie tylko struktur państwowych, lecz także samych konfliktów społecznych. Dynamiczne procesy restrukturyzacyjne w gospodarce, przeniesienie

odpowiedzialności decyzyjnej na władze samorządowe oraz dokonująca się zmiana świadomości obywatelskiej i ekologicznej przyniosły skutek m.in. w postaci upowszechnienia się konfliktów lokalnych o podłożu rozwojowym. Paweł Śliwa (2004, s. 26) rozumie je jako sytuacje, w których dochodzi do rozdźwięku między decyzjami forsowanymi przez władze lokalne a opiniami i wolą miejscowej społeczności (lub choćby tylko jej nielicznych przedstawicieli), i gdy w związku z tym rozdźwiękiem podejmowane są konkretne działania mające służyć zmianie decyzji.

Występowanie konfliktów lokalnych jest zatem naturalną konsekwencją rozwoju cywilizacyjnego i procesów transformacyjnych, takich jak wolność polityczna i gospodarcza, upodmiotowienie jednostek i zbiorowości czy decentralizacja władzy. Mimo lokalnego charakteru konfliktów miejskich są one uwarunkowane szeregiem czynników skali makro-, mezo- i mikrospołecznej. Paweł Śliwa do czynników makrospołecznych konfliktów lokalnych zalicza: 1) sytuację makroekonomiczną (ogólnokrajowy poziom rozwoju gospodarczego, trendy rozwojowe wyrażone we wskaźnikach ekonomicznych, poziom inwestycji z udziałem kapitału zewnętrznego itp.); 2) sytuację społeczną (ogólne cechy społeczeństwa: wyuczona bezradność, niski poziom aktywności społecznej i politycznej); 3) sytuację polityczną (sposób sprawowania władzy na poziomie centralnym, realizowane wizje polityczne); 4) konsekwencje globalizacji; 5) jakość, spójność, przejrzystość i efektywność obowiązującego prawa. Czynniki mezospołeczne konfliktów lokalnych w Polsce to: 1) sytuacja ekonomiczna regionu; 2) kapitał społeczny regionu (tradycje obywatelskie, gospodarcze, administracyjne, polityczne); 3) perspektywy rozwoju regionu w przyszłości (zob. Putnam 1995); 4) sprawność władz w równoważeniu troski o obszary zapóźnione z obszarami najwyższej efektywności (zob. Wojtasiewicz 1998). Do czynników skali mikro zalicza się cechy poszczególnych społeczności oraz podmiotów samorządu terytorialnego na szczeblu lokalnym: profil społeczno-gospodarczy podmiotu samorządowego, poziom integracji wewnętrznej społeczności, tradycje aktywności obywatelskiej, poziom dochodów, posiadaną infrastrukturę i jej stan, dostęp do walorów środowiskowych i zasobów surowcowych oraz stopień kontroli nad nimi, poziom wykształcenia, sprawność władz samorządowych (zdolność do wdrażania innowacji, kontakty zagraniczne, współpracę z innymi samorządami, kontakty z władzą centralną), powiązania nieformalne przedstawicieli mediów, władzy, sektora NGO, instytucji otoczenia biznesu i sektora przedsiębiorczości (zob. Śliwa 2004, s. 26–32).

Konflikty miejskie powinny być zatem rozpatrywane przez pryzmat gry interesów lokalnych podmiotów i zarazem ich zdolności do przeforsowywania własnego stanowiska w określonej kwestii. Irena Machaj (1994a), pisząc o podmiotowości społeczności lokalnych, wskazuje na dwie możliwe perspektywy badawcze powyższej kwestii: strukturalną i aktywistyczną. Pierwsza dotyczy uwarunkowań poszczególnych podmiotów lokalnych wynikających ze struktury

społecznej, druga zaś aktywności tych podmiotów. Zdaniem Krzysztofa Bondyry (2004, s. 46–47) konflikty lokalne powodowane rozwojem powinny być analizowane pod kątem zależności inicjatyw o charakterze modernizacyjnym od interesów dominujących aktorów społecznych. Stawia on tezę, że przebieg konfliktów lokalnych zależy od stopnia korelacji inicjatywy lokalnej (np. inwestycji) z interesami aktorów o największej sile przetargowej. W podobnym tonie wypowiadał się Clarence Stone, który twierdził, że postawa sprzeciwu jest niewątpliwie przestrzennym wyrazem interesów elit związanych z terytorium. Dążenie do intensyfikacji wzrostu stanowi kluczową motywację do osiągnięcia konsensusu między członkami poszczególnych elit lokalnych, które tworzą tzw. reżimy miejskie, czyli swoiste pro wzrostowe koalicje zmierzające do eliminacji alternatywnych wizji planów władz miasta czy realizowanych celów społecznych (zob. Sagan 2000).

Wspominano już w poprzednim rozdziale, że potrzeba wzrostu gospodarczego miasta czy gminy wynika wprost z aspiracji do zaspokajania własnych potrzeb przez mieszkańców oraz pewne grupy interesu. Te ostatnie wywierają swoistą presję na władze miasta, aby umożliwiły im realizację swoich potrzeb, najczęściej bez uwzględniania szerszych uwarunkowań kulturowych, ekologicznych, społecznych i ekonomicznych. Poszczególne grupy interesu, dążąc do zaspokajania własnych potrzeb, oczekują rozbudowy infrastruktury technicznej, transportowej, komunikacyjnej, kulturowej i społecznej, zakładając jednocześnie, że będzie się to dokonywać bez ich partycypacji w kosztach. Postawa ochrony interesu prywatnego objawia się przy okazji decyzji władz miejskich o zagospodarowaniu danego wycinka przestrzeni na potrzeby publiczne. Zarysowuje się wówczas wyraźna sytuacja konfliktowa między władzami miasta a dotychczasowymi użytkownikami przestrzeni. Rolą władz miasta jest zatem równoważenie interesów wszystkich grup interesu tak, aby utrzymywała się równowaga między zdolnością biznesu do generowania wzrostu gospodarczego a zdolnością ekosystemów miejskich do samoodnowy i zachowania ich dotychczasowego charakteru.

Warto zwrócić uwagę za Piotrem Matczakiem (2004), że zasoby naturalne mają charakter dóbr wspólnych, gdyż ich główną cechą jest to, iż w zasadzie każdy ma do nich dostęp. Autor ten zauważa, że zasoby naturalne są silnie zlokalizowane czasoprzestrzennie i różnią się od innych dóbr publicznych tym, że potencjalnie istnieje możliwość ich bezpowrotnego utracenia. Czy możemy zatem mówić o pewnej specyfice konfliktów ekologicznych ze względu na wyjątkowy charakter zasobów naturalnych? Analiza przypadków konfliktów ekologicznych przeprowadzona przez Matczaka wykazała, że zasadniczo nie różnią się one od innych konfliktów, jeśli chodzi o podstawowe parametry. Konflikty ekologiczne nie odbiegają skutecznością od protestów na innym tle – nie ma bowiem rozbieżności, jeśli chodzi o osiągnięcie celów zakładanych przez protestujących w sprawach dotyczących dóbr środowiskowych oraz innych dóbr. Podobnie nie ma różnic, jeśli chodzi o ich przebieg i wykorzystywane środki kontestacyjne. Konflikty ekologiczne odróżniają się jednak od pozostałych w aspekcie instytucjonalnym

i obywatelskim. Konflikty wokół odnawialnych zasobów naturalnych wyjątkowo często sprzyjają powstawaniu nowych form organizacyjnych, takich jak komitety protestacyjne mieszkańców osiedla, organizowane fora internetowe w danej sprawie, nowe organy konsultacyjne tworzone przy władzach itp. W protesty „nieśrodotwiskowe” często angażują się instytucje i organizacje już działające wcześniej. Specyfika konfliktów ekologicznych wynika również z faktu, że aktywizują one grupy społeczne według klucza terytorialnego – protestują ci, którzy mieszkają na danym obszarze, a przez to doświadczają stresu środowiskowego, ryzyka przed utratą kontroli nad zamieszkiwaną przestrzenią i lęku przed degradacją środowiska naturalnego w swoim bezpośrednim otoczeniu (ibidem, s. 59–65).

Marta Śliwińska (2004) uważa, że sytuacje konfliktowe, jakie rodzą się na tle procesów urbanizacyjnych o charakterze ekologicznym, mają charakter sprzeciwu wobec praktyki działań. Inaczej mówiąc, związane są raczej nie z negacją priorytetów, które przyświecają podmiotom czy instytucjom wykonawczym, lecz sposobami ich realizacji. Do konfliktów ekologicznych zazwyczaj dochodzi na linii społeczeństwo–instytucje, społeczeństwo–inwestor lub społeczeństwo–władza. Podstawową stroną konfliktu jest grupa mieszkańców bezpośrednio związana z przyszłą lokalizacją inwestycji, dla których byłaby ona najbardziej uciążliwa. Po zdefiniowaniu sytuacji konfliktowej, sprzecznej z indywidualnymi interesami bądź wartościami, grupa mieszkańców konsoliduje się w Komitet Protestacyjny i występuje przeciwko negatywnie ocenianym zmianom. Protest wymierzony jest w podmioty uznane za odpowiedzialne za wprowadzenie zmian w środowisku lokalnym, tj. inwestorów prywatnych lub władze lokalne. Z powodu częstej współpracy obu tych aktorów konfliktu, z czasem przechodzi on z płaszczyzny społeczeństwo–inwestor na poziom bardziej regionalny, czyli społeczeństwo–władze lokalne (ibidem, s. 85).

Konflikty ekologiczne bazują zatem na niekompatybilności obiektywnej argumentacji ekspercko-administracyjnej z przekonaniami ludzi, których decyzje czy plany inwestycyjne bezpośrednio dotyczą. Specyfikę społecznego postrzegania ryzyka opisano już w rozdziale pierwszym, tu wystarczy stwierdzenie, że konflikty ekologiczne cechują się egzystencjalnym charakterem dyskursu. Oznacza on, że grupy protestujące częściej niż w innych konfliktach zwracają uwagę na aspekty ogólnoludzkie, ekologiczne, moralne i etyczne, tzn. werbalizacja poglądów następuje w kategoriach zorientowanych globalnie. Grupy protestujące nawiązują zatem głównie do interesu publicznego, starając się wykazać, że protest nie jest wyrazem tylko i wyłącznie indywidualnego interesu i potrzeb danej grupy, ale służy dobru ogólnemu. Ta sytuacja nieświadomego zatajenia prawdziwych motywacji, jakimi są strach przed utratą własnego zdrowia czy pogorszeniem się warunków życia, jest charakterystyczna dla konfliktów ekologicznych. Znaczenie tego nieświadomego zatajenia może mieć istotne konsekwencje dla procesu konsultacji społecznych, które mogą okazać się nietrafione, właśnie z powodu nieadekwatnych argumentów i braku zrozumienia rzeczywistych potrzeb stron.

Konflikty ekologiczne są zatem silnie związane z rozwojem i pojawiają się w sytuacji dążenia do zaspokojenia pewnych potrzeb. Warto dodać, że konflikty te mają zazwyczaj złożony charakter, tzn. stanowią zogniskowany obszar konfliktowy interesów indywidualnych każdego mieszkańca, interesów lokalnych (gminnych), regionalnych (wojewódzkich) oraz ogólnonarodowych (ogólnospołecznych) czy nawet globalnych. Przykładowo inwestycja infrastrukturalna w postaci spalarni odpadów w danym mieście oznacza potencjalną sytuację konfliktową między interesami indywidualnych mieszkańców odczuwających strach przez inwestycją, władz gminnych, dla których rozwiąże ona problem składowania odpadów komunalnych, władz wojewódzkich, dla których inwestycja będzie wsparciem dla szerszego systemu gospodarki odpadami, oraz władz państwowych, które zbliżają się do wypełnienia zobowiązań ekologicznych wobec Unii Europejskiej.

Interesującą perspektywę badawczą dla analizowania konfliktów ekologicznych kreśli koncepcja reżimu miejskiego (zob. Stone 1989). Reżimy miejskie konkurują ze sobą o stworzenie jak najkorzystniejszych warunków wzrostu właśnie w ich środowisku lokalnym. Walka konkurencyjna jest nie do uniknięcia, ponieważ możliwości wzrostowe w skali kraju czy regionu, przynajmniej w określonym czasie, są ograniczone. Ograniczoność zasobów wzrostu oznacza, że miasto staje się areną walki między użytkownikami terenów a zainteresowanymi ich pozyskaniem o dostęp do publicznych pieniędzy bądź decyzji determinujących przyszłe korzyści użytkowe określonych obszarów (zob. Sagan 2000, s. 70).

Konflikty ekologiczne są również ściśle powiązane z planami i sposobami użytkowania przestrzeni miejskiej, w tym również zasobów naturalnych. Współczesny świat poddaje przestrzeń miejską procesom fragmentaryzacji, które generują niekorzystne zjawisko rywalizacji o zajęcie najlepszych lokalizacji między różnymi grupami, co skutkuje łamaniem całościowej kompozycji miasta jako agory czy przestrzeni dialogu publicznego. Przyspieszona ekspansja miasta, której przejawem jest rozprzestrzenianie się jego struktury, utrudnia pełnienie funkcji zaspokajania potrzeb jego mieszkańców. Rosnące potrzeby indywidualne i zbiorowe wymagają coraz bardziej intensywnego użytkowania przestrzeni miejskiej, co odbywa się kosztem zasobów naturalnych, które ulegają degeneracji. Przestrzeń miejska zostaje dziś podzielona na obszary wykluczenia społecznego, dzielnice zdegradowane oraz najczęściej samoizolujące się obszary zamkniętych osiedli mieszkaniowych. Deterioracja przestrzeni miejskiej i środowiska miejskiego uważana jest za drugi co do ważności problem współczesnej Europy. Polaryzacja przestrzeni wynika niemal wprost z polaryzacji społecznej i przyczynia się do powstawania obszarów o coraz niższej wartości urbanistycznej i ekologicznej (zob. Karwińska 2009).

Uwarunkowania konfliktów ekologicznych powinny zatem uwzględniać przede wszystkim perspektywę reżimów miejskich, gdyż miasto jako maszyna wzrostu stanowi mechanizm, w którym równoważyć się muszą siły stymulujące

i równoważące wzrost. Identyfikacja aktorów społecznych zaangażowanych w konflikt oraz pogrupowanie ich w formalne lub nieformalne reżimy wzrostu i reżimy ekologiczne stanowić będzie odniesienie dla rozważań w dalszej części rozprawy. Przyjęcie powyższej perspektywy teoretycznej stanowi konsekwencję tezy, że reżimy miejskie mogą się kształtować nie tylko wokół zasobów wzrostu, lecz także zasobów naturalnych, rozumianych jako interes. Konieczne wydaje się jednak poprzedzenie tych rozważań bardziej ogólną charakterystyką aktorów społecznych, którzy potencjalnie stanowić mogą budulec powyższych reżimów.

2.3. ZBIOROWI AKTORZY LOKALNYCH KONFLIKTÓW EKOLOGICZNYCH

Zarządzanie miastem jest nierozzerwalnie powiązane z koniecznością rozwiązywania konfliktów. Koncepcja współrzędzenia miastem bazuje na osiągnięciu celów rozwojowych poprzez włączanie wszystkich potencjalnych aktorów publicznych mających indywidualne interesy w procesy decyzyjne dotyczące kierunków jego rozwoju. Współrzędzenie miastem oznacza umiejętność harmonizowania współpracy rozmaitych szczebli podejmowania decyzji (lokalnego, regionalnego, narodowego, europejskiego itd.), a także różnych podmiotów publicznych, prywatnych, biznesu, władzy państwowej, obywateli, organizacji i instytucji formalnych i nieformalnych stowarzyszeń (ibidem, s. 67).

Zarazem jednak analiza lokalnych konfliktów miejskich skłania do refleksji, że stan harmonizacji wszystkich interesów w mieście jest raczej niemożliwy do osiągnięcia. Zazwyczaj mamy do czynienia z pluralizmem opinii i interesów, które ulegają harmonizacji tylko w ograniczonym zakresie i na ogół przybierają postać reżimu miejskiego. Dokonuje się to w kręgach o najbardziej zbliżonych interesach. W Polsce dodatkowym czynnikiem negatywnie wpływającym na potencjalną zdolność do wypracowywania kompromisu jest słaby kapitał społeczny oraz wciąż kształtujące się społeczeństwo obywatelskie. Partycypacja obywatelska we współrzędzeniu staje się udziałem ograniczonej liczby grup mających odmienne interesy i poglądy na temat rozwoju miasta, w tym gospodarowania jego zasobami naturalnymi.

W kontekście pluralizmu interesów i ograniczonej zdolności do partycypacji obywatelskiej zawierają się koalicje między poszczególnymi grupami, które wspólnie dysponują większą siłą oddziaływania od pozostałych indywidualnych grup. Skutkiem powyższych procesów jest powstanie reżimów miejskich, rywalizujących między sobą o kontrolę nad szeroko pojmowanymi zasobami miejskimi. Reżimy miejskie konkurują o stworzenie jak najkorzystniejszych warunków wzrostu właśnie w ich środowisku lokalnym. Walka konkurencyjna między reżimami jest zatem nie do uniknięcia.

W niniejszym podrozdziale szczególna uwaga zostanie zwrócona na charakterystykę wszystkich najczęściej występujących aktorów lokalnych konfliktów miejskich, którymi są: władze lokalne, inwestor prywatny, zbiorowość lokalna,

organizacje pozarządowe, media lokalne. Opis ten będzie miał za zadanie naskicować linie demarkacyjne dwóch perspektyw: instytucjonalno-eksperckiej oraz społeczno-obywatelskiej, będących podstawą dwóch odmiennych typów reżimów miejskich: prorozwojowego i proekologicznego.

2.3.1. Władze lokalne

W ogólnym ujęciu rolą i odpowiedzialnością władzy jest stworzenie takich warunków życia i pracy rządzonemu, żeby mogli realizować własne potrzeby (zob. Bauman 2008b). Henri Lefebvre (1991) uważał, że podstawą konfliktów miejskich są napięcia powstające na tle różnic w sposobie postrzegania i użytkowania przestrzeni między zbiorowościami społecznymi a instytucjami władzy politycznej. Paradoksalnie sprawowanie władzy przez powołane do tego organy wiąże się z dążeniem do samoograniczenia własnych kompetencji na rzecz instytucji rynkowych przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedzialności za całość (zob. Foucault 2000). Jest to konsekwencją kosmopolityzacji ryzyka cywilizacyjnego rozwoju będącego punktem wyjścia dla społeczeństwa obywatelskiego, które coraz donioślej domaga się włączenia go w proces decyzyjny nad gospodarowaniem przestrzenią miejską i innymi zasobami naturalnymi, zlokalizowanymi najczęściej w pobliżu ich miejsca zamieszkania (zob. Beck 2005). Prorynkowe uwarunkowania ograniczyły znacznie rolę państwa i władzy politycznej jako głównych aktorów społecznego wytwarzania przestrzeni. Ich zadania przejęły nowe podmioty władzy: samorządy lokalne i regionalne, skutkiem czego proces gospodarowania przestrzenią i utrzymanie infrastruktury technicznej i społecznej miasta stały się problemem do rozwiązania dla władz lokalnych, a nie władzy centralnej.

Władze lokalne stają zatem wobec konieczności zaspokajania często sprzecznych dążeń wielu grup interesu w mieście, co wiąże się również z ich deklarowanym poparciem w wyborach. Co więcej, interes publiczny, łączony z kategorią interesu społecznego, nie może być utożsamiany z interesem administracji (zob. Mendis 2006), choć powinna być to kategoria dla administracji nadrzędna (zob. Suwaj 2009). Daniel Markowski (2000, s. 41) dochodzi do wniosku, że życie polityczne i społeczne w Polsce nie jest zdominowane interesami jakiejś klasy czy klas, lecz stanowi arenę ścierania się różnych grup nacisku o nierówną siłę, przy czym władza polityczna nie jest arbitrem w tych konfliktach, lecz przeważnie jedną ze stron.

Paweł Śliwa zarzuca władzom (zarówno tym wybieralnym, jak i kadrze biurokratycznej średniego szczebla), że jako strona w konfliktach lokalnych charakteryzują się postawą niejednoznaczności i niekonsekwencji. Przybiera ona postać różnych strategii zarządzania sytuacją konfliktową od „nienarazania się” przez „przypodobanie się” aż do „wycofania się”. Władze lokalne rzadko zatem decydują się na zajęcie jednoznacznego stanowiska w danym sporze.

Niekonsekwencja w działaniu władz miasta jest wynikiem oddziaływania na nie wielu nieformalnych i formalnych grup nacisku, nazywanych potocznie „lobby”. Reżimy miejskie są więc istotnie związane z nieformalną sferą wpływów, dlatego należy starać się uwzględnić również ten wątek w analizach lokalnych konfliktów miejskich.

Andrzej Majer (2000) twierdzi, że gra o przestrzeń polskich miast dotyczy płaszczyzn sprawowania władzy w miastach i realizacji polityki miejskiej w zakresie gospodarowania zasobami miasta. Zwraca uwagę na swoisty charakter tych konfliktów miejskich, gdyż nie są one oparte na ideologii, a na apolitycznym interesie. Grupy interesu rywalizują ze sobą o dostęp do kontroli nad maszyną wzrostu, która jest narzędziem do generowania określonych zysków politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych czy ekologicznych. Miasto staje się zatem więźniem reżimu miejskiego sprawującego kontrolę nad zasobami publicznymi i sposobem ich dystrybucji.

Współczesne konflikty miejskie oparte są na pojęciu interesu, zasadne jest zatem jego zdefiniowanie. Analiza pojęcia „interes” nie jest wprawdzie przedmiotem niniejszej rozprawy, lecz krótki szkic dla zarysowania obszaru badawczego wydaje się niezbędny². Interes to przedmioty lub stan rzeczy, które jednostki bądź grupy społeczne uważają za pożądane lub konieczne do osiągnięcia, co mobilizuje ich aktywność oraz środki (zob. Dyczkowski 1998). Inaczej, interes to taki rodzaj potrzeby, który człowieka aktywizuje do konkretnych starań o zapewnienie sobie pożądanego udziału w danego rodzaju dobrach rzadkich, będących jednocześnie obiektem pożądania innych ludzi (zob. Matejko 1967, cyt. za: Suwaj 2009, s. 21). Legitymacją władzy lokalnej jest ochrona interesu publicznego, gdyż nie ma przedsięwzięć samorządów, które w ostateczności nie są adresowane do człowieka. W takim ujęciu interes publiczny jest interesem całego społeczeństwa i da się potencjalnie odnieść do wielu zindywidualizowanych adresatów. Interes publiczny powinien sprzyjać realizacji interesu indywidualnego, a nie na odwrót (zob. Boć 2004). Konflikt interesów definiuje się jako układ skierowanych przeciw sobie zachowań najmniej dwóch podmiotów dążących do realizacji własnych interesów i napotykających przeciwdziałania pozostałych uczestników konfliktu (zob. Groszyk, Korybski 2006). Na tym tle władza lokalna zobowiązana jest do: 1) unikania stronniczości czy nepotyzmu; 2) rozgraniczenia polityki od administracji, dla zachowania neutralnego charakteru pewnych funkcji publicznych; 3) harmonizowania interesów publicznych z prywatnymi (zob. Suwaj 2009).

Władza lokalna może być bardzo łatwo czynnikiem generującym konflikty i napięcia społeczne. Jej przedstawiciele, podejmując decyzje w sferze publicznej, skazani są na opinie krytyczne, zarzucające przywłaszczenie zasobów publicznych dla korzyści prywatnych. Barbara Kudrycka (1995) zwraca również uwagę na etyczny aspekt konfliktów interesów w administracji publicznej,

wskazując, że urzędnik jest postawiony przed wyborem między prywatnymi wartościami, postawami, celami czy potrzebami a obiektywnie istniejącym interesem publicznym. W innej sytuacji jest zbiorowość lokalna, która nie ma obowiązku uwzględniania szerszego interesu publicznego, w przypadku kiedy pewne decyzje naruszają poczucie bezpieczeństwa na jej osiedlu, w dzielnicy czy w mieście.

Rola władzy lokalnej jest zatem nierozłącznie związana z procesem współzarządzania. Władza lokalna powinna odgrywać decydującą rolę, jeśli faktycznie jest reprezentantem interesów społeczności lokalnej, a tym samym elektoratu, który powierzył jej mandat zaufania. Zadanie to jest praktycznie utopią, gdyż silne grupy interesu zawsze będą dążyły do kształtowania procesów decyzyjnych pod kątem własnych korzyści. Wyzwaniem dla władz miejskich jest osiągnięcie harmonii i równowagi między interesami mieszkańców i inwestorów prywatnych czy deweloperów. Zdaniem Iwony Sagan (2009) dominacja inwestorów i deweloperów w mechanizmach współzarządzania miastem jest widoczna w polityce zarówno obszarów metropolitalnych, jak i miast prowincjonalnych. Wzrasta ona tym bardziej, im mniej zróżnicowane i słabsze ekonomicznie jest środowisko miejskie, dla którego obecność każdego inwestora ma znaczenie strategiczne. W konkurencyjnej walce o inwestorów nie zawsze koszty ich pozyskania (np. ulgi podatkowe) zostają zrekompensowane spodziewaną poprawą warunków i jakości życia w mieście. Miasta kształtowane są zatem przez inwestorów (posiadaczy kapitału) w zgodzie z ich interesem, zawsze krótkoterminowym w stosunku do polityki rozwoju miasta.

2.3.2. Inwestorzy i deweloperzy

Mark Gottdiener (1977) wyróżnił kilka odmian, w jakich występują inwestorzy i deweloperzy w procesie gospodarowania przestrzenią miejską. Są to: 1) deweloperzy dokonujący zakupu ziemi lub budynków tylko po to, aby je odsprzedać z zyskiem; 2) inwestorzy dokonujący zakupu ziemi lub nieruchomości w celu zmiany ich przeznaczenia, np. domów mieszkalnych na powierzchnie biurowe; 3) inwestorzy dokonujący zakupu ziemi lub nieruchomości w celu zlokalizowania tam nowych inwestycji infrastrukturalnych, związanych z wyburzeniem lub całkowitą zmianą przestrzeni sąsiedzkiej; 4) właściciele ziemscy oraz inne osoby, które inwestują we własność prywatną jako formę zabezpieczenia na przyszłość; 5) wysoko wykwalifikowana kadra ekspercka, np. prawnicy, bankierzy, pośrednicy nieruchomości, którzy czerpią zysk z obsługi pośrednictwa w handlu nieruchomościami; 6) lokalni politycy poszukujący wsparcia finansowego na własne kampanie wyborcze; 7) indywidualni przedsiębiorcy lub spółki, którzy nie są związani z obrotem nieruchomościami, jednak dokonują zakupu ziemi lub budynków w celu zwiększenia własnej konkurencyjności na rynku przez poprawę lokalizacji siedziby firmy lub linii produkcyjnych (ibidem).

Aktorzy ci wskazywani są jako istotny czynnik stymulacji procesu społecznego wytwarzania przestrzeni oraz jako kluczowe grupy koalicyjne w reżimach miejskich. Bohdan Jałowiecki i Marek Szczepański zaliczają do tej kategorii wielkie korporacje międzynarodowe i ich lokalne przedstawicielstwa, małych i średnich inwestorów zorientowanych biznesowo i prywatnie oraz deweloperów. Pierwsza grupa realizuje znaczące inwestycje nastawione na generowanie zysku z wykorzystaniem innowacyjnych technologii lub technologii, które sprawdziły się na Zachodzie. Międzynarodowe korporacje są najchętniej poszukiwanymi inwestorami przez władze miast, gdyż przyczyniają się do zaspokajania potrzeb mieszkańców na miejsca pracy i wpływy do kasy miejskiej z tytułu podatków. Poprawia się również klimat i wizerunek miasta, które przedstawiane jest jako doskonała lokalizacja na potrzeby dużego biznesu. W mniejszej skali kształtują przestrzeń mali i średni inwestorzy, którzy prowadzą biznes o ograniczonym terytorialnie zasięgu. Należy również wspomnieć o inwestorach prywatnych, którzy budują zazwyczaj własne domy jednorodzinne w miastach lub strefie podmiejskiej, napędzając koniunkturę lokalnego rynku okołobudowlanego. Odrębną grupę, jednak silnie związaną z inwestorami, stanowią deweloperzy jako kreatorzy apartamentowców, powierzchni biurowych i zespołów domów jednorodzinnych (zob. Jałowiecki, Szczepański 2009, s. 286).

Mark Gottdiener i Ray Hutchison (2006, s. 16) wyróżniają wśród tej grupy aktorów zajmujących się obrotem nieruchomości lub uczestniczących w tym procesie w rozumieniu zarówno komercyjnym, jak i mieszkalnym. Zalicza się do nich przedsiębiorstwa budowlane, banki, deweloperów mieszkaniowych i biznesowych oraz wszystkich innych, o których można powiedzieć, że czerpią zysk (bezpośrednio lub pośrednio) z obrotu nieruchomości. Zachowania wymienionych aktów społecznych są uwarunkowane szeregiem czynników obiektywnych, takich jak specyfika branży, dostępność surowców, odpowiednio wykwalifikowana siła robocza, warunki transportowe itd. (zob. Jałowiecki 2010, s. 286). Nie ulega jednak wątpliwości, że powyżsi aktorzy mają wspólny interes, którym jest wywieranie wpływu na władze miejskie, aby gospodarowały w określony sposób zasobami naturalnymi i przestrzenią.

Konsekwencje powyższych procesów opisał David Harvey (1985), dokonując kilku istotnych konstatacji: 1) rozwój miasta nie jest jednolitym procesem, ale wyznaczają go liczne konflikty; 2) rynek nieruchomości funkcjonuje jako zespół zasobów publicznych i prywatnych, które same w sobie generują nierówności i nieograniczony rozwój miasta; 3) rynek nieruchomości dyskryminuje osoby żyjące w ubóstwie, gdyż nie mają one takiego dostępu do zasobów naturalnych, w tym przestrzeni, jak osoby bogate. Co więcej, autor ten wskazuje, że inwestorzy i deweloperzy oddziałują na władze miasta w celu uzyskania stosownych pozwoleń na wprowadzanie nowych technologii, modernizację już istniejącej infrastruktury lub wdrażanie nowych procesów technologicznych w działających zakładach pracy. Władze miasta, licząc się z interesem publicznym wszystkich

jego mieszkańców, zazwyczaj decydują się wybierać „mniejsze zło” i duże inwestycje infrastrukturalne mogące oddziaływać na zdrowie i środowisko naturalne lokalizują na obszarach zdegradowanych przemysłowo. Co się z tym wiąże, są to często obszary zamieszkałe przez małą liczebnie zbiorowość, żyjącą na krawędzi ubóstwa. Taka lokalizacja znajduje uzasadnienie w niskich kosztach społecznych oraz małym prawdopodobieństwie wystąpienia protestów, z uwagi na niską świadomość obywatelską (ibidem 1985). Wraz z rozwojem demograficznym i gospodarczym miasta rosną oczekiwania społeczne odnośnie do usług publicznych, które obciążają budżet miasta. Władze lokalne zmuszone są poszukiwać źródeł finansowania nowych usług publicznych przez umiejętne gospodarowanie przestrzenią, o którą zabiegają inwestorzy i deweloperzy gwarantujący napływ nowego kapitału. Miasto przeistacza się więc w maszynę wzrostu, kierowaną przez reżimy prorozwojowe, do których zalicza się władze miasta, inwestorów i deweloperów (zob. Molotch 1976). Przestrzeń i zasoby naturalne miasta mają dla tych aktorów wymiar inwestycyjny, co w sposób naturalny stoi w opozycji do perspektywy mieszkańców osiedli, dzielnic czy miasta, dla których mają one wymiar użytkowy. Powyższa dychotomia stanowi podstawę konfliktów interesów o wymiarze ekologicznym.

2.3.3. Miejska zbiorowość lokalna

Miejska zbiorowość lokalna stanowi trzeci obok władzy lokalnej i inwestorów podmiot konfliktów ekologicznych wywołanych rozwojem. Celowo nie używa się tu terminu „miejska społeczność”, gdyż trudno znaleźć przypadek konfliktu, w który zaangażowana byłaby cała społeczność miasta. W konfliktach lokalnych uczestniczy zazwyczaj dość wąska jej reprezentacja, np. zbiorowość osiedlowa. Jest ona bezpośrednio związana z obiektywnymi lub choćby tylko postrzeganymi subiektywnie skutkami czy zagrożeniami stanowiącymi następstwo działania czynnika konfliktogennego. Na przykład w sporach dotyczących budowy supermarketów aktorami są: inwestor, władze lokalne oraz sprzeciwiający się inwestycji drobni miejscowi kupcy i mieszkańcy osiedla. Ogólnie rzecz biorąc, mieszkańcy miasta przyjmują najczęściej rolę obserwatorów (wyłączając osoby żyjące najbliżej planowanego obiektu, które obawiają się niedogodności związanych ze zwiększeniem ruchu drogowego; zob. Śliwa 2004).

W badaniach konfliktów ekologicznych istotnym dylematem teoretycznym jest odpowiednie zdefiniowanie badanej zbiorowości. Jednoznaczne wskazanie, czy zbiorowość osiedlowa ma charakter społeczności, bywa często nadużyciem, ponieważ analizy sytuacji konfliktowej w kontekście ryzyka mogą pomijać kwestie związane z relacjami zewnętrznymi, wewnętrznymi i terytorialnymi mieszkańców osiedla. W przypadku nieuwzględnienia tych elementów w celach badawczych, bezpieczniejsze i lepiej uzasadnione jest stosowanie bardziej ogólnego terminu niż „społeczność osiedlowa”, a mianowicie „zbiorowość mieszkańców

osiedla” lub „zbiorowość osiedlowa”. Konflikty ekologiczne i lokalizacyjne wywołane planowaną inwestycją na danym terenie mogą wpływać korzystnie na procesy integracji mieszkańców dla rozwiązania konkretnej sprawy. Zgodne działanie w imię korzyści ogółu osiedla pośrednio tworzy w świadomości mieszkańców poczucie wspólnoty istnienia i interesów, jednak bez odpowiednio przygotowanego narzędzia badawczego trudno wykazać faktyczną więź wspólnotową, wyróżniającą ją od innych terytorialnych struktur miasta (zob. Buczkowski 2004; szerzej na ten temat w podrozdz. 3.2).

Paweł Śliwa uważa, że w trakcie analizy sposobów postępowania miejskich zbiorowości lokalnych zauważalna staje się reguła wyłaniania liderów strony protestującej. Przeważnie są to osoby osobiście zainteresowane rozstrzygnięciami kwestii konfliktowych, gdyż oddziałują one na nie bezpośrednio. Wyłonienie liderów jest warunkiem zorganizowania się strony protestującej. Odgrywanie roli lidera protestu sprowadza się do reprezentowania interesów zbiorowości protestującej w formie wymiany pism urzędowych, agitowania o poparcie wśród opozycji oraz organizacjach pozarządowych, reprezentowania zbiorowości podczas konferencji i seminariów z udziałem ekspertów, a także zarządzania komitetem protestacyjnym. Badania wykazują jednak, że sprawowanie funkcji lidera protestu nie pozwala na osiągnięcie sukcesu indywidualnego w postaci zbudowania sobie zaplecza społecznego czy politycznego, wykorzystywanego następnie w wyborach lokalnych. Prawdopodobnie sytuacje konfliktowe w miastach mają charakter ograniczony do danych osiedli czy ulic, wobec czego nie mobilizują większej liczby mieszkańców (zob. Śliwa 2004).

2.3.4. Ruchy społeczne i organizacje pozarządowe

Znaczenie trzeciego sektora i zbiorowych inicjatyw obywatelskich zostało zauważone przez tzw. szkołę chicagowską. Robert E. Park i Ernest W. Burgess już w latach dwudziestych XX w. podkreślali, że zjawiska zbiorowe nie są prostym odzwierciedleniem kryzysu społecznego, ale wytwarzają nowe normy i typy solidarności. Sfera organizacji pozarządowych to motor zmian społecznych zwłaszcza w obrębie systemów wartości i interesów. Organizacje pozarządowe czy ruchy społeczne powstają wtedy, gdy poczucie niezadowolenia staje się powszechne, a nieelastyczne instytucje nie mogą temu zaradzić. W wyniku upowszechniania się przekonania o naruszeniu norm, zasad czy przestrzeni danej zbiorowości powstają nieformalne i formalne działania zbiorowe, które przekształcają strach przed „nowym” w oburzenie i gniew. W działaniach zbiorowych ludzie odnajdują w zasadzie wszystkie przyjemności, składające się na życie społeczne: poczucie wspólnoty i tożsamości, ciągłe towarzystwo i więzi z innymi, nieustającą możliwość rozmowy na różne tematy oraz współpracę i współzawodnictwo (zob. Porta, Diani 2009).

Działanie zbiorowe odnosi się do wspólnego wykorzystania zasobów przez jednostki w celu osiągnięcia zbiorowych celów – czyli takich, których nie da się sprowadzić do zaspokojenia interesów jednego z członków społeczności, w imieniu której dane działanie zostało podjęte. W tej kategorii mieszczą się działania nieformalnych i formalnych ruchów społecznych i stowarzyszeń, fundacji oraz innych organizacji społecznych. Działalność tych podmiotów nie musi się opierać na wskazaniu społecznego czy politycznego wroga, przeciwko któremu należy się mobilizować. Rolą wymienionych typów działania zbiorowego jest zaspokajanie szeroko pojmowanych potrzeb danych zbiorowości czy grup społecznych w imię podzielanych wartości.

Jak już zostało nadmienione, konflikty lokalizacyjne angażują tylko niektóre grupy interesów wywodzące się ze zbiorowości protestujących, a tym samym nie mają charakteru powszechnego, nie są więc ruchami społecznymi. Podobnie zbiorowe działania protestacyjne pewnej zbiorowości osiedlowej nie przyjmują sformalizowanych form stowarzyszeniowych czy fundacji. Należy zatem wyraźnie wskazać różnice między lokalnymi komitetami protestacyjnymi a ruchami społecznymi i organizacjami pozarządowymi. Obie formy mają wprawdzie świadomość wspólnego celu i zaangażowanie zwolenników danej sprawy, niemniej różnią się w sposobie postrzegania siebie jako części ogólniejszego procesu zmiany lub oporu przeciw zmianie. Protestacyjne komitety osiedlowe są wprawdzie oparte na poczuciu solidarności, w imię której dochodzi do wymiany zasobów i poglądów, jednak dążą one do osiągnięcia indywidualnych celów. Nie postrzegają siebie jako części większego procesu zmiany społecznej, np. wspierającej ideę zrównoważonego rozwoju miasta.

Szczególne znaczenie w miejskich konfliktach wywołanych rozwojem zyskują organizacje ekologiczne. Zgodnie z art. 3 pkt 16 ustawy Prawo ochrony środowiska organizacje ekologiczne są szczególnym rodzajem organizacji społecznych, które mają formalną rejestrację urzędową i ich statutowym celem jest ochrona środowiska. Organizacje te mają uprawnienia do udziału we wszystkich postępowaniach „wymagających udziału społeczeństwa” na terenie kraju. Organizacje ekologiczne zazwyczaj występują niezależnie od lokalnych komitetów protestacyjnych, jednak z uwagi na wspólnotę interesów często dochodzi do koalicji między nimi. Podmioty te tworzą zatem swoisty reżim, który nazwać można „proekologicznym” lub „reżimem na rzecz zrównoważonego rozwoju” (zob. Kozyr-Kowalski 2004).

2.3.5. Media lokalne

Na zakończenie niniejszej części wywodu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik, odgrywający istotną rolę w kształtowaniu społecznej percepcji ryzyka – media. Dywersyfikacja zawartych w nich źródeł informacji, która dokonała się dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii, sprawiła, że proces

komunikacji ryzyka stał się w dużej mierze niekontrolowany. Wzrost jego świadomości w społeczeństwie wygenerował również zapotrzebowanie na informacje o ryzyku. Ulrich Beck wskazuje, że media mają swoistą misję społeczną wobec wszystkich ludzi, aby informować społeczeństwo o niewykrywalnych gołym okiem zagrożeniach i niebezpieczeństwach, ale również stanowić trybunę, gdzie opinia społeczna może wyrazić swoje stanowisko. Media sprawują również funkcję kontrolną, nagłaśniając sprawy korupcyjne czy przykłady łamania praw człowieka i obywatela przez instytucje i organy władzy. Reasumując, media to arena dyskursu publicznego, gdzie kwestie związane z ryzykiem i zagrożeniami należą do najbardziej istotnych. Media pełnią funkcję pośrednika między rządzącymi i rządzonymi. Z jednej strony uczulają odbiorców na ryzyko poprzez wyolbrzymienie, co stanowi pozytywny aspekt ich funkcjonowania. Z drugiej strony działanie mediów przypomina bardziej próbę masowej perswazji niż rzetelnej informacji o ryzyku. Głównym tematem relacji w środkach masowego przekazu są zazwyczaj wydarzenia dynamiczne, spektakularne i wzbudzające emocje wśród odbiorców (zob. Aronson 1995). Każdy rodzaj zagrożeń I, II czy III typu zgodnie z typologią Baumana (2008a) stanowi idealny materiał do obróbki, gdyż zawiera wszystkie czynniki stanowiące o atrakcyjności informacji. Media nie informują jednak rzetelnie o wszystkich zagrożeniach i ryzyku pewnych zachowań, gdyż wiadomości selekcionują osoby, które nie dysponują wystarczającą wiedzą na opisywany temat. W efekcie odbiorca zasypywany jest ogromną liczbą danych przetworzonych w sposób, który raczej zaciemnia obraz, niż go rozjaśnia. W konsekwencji powstaje u niego poczucie niepewności i lęku przed ryzykiem. To uzależnienie środków masowego przekazu od dostarczania ciekawej, a także szokującej informacji może być przyczyną wielu negatywnych zjawisk w społeczeństwie.

Piotr Sztompka (2007) jest zdania, że odpowiedzialne i rzetelne działanie mediów mogłoby stanowić istotny przyczynek do kształtowania kultury zaufania w społeczeństwie. Ich dostępność i związana z nimi społeczna akceptacja dają edukacji znaczący potencjał. Tak ukierunkowana misja mediów miałaby pozwolić na tworzenie i wzmacnianie systemu zasad, norm i wartości, regulujących spełnianie oczekiwań, obdarzanie zaufaniem oraz jego odwzajemnianie. Jednocześnie media mają również potencjał do podsycania spirali lęku pojedynczych ludzi przed zewnętrznym światem i podejmowaniem ryzyka w społeczeństwie. W konsekwencji jednostki takie zamykają się w granicach sfery prywatnej, gdzie budują fikcyjne poczucie bezpieczeństwa, izolując się od świata zewnętrznego (ibidem), lub podejmują działania kontestacyjne, nastawione na oddalenie zagrożenia od siebie. Bez względu na dominującą funkcję mediów niezaprzeczalnie wywierają one istotny wpływ na kształtowanie postaw mieszkańców osiedli zaangażowanych w konflikty ekologiczne w mieście (ibidem).

Inną ważną rolą mediów w sytuacjach konfliktowych spowodowanych rozwojem jest pełnienie funkcji informatora, przedstawiającego argumentację obu

stron. W ten sposób lokalne środki masowego przekazu stwarzają postronnym obserwatorom możliwość zapoznania się z uwarunkowaniami sytuacji powodującej spór. Niekiedy informacje zawarte w prasie lokalnej, być może nawet niezależnie od intencji nadawców komunikatu, stają się impulsem powodującym (bądź przyspieszającym) wykrystalizowanie się sytuacji konfliktowej. W wielu przypadkach miejscowe media, obok funkcji czysto informacyjnej, podejmują także rolę podmiotu podgrzewającego emocje, a w efekcie mają swój udział w zaognianiu się sytuacji konfliktowej. Ważną cechą charakteryzującą rolę publikatorów miejscowych w sytuacjach spornych jest powiązanie przeważającej części lokalnych wydawców z osobami lub grupami stanowiącymi strony konfrontacji. Relacje te przybierają formę bądź to zależności sformalizowanych (np. tytuły prasowe finansowane lub współfinansowane przez władze gminne), bądź też niesformalizowanych, które jednak znajdują odzwierciedlenie w opowiedzeniu się danej redakcji po jednej ze stron konfliktu. Przejawem opisywanych mechanizmów mogą być np. sytuacje, gdy w dziennikarskim opisie podawane są argumenty tylko jednej ze stron, informacja opatrzona jest tendencyjnym komentarzem lub ze względu na określone powiązania o sporze nie pisze się w ogóle (zob. Śliwa 2004, s. 39).

2.4. KONFLIKT EKOLOGICZNY JAKO PRZESTRZEŃ DLA KONSULTACJI RYZYKA

Konsultacje społeczne i konflikty ekologiczne rozumiane jako formy dialogu między władzą a społeczeństwem osadzone są w tzw. trójkącie komunikowania politycznego. Właśnie w jego ramach toczy się debata publiczna, w której uczestnicy wymieniają się informacjami oraz spierają o kontrolę i sposób gospodarowania zasobami publicznymi. Richard Perloff (1998, s. 8) definiuje komunikowanie polityczne jako dwustronny proces, w którym władza, media oraz społeczeństwo wymieniają się informacjami dotyczącymi sfery polityki publicznej.

Zgodnie z zasadami demokracji wszyscy uczestnicy procesu komunikowania politycznego powinni mieć równe prawa, pozycję, możliwości i środki oddziaływania. W praktyce tak się jednak nie dzieje, gdyż komunikacja między aktorami publicznymi jest niesymetryczna. Wyróżnia się zatem słabe i mocne ogniwa procesu komunikowania politycznego. Władza lokalna i media lokalne to uczestnicy dysponujący silnym zapleczem organizacyjnym i strukturami, których nie posiadają obywatele. Paradoksalnie obywatele, którzy powinni być najważniejszym podmiotem komunikowania politycznego, są najslabszym ogniwnem trójkąta. Lokalne komitety protestacyjne mają małe szanse, aby przebić się do świadomości publicznej z własnymi racjami. Jediną szansą dla obywateli jest sfera społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo obywatelskie w postaci stowarzyszeń, fundacji i ruchów społecznych ma większe możliwości reprezentowania interesów obywateli niż formalne czy nieformalne komitety protestacyjne zbiorowości lokalnych (zob. Dobek-Ostrowska 2009, s. 25).

Odwołując się do Jürgena Habermasa (2007), należy stwierdzić, że społeczeństwo obywatelskie stanowi rdzeń sfery publicznej, w której toczy się debata publiczna i gdzie kształtuje się opinia publiczna. Sfera publiczna to wszystkie akty komunikowania oraz relacje związane z realizacją interesu publicznego, która powinna być głównym punktem odniesienia dla władzy politycznej i mediów masowych. W sferze publicznej ścierają się poglądy i interesy wielu aktorów, co w naturalny sposób generuje sytuacje konfliktowe. Sprzeczność interesów grupowych wywołuje sytuację konfliktową, która oznacza niemożność równoczesnej realizacji interesów wszystkich stron. Zasoby naturalne, w tym przestrzeń, są chyba najdobitniejszym przykładem sfery, w której trudno jest zaspokoić jednocześnie interesy reżimów prorozwojowych i proekologicznych. Najczęściej sprzeczności interesów wynikają nie tyle z indywidualnych dążeń poszczególnych podmiotów, ile z cech struktury społecznej i usytuowania w jej ramach określonych grup i zbiorowości, co wiąże się również z dostępem do zasobów naturalnych. Widać to wyraźnie w konfliktach o lokalizację obiektów infrastruktury technicznej mogącej negatywnie oddziaływać na komfort życia, zdrowie i środowisko naturalne. Przykładowo potrzeba wybudowania spalarni odpadów na terenie miasta jest często akceptowana przez jego mieszkańców pod warunkiem, że nie będzie ona lokalizowana w najbliższym sąsiedztwie. Sytuacja konfliktowa w tym przypadku nie jest zatem wywołana przez samą potrzebę wybudowania spalarni odpadów, a jedynie przez konkretną decyzję o jej usytuowaniu na danym terenie. Należy jednak pamiętać, że konflikty ekologiczne nie muszą wynikać wyłącznie ze sprzeczności interesów poszczególnych aktorów czy reżimów miejskich. Inną możliwą motywacją dla konfliktu jest stan antagonizmu lub opozycyjności stron wobec siebie, mimo braku niezgodności interesów. W takiej sytuacji konflikt trwa nawet w przypadku zgodności interesów obu stron, gdyż jego podstawą są ukryte przyczyny, które mogą dotyczyć całkiem innej sfery publicznej.

Konflikt rzadko kiedy bywa celem samym w sobie, gdyż częściej stanowi „narzędzie” umożliwiające dokonanie zmiany w obrębie rzeczywistości społecznej. W ujęciu Janusza Sztumskiego i Jacka Wodza konflikt pełni następujące funkcje: 1) różnicującą i identyfikacyjną; 2) integracyjną i dezintegracyjną; 3) demaskatorską i maskującą; 4) progresywną i regresywną; 5) pozytywną i negatywną (zob. Sztumski, Wódz 1984, s. 40). Wynika z tego, jak wskazywał Lewis A. Coser, że paradoksalnie konflikt umożliwia zmianę w danej sferze i jednocześnie przeciwdziała zmianom w innych sferach. Przykładowo może to oznaczać, że sprzeciw wobec planów zlokalizowania na danym terenie spalarni odpadów odniesie sukces w postaci wymuszenia zastępczych form dla systemu gospodarki odpadami, ale jednocześnie decyzja taka może skutkować brakiem efektywnego rozwiązania problemu odpadów w mieście.

Istniejące między ludźmi sprzeczności można jednak rozwiązać i osiągnąć porozumienie, stosując różnego rodzaju techniki i strategie rozwiązywania konfliktów. Od 1998 r. Kongres Stanów Zjednoczonych ustanowił nową agencję

federalną pod nazwą Instytut do Rozwiązywania Konfliktów Środowiskowych (U.S. Institute for Environmental Conflict Resolution). Agencja stanowiła odpowiedź na nowe tendencje w zarządzaniu konfliktami, które w coraz większym stopniu mają charakter środowiskowy (zob. *The 1998 Environmental Policy...*). Bazując na wieloletnim doświadczeniu różnych środowisk mediatorów, pracujących w instytucjach publicznych i sektorze pozarządowym, wypracowano nowe podejście do rozwiązywania konfliktów społecznych i ekologicznych, które nazywano „odpowiedzialnym rozwiązywaniem konfliktów” (*Appropriate Dispute Resolution*, ADR). W ramach ADR wykształciła się tzw. metoda „rozstrzygania konfliktów ekologicznych” (*Environmental Conflict Resolution*, ECR). W świetle ECR konflikty ekologiczne są wynikiem różnic w wartościach, postawach, poglądach, interesach oraz poczuciu zagrożenia związanych ze sprawami środowiskowymi i służą wspólnemu wypracowaniu rozwiązań, które będą do przyjęcia dla każdej ze stron. Innymi słowy, ECR to zespół technik, procesów i postaw, umożliwiający porozumienie przedstawicieli interesów administracyjnych, publicznych i prywatnych w sprawach związanych ze środowiskiem naturalnym (zob. Emerson et al. 2003, s. 5–6).

Procedura ECR zakłada, że najodpowiedniejszym sposobem rozwiązywania konfliktów ekologicznych są wspólne konsultacje i negocjacje zmierzające do rozwikłania danego problemu. W przypadku konfliktów ekologicznych istotną rolę odrywają takie czynniki, jak stres środowiskowy i poczucie zagrożenia wywoływane najczęściej przez decyzje administracyjne, zmiany w obowiązującym prawie czy plany zagospodarowania danej przestrzeni. Oznacza to, że ECR służy procesowi konsultacji ryzyka rozwoju i mierza do wypracowania przez wszystkie strony konfliktu porozumienia, zakładającego wprowadzenie zmian, przy jednoczesnym doborze takich form kompensacji lub minimalizacji ryzyka, aby były one akceptowane przez wszystkich.

O interesujący aspekt uzupełnia powyższe rozważania Cary Coglianese (2003). Zwraca on uwagę, że osiągnięcie rozwiązania konfliktu ekologicznego nie powinno być ewaluowane subiektywnym poczuciem satysfakcji każdej ze stron. Poczucie satysfakcji z przyjętych rozwiązań może być nieadekwatne do obiektywnych warunków porozumienia, gdyż niekiedy wynika z pozornie nieistotnych czynników. Przykładowo wynegocjowanie nawet najkorzystniejszych gwarancji dla minimalizacji ryzyka przez mieszkańców osiedla, na którym zlokalizowana ma być spalarnia odpadów, oraz władzami miasta (inwestorem) może być odbierane subiektywnie jako niezadowolające, gdyż konflikt o lokalizację spalarni był jedynie narzędziem do osiągnięcia celów natury ekonomicznej, a nie ekologicznej. W takich przypadkach nawet najlepsze gwarancje bezpieczeństwa dla danej technologii czy opinie niezależnych autorytetów naukowych nie są w stanie przekonać mieszkańców, których faktyczne motywacje są inne od zakładanych. Oznacza to, że odpowiedzialne rozwiązanie konfliktów ekologicznych powinno opierać się na założeniu, że oficjalna argumentacja stron może ukrywać

również nieujawnione interesy, czasami w ogóle niezwiązane z samym problemem, którego dotyczą. W tym sensie argumentacja ekologiczna może w niektórych przypadkach stanowić narzędzie do uzyskania korzyści ekonomicznych. W praktyce można jednak stwierdzić, że konflikty ekologiczne charakteryzują się zarówno podstawami ekologicznymi, jak i ekonomicznymi, gdyż każdy proces konsultacji ryzyka rozwoju zmierza do pewnej formy kompensacji materialnej lub finansowej.

Tamara Pearson d'Estrée, Connie A. Beck i Bonnie G. Colby (2003) zaproponowały sześć głównych kryteriów oceny rozwiązań uzyskanych w procesie ECR: 1) obiektywna ocena warunków umowy końcowej między stronami pod kątem gwarancji ich wypełnienia; 2) przebieg i jakość procesu konsultacji ryzyka; 3) subiektywnie oceniana jakość porozumienia przez poszczególne strony; 4) jakość stosunków wzajemnych stron konfliktu po uzyskaniu porozumienia; 5) kapitał społeczny zaangażowany w proces konsultacji ryzyka; 6) stosunek stron do kosztów ekologicznych, kulturowych i ekonomicznych przyjętych rozwiązań.

Z powyższych rozważań wynika zatem, że konflikty ekologiczne mogą osiągnąć satysfakcjonujące i sprawiedliwe rozwiązanie wyłącznie w procesie kooperacji wszystkich stron. Na podstawie wymienionych kryteriów oceny jakości uzyskanego porozumienia w procesie ECR można wyróżnić zmienne istotne dla analizowania konfliktów ekologicznych. Barbara Gray (1997) proponuje, aby konflikt ekologiczny ujmować w kategoriach postrzegania ryzyka rozwoju czy zmiany doświadczanej przez społeczeństwo. Kategorie postrzegania ryzyka to sposób, w jaki jednostki, grupy czy instytucje doświadczają i internalizują konsekwencje szeroko pojmowanego rozwoju. Taki sposób rozumowania widoczny jest w pracach Ulricha Becka, który używa określenia „definicja ryzyka”. Gray (ibidem, cyt. za: Campbell 2003) postuluje, by kategorie postrzegania ryzyka rozpatrywać z punktu widzenia pięciu czynników, stanowiących podstawę tzw. retrospektywnej analizy konfliktu ekologicznego: 1) jakie są oczekiwania wobec „zysków” i „strat” poszczególnych stron; 2) jaki jest charakter konfliktu (o wartości, interesy czy normy prawne); 3) jak duże są sprzeczności w postrzeganiu ryzyka; 4) czy subiektywnie odczuwane zagrożenie wpływa również na tożsamość i integralność zbiorowości; 5) czy istnieją różnice w postrzeganiu ryzyka między partnerami społecznymi i z czego one wynikają. Wspólnie z Sandrą Kaufman Gray w późniejszym opracowaniu uzupełnia powyższą listę o: 6) stopień reprezentatywności grup interesów w procesie konsultacji ryzyka; 7) ocenę możliwości wpływu na przebieg procesu konsultacji poszczególnych stron konfliktu; 8) ocenę, czy konflikt ekologiczny miał również charakter polityczny oraz 9) czy porozumienie jest zgodne z obowiązującym prawem i procedurami, czy doprowadza do ich zmiany (zob. Gray, Kaufman 2003, s. 132).

Podobne warunki spełnia procedura debaty deliberatywnej, mającej swoje źródła w ideach Jürgena Habermasa. Debata deliberatywna zakłada przyjęcie pewnego zestawu norm dotyczących funkcjonowania poznawczego i behawioralnego

uczestników. Normy te są następujące: 1) ustalenia w trakcie debaty podejmowane są na drodze racjonalnej analizy problemu; 2) debatujący starają się zrozumieć perspektywę i punkt widzenia pozostałych uczestników debaty; 3) debatujący starają się możliwie najpełniej przedstawić swoje oczekiwania wobec rozwiązania konfliktu; 4) strony debatujące są gotowe do okazywania wzajemnego szacunku; 5) debatujący uznają, że mają równe prawa w zakresie stanowienia o przebiegu debaty. Procedury debaty deliberatywnej czy ECR zakładają, że wszystkie strony konfliktu muszą ze sobą bezpośrednio współpracować podczas spotkań, negocjacji i konsultacji. Często jednak debaty tego typu zamieniają się w wielogodzinne posiedzenia, które przez agresywne lub nudne wypowiedzi zniechęcają do aktywnego w nich uczestnictwa. Zdarza się również, że debaty czy spotkania robocze, zamiast być sposobem rozwiązywania problemów, stają się polem walki. Przedłużające się obrady czy długie biurokratyczne rozpatrywanie wniosków przez władze lokalne mogą być również działaniem celowym, ukierunkowanym na zmęczenie społeczeństwa i rozładowanie jego zapału, co jednocześnie zwiększa szanse na ustępstwa. Sytuacja taka nazywana jest w literaturze dylematem zwlekania (zob. Rycielska, Rycielski 2007, s. 94–105).

Konsultowanie ryzyka rozwoju w konfliktach ekologicznych często zdarza się z regułą, że im bliżej ktoś mieszka niechcianej inwestycji, tym bardziej jest odporny na argumenty i gwarancje bezpieczeństwa ekspertów. Taka sytuacja określana jest mianem przestrzennego dylematu społecznego. W zależności od uwarunkowań danej sytuacji konfliktowej możemy się spotkać również z dylematami: ochotnika, więźnia i zwlekania (zob. Wolsink 1994, s. 851–866). Przestrzenny dylemat społeczny to konflikt charakteryzujący się tym, że wady i zalety sytuacji mają fizyczne reprezentacje w przestrzeni, czego przykładem służy mała lub duża odległość spalarni odpadów od osiedla. W tak opisanym konflikcie zyski są mniej więcej równe dla wszystkich, natomiast koszty ponosi dana zbiorowość osiedlowa zamieszkująca w bliskim sąsiedztwie miejsca zlokalizowania obiektu w przestrzeni. Konflikt ekologiczny uruchamia zatem mechanizm obronny przed doświadczaną niesprawiedliwością, że oto interesy tej zbiorowości ustępują miejsca tzw. dobru publicznemu. Lokalny konflikt ekologiczny może również być zdefiniowany jako wieloosobowy dylemat więźnia, gdy w zbiorowości lokalnej nie ma wystarczającej liczby osób, które będą uczestniczyły w ponoszeniu kosztów, zanim dobro publiczne zostanie uzyskane. W takiej sytuacji koszty inwestycji rozkładają się na niewielką liczbę sąsiadów, którzy również mogą postrzegać daną sytuację jako niesprawiedliwą. Podobna sytuacja dotyczy dylematu ochotnika, gdzie grupa może odnieść korzyści, tylko jeśli znajdzie się wśród jej członków osoba, która dobrowolnie poniesie większe koszty i uzyska mniejsze zyski niż reszta grupy. Dylemat ochotnika polega na wyborze, czy zgłosić się jako wolontariusz i ponieść koszty za innych, czy czekać, aż ktoś inny się zgłosi. Sytuacja taka dotyczy nie tylko pojedynczych osób, lecz także całych zbiorowości (zob. Rycielska, Rycielski 2007, s. 94–95).

Przykładowo decyzja władz lokalnych o konieczności zlokalizowania na terenie miasta spalarni odpadów wymaga określenia dla niej najkorzystniejszej lokalizacji pod względem transportowym, ekonomicznym, ekologicznym i społecznym. Ogłoszenie przez władze miasta wstępnych propozycji usytuowania inwestycji wyznacza już potencjalne grupy interesu i obserwatorów przebiegu dyskursu. Z pewnością władze miasta chętnie zlokalizowałyby spalarnię odpadów tam, gdzie generowałyby ona niskie koszty społeczne i ekologiczne. Na tym etapie decydujące znaczenie wobec lokalizacji obiektów infrastruktury technicznej ma poparcie społeczne. Mieszkańcy wybranych osiedli doświadczają syndromu NIMBY, postrzegając niesprawiedliwość wynikającą z konieczności ponoszenia w ich mniemaniu kosztów zdrowotnych, społecznych i ekologicznych całej inwestycji, nawet jeżeli obiektywnie nie generuje ona żadnych zagrożeń. Zasady debaty deliberatywnej i ECR zakładają, że porozumienie w sytuacjach konfliktu ekologicznego jest osiągalne jedynie poprzez dialog i poszanowanie interesów stron przeciwnych, co z kolei sprowadza się do konsultowania granic akceptowalnego ryzyka i sposobów jego kompensacji.

Wszystkie przedstawione sposoby konsultacji ryzyka pozbawione są jednak istotnego elementu: założenia, że możliwy jest tzw. wariant zerowy, tzn. całkowite odstępstwo od danych planów, generujących wątpliwości społeczne. Zbiorowości osiedlowe uczestniczące w konflikcie często niechętnie angażują się w instytucjonalne konsultacje społeczne. Powodem takiej postawy jest przekonanie, że te ostatnie wymuszają na stronach konfliktu rozwiązanie kompromisowe, które z kolei w praktyce zakłada konieczność zaakceptowania niechcianych planów zagospodarowania zasobów naturalnych osiedla, oczywiście w zamian za ustępstwa, mające kompensować ryzyko i koszty ekologiczne, społeczne czy ekonomiczne. Powyższa konstatacja wydaje się mieć istotne znaczenie dla dynamiki procesu rozwiązywania sytuacji konfliktów ekologicznych, niemniej trudno ją sobie wyobrazić w praktyce. Konsultacje społeczne zawsze stanowią istotne obciążenie finansowe inwestora, który nie może sobie pozwolić na utratę zainwestowanych środków lub niezrealizowanie celu na rzecz dobra publicznego.

ROZDZIAŁ III

OSIEDLE MIESZKANIOWE JAKO PRZESTRZEŃ KONFLIKTÓW EKOLOGICZNYCH

3.1. OSIEDLE MIESZKANIOWE JAKO PRZEDMIOT BADAŃ SOCJOLOGII MIASTA

Punktem odniesienia niniejszej pracy są mieszkańcy osiedla znajdujący się w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście. Nie sposób zatem przejść obojętnie obok obszernego dorobku badawczego nad osiedlem oraz wspólnotami lokalnymi na poziomie osiedli. Szczególnym obszarem zainteresowania będzie tu perspektywa lokalnych konfliktów ekologicznych, toczących się między rozwojowymi i proekologicznymi reżimami miejskimi. Jak wykazano powyżej, mieszkańcy osiedli oraz ich odmiany organizacyjne należą do grup interesu, często uczestniczących w sporach o zagospodarowanie przestrzeni miejskiej (osiedlowej). Dlatego niezbędnym dopełnieniem podbudowy teoretycznej rozprawy wydaje się dokonanie przeglądu badań dotyczących osiedli i ich mieszkańców. Prezentacja tradycji badań nad osiedlem stanowić będzie punkt wyjścia do opisu uwarunkowań wspólnot osiedlowych oraz ich dyspozycyjności do uczestnictwa w konfliktach ekologicznych.

Zainteresowanie socjologów osiedlem jako podstawową jednostką mieszkaniową zrodziło się w XIX w. na tle gwałtownego przyrostu liczby ludności na skutek zwiększającej się produktywności rolnictwa, wzrostu zapotrzebowania przemysłu ciężkiego na siłę roboczą oraz niskich kosztów produkcji. Procesy uprzemysłowienia spowodowały napływ ludności do miast i szybki proces urbanizacji. Ekspansja przestrzenna miast oparta na przyrastającej liczbie ludności pracującej w zawodach pozarolniczych powodowała powszechne przyswajanie miejskich wzorów ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Obok przestrzeni produkcyjnych powstawały ściśle sprzężone z nimi przestrzenie konsumpcyjno-mieszkaniowe, przyjmujące formę osiedli mieszkaniowych. Zagospodarowanie przestrzenne osiedli leżało z reguły w gestii dominującego zakładu produkcyjnego, więc osiedla składały się z ludzi żyjących z fabryk i dla fabryk. Dziewiętnastowieczne osiedla fabryczno-mieszkaniowe charakteryzowały się tym, że mieszkańcy pozbawieni byli możliwości decydowania o przestrzeni zamieszkania. To właściciele dużych zakładów pracy organizowali przestrzeń fabryczno-mieszkalną dla swoich pracowników. Osiedle stanowiło zatem swoistą maszynę do mieszkania i generowania wysokiej wydajności pracy (zob.

Jałowiecki, Szczepański 2006). Nowo powstająca klasa robotnicza i dynamiczna urbanizacja zaowocowały pierwszymi próbami tworzenia osiedli idealnych, utopijnych, dostosowanych do nowych potrzeb społecznych (zob. Engels 1845; Le Play 1855; Bootch 1889–1903; Fourier 1822; Owen 1815, 1821; Cabet 1840).

Funkcjonalne jednostki osiedlowe o charakterze patronackim z XIX w. nie będą tu szerzej omawiane, gdyż nie taki jest cel niniejszej rozprawy. Nie powinien jednak dziwić fakt, że w kilka lat po „pierwszych osiedlach” pojawiło się zainteresowanie naukowe nowymi formami przestrzennymi w mieście. Najstarsze studium socjologiczne osiedla przypisuje się Ruth Glass (zob. Durant 1939), która badała północno-zachodnie obrzeże Londynu, skupiając uwagę na osiedlu Watling (zob. Chmielewski, Stadowski, Turowski 1976). Wcześniej zainteresowanie wydzielonymi obszarami miasta upowszechniło się przede wszystkim za sprawą prac Georga Simmla (1903/2008, s. 365–385), Tony’ego Garniera (1917), Clarence’a Perry’ego (1929, 1939; autora pojęcia „jednostki sąsiedzkiej”), Le Corbusiera (prekursora „superjednostek mieszkaniowych”; zob. Jeanneret Gris 1925) oraz Ebenezera Howarda (1902; pomysłodawcy koncepcji „miasta ogrodu”). Niezaprzeczalny wkład w rozwijanie tych koncepcji mieli również Clarence Stein (1951) i Raymond Unwin (1909; propagatorzy koncepcji „miasta ogrodu”), a także Lewis Mumford (1938; przedstawiciel koncepcji „miasta idealnego”). Nie można również pominąć roli, jaką w tamtym czasie odegrały Międzynarodowe Kongresy Architektury Nowoczesnej (Congrès international d’architecture moderne, CIAM), które w 1933 r. zaowocowały spisaniem najważniejszych postulatów w tzw. Karcie Ateńskiej.

W Polsce przed II wojną światową powstała koncepcja urbanizmu społecznego, której głównymi przedstawicielami byli Helena i Szymon Syrkusowie (zob. Syrkus 1976) oraz Barbara Brukalska (1948), skupieni wokół Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej. W założeniach osiedle społeczne miało realizować program egalitaryzmu i przełamywania klasowego charakteru dzielnic. W tym celu osiedle społeczne miało posiadać odpowiednią infrastrukturę osiedlową wspierającą emancypację kobiet (m.in. żłobki, przedszkola); ważna była również likwidacja dzielnic nędzy przez unikanie zróżnicowań i segregacji klasowej mieszkańców. Innymi słowy, osiedle społeczne miało być tak zaprojektowane, aby dostarczało odpowiednią liczbę i jakość usług, pozwalających zaspokajać wszelkie potrzeby mieszkańców (zob. Kania 2010, s. 27–33). Jednocześnie udostępnienie mieszkalnictwa szerokim rzeszom ludzi miało się przyczynić do powstania nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Przeważała wówczas opinia, że umasowienie budownictwa mieszkaniowego musi respektować zasadę bilansu ludności i terenu. Zrównoważony charakter osiedli upatrywano przede wszystkim w realizacji standardowych i zunifikowanych zespołów wielorodzinnej zabudowy w układach blokowych lub półotwartych. W ramach refleksji socjologicznej wymienić tu trzeba tej miary uczonych, co Florian Znaniecki, Stanisław Ossowski, Stefan Czarnowski oraz Stanisław Rychliński. Jerzy Szacki

(1976) twierdzi, że dzieło Floriana Znanieckiego i Williama I. Thomasa (1918–1920) miało dla szkoły chicagowskiej Roberta E. Parka rangę dzieła wzorcowego. Warto również wspomnieć o innych pracach Znanieckiego (1931, 1938), stanowiących podstawy nie tylko polskiej socjologii miasta. Stanisław Ossowski rozwinął w tym czasie znaczenie więzi społecznej w kształtowaniu wspólnoty osiedlowej. Osiedle społeczne było dla niego obszarem, na którym wymiar przestrzenny łączy się z więzią społeczną, w szczególności sąsiedzką (Ossowski 1967a, 1967b, cyt. za: Matczak 2008, s. 35–36). Istotny, choć trochę marginalizowany, wkład w rozwój socjologii miasta wnieśli również Stanisław Rychliński (1936, 1935 i inne artykuły) za sprawą opracowania monograficznego Warszawy oraz Stefan Czarnowski, który jako jeden z pierwszych mówił o potrzebie wyodrębnienia „socjologii struktur przestrzennych” (Czarnowski 1982, 1939, cyt. za: Kaltenberg-Kwiatkowska 2007b).

W okresie powojennym odbudowa, przebudowa i rozbudowa wielkich miast została oparta na zwartej zabudowie osiedlowej, nieograniczającej się do ulicowej czy kwartałowej spójności architektonicznej (zob. Goldzamt 1966). Co więcej, nastąpiła weryfikacja przedwojennych, teoretycznych koncepcji urbanistycznych. Ze względu na ograniczony kapitał finansowy oraz brak surowców na odbudowę zniszczonych miast w duchu osiedli społecznych osiedla powojenne w Polsce i innych krajach komunistycznych cechowały się standaryzacją, małymi mieszkaniami oraz niskim poziomem wyposażenia w infrastrukturę (zob. Szelenyi 1996). Model osiedla społecznego ustąpił więc miejsca wielkiej zabudowie blokowej, przyjmującej formę osiedli spółdzielczych (zob. Wałęjko 1965). W tym miejscu najważniejsze jest przywołanie głównych badań nad osiedlem mieszkaniowym.

Równolegle do opisanej praktyki architektoniczno-urbanizacyjnej upowszechniła się refleksja naukowa poświęcona problematyce osiedli. Badania nad osiedlami mieszkaniowymi zostały wznowione dopiero w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w. i za Anną Rębowską można wskazać cztery ich zasadnicze kierunki:

- 1) studia ekonomiczne lub społeczno-ekonomiczne, ujmujące problematykę społeczną i przestrzenną osiedla jedynie w kategoriach ilościowych (Pietraszewski, Pleban, Socha 1970) i odnoszące się do wszelkich zespołów mieszkaniowych („osiedli” w szerszym rozumieniu terminu),
- 2) studia teoretyczne nad rozwiązaniami przestrzenno-funkcjonalnymi prowadzone najczęściej przez architektów; odnoszące się do osiedli *sensu stricto*, lecz ujmujące problematykę społeczną jedynie w kategoriach zaspokajania potrzeb („funkcje” określonych stref przestrzennych) – zaliczyć tu można wszelkie analizy wartości użytkowej projektowanych osiedli, weryfikacje kolejnych normatywów urbanistycznych itp. (Zwolanowska 1972),
- 3) badania nad organizacją społeczną i działalnością społeczną (kulturalno-wychowawczą) w osiedlach, prowadzone przez socjologów, psychologów i innych przedstawicieli nauk społecznych, w których problematyka przestrzenna odgrywa drugorzędą rolę [lub w ogóle jej nie było – R.B.] (a więc odnoszące się zarówno do osiedli w szerszym, jak i węższym znaczeniu) – w tej grupie najbardziej rozwinięte były badania nad samorządem

mieszkańców (Malicka, Wasążnik 1973; Wawryniuk 1977; zob. też Malanowski 1964; Nowakowski 1964; Przeclawski 1966; Żelechowski 1973; Ziółkowski 1965; Jałowicki 1967; Turowski 1963),

4) badania i studia nad osiedlem jako całością społeczno-przestrzenną; jest to w zasadzie jedyny kierunek podejmujący pełną problematykę osiedlową (w ścisłym znaczeniu terminu „osiedle”) (...) mieszczą się tu studia teoretyczno-prognostyczne, stanowiące podbudowę programu społecznego projektowanych zespołów mieszkaniowych (...) jak i badania nad życiem społeczności osiedlowych stanowiące weryfikację przyjętych hipotez i mogące stanowić punkt wyjścia dla dalszego rozwoju koncepcji osiedla (Rębowska 2009, s. 55–56).

Dalsze rozważania zostaną ograniczone jedynie do ostatniego kierunku badań, ujmującego osiedle w sposób całościowy. Powodem takiego zawężenia jest przede wszystkim użyteczność systemowego podejścia do osiedla mieszkaniowego w analizie odpowiedniej do obranej metody badawczej, a więc studium przypadku.

We wspomnianym nurcie badań istotny wkład wyjściowy w ich rozwój mieli Janusz Ziółkowski (1967, 1972), Jan Turowski (1969, 1970, 1972, 1976b, 1979), Bohdan Jałowicki (1968, 1976, 1982), Zygmunt Pióro (1962, 1982b), Aleksander Wallis (1967, 1969, 1971, 1977, 1979) i Paweł Rybicki (1972). Na ten okres przypada dyskusja nad możliwie pełną definicją pojęcia „osiedle”. Janusz Ziółkowski (1965) za osiedle uznawał przestrzeń zurbanizowaną, specyficzną i różniącą się od innych form przestrzennych względami społecznymi. Aleksander Wallis (1971) osiedlem nazywał nieduży, względnie wyodrębniony zespół mieszkaniowy, przyznając jednak, że nie istnieje powszechnie przyjęty sposób jego definiowania w socjologii.

Badania zapoczątkowane na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. nie doprowadziły do powstania kompleksowej definicji osiedla. Refleksja naukowa nad osiedlami nie ma jednego, ugruntowanego podejścia, gdyż mieć go nie może ze względu na wielość orientacji teoretycznych w ramach socjologii miasta (osiedla). Złożoność problemu definicyjnego prezentuje Maciej Kowalewski za Władysławem Misiakiem (1993), który zwraca uwagę na to, że pod pojęciem „osiedla” kryją się trzy istotne grupy znaczeń: teoretyczne (jako model), realne (jako funkcjonująca część miasta czy zespoły mieszkaniowe) i administracyjne (zob. Kowalewski 2010, s. 45). Inaczej mówiąc, osiedle można postrzegać jako więź społeczno-sąsiedzka, układ urbanistyczny, obszar instytucjonalny oraz układ ekologiczny (zob. Matczak 2008). Trudności w uchwyceniu wszystkich aspektów osiedla zauważają również Bohdan Jałowicki i Marek S. Szczepański (2006, s. 387):

Osiedle jest w języku polskim słabo zdefiniowane i wieloznaczne, mimo że napisano na ten temat tysiące prac, a w ramach polskiej socjologii powstała swoista subdyscyplina: socjologia osiedlowa. Osiedle to pojęcie urbanistyczne i potoczne zarazem oznaczające zespół mieszkaniowy nieokreślonej wielkości od kilku do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców, składający się z luźno stojących domów wielorodzinnych oddzielonych od siebie pustymi przestrzeniami. W węższym znaczeniu jest zespołem mieszkaniowym – nazywanym

także jednostką sąsiedzka – której wielkość wyznaczają kryteria demograficzno-społeczne, a liczba mieszkańców (około 5 tys.) powinna zapewniać funkcjonowanie jednej szkoły podstawowej (...), powinno być wyposażone w komplet tzw. usług podstawowych, zaspokajających codzienne potrzeby (...), umożliwiać codzienne kontakty mieszkańców, aby mogła się w tej zbiorowości wytworzyć więź społeczna.

Osiedle w sensie urbanistycznym jest faktem, jednak w sensie społecznym nie wszyscy badacze przyjmują ten postulat. Jałowiecki i Szczepański uważają, że osiedle charakteryzuje się kameralną przestrzenią i niewielką liczbą mieszkańców, gdzie kontakty bezpośrednie i więzi emocjonalne są możliwe głównie w młodzieżowych i starszych grupach wiekowych, ich przedstawiciele bowiem, w porównaniu z osobami pracującymi, znacznie więcej czasu spędzają w swoim miejscu zamieszkania. Co więcej, cytowani badacze uznają osiedle za obszar, który utracił swoją specyfikę, a nawiązywanie więzi społecznych jest w nim raczej postulatywne (zob. Jałowiecki, Szczepański 2006, s. 389). Reakcją społeczną na naturalną potrzebę lokalności, bezpieczeństwa i wyjątkowości miejsca jest ucieczka od zuniformizowanych osiedli do tzw. osiedli zamkniętych (zob. Jałowiecki 2007a). Formą przestrzeni, która dla Jałowieckiego i Szczepańskiego konotuje rzeczywistą więź społeczną, jest dzielnica:

Dzielnica jest miejscem zamieszkania, miejscem pracy dla dużej części mieszkańców oraz miejscem usług, w którym są zaspokajane wszelkie potrzeby w zakresie życia codziennego. (...) Dzielnica jest terenem życia społecznego, licznych kontaktów i intensywnej wymiany usług i informacji. (...) Dla mieszkańców są one miejscem identyfikacji, przestrzenią półpubliczną, półprywatną, doskonale znaną i przyswojoną, dla przybyszów z innych dzielnic są przestrzeniami odróżnienia lub odniesienia, dla turystów wreszcie dzielnice z uwagi na swoje specyficzne cechy są miejscem folklorystycznych atrakcji czy wręcz egzotyki. Miasto pozbawione specyficznych, wyrazistych dzielnic traci swoją „osobowość”, przekształcając się w obszar zurbanizowany.

Nie wszyscy badacze uznają zasadność oddzielenia osiedla od dzielnicy, ze względu na aspekt świadomości wspólnoty lokalnej i więzi społecznej. Jacek Wódz (1985) posługuje się pojęciem osiedla w rozumieniu przedstawionej powyżej definicji dzielnicy. Autor ten postrzega osiedle jako odrębny kompleks społeczno-architektoniczny, którego odrębność funkcjonuje w świadomości mieszkańców danego osiedla i pozostałych mieszkańców miasta. Uważa, że w osiedlach wytwarzają się specyficzne normy, systemy kontroli społecznej oraz ładu społecznego. Co istotne dla problematyki konfliktu ekologicznego w mieście, Wódz zauważa, że mieszkańcy osiedla związani są więzią opartą na stycznościach i wartościach wynikających ze wspólnego interesu funkcjonowania materialno-społecznej całości, jakim jest osiedle (ibidem). Odnosząc tę konstatację do opisywanej teorii reżimów miejskich, można stwierdzić, że mieszkańcy osiedla są świadomi własnych, lokalnych (osiedlowych) interesów i są zdolni do mobilizacji oraz do kontestacji swoich racji, w opozycji do pozostałych grup interesu w mieście. W podobny sposób rozpatruje osiedle Jan Turowski (1979), dodając, że dzielnice jako koncentracje wielu osiedli nie służą zaspokajaniu

podstawowych potrzeb mieszkańców, a jedynie stanowią jednostkę administracyjną w mieście. W świetle Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r. (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) osiedle i dzielnica są jednostkami pomocniczymi gminy, z tą różnicą, że osiedla są jednostkami niższego rzędu względem dzielnic. Dlatego częściej w osiedlu lokalizowany jest organ uchwałodawczy w postaci rady osiedla, decydujący o sprawach mieszkańców. Ten aspekt również należy uznać za argument przemawiający za właściwym założeniem autora, aby skupić się na mieszkańcach osiedla, a nie dzielnicy, jako faktycznej grupie interesu w sytuacji konfliktu ekologicznego. W potencjalny konflikt ekologiczny w mieście mogą też być zaangażowani mieszkańcy wielu osiedli. W takiej sytuacji każda grupa będzie mniej lub bardziej realizować swój partykularny interes. Stopień zbieżności interesów będzie zaś decydował o możliwości utworzenia i charakterze koalicji, która w efekcie może, ale nie musi przybrać postaci nowego reżimu miejskiego.

Na tym tle do rozstrzygnięcia terminologicznego pozostaje pytanie: kim są mieszkańcy osiedla? Możliwych interpretacji w literaturze przedmiotu jest wiele: wspólnota lokalna, zbiorowość osiedlowa, społeczność lokalna, społeczność sąsiedzka, społeczność terytorialna. Próba uporządkowania powyższych semiotycznych dylematów znajduje rozwinięcie w następnym podrozdziale. Wydaje się, że odpowiedź na pytanie o to, kim są mieszkańcy osiedla, najpełniej można przedstawić w kontekście rozważań nad osiedlem jako elementem podsystemu miejskiego. U podstaw systemowego ujęcia miasta leży bowiem podział na podsystemy dzielnicowe (osiedlowe), które mają złożoną strukturę wewnętrzną warunkowaną urbanistycznie, społecznie, kulturowo, politycznie i ekologicznie. W tym miejscu autor chciałby powrócić do szkicowej prezentacji dorobku badawczego socjologii miasta w kontekście osiedla mieszkaniowego.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. refleksja naukowa nad problemem osiedli mieszkaniowych wstąpiła w stadium dynamicznego rozwoju. W tym okresie problemy badawcze obejmowały m.in. kwestie więzi sąsiedzkich oraz poczucia identyfikacji z miejscem zamieszkania, analizę społecznego doświadczania osiedla, stosunki sąsiedzkie, identyfikację lokalnej kontroli społecznej, rozpoznanie funkcji instytucji osiedlowych i ich przemian, określanie miejsca społeczności lokalnej i terytorialnej w systemie miasta, jak również identyfikację zjawisk patologicznych w społecznościach miejskich. Nie sposób wymienić wszystkich badaczy, których obszar zainteresowań obejmował powyższe zagadnienia, dlatego konieczne będzie tu znaczne uproszczenie. Bez wątpienia do grona klasycznych opracowań problematyki osiedlowej z tego okresu można zaliczyć prace: Jana Turowskiego (ibidem), Ewy Kaltenberg-Kwiatkowskiej (1982b), Piotra Kryczki (1981), Bohdana Jałowieckiego (1980, 1988a, 1988b), Stanisława W. Kłopoty (1990), Mariana Malikowskiego (1979), Władysława Misiaka (1988, 1990b), Stanisława Nurka (1982), Adama Sosnowskiego i Jerzego Walkowiaka

(1983, s. 223–244, 1986), Marka S. Szczepańskiego (1981, 1989b), Aleksandra Wallisa (1990), Jacka Wodza (1982, 1988) oraz Roberta B. Woźniaka (1979).

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX w. dyskusja nad osiedlami mieszkaniowymi zyskała nowy impuls, wywołany kształtowaniem się samorządów terytorialnych w Polsce. Ponownie ożyła kwestia zdefiniowania istoty, struktury i funkcji osiedli jako jednostek pomocniczych gminy. Zmiany uwarunkowań funkcjonowania osiedli mieszkaniowych wygenerowały nowe potrzeby poznawcze względem podsystemów społecznych w mieście, w tym zasady gospodarowania przestrzenią miejską, możliwości i jakości reprezentacji swoich interesów przez zbiorowości osiedlowe, uchwycenia nowych relacji w kontinuum dom–osiedle–miasto, określenia nowych stosunków przestrzennych, ekonomicznych i społecznych między wieloma podmiotami, konkurującymi ze sobą na wolnym rynku. Godząc się na konieczne uproszczenia, można tu wymienić prace m.in. Krzysztofa Frysztackiego (1997), Bohdana Jałowieckiego (1992b, 1999), Stanisława W. Kłopoty (1992a, 1994), Zbigniewa Kurcza (1997), Barbary Lewenstein (1999), Ireny Machaj (1992, 1994b, 2000a), Andrzeja Majera (2000), Władysława Misiaka (1993), Zbigniewa Rykiela (1999), Iwony Sagan (1997, 2000), Marka S. Szczepańskiego (1991b; Szczepański, Bartoszek, Gruszczyński 1997) i Roberta B. Woźniaka (1991, 2000).

Przekształcenia polskich miast w okresie transformacji zyskały nową jakość za sprawą inwestycji prywatnych i kapitału prywatnego. Bohdan Jałowiecki zwraca uwagę na pojawienie się nowych trendów budowlanych w przestrzeni polskich miast, w tym wysokich biurowców na wzór krajów zachodnich oraz jedno- i wielorodzinnych zespołów mieszkaniowych cechujących się wyższym standardem i estetyką. Tym pozytywnym zmianom towarzyszyły procesy metropolizacji i rewitalizacji wielkich miast w Polsce. Wskutek opisanych przemian osiedle mieszkaniowe zyskiwało nową, nie zawsze lepszą, jakość. Oprócz pozytywnych zmian zaobserwowano postępującą segregację przestrzenno-społeczną oraz pogłębiającą się degradację starych osiedli (zob. Jałowiecki, Łukowski 2007, s. 9). Co więcej, wskutek integracji europejskiej i napływających w związku z tym funduszy strukturalnych m.in. na modernizację infrastruktury miejskiej osiedla mieszkaniowe stały się obszarem gry o przestrzeń na nowe inwestycje. Jednocześnie osiedla zaczęły odgrywać rolę schronienia przed ryzykiem skutków rozwoju miasta. Co za tym idzie, powstały tzw. osiedla zamknięte, zamieszkałe przez osoby o podobnym stylu życia, prestiżu społecznym i poczuciu estetyki, które odgradzają się zarówno od centrum miasta, jak i sąsiadujących obszarów zdegradowanych (ibidem, s. 20–21). Ponowoczesne miasta w warunkach polskich powielają trendy widoczne w miastach Europy Zachodniej:

Mieszkańcy osiedli zamkniętych wykorzystują mury, bramy i ochronę, aby trzymać z dala swoich domostw i osiedli całą gamę postrzeganych niebezpieczeństw. Nie dostrzegają już swojego codziennego społecznego otoczenia jako wspólnoty zdyscyplinowanych obywateli, którzy podzielają ich wartości i normy. Odległość fizyczna między nimi a „innymi”

jest tak wielka, że kontakt z nimi wywołuje strach, powodują budowę prywatnych, wyłączających osiedli, które pozwalają trzymać za pomocą murów i ochroniarzy „obcych na odległość”. Mury zaś uwidaczniają społeczną kontrolę i inność klasy znajdującej się w ich obrębie (Low 2003, cyt. za: Jałowiecki 2007a, s. 20).

Współczesne badania nad osiedlami mieszkaniowymi skupiły się na pytaniach o ocenę roli, jaką w polityce miejskiej odgrywają osiedla zamknięte i dzielnice (osiedla) zdegradowane, najczęściej przemysłowe. Szczególną uwagę poświęca się procesom społeczno-przestrzennym: gettoizacji, fragmentaryzacji, segregacji, marginalizacji, akomodacji i innym zjawiskom towarzyszącym metropolizacji polskich miast. W konsekwencji wyjaśniane są również kwestie dotyczące kryteriów wyróżniania obszarów problemowych w mieście, jakości i możliwości reprezentacji interesów zbiorowości osiedlowych w polityce miejskiej, znaczenia dzielnic (osiedli) zdegradowanych w polityce miejskiej i sposobów ich rewitalizacji, a także modelowych sposobów rozwiązywania konfliktów w mieście (osiedlu), sposobów kompensacji ryzyka oraz modelowych procedur efektywnych konsultacji społecznych. W ostatnim dziesięcioleciu powstało wiele prac naukowych na ten temat. Wspomnieć tu można teksty autorstwa Bohdana Jałowieckiego (2005, 2007b, 2008a; Jałowiecki, Łukowski 2005, 2007), Marka S. Szczepańskiego (2004; Szczepański, Śliz 2007), Ewy Kaltenberg-Kwiatkowskiej (2002, 2007a), Stanisława W. Kłopoty (2003, 2007), jak również Iwony Borowik (2003), Anny Karwińskiej (2009), Jacka Kotusa (2005, 2006, 2007), Macieja Kowalewskiego (2004, 2007, 2010), Piotra Matczaka (2004, 2008), Marka Nowaka (2004), Pawła Swianiewicza (2005; Swianiewicz, Klimska, Mielczarek 2004; Swianiewicz, Krukowska, Nowicka 2011), Pawła Śliwy (2004) i Grażyny Woronieckiej (2004). Niniejsza rozprawa stanowi kontynuację zarysowanej problematyki, czerpiąc przede wszystkim inspiracje teoretyczne z naukowych refleksji nad konfliktami miejskimi wywołanymi rozwojem miasta oraz degradacją niektórych dzielnic.

3.2. OSIEDLE MIESZKANIOWE JAKO PODSYSTEM SPOŁECZNY W MIEŚCIE

W niniejszej rozprawie osiedle mieszkaniowe traktuje się jako podsystem miasta, dlatego dalszy jej tok koncentrować się będzie wokół pojęć osiedla, jego mieszkańców oraz systemu. Pojęcie systemu miasta w naukach społecznych oznacza zazwyczaj każdy schemat relacji między elementami przestrzeni, które utrzymują równowagę wewnętrzną, jak również zewnętrzną w stosunku do innych systemów, a także są reprodukowane przez zinstytucjonalizowane i zrutynizowane praktyki społeczne. System miejski jest więc wynikiem natury działania społecznego, a nie systemem samym w sobie (zob. Marshall 2006).

W związku z problematyką niniejszego opracowania można zadać pytanie, z jakich elementów ów system miasta jest zbudowany i jakie relacje w nim zachodzą. Robert B. Woźniak (1991, s. 12) za miejską społeczność terytorialną

uważa określony system – otwarty, będący w ciągłym rozwoju, mieszczący w sobie sieć powiązań i układów strukturalno-funkcjonalnych, w ramach których zachodzą wszelkie procesy, począwszy od społeczno-ekonomicznych i kulturowych, a skończywszy na przestrzennych.

Osiedle traktuje się jako strukturę tworzącą podsystem miasta, stanowiący element systemu miejskiego. Perspektywa systemowa w zamierzeniu autora ma się przyczynić do uporządkowania rozpatrywanych zagadnień. W szczególności ujmowanie miasta jako systemu, a osiedla jako jego podsystemu pozwoli na możliwie rzetelną charakterystykę uwarunkowań konfliktów ekologicznych w mieście wynikających z nieefektywności zaspokajania potrzeb mieszkańców osiedli przez władze oraz sposobów łagodzenia represyjnego charakteru systemu miejskiego wynikającego z kosztów społecznych jego rozwoju. Założenia teoretyczne systemowej koncepcji badania miast i jego podsystemów w ujęciu Manuela Castellsa (1982) nie stoją w sprzeczności z koncepcją reżimów miejskich. Obie koncepcje traktują o złożoności polityki miejskiej, pozostając w ramach tej samej orientacji teoretycznej, tj. miejskiej ekonomii politycznej (zob. Szczepański, Kozielska 2008), i mogą stanowić dla siebie uzupełnienie teoretyczne.

Miasto to system, w którym reprodukuje się siła robocza, dochodzi do konsumpcji, produkcji, wymiany, a także regulacji politycznych, administracyjnych i ideologicznych. W świetle syntezy teoretycznej dwóch koncepcji, w systemie miasta wyróżnić można podsystem ekonomiczny (zespół podmiotów usługowych, przemysłowych i społecznych mających udział w wykorzystywaniu zasobów miasta dla jego rozwoju), polityczny (instytucje zarządzające i organizujące przestrzeń oraz inne zasoby miasta) i symboliczny (instytucje oraz obiekty w przestrzeni spełniające funkcję przekaźników symboliki miasta, które stanowią płaszczyznę więzi i integracji między mieszkańcami). Podsystem ekonomiczny definiuje charakter miasta, natomiast dwa pozostałe regulują funkcjonowanie systemu (zob. Misiak 1990b, s. 26–35). Innymi słowy, gra o przestrzeń oraz zasoby naturalne miasta rozgrywana jest na poziomie systemu miejskiego, a głównymi aktorami są koalicje podmiotów i instytucji funkcjonujących w ramach podsystemów miejskich, których przenikające się struktury tworzą tzw. reżimy miejskie: prorozwojowe i proekologiczne.

Przenosząc powyższe ustalenie na szczególnie interesujące autora zagadnienie mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście rozumianym jako system, należy uwzględnić trzy zasadnicze jego aspekty: skład, otoczenie i strukturę (zob. Chojnicki 1988). W ramach składu systemu miejskiego wyróżnić można administracyjne, oświatowe, kościelne, ekologiczne, geograficzne i społeczne podziały przestrzenne, które najczęściej przyjmują formę oficjalnego podziału na dzielnice, osiedla i bloki mieszkaniowe. Otoczenie systemu to układy sieciowych przepływów i zależności, tworzone przez materialne i społeczne podmioty funkcjonujące dzięki systemowi miejskiemu. Struktura to hierarchiczny sposób organizacji podmiotów w systemie, w którym istotną rolę odgrywa

stopień więzi i interakcji między mieszkańcami miasta na poziomie podsystemów (zob. Misiak 1990b, s. 13–15). Innymi słowy, struktura systemu miasta to układ jednostek i grup społecznych oraz instytucji zlokalizowanych w mieście, które funkcjonują na zasadzie nadrzędności, podrzędności i równorzędności. Zrównoważona struktura systemu miejskiego to taka, która dąży do wyrównywania jego odchyleń i zniwelowania sprzecznych tendencji rozwoju miasta (zob. Woźniak 1991, s. 10–11).

Osiedla mieszkaniowe stanowią zatem podsystem miejski. Podsystem można rozumieć jako względnie odosobnioną część systemu, w której w jednostce czasu w sposób ciągły bądź dyskretny zachodzą określone zmiany, wpływające na system jako całość. Systemy miejskie mogą być statyczne lub dynamiczne, zamknięte lub otwarte, stabilne lub labilne (zob. Sztumski 1987b). Robert B. Woźniak (1991, s. 12), stosując kryterium wielkości i funkcji, wyodrębnia systemy: mikrospołeczności terytorialnej (blok mieszkalny, duży budynek, mikroregion), mezospołeczności terytorialnej (osiedla mieszkaniowe, małe miasta) oraz makrospołeczności terytorialnej (średnie i duże miasta). Jacek Kotus (2007, s. 71) w ramach terytorialnego społecznego systemu miasta proponuje następujące podsystemy: subsąsiedzki, sąsiedzki i sublokalny.

Warstwę terytorialną podsystemów tworzą zatem budynki oraz wspólne przestrzenie otwarte użytkowane przez poszczególne kategorie społeczności. Andrzej Majer (2011) zauważa, że wewnątrz zbiorowości miejskich funkcjonują mniejsze układy o wielu cechach i funkcjach zbieżnych ze społecznościami lokalnymi, które odzwierciedlają pewne wspólnie uznawane wartości, preferencje i aspiracje. W tym sensie osiedla mieszkaniowe mogą być również postrzegane jako wspólnoty – kameralne środowiska społeczno-przestrzenne, gwarantujące człowiekowi jego miejsce w społeczeństwie i w przestrzeni.

Podejmując próbę określenia uwarunkowań konfliktu ekologicznego na osiedlu mieszkaniowym, należy rozstrzygnąć, kim są mieszkańcy osiedla. Odpowiedź na to pytanie jest trudniejsza, niż może się wydawać, z uwagi na wielość możliwych interpretacji; w grę wchodzi mianowicie: wspólnota lokalna, zbiorowość osiedlowa, społeczność sąsiedzka, społeczność subsąsiedzka, społeczność terytorialna, społeczność lokalna. Poniżej zaprezentowane zostały próby ujęcia i rozróżnienia zakresu znaczeniowego tych pojęć:

Zbiorowość terytorialna to struktura społeczna o charakterystycznych, słabych wzajemnych relacjach, poczuciu wspólnoty i odniesieniu terytorialnym, obejmująca wielość lokalnych skupisk ludzkich.

Zbiorowość lokalna to struktura społeczna o charakterystycznych, słabych wzajemnych relacjach, poczuciu wspólnoty i odniesieniu terytorialnym obejmująca jedno siedlisko ludzkie.

Zbiorowość osiedlowa to struktura społeczna o słabych wzajemnych relacjach, poczuciu wspólnoty, bazująca przede wszystkim na wspólnym odniesieniu terytorialnym do danego osiedla i jego układu materialno-przestrzennego.

Spółeczność terytorialna to struktura społeczna o charakterystycznym, silnie wspólnotowym profilu społecznych relacji wzajemnych (interakcja, poczucie wspólnoty, instytucjonalizacja) bazujących na wspólnym odniesieniu terytorialnym o charakterze wielosiedliskowym, w skład której wchodzi społeczności sąsiedzkie o różnym stopniu wewnętrznego zintegrowania i wzajemnego oddalenia w przestrzeni geograficznej.

Spółeczność lokalna to struktura społeczna o charakterystycznym, silnie wspólnotowym profilu społecznych relacji wzajemnych (interakcja, poczucie wspólnoty, instytucjonalizacja) bazujących na wspólnym odniesieniu terytorialnym, w skład której wchodzi społeczności sąsiedzkie o różnym stopniu wewnętrznego zintegrowania ułożone we względnie bliskiej przestrzeni geograficznej.

Spółeczność osiedlowa to struktura społeczna o charakterystycznym, silnie wspólnotowym profilu społecznych relacji wzajemnych (interakcja, poczucie wspólnoty, instytucjonalizacja) bazujących na wspólnym odniesieniu terytorialnym do danego osiedla i jego układu materialno-przestrzennego, w skład której wchodzi społeczności sąsiedzkie o różnym stopniu wewnętrznego zintegrowania ułożone w granicach społeczno-przestrzennych osiedla.

Spółeczność sąsiedzka to struktura społeczna o charakterystycznym profilu społecznych relacji wzajemnych bazujących na wspólnym odniesieniu terytorialnym i niebezpośredniej bliskości zamieszkania, w skład której wchodzić mogą sąsiedzi kilku klatek schodowych, kilku sąsiadujących bloków mieszkalnych czy kilkunastu domów jednorodzinnych.

Spółeczność subsąsiedzka to struktura społeczna o charakterystycznym profilu społecznych relacji wzajemnych bazujących na wspólnym odniesieniu terytorialnym i bezpośredniej bliskości zamieszkania, w skład której wchodzić mogą bezpośredni sąsiedzi dwóch sąsiadujących domów o charakterze willowym, mieszkańcy jednej klatki schodowej, poziomu mieszkań w dużym bloku mieszkalnym (Kotus 2007, s. 71–74).

Przedstawione sposoby postrzegania mieszkańców osiedla nie mają charakteru ostatecznego. W literaturze przedmiotu spotkać można wiele, często bardzo sprzecznych sposobów definiowania powyższych pojęć. Co więcej, Piotr Sztompka (2002) i Anthony Giddens (2005) nie uwzględniają żadnej z tych kategorii pojęciowych w swych opracowaniach (zob. Kotus 2007, s. 21). Warto również wspomnieć za Jackiem Kotusem, że społeczność lokalna to struktura wyższego rzędu wobec społeczności sąsiedzkiej, gdzie zauważyć można następującą zależność: każda społeczność sąsiedzka jest społecznością o lokalnym charakterze, lecz nie każda społeczność lokalna ma wymiar aż sąsiedzki, tak jak w każdym sąsiedztwie istnieje społeczność, lecz nie każda organizowana jest poprzez sąsiedztwo (ibidem, s. 22).

Wyjaśnienia wymaga jeszcze kwestia sprecyzowania granic osiedli mieszkaniowych w mieście. Trudność w jednoznacznym wskazaniu kryterium wyznaczania granic osiedli mieszkaniowych wynika z faktu, że mówiąc o osiedlu mieszkaniowym, mamy na myśli zbiorowość lub społeczność osiedlową, a nie wydzieloną jednostkę administracyjną w strukturze przestrzennej miasta. Wprawdzie budynki, infrastruktura techniczna i otwarta przestrzeń użytkowa zarysowują pewien obszar życia społecznego zbiorowości osiedlowych, to jednak podsystemy osiedlowe warunkowane są procesami o charakterze społecznym,

ekonomicznym, ekologicznym i politycznym. Każdy z opisywanych wyżej terytorialnych podsystemów społecznych w systemie miejskim charakteryzuje się różnym stopniem nasilenia relacji wewnętrznych i zewnętrznych względem przestrzeni miejskiej, dlatego za Jackiem Kotusem można wskazać następujące typy ich granic:

Podsystem o granicach terytorialnie otwartych to układ niemający wyraźnie określonych granic ani administracyjnych, ani w postaci znaczników fizycznych i/lub symbolicznych. Zakres granic jest umowny i może być zmienny w czasie, a kształtuje się w zależności od społecznych relacji wewnętrznych. Granice są na tyle zatarte, że nie wyznaczają zmiany zachowań społecznych po ich przekroczeniu. Wkroczenie na określone terytorium nie wiąże się z uświadomieniem sobie wejścia w obszar będący w czymś konkretnym użytkowaniu.

Podsystem o granicach terytorialnie wydzielonych to układ o przestrzennie lub/i administracyjnie zaznaczonym zakresie, lecz w zasadzie nieskrępowanym dostępie z zewnątrz. Tak rozumiany obszar może nosić miano jednostki osiedlowej lub sąsiedzkiej, zaznaczonej wyraźnie układem architektonicznym, uwiązaniem administracyjnym lub/i symboliką przestrzeni. Osoby wkraczające na określone terytorium mają poczucie wejścia na teren użytkowany przez ustaloną zbiorowość.

Podsystem o granicach terytorialnie domkniętych to układ o wyraźnych granicach oraz izolowanym charakterze, wynikającym z formy tych granic. Granice mogą być fizyczne lub/i administracyjne, jednak za każdym razem ich główną cechą jest wzmocnienie izolacji obszaru, np. osiedla zamknięte, osiedla zdegradowane (ibidem, s. 79–80).

Trudno zatem jednoznacznie określić, kim są mieszkańcy osiedla bez wnikliwej, wieloaspektowej analizy tego ostatniego jako podsystemu miejskiego, która uwzględniałaby problemy demograficzne, ekonomiczne, ekologiczne, polityczne, kulturowe, techniczne, społeczne, socjalne, psychologiczne i przestrzenne, opisujące sieć relacji i sił strukturalnych zewnętrznych i wewnętrznych całego systemu, w tym jego podsystemów (zob. Woźniak 1991, s. 14).

Z uwagi na te trudności interpretacyjne oraz konieczność zachowania klarowności terminologicznej w pracy autor tej rozprawy traktować będzie mieszkańców osiedla jako zbiorowość osiedlową. Przyjęcie takiej interpretacji wynika z ostrożności w zbyt ostrym i pochopnym postrzeganiu mieszkańców osiedla jako społeczności. Nie każda bliskość przestrzenna, nawet osiedlowa, ma wymiar bliskości społecznej, wspólnotowej. W przypadku braku wystarczającego materiału empirycznego dowodzącego wspólnotowego charakteru stosunków społecznych na osiedlu, tj. częstotliwości i jakości przejawów pomocy sąsiedzkiej, częstotliwości rozmów między sąsiadami, stopnia znajomości sąsiadów, stopnia rozpoznawalności na ulicy, poczucia tożsamości, dyspozycyjności do działania na rzecz dobra ogółu mieszkańców osiedla itp., bezpieczniej jest uznać mieszkańców osiedla za zbiorowość osiedlową. Przyjęcie takiej perspektywy nie wyklucza jednak sytuacji, w której niższe poziomy struktury zbiorowości osiedlowej oparte są na relacjach odpowiadających społecznościom subsąsiedzkim i sąsiedzkim. Bliskość sąsiedzka i bliskość społeczna na poziomie danego sąsiedztwa nie muszą jednak

konotować identycznych stosunków społecznych na poziomie kilku sąsiedztw czy całego osiedla mieszkaniowego.

Przyjęcie systemowej koncepcji miasta i osiedla pozwala wyróżnić wewnętrzne i zewnętrzne relacje poszczególnych struktur społecznych. Wewnętrzne relacje w podsystemach społecznych warunkują stopień integracji, poczucia wspólnotowości i tożsamości poszczególnych struktur. Zewnętrzne relacje podsystemów społecznych odpowiadają za hierarchizację poszczególnych podsystemów w systemie społecznym miasta. Można za Jackiem Kotusem (2006, s. 231–245, 2007, s. 75–78) wyliczyć relacje wewnętrzne (izolowania, koegzystencji, kooperacji), zewnętrzne (wycofania, zainteresowania i zaangażowania) oraz relacje wobec terytorium (negacji, neutralności, przynależności), które częściej odpowiadają specyfice społeczności o charakterze wspólnotowym. Należy jednak pamiętać, że zbiorowości osiedlowe są dynamicznymi podsystemami, które w sprzyjających okolicznościach mogą przekształcać się w społeczności osiedlowe i sąsiedzkie. Takimi okolicznościami są procesy rewitalizacji osiedli mieszkaniowych oraz rozwój całego systemu miejskiego wymuszający inwestycje na terenach osiedli, które w rezultacie wpływają na jakość środowiska mieszkalnego. Zmiany te nie zawsze są pozytywnie odbierane przez zbiorowość osiedlową, co może stanowić istotny czynnik motywujący do wspólnych działań kontestacyjnych, budujących poczucie więzi sąsiedzkiej i wspólnoty interesów.

3.3. UWARUNKOWANIA POSTAW MIESZKAŃCÓW W KONFLIKCIE EKOLOGICZNYM

W niniejszym podrozdziale prześledzone zostaną uwarunkowania postaw wobec osiedla mieszkaniowego, a więc względnie trwałych sądów, upodobań, potrzeb i dążeń jednostek w stosunku do określonych wartości, które mają istotny wpływ na stopień uczestnictwa mieszkańców osiedla w konfliktach ekologicznych. Potrzeba włączenia tej problematyki do rozważań wynika z faktu, że identyfikacja mieszkańców z osiedlem (w tym poczucie więzi społecznej i waloryzacja przestrzeni) warunkuje zaangażowanie i dyspozycję zbiorowości osiedlowej do działań na rzecz wspólnoty osiedlowej (zob. Turowski 1974). Co za tym idzie, uwarunkowania identyfikacji mieszkańców z osiedlem wywierają znaczący wpływ na dynamikę konfliktów ekologicznych i przez to zasługują na szczególną uwagę.

Jan Turowski (*ibidem*) wskazuje na występowanie trzech kategorii tych uwarunkowań: urbanistycznej, społecznej i pozostałych. Robert B. Woźniak (1991, s. 25) sugeruje, aby postawy mieszkańców osiedli i miast rozpatrywać w sposób całościowy, uwzględniający perspektywę mikro-, mezo-, makro- i megaśrodowiska mieszkalnego. Władysław Misiak i Stanisław W. Kłopot proponują wykorzystanie ujęcia systemowego, zawierającego rozbudowany, a zarazem kompleksowy zespół wskaźników operacyjnych, pozwalających wydzielić w systemie

miejskim złożone podsystemy: polityczny, ekonomiczny i ideologiczny (symboliczny; Misiak 1990a). Wielość perspektyw badawczych sugeruje wielość możliwości interpretacji i eksplikacji uwarunkowań postaw mieszkańców wobec osiedla mieszkaniowego. Przy pewnych uproszczeniach najwłaściwszym podejściem będzie próba przedstawienia w formie tabelarycznej zestawu zmiennych warunkujących postawy mieszkańców względem osiedla. Szczególna uwaga została tu zwrócona na przydatność każdej zmiennej do określania przyczyn, przebiegu i skutków sytuacji konfliktowych na osiedlu. Zbiorczy charakter zestawienia (tab. 3.1) stanowi efekt zrealizowanych już prac badawczych i opracowań teoretycznych (zob. Turowski 1976c; Pióro 1982b; Misiak 1990a; Woźniak 1991; Machaj 1994a; Kotus 2007; Kowalewski 2007; Michalska Żyła 2010; Cichocki 2005), z których ułożono zestawy zmiennych względem problemów warunkujących postawy mieszkańców do osiedla mieszkaniowego: 1) oceny przestrzeni fizycznej osiedla; 2) zadowolenia z zamieszkiwania na osiedlu; 3) aktywności i działalność mieszkańców na rzecz osiedla; 4) przywiązania mieszkańców wobec osiedla; 5) rodzaju, charakteru i zasięgu stosunków sąsiedzkich; 6) poczucia bezpieczeństwa.

Tabela 3.1. Czynniki warunkujące postawy i opinie mieszkańców wobec osiedla mieszkaniowego w świetle dotychczasowych badań

1. Cechy obiektywne przestrzeni fizycznej osiedla i ich ocena przez mieszkańców
• Ocena wyposażenia osiedla w infrastrukturę wypoczynkową, usługową, kulturalną, symboliczną
• Identyfikacja umiejscowienia przestrzennego infrastruktury osiedlowej
• Stopień wykorzystania usług infrastruktury osiedlowej przez mieszkańców osiedla
• Średni wiek zabudowy mieszkaniowej osiedla mieszkaniowego
• Liczba lokali mieszkalnych na osiedlu
• Średnia powierzchnia mieszkaniowa na osiedlu
• Ocena wystarczalności powierzchni mieszkaniowej na osiedlu
• Liczba osób na jedno mieszkanie na osiedlu
• Powierzchnia mieszkania w przeliczeniu na jedną osobę
• Udział terenów otwartych w całkowitej powierzchni osiedla (%)
• Udział terenów zieleni w całkowitej powierzchni osiedla (%)
• Udział terenów przemysłowych i poprzemysłowych w przestrzeni otwartej osiedla (%)
• Układ zabudowy osiedlowej
• Stopień zagęszczenia ludności na osiedlu
• Czas oddalenia od centrum miasta poszczególnych podsystemów sąsiedzkich
• Ocena funkcji ulicy jako przestrzeni publicznej
• Standard wyposażenia mieszkań na osiedlu
• Średnia cena rynkowa mieszkań na osiedlu i w podsystemach sąsiedzkich
• Liczba instytucji oświaty i wychowania na osiedlu

• Liczba instytucji kulturalnych/religijnych na osiedlu
• Liczba instytucji ochrony zdrowia na osiedlu
2. Zadowolenie mieszkańców z zamieszkiwania na osiedlu
• Identyfikowane przez mieszkańców zalety i wady osiedla
• Stosunek emocjonalny do domu mieszkalnego i osiedla
• Stopień zaspokojenia potrzeby intymności i indywidualności życia jednostki na osiedlu
• Stopień dostępności usług w infrastrukturze osiedlowej
• Subiektywna ekonomiczna wartość miejsca zamieszkania względem innych form budownictwa w mieście
• Subiektywna ekonomiczna wartość osiedla względem innych osiedli mieszkaniowych w mieście
• Zadowolenie ze składu społecznego mieszkańców osiedla
• Miejsce poprzedniego zamieszkania mieszkańców osiedla
• Stopień odczuwanego sentymentu do poprzedniego miejsca zamieszkania
• Liczba mieszkańców urodzonych na terenie osiedla
• Subiektywna opinia o najbardziej/najmniej atrakcyjnym osiedlu w mieście
• Upowszechnione stereotypy dotyczące danego osiedla w mieście
• Stopień satysfakcji mieszkańców z jakości nauczania w szkole podstawowej/opieki przedszkolnej
• Stopień satysfakcji mieszkańców z jakości skomunikowania transportowego osiedla z resztą miasta
• Stopień satysfakcji mieszkańców ze stanu środowiska i jego ochrony na osiedlu
• Subiektywnie wskazywane lokalizacje centrum i granic osiedla
3. Aktywność i działalność mieszkańców na rzecz swojego osiedla
• Rodzaje spontanicznych działań zespołowych podejmowanych przez mieszkańców osiedla
• Częstotliwość uczestnictwa mieszkańców w akcjach prolokalnych
• Liczba inicjatyw na rzecz osiedla w ostatnich latach
• Udział mieszkańców osiedla w jego strukturach instytucjonalnych
• Frekwencja wyborcza na osiedlu
• Udział rodzin w pracach porządkowych na osiedlu
• Czas poświęcany na pracę na rzecz osiedla
• Stosunek mieszkańców do samorządu mieszkańców i spółdzielczości mieszkaniowej
• Znajomość nazwisk przedstawicieli samorządu osiedlowego
• Ocena reagowania mieszkańców na zachowania patologiczne na osiedlu
• Ocena możliwości wpływu mieszkańców na działanie samorządu osiedlowego/władz miasta
• Stopień zaufania mieszkańców do sąsiadów/samorządu osiedlowego/władz miasta
• Ocena, czyje potrzeby są zaspokajane w pierwszym rzędzie przez samorząd osiedlowy
• Ocena, czyje potrzeby są zaspokajane w pierwszym rzędzie przez władze miasta
• Ocena pracy samorządu osiedlowego
• Stopień czytelności prasy lokalnej wśród mieszkańców osiedla
• Źródła pozyskiwanej informacji o sprawach osiedla/miasta

• Ocena częstości pozyskiwania informacji z mediów lokalnych przez mieszkańców osiedla
• Ocena jakości materiałów i informacji wytwarzanych przez władze/inwestorów/innych aktorów konfliktu
• Realizowane sposoby spontanicznych artykulacji problemów osiedlowych
• Motywacje partycypacji w spontanicznych działaniach zespołowych mieszkańców osiedla
• Dyspozycja do poszukiwania partnerów zewnętrznych (pozaosiedlowych) do rozwiązania problemów osiedla
• Identyfikowane przez mieszkańców przyczyny problemów osiedlowych
• Opinia na temat kierunku rozwoju osiedla w następnych latach
• Wyobrażenia mieszkańców o preferowanym kierunku rozwoju osiedla
• Ocena uciążliwości elementów infrastruktury osiedlowej dla życia na osiedlu
• Ocena uciążliwości zakładów pracy zlokalizowanych na osiedlu dla życia mieszkańców
• Ocena odczuwania sentymentu do wybranych obszarów osiedla
• Identyfikowani liderzy społeczności osiedlowej i podsystemów sąsiedzkich
• Powiązania liderów społeczności osiedlowych z organizacjami, instytucjami, partiami i biznesem w mieście
• Stopień zbieżności identyfikowanych liderów społeczności lokalnej z przedstawicielami rady osiedla
• Ocena odzwierciedlenia opinii mieszkańców w działaniach władz miasta wobec osiedla
• Ocena zainteresowania władz miasta problemami osiedla
• Identyfikacja problemów osiedla, którym mieszkańcy osiedla/władze miasta poświęcają największą uwagę
• Stopień świadomości ekologicznej wśród mieszkańców osiedla
• Rozmieszczenie poszczególnych podsystemów sąsiedzkich w przestrzeni osiedla
• Struktura mieszkańców osiedla/podsystemów sąsiedzkich ze względu na wiek, wykształcenie, stopę bezrobocia, status społeczny, zawód, stan majątkowy, pochodzenie społeczne, sytuację rodzinną
4. Przywiązanie mieszkańców do osiedla mieszkaniowego
• Liczba wyodrębnionych przestrzeni identyfikacji sąsiedzkich na osiedlu
• Liczba rdzennych mieszkańców osiedla
• Liczba napływowych mieszkańców osiedla
• Długość zamieszkiwania na terenie danego osiedla
• Dyspozycja mieszkańców do zmiany osiedla mieszkaniowego
• Stosunek zasiedziałych mieszkańców osiedla do nowych osiedleńców
• Stopień satysfakcji mieszkańców osiedla ze stosunków sąsiedzkich
• Stopień satysfakcji mieszkańców osiedla z otoczenia środowiskowego
• Stopień satysfakcji mieszkańców osiedla z infrastruktury edukacyjno-wychowawczej
• Stopień satysfakcji mieszkańców osiedla z infrastruktury wypoczynkowej
• Postawy wobec zasiedzenia terytorium aktualnego sąsiedztwa
• Liczba dzieci zamieszkujących na terenie osiedla
• Liczba osób starszych zamieszkujących osiedle
• Oczekiwania mieszkańców osiedla wobec przyszłego miejsca zamieszkania własnych dzieci

• Subiektywnie odczuwane granice terytorialne osiedla
5. Rodzaj, charakter i zasięg stosunków sąsiedzkich na osiedlu
• Częstotliwość kontaktów sąsiedzkich
• Stopień odczuwania zbyt bliskiego kontaktu z sąsiadami
• Stopień zaspokojenia potrzeby prywatności
• Stopień poczucia samotności mieszkańców osiedla
• Stopień poczucia wykluczenia mieszkańców osiedla z miasta
• Stopień odczuwanego odosobnienia osiedla w mieście
• Opinia o działalności sąsiedzkiej samopomocy
• Stosowane na osiedlu formy izolacji przestrzennej mieszkańców (domofon, płot, mur, ochrona, stróż, monitoring, prywatne miejsca parkingowe itp.)
• Ocena zainteresowania życiem i problemami sąsiadów
• Oczekiwania wobec tzw. dobrego sąsiada
• Rozmieszczenie kościołów parafialnych na osiedlu
• Ocena zabudowy osiedla pod kątem utrzymywania stosunków sąsiedzkich
6. Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców na osiedlu
• Obiektywny wskaźnik przestępczości na terenie osiedla
• Opinia na temat częstotliwości występowania zagrożeń na terenie osiedla
• Opinia na temat rodzajów zagrożeń występujących na terenie osiedla
• Stopień poczucia bezpieczeństwa mieszkańców osiedla w otoczeniu domu, ulicy, кварталу, sąsiedztwa
• Opinia na temat charakteru zagrożeń występujących na terenie osiedla
• Stosowane na osiedlu formy izolacji przestrzennej mieszkańców
• Stopień segregacji przestrzennej na osiedlu
• Charakter segregacji przestrzennej osiedla
• Stopień znajomości służb dzielnicowych
• Subiektywna ocena udziału procentowego „przestrzeni niebezpiecznych” na osiedlu
• Ocena jakości kontroli sąsiedzkiej na terenie osiedla/podsystemów sąsiedzkich

Źródło: opracowanie własne na podstawie wskazanej powyżej literatury przedmiotu.

Zaprezentowane zestawienie stanowi próbę zbiorczego ujęcia zmiennych i wskaźników wykorzystywanych w badaniach nad zbiorowościami osiedli mieszkaniowych. Wielość czynników warunkujących postawy mieszkańców względem swojego osiedla utrudnia ich całościowe zastosowanie w konsultacjach społecznych. Trudno jednak wyobrazić sobie właściwie przeprowadzone konsultacje społeczne z mieszkańcami osiedla, uczestniczącymi w konflikcie ekologicznym, bez określenia uwarunkowań ich postaw. W sytuacji konfliktów lokalizacyjnych (NIMBY), mających zbieżne desygnaty znaczeniowe z konfliktami ekologicznymi w mieście, można wskazać za Piotrem Matczakiem (1996) i Pawłem Frączkiem (2011, s. 65–78) wymiary warunkowania postaw mieszkańców osiedla: ekonomiczny, polityczny, etyczny i społeczny (tab. 3.2).

Tabela 3.2. Wymiary postaw mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego

Wymiar	Istota wymiaru
Wymiar ekonomiczny	<ul style="list-style-type: none"> • Osoby korzystające z dobra publicznego nie chcą ponosić kosztów jego wytworzenia, a jednocześnie są zainteresowane korzystaniem z tego dobra (utrata dobrobytu jednej grupy osób na rzecz drugiej) • Zdegradowane osiedla powojkowe i przemysłowe o niskiej liczebności i gęstości zaludnienia sprzyjają decyzjom o lokalizowaniu na ich terenie nowych inwestycji, które mogą potencjalnie stanowić zagrożenie lub uciążliwość dla życia mieszkańców, zazwyczaj jednak zbiorowości osiedlowe charakteryzują się niskim zaufaniem, niskim kapitałem społecznym i niechęcią do uczestnictwa w konstruktywnych konsultacjach społecznych (np. spalarnia odpadów na osiedlu zdegradowanym, przemysłowym) • Dostępność i ceny zasobów naturalnych zlokalizowanych na terenie osiedla warunkują rywalizację podmiotów polityki miejskiej o kontrolę nad nimi; zbiorowość osiedlowa użytkuje zazwyczaj zasoby bezpłatnie, zagospodarowując je dla swoich potrzeb, i nie chce tracić uzyskanej kontroli na rzecz podmiotu zewnętrznego, do którego nie ma zaufania • Dostępność atrakcyjnych lokalizacji na terenie osiedla zwiększa zainteresowanie kapitału inwestowaniem w infrastrukturę osiedla i zmiany jego dotychczasowych funkcji
Wymiar polityczny	<ul style="list-style-type: none"> • Występowanie syndromu NIMBY może być przejawem braku zaufania do władz lokalnych i krajowych oraz do przedstawicieli inwestorów • Protesty są przejawem wątpliwości, czy realizacja inwestycji odbywa się w sposób uczciwy, z punktu widzenia całego społeczeństwa • Protestujący przeciw lokalizacji spornej inwestycji traktują opinie ekspertów, popierających realizację inwestycji, jako przejaw obrony decyzji podjętej wcześniej przez decydentów bez przeprowadzenia obiektywnej analizy racjonalności ich wyboru • Brak zaufania przejawia się w podejrzeniach i argumentacjach zbiorowości osiedlowej, że władze/eksperti nie chronią wszystkich obywateli, a jedynie wybrane grupy interesów
Wymiar etyczny	<ul style="list-style-type: none"> • Dylemat 1: odłożenie realizacji inwestycji związanej z wystąpieniem syndromu NIMBY oznacza zwycięstwo interesu jednostki (lub grupy społecznej) nad interesem całego społeczeństwa • Dylemat 2: protesty społeczne uznawane za przejaw syndromu NIMBY mogą się okazać uzasadnione ze społecznego punktu widzenia i ostatecznie oceniane są jako przejaw obrony dobra wspólnego (publicznego) • W przypadku wielu inwestycji istnieje wątpliwość, czy ich realizacja w danym miejscu jest rzeczywiście niezbędna ze społecznego punktu widzenia
Wymiar społeczny	<ul style="list-style-type: none"> • Istnieje rozbieżność co do tego, czy występowanie syndromu NIMBY należy uzasadnić: <ul style="list-style-type: none"> – egoizmem części społeczności lokalnej protestującej przeciwko lokalizacji inwestycji w jej sąsiedztwie – racjonalnym działaniem grupy społeczeństwa protestującego przeciwko lokalizacji szkodliwej inwestycji • Realizacja spornej inwestycji będzie oznaczała korzyści dla części społeczeństwa (często jest to bardzo wąska grupa)

	<ul style="list-style-type: none"> • Występujące współcześnie normy społeczne powinny utrudnić poszczególnym jednostkom uzyskiwanie korzyści kosztem szerszych grup społeczeństwa • Lokalizacja problemowej inwestycji na osiedlu zdegradowanym i mało zamieszkanym
--	---

Źródło: opracowanie własne na podstawie Matczak 1996 i Frączek 2011.

Proces konsultacji społecznych nastawiony jest na wypracowanie kompromisu i akceptacji przez zbiorowość osiedlową niechcianej inwestycji lub innej formy ingerencji w ekosystem osiedla. Zarysowane uwarunkowania postaw mieszkańców osiedla, zaangażowanych w konflikt ekologiczny w mieście, świadczą o wysokim stopniu trudności identyfikacji ich rzeczywistych motywacji i dyspozycji do kompromisu. Interesującą typologię postaw zbiorowości osiedlowych prezentuje Piotr Frączek za Maarten Wolsink (2000, s. 49–64, 2007, s. 1188–1207), wyróżniając postawy sprzeciwu wobec zagrożeń lokalizowanych na terenie danego osiedla. Poniżej przedstawiona zostanie rozszerzona przez autora typologia postaw sprzeciwu w sytuacjach konfliktów ekologicznych:

- sprzeciw typu A – pozytywny ogólny stosunek do planów inwestycyjnych, rewitalizacyjnych czy innej formy ingerencji w ekosystem miasta, połączony ze sprzeciwem wobec planów ich lokalizacji na terenie danego osiedla lub w jego bliskim sąsiedztwie (tzw. syndrom NIMBY i NOOS¹);
- sprzeciw typu B – kategoryczny sprzeciw w stosunku do planów inwestycyjnych, rewitalizacyjnych czy innej formy ingerencji w ekosystem miasta, bez względu na ich lokalizację w przestrzeni miasta, wynikający z troski o wpływ na zdrowie, środowisko przyrodnicze i pogorszenie jakości życia mieszkańców (tzw. syndrom NIABY, BANANA, LULU);
- sprzeciw typu C – pozytywny stosunek do danych planów inwestycyjnych, rewitalizacyjnych czy innej formy ingerencji w ekosystem, który staje się negatywny w wyniku zmiany sposobu postrzegania ryzyka, która zachodzi w trakcie procesu konsultacji społecznych lub podejmowania decyzji, co do którego pojawiają się wątpliwości ekologiczne, korupcyjne czy brak zaufania do decydentów (przejście od postawy YIMBY [*Yes, In My Back Yard*; tak, na moim podwórku] do postaw sprzeciwu typu: NIMBY, LULU, NOOS lub BANANA);
- sprzeciw typu D – wynikający z tego, że określone plany inwestycyjne, rewitalizacyjne czy inne formy ingerencji w ekosystem mają negatywne egzemplifikacje realizacji w innych lokalizacjach; mieszkańcy, nie mając przekonania co do przydatności wybranej inwestycji oraz dysponując dowodami na realną możliwość narażenia ich na szkody, protestują przeciwko całej inwestycji;

¹ Objaśnienia tych i poniższych skrótów zostały podane w podrozdziale 2.2.

- sprzeciw typu E – niezadowolenie mieszkańców wynikające z doświadczanych skutków zdegradowania przestrzeni osiedla i utrzymującej się bierności władz w podejmowaniu inicjatyw naprawczych lub kompensacyjnych (tzw. syndrom NIMEY, NIMTOO);
- sprzeciw typu F – neutralny stosunek do danych planów inwestycyjnych, rewitalizacyjnych czy innej formy ingerencji w ekosystem, który staje się negatywny w wyniku zmiany sposobu postrzegania ryzyka, zachodzącej w trakcie niewłaściwie przeprowadzonego procesu konsultacji społecznych, gdzie mieszkańcy czują się wykluczeni lub niewystarczająco poinformowani o inwestycji;
- sprzeciw typu G – pozytywny/neutralny stosunek do danych planów inwestycyjnych, rewitalizacyjnych czy innej formy ingerencji w ekosystem jest zatajany za powszechną zgodą mieszkańców osiedla i na zewnątrz prezentują oni postawę sprzeciwu; mieszkańcy wykorzystują argumentację ekologiczną, kulturową (symboliczną), społeczną czy każdą inną, która nastawiona jest na osiągnięcie jasnych celów, istotnych dla danej zbiorowości osiedlowej w ramach rekompensaty za ryzyko i ponoszone koszty na rzecz dobra publicznego; cele te nie są w sposób bezpośredni związane z inwestycją lub inną formą ingerencji w ekosystem;
- sprzeciw typu H – niepokój społeczny stanowi wynik społecznej świadomości antropopresji, czyli w tym wypadku presji potrzeb rozwojowych ogółu mieszkańców miasta, która skutkuje wykluczeniem społecznym z dostępu do zasobów naturalnych zlokalizowanych na osiedlu na rzecz tzw. posiadaczy kapitału; podstawą sprzeciwu jest stres ekologiczny związany ze strachem przed zagrożeniem brakiem dostępu lub degradacją podstawowych zasobów środowiska naturalnego, takich jak ujęcia wody pitnej, czy prywatyzacją obszarów leśnych, parkowych, akwenów itp.

Zaprezentowane postawy mieszkańców osiedli mieszkaniowych nie stanowią katalogu zamkniętego i rozłącznego, dlatego można tu jedynie mówić o pewnej typologii. Podsumowując, każdy konflikt ekologiczny ma swoją unikatową specyfikę warunkowaną różnymi motywacjami i celami. Prawidłowo przeprowadzony proces konsultacji społecznych, którego efektem jest rzeczywisty kompromis, niedyskryminujący żadnej ze stron konfliktu, wymaga dobrego rozpoznania tych uwarunkowań. W odniesieniu do zaprezentowanej typologii można po prostu stwierdzić, że uogólnia ona postawy mieszkańców osiedli wobec pozytywnych, neutralnych lub negatywnych działań bądź planów lokalizacji czegokolwiek w ich najbliższej przestrzeni, co subiektywnie może wpływać na poczucie bezpieczeństwa, środowisko naturalne, zdrowie czy jakość życia. Na tle tej samej typologii ujawnia się znacznie większy stopień złożoności uwarunkowań postaw mieszkańców osiedli będących stroną w konflikcie ekologicznym.

Nigdy nie można wykluczyć, że zbiorowości osiedlowe publicznie prezentują argumentacje i motywacje, które nie odzwierciedlają ich rzeczywistych

celów, interesów czy granic negocjacyjnych. Zbiorowości osiedlowe uczestniczące w procesie rozwiązywania konfliktów ekologicznych nigdy nie są wolne od ukrytych motywacji, wpływu dyskursu publicznego i pewnych grup interesu, emocjonalnego kontekstu sytuacji, podejmowania decyzji pod presją potrzeb rozwojowych ogółu czy stresu środowiskowego. Oznacza to, że prezentowane na zewnątrz postawy mogą nie być i często nie są reprezentatywnym odzwierciedleniem rzeczywistych, ukrytych postaw i motywacji mieszkańców osiedla, co zostanie dowiedzione w toku analizy studium przypadku w dalszej części rozprawy.

Wskazany tutaj dualizm postaw pozwala przypuszczać, że uwarunkowania konfliktów ekologicznych, w których stroną są mieszkańcy osiedli, nie zawsze muszą mieć źródła w zagrożeniach wywołanych presją na środowisko naturalne i zdrowie człowieka. Konflikt ekologiczny stanowi zatem konsekwencję zmian wywołanych bezpośrednio lub pośrednio rozwojem, jednak nie zawsze musi być powodowany względami wyłącznie środowiskowymi. Innymi słowy, konflikty ekologiczne dotyczą zazwyczaj tylko pośrednio czynników środowiskowych, natomiast skupiają się wokół potrzeb i strategii rozwoju władz lokalnych, planów zagospodarowania przestrzeni i innych zasobów naturalnych oraz planów inwestycyjnych czy biznesowych prywatnych właścicieli kapitału. Na tym tle argumentacje, potrzeby i motywacje mieszkańców osiedla zaangażowanego w konflikt ekologiczny pozostają często na marginesie. W celu wzmocnienia swojej pozycji negocjacyjnej w konsultacjach społecznych ludzie ci zawiązują formalne lub nieformalne koalicje interesów z organizacjami ekologicznymi i innymi grupami o wspólnym zakresie interesów. W ten sposób tworzone są doraźne lub trwałe reżimy ekologiczne, starające się przeciwstawić reżimom pro-rozwojowym. Konflikty ekologiczne w mieście powinny być zatem rozpatrywane przez pryzmat gry interesów lokalnych podmiotów i zarazem ich zdolności do osiągania własnych celów, jednak niecelowe jest skupianie się wyłącznie na artykułowanych argumentacjach natury ekologicznej, czego dowodem mogą być uwarunkowania postaw mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego.

METODOLOGIA BADANIA

4.1. PROBLEMATYKA BADANIA

4.1.1. Problem badawczy i uzasadnienie wyboru przedmiotu badania

Przedstawiona w poprzednich rozdziałach nadbudowa teoretyczna konfliktów ekologicznych w mieście, w których szczególną rolę odgrywają zbiorowości osiedlowe, wskazuje, że konsultowanie ryzyka i identyfikacja możliwych kompromisów są procesami złożonymi. Warunkowane są przez szereg czynników, dających zmienne rezultaty tych samych modelowych postępowań zmierzających do rozwiązania konfliktów. Mimo znajomości mechanizmów postrzegania ryzyka i uwarunkowań postaw mieszkańców osiedli konflikty ekologiczne wciąż stanowią istotny problem dla zrównoważonej polityki miejskiej. Systemowe ujęcie miasta i jego podsystemów ujawniło wysoki poziom złożoności sytuacji konfliktów ekologicznych w mieście, czego dowodem są wciąż niedoskonałe procedury konsultacji społecznych. Doświadczenia nie tylko polskie pokazały, że wypracowane modele rozwiązywania konfliktów ekologicznych w dalszym ciągu nie dają zadowalających efektów. Po wielu latach interwencji funduszy europejskich w Polsce możemy mówić o modernizacji zorientowanej na nadrobienie zapóźnień rozwojowych, w której dominują nieskoordynowane, krótkowzroczne i partykularne interesy grup lobbystycznych, przyjmujących role reżimów rozwojowych. Jednocześnie istnieje silna presja ze strony społecznej, która domaga się respektowania prawa do informacji i uczestnictwa w procesach decydujących o sposobie gospodarowania zasobami naturalnymi w skali mikro, mezo i makro. Trudność w znajdowaniu kompromisów w sytuacjach konfliktów ekologicznych często wiąże się z błędnym przekonaniem prowadzących konsultacje o liniowej zależności przyczynowo-skutkowej między niechcianą ingerencją w ekosystem a społecznymi postawami kontestującymi. Jak wykazano wcześniej, uwarunkowania postaw zbiorowości osiedlowych, sposobów postrzegania ryzyka i stopnia odczuwania stresu ekologicznego oraz ich zależności od czynników obiektywnych (takich jak stopień zdegradowania osiedla, stan infrastruktury osiedla, dostępność czystego środowiska naturalnego itp.) powodują istotny problem braku wiarygodności badań i analiz oceniających granice negocjacyjne reżimów proekologicznych. Brak wiarygodności wynika z wysokiego stopnia złożoności problemu badawczego, wymagającego znaczących nakładów finansowych i czasowych, aby wyniki mogły spełnić pokładane w nich nadzieje o trafności, rzetelności i reprezentatywności zdiagnozowanych (jawnych i ukrytych) przyczyn, motywacji i granic negocjacyjnych stron konfliktu.

Powyższe stwierdzenia budują bardzo negatywny obraz efektów dotychczasowych modeli rozwiązywania konfliktów ekologicznych poprzez konsultacje społeczne. Niniejsza rozprawa ma charakter studium przypadku opisowo-eksploracyjno-wyjaśniającego. Z jednej strony zamierzeniem badacza jest zaspokojenie potrzeby lepszego zrozumienia uwarunkowań postaw sprzeciwu mieszkańców konkretnego osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście. W tym celu analiza danych przyczyni się do odpowiedzi na pytania: co, gdzie, kiedy oraz jak warunkuje sprzeciw mieszkańców w sytuacji konfliktowej. Z drugiej strony wnioski ze studium przypadku służyć będą próbie ekstrapolacji do ogólnych wniosków, mających na celu usprawnienie procesu konsultacji społecznych i modelu rozwiązywania konfliktów ekologicznych w mieście. Autor, mając świadomość, że takie podejście może być obarczone zarzutem popełnienia błędu indywidualizmu, zastosował się do wytycznych przyjętej przez niego metody studium przypadku, które zostaną rozwinięte przy opisie metody badawczej.

W związku z zarysowanym obszarem teoretycznym problem główny sformułowany zostaje następująco: *Jakie znaczenie mają uwarunkowania postaw sprzeciwu mieszkańców osiedla mieszkaniowego dla ich dyspozycji do kompromisowego rozwiązania i dynamiki przebiegu konfliktu ekologicznego w mieście?*

Problem główny konotuje pytania o związki między zjawiskami o charakterze społeczno-przestrzennym w mieście, przy założeniu, że konflikty ekologiczne są konsekwencją różnicy interesów różnych grup, w tym mieszkańców osiedla, przyjmujących określone postawy, mających własne potrzeby, różny stosunek do spornych zasobów, a także niejednakową dyspozycję do aktywnego uczestnictwa i otwartości na rozwiązania kompromisowe. Na poziomie teoretycznym jest to pytanie o zależności w sytuacjach decyzyjnych w polityce miejskiej, gdzie miasto jako system staje się areną rywalizacji i konfrontacji interesów między kapitałem pro wzrostowym (koalicją ofensywnych interesów biznesowych) i siłą roboczą (koalicją interesów pasywnych, nastawionych na utrzymanie dotychczasowej, nieurynkowanej kontroli nad zasobami; zob. Imbroscio 1998; Orr, Stoker 1994; Stoker 1995). Innymi słowy, chodzi o wskazanie, jakie są uwarunkowania, przebieg i skutki społeczne rywalizacji reżimów prorozwojowych i proekologicznych o kontrolę nad gospodarowaniem zasobami naturalnymi o szczególnym znaczeniu dla rozwoju miasta, w tym wypadku zlokalizowanymi na osiedlu.

W celu doprecyzowania problemu głównego zostały sformułowane następujące problemy szczegółowe:

- P1. Jakie czynniki odgrywają kluczową rolę w identyfikacji sytuacji konfliktowej przez mieszkańców osiedla? Zbiorowość osiedlowa stanowi zazwyczaj pasywną i niejednorodną grupę interesów, która pod wpływem ogólnomiejskich presji rozwojowych wywołanych przez rynek zmuszona jest do uzewnętrznienia swojego sprzeciwu przed ograniczeniem lub utratą kontroli nad konkretnymi zasobami. Sposób uświadomienia sobie sytuacji konfliktowej i efekty określonego jej postrzegania rozpatrywane tu będą z punktu widzenia

tw. nowej socjologii miasta, a konkretnie jednej z jej orientacji: ekonomii politycznej miasta, w tym koncepcji reżimów miejskich. W świetle tej koncepcji mieszkańcy osiedla są grupą interesu skupioną na tworzeniu instrumentalnych i zachowawczych koalicji interesów, w opozycji do grup wielkiego biznesu i władzy, okupujących kluczowe pozycje w reżimach maszyny wzrostu (zob. Swianiewicz, Krukowska, Nowicka 2011).

- P2. Jakie interesy mieszkańców osiedla mają decydujący wpływ na postawę kontestacyjną w konflikcie ekologicznym w mieście? Kierunek rozwoju miasta, rozumianego jako arena rywalizujących grup interesów, wyznaczany jest przez wypadkową ich sił i zdolności do budowania koalicji kompatybilnych celów i retrybucyjnych zasobów. Naturalnym partnerem zbiorowości osiedlowej w sytuacji konfliktu są organizacje pozarządowe (ekologiczne), nastawione m.in. na ochronę środowiska, świadczenie usług publicznych i upowszechnienie własności mieszkaniowej (zob. Stone 1988).
- P3. Czy mieszkańców badanego osiedla łączą więzi sąsiedzkie i jaki jest ich wpływ na stopień uczestnictwa w sytuacji konfliktu ekologicznego? W sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście zbiorowość osiedlowa nie stanowi spójnej grupy interesu. Postrzeganie jej w taki sposób jest nadmiernym uproszczeniem, utrudniającym poszukiwanie satysfakcjonującego rozwiązania kompromisowego. Osiedle jako podsystem miejski podzielone jest zazwyczaj na subsąsiedztwa terytorialne, gdzie specyfika stosunków własnościowych, społecznych i przestrzennych różnicuje ich więzi sąsiedzkie, dyspozycje do działania na rzecz osiedla i aktywnej postawy sprzeciwu. Oznacza to, że warunki przestrzenne, stosunki społeczne oraz własnościowe na poziomie mikro- i mezośrodowiska mieszkalnego mają decydujący wpływ na postawy sprzeciwu mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście (zob. Kotus 2007; Kowalewski 2009b, s. 197–212).
- P4. Czy badany konflikt ekologiczny w mieście powoduje powstawanie nowych form organizacyjnych? Pytanie to wynika z chęci sprawdzenia słuszności tezy Piotra Matczaka (2004, s. 64), który upatruje specyfiki lokalnych konfliktów ekologicznych w aspekcie instytucjonalnym: wyróżnikiem protestów środowiskowych jest powstawanie nowych organizacji społecznych, angażujących grupy interesu według klucza terytorialnego (syndrom NIMBY).
- P5. Czy mieszkańcy osiedla wykazują zdolność do zawierania koalicji o charakterze reżimu z innymi grupami interesu? Reżim miejski rozumiany jest jako względnie stabilna koalicja różnych podmiotów dysponujących środkami do realizacji swoich celów. Każda grupa interesu ma określoną dyspozycję, zdolność czy siłę do realizacji swoich interesów na arenie miejskiej, uwarunkowaną pozycją w strukturze społeczno-ekonomicznej, posiadanymi zasobami (np. kapitał, wiedza, reputacja) oraz zdolnościami budowania koalicji interesów i zarządzania nią (zob. Błaszczuk 2013, s. 32–33). Siła koalicyjna mieszkańców osiedla jest ograniczona ze względu na braki kompetencyjne oraz zbyt

ograniczenie spektrum własnych interesów do wymiernych korzyści w perspektywie osiedlowej.

- P6. Czy i w jakich okolicznościach mieszkańcy osiedla, na którym zlokalizowana ma być niechciana inwestycja, wykazują zaufanie do analiz eksperckich? W kontekście problemu rozprawy zaufanie społeczne w środowisku mieszkalnym realizuje się w toku pozytywnych doświadczeń życiowych, będących wynikiem stosunków i kontaktów sąsiedzkich, utrwalających nieformalne więzi. Pozytywne kontakty i więź sąsiedzka stanowią pewien zasób kapitału społecznego mieszkańców osiedla, który może być wykorzystany w działaniach na rzecz swojego osiedla (np. w formie protestu) oraz w stosunkach społecznych z innymi grupami (zob. Dahl 1961). Kontestacyjna aktywność sąsiedzka na terenie i na rzecz osiedla wynika często z braku zaufania do zewnętrznych grup interesu zagrażających utrzymaniu *status quo*. Paradoksalnie ta sama aktywność sąsiedzka pobudza wewnętrznie zaufanie społeczne, przyczyniając się do wzmacniania więzi sąsiedzkich i budowania lokalnej kultury zaufania. Instytucjonalny wymiar zaufania mieszkańców osiedla do władz miasta (inwestora) oraz jego analiz eksperckich stanowi istotny element warunkujący dynamikę konfliktu i sposobu jego rozwiązania (zob. Frykowski 2005).
- P7. Czy konflikt ekologiczny w mieście ze strony społecznej angażuje tylko osiedlowe grupy interesu, natomiast pozostali mieszkańcy miasta nie wykazują zainteresowania konfliktem? Lokalny konflikt ekologiczny konotuje często sytuację sprzeczności interesów, wyzwalającą tzw. nimbyistyczną postawę sprzeciwu (NIMBY) u grup interesu narażonych bezpośrednio na konsekwencje zmiany i rozwoju. Badania mieszkańców miasta i osiedla pozwolą porównać z obu perspektyw sposób postrzegania ryzyka w sytuacji konfliktu ekologicznego.
- P8. Czy potencjalne ryzyko zagrożenia środowiskowego dla mieszkańców osiedla ma dominujące znaczenie dla uwarunkowań konfliktu ekologicznego? Postawienie tego problemu badawczego wynika z chęci skonfrontowania wybranego przypadku z poglądem podzielanym przez wielu socjologów, że głównymi przyczynami lokalnych konfliktów ekologicznych są przede wszystkim interesy ekonomiczne (zob. Runc 1998; Śliwińska 2004; Śliwa 2004; Misiak, Łucki 2011). Społeczna definicja zagrożeń zależeć ma przede wszystkim od rachunku przewidywanych korzyści z rekompensaty ryzyka oraz spodziewanych kosztów z dostrzeganych zagrożeń. W tym kontekście konsultacje społeczne poszukujące zrównoważonego kompromisu dla potrzeb rozwojowych mieszkańca, biznesu i środowiska naturalnego to w rzeczywistości negocjacje warunków sprawiedliwego podziału korzyści i kosztów. Sytuacja konfliktu ekologicznego w mieście wynika zatem z poczucia niesprawiedliwości mieszkańców osiedla względem pozostałych grup interesu.
- P9. Jakie zagrożenia związane z niechcianą inwestycją identyfikują mieszkańcy osiedla i jakie znaczenie im przypisują? Ten problem badawczy stanowi

konsekwencję wcześniejszego. Środowiskowe i zdrowotne argumenty charakteryzujące prezentowaną postawę sprzeciwu przez mieszkańców osiedla wcale nie muszą tworzyć zamkniętego katalogu zagrożeń ze strony niechcianej inwestycji. Lokalne konflikty ekologiczne często tylko pośrednio związane są z czynnikami środowiskowymi, jednak na poziomie oficjalnego dyskursu ryzyka są celowo nadmiernie prezentowane (zob. Diehl, Gleditsch 2001; Dokken, Graeger 1995). W świetle analizowanego przypadku należy sprawdzić, czy i jakie inne zagrożenia, pochodne wobec inwestycji, są dostrzegane przez mieszkańców osiedla oraz jaki mają wpływ na postawy sprzeciwu, aktywne uczestnictwo w konflikcie oraz gotowość do współpracy nad kompromisowym rozwiązaniem.

- P10. W jakim stopniu uczestnictwo mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście zależy od uwarunkowań terytorialnych, społecznych i własnościowych osiedla? Wspólna sytuacja życiowa i cechy przestrzeni miejsca zamieszkania okazują się w niektórych przypadkach wtórne w stosunku do formy organizacji środowiska mieszkaniowego, a społeczne identyfikacje i autotożsamość zależą od stosunków własnościowych (zob. Kowalewski 2009a, s. 97). Brak trwałego prawa własnościowego mieszkańców osiedla staje się często barierą dla powstania identyfikacji z miejscem i wytworzenia więzi. Konsekwencją tego jest bierna i wycofana postawa sprzeciwu mieszkańców tych subsąsiedztw, w których nie funkcjonuje prawo do własności. Przedmiotowy przypadek konfliktu ekologicznego w mieście może być interesującym przykładem odwrotnego procesu, kiedy to brak własności jest czynnikiem motywującym do działań protestacyjnych na rzecz osiedla.
- P11. Czy i dlaczego rozwiązanie konfliktu ekologicznego wskutek konsultacji społecznych jest bądź nie jest satysfakcjonujące dla mieszkańców osiedla? Strategie rozwiązywania konfliktów ekologicznych oparte są na informowaniu o potencjalnym ryzyku oraz konsultacjach społecznych odnośnie do warunków jego kompensacji. Sprawiedliwa dystrybucja korzyści i kosztów inwestycji w myśl idei zrównoważonego rozwoju jest kluczowym narzędziem rozwiązywania lokalnych konfliktów ekologicznych. W tym pytaniu badawczym szczególne znaczenie będzie miała próba zdiagnozowania warunków satysfakcji mieszkańców osiedla z wynegocjowanej umowy społecznej z władzami miasta.

4.1.2. Hipotezy badawcze i uzasadnienie ich doboru

Kolejnym etapem procesu badawczego jest wysunięcie hipotez, czyli pewnego weryfikowalnego przypuszczenia naukowego, opartego na ogólniejszych twierdzeniach i przewidującego naturę rzeczy wydzielonego aspektu badanej rzeczywistości (zob. Babbie 2008, s. 547).

Główną hipotezą badawczą niniejszej rozprawy jest stwierdzenie: *Postawy sprzeciwu mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście i ich gotowość do szukania kompromisu zależą od czynników przestrzennych, społecznych i własnościowych w poszczególnych terytorialnych sąsiedzkich podsystemach społecznych osiedla, a także od społecznej percepcji zagrożeń i poziomu zaufania społecznego powstałego na skutek dotychczasowych stosunków z pozostałymi, zainteresowanymi grupami interesu.*

W badaniu przyjęto następujące hipotezy szczegółowe:

- H1. Postrzeganie sytuacji konfliktowej przez mieszkańców osiedla oparte jest przede wszystkim na poczuciu niesprawiedliwości w podziale korzyści i kosztów z lokalizacji zagrożeń na ich terenie, braku zaufania oraz obawie przed utratą kontroli nad zasobami przestrzeni osiedla.
- H2. Mieszkańcy osiedla prezentują postawę kontestacyjną w konflikcie ekologicznym w mieście nastawioną na partykularne i wymierne korzyści ekonomiczne, a nie ogólnospołeczne korzyści środowiskowe.
- H3. Mieszkańców badanego osiedla łączą solidarnościowe więzi sąsiedzkie decydujące o wysokim stopniu czynnego uczestnictwa w sytuacji konfliktu ekologicznego na rzecz osiedla.
- H4. Badany konflikt ekologiczny powoduje powstawanie nowych form organizacyjnych w postaci osiedlowych komitetów protestacyjnych, nowych organizacji ekologicznych, forów internetowych oraz organów konsultacyjnych.
- H5. Mieszkańcy osiedla są świadomi zbieżności postulatów z innymi grupami interesu i wykazują zdolność do zawierania koalicji o charakterze trwałego reżimu.
- H6. Mieszkańcy osiedla nie mają zaufania do analiz naukowo-eksperymentalnych służących ocenie wpływu planowanej inwestycji na środowisko naturalne i zdrowie człowieka, na co szczególnie wpływ wywierają względy wykraczające poza sytuację konfliktową.
- H7. Konflikt ekologiczny w mieście angażuje przede wszystkim osiedlowe grupy interesu ze strony społecznej, pozostali mieszkańcy miasta w nim nie uczestniczą.
- H8. Sposób postrzegania ryzyka zagrożenia środowiskowego z powodu niechcianej ingerencji w przestrzeń osiedla nie ma decydującego znaczenia w konflikcie ekologicznym i zależy od rachunku przewidywanych korzyści z rekompensaty ryzyka oraz spodziewanych kosztów dostrzeganych zagrożeń.
- H9. Mieszkańcy osiedla identyfikują zagrożenia o charakterze zdrowotnym, ekologicznym i ekonomicznym, jednak największe znaczenie ma brak zaufania do władz miasta (inwestora).
- H10. Mieszkańcy osiedla nie stanowią spójnej grupy interesów, a ich zaangażowanie w konflikt dotyczy wąskiej reprezentacji zbiorowości osiedlowej, warunkowanej terytorialnymi, społecznymi i własnościowymi czynnikami występującymi w poszczególnych subsąsiedztwach.

- H11. Rozwiązanie konfliktu ekologicznego nie było wystarczająco satysfakcjonujące, na co wpływ miało jego ekonomiczne, a nie ekologiczne uwarunkowanie.

Wybrane do analizy hipotezy badawcze wynikają wprost z przytoczonej nadbudowy teoretycznej oraz szczegółowych problemów badawczych. Część hipotez służy dowiedzeniu, że przedmiot analizy wpisuje się w przyjętą definicję konfliktu ekologicznego (zob. H3, H4, H6, H7, H8, H9). Kolejna grupa hipotez dotyczy diagnozy uwarunkowań postaw mieszkańców badanego osiedla (zob. H1, H2, H10). Ostatnia hipoteza (H11) nawiązuje do eksploracyjno-wyjaśniającego charakteru problematyki badania, w którym analizowany jest przebieg i skutki konsultacji społecznych. Jej weryfikacja w toku analizy służyć będzie wyłonieniu praktycznych aspektów zarządzania konfliktem ekologicznym w mieście, w celu zwiększenia efektywności procesu konsultacji społecznych w podobnych przypadkach. Przyjęta perspektywa teoretyczna, opierająca się na rywalizacji reżimów miejskich o kontrolę nad zasobami naturalnymi, została domyślnie uwzględniona w całym wykazie hipotez.

4.1.3. Cele badawcze

W odniesieniu do omówionej nadbudowy teoretycznej autor przyjmuje założenie, że lokalne konflikty ekologiczne w mieście mogą być wyjaśniane za pomocą koncepcji reżimów miejskich i ustaleń tzw. ekonomii politycznej miasta. Za ich pomocą możliwe jest rozpoznanie mechanizmów wpływających na postawy mieszkańców, które określają dynamikę i poziom zaangażowania w społeczne działania kontestacyjne. Badanie mieszkańców jednego ze szczecińskich osiedli, na którym władze miasta zdecydowały się wydać zezwolenie na budowę Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów w Szczecinie (spalarni odpadów), ma umożliwić:

- C1: rozpoznanie uwarunkowań, przebiegu i skutków konfliktów ekologicznych w mieście (cel poznawczy);
- C2: pokazanie, jak percepcja bezpieczeństwa środowiskowego w przestrzeni miejskiej oddziałuje na postawy mieszkańców względem inwestycji o potencjalnie niekorzystnym wpływie na środowisko i zdrowie ludzi (cel poznawczy);
- C3: identyfikację reżimów miejskich ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w kształtowaniu konfliktu ekologicznego oraz granic negocjacyjnych (cel poznawczy);
- C4: określenie specyfiki postrzegania ryzyka przez mieszkańców osiedla, na którym ma być zlokalizowana kontrowersyjna inwestycja, na tle mieszkańców miasta (cel poznawczy);
- C5: określenie, czy i w jakim stopniu uwarunkowania postaw mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście mają charakter refleksyjny (cel poznawczy);

- C5: syntezę koncepcji lokalnych konfliktów ekologicznych z wybranymi ustaleniami socjologii miasta odnośnie do konsekwencji rozwoju i przemian społeczno-przestrzennych (cel teoretyczny);
- C6: wskazanie modelowych rozwiązań lokalnych konfliktów ekologicznych w mieście (cel praktyczno-społeczny).

Wielość oraz zakres znaczeniowy przyjętych celów badawczych niniejszej książki uzasadnia wybrana metoda badawcza – studium przypadku. Założeniem podstawowym przy określaniu celów badawczych była aspiracja autora do zaproponowania istotnych korekt poprawiających efektywność stosowanych modeli konsultacji społecznych, a tym samym odejście od jedynie opisowego charakteru rozprawy.

4.2. METODY I TECHNIKI BADAŃ

4.2.1. Opis przyjętej metody badawczej

W niniejszym opracowaniu przedmiotem badania jest właściwie konkretny przypadek konfliktu ekologicznego w mieście, w którym szczególne zainteresowanie skierowane zostało na mieszkańców osiedla jako głównego aktora konfliktu (grupy interesu). W związku z powyższym autor przyjął za podstawę metodologiczną badań metodę studium przypadku.

Studium przypadku (*case study*) to metoda¹ wywodząca się z medycyny, która następnie została zaadaptowana przez nauki społeczne. Jej genezę należy łączyć z opisową rejestracją wyników obserwacji interesujących przypadków, prowadzonych najpierw przez lekarzy, a następnie przez psychologów klinicznych i rozwojowych (zob. Rzepa 2006, s. 5–6). Zasadniczym atutem tej metody jest pogłębiona analiza pojedynczego przykładu pewnego ogólniejszego zjawiska społecznego (np. zbiorowości osiedlowej i miejskiej; zob. Babbie 2008, s. 552).

Studium przypadku to rodzaj badania empirycznego, umożliwiającego pogłębione poznanie współczesnych zjawisk w ich rzeczywistym kontekście życia społecznego, zwłaszcza gdy zarówno charakter samego problemu, jak i jego kontekst sytuacyjny nie są wyraźnie widoczne. Studium przypadku to metoda badawcza, radząca sobie z pytaniami badawczymi, wymagającymi uwzględnienia wielu zmiennych, zebranych w toku triangulacji z różnych źródeł dowodowych, wyłonionych na podstawie danej koncepcji teoretycznej, ogywiającej rolę przewodnika w zbieraniu i analizowaniu danych (Yin 2009, s. 18).

Studium przypadku to jedna z wielu metod badawczych wykorzystywanych do analizy różnych form aktywności i kontestacji obywatelskiej². Jak każda

¹ Pojęcie metody w znaczeniu ogólnym to zespół założeń epistemologicznych oraz wynikających z nich dyrektyw postępowania badawczego, związanego z danym ogólnym systemem teoretycznym (Turowski 1995, s. 11).

² Zbiór metod i technik wykorzystywanych do analizy społeczeństwa obywatelskiego kompleksowo opisany został przez Marka Nowaka i Michała Nowosielskiego w pozycji: Nowak, Nowosielski 2008; zob. też Bartłomiejski, Klimek 2009.

metoda, ma ona wady i zalety, różne w zależności od problemu badawczego, możliwości ingerencji i manipulowania zachowaniami badanych oraz możliwości uogólniania wniosków na szerszą populację.

Studium przypadku jest metodą badawczą pozwalającą na (w miarę możliwości) pełne zdiagnozowanie problemu natury społecznej. Wśród jej zalet warto wskazać na: 1) możliwość pogłębionej analizy problemu w kontekście poszukiwania ukrytych znaczeń różnych form ekspresji; 2) szansę wglądu w sposób postrzegania świata fizycznego i społecznego przez innych ludzi, poznanie ich oceny zdarzeń oraz uwarunkowań postaw badanych – co jest szczególnie użyteczne w badaniu konfliktów ekologicznych; 3) uzyskanie szczegółowego opisu sytuacji, motywacji i sposobu działania głównych aktorów konfliktu. Studium przypadku zawiera czasem element opisu typowo literackiego (a nie naukowego), co pozwala uwzględnić więcej szczegółów dotyczących danego problemu badawczego. Z jednej strony uatrakcyjnia to czytelnikowi lekturę, z drugiej dostarcza argumentu na rzecz nienaukowości tej metody (zob. Rzepa 2006, s. 17–18). Uwe Flick (2011) za dodatkowy atut metody studium przypadku uważa również wygodę badacza w łączeniu jakościowych i ilościowych technik badawczych, co zwiększa wartość merytoryczną badań.

Robert K. Yin (2009, s. 2) uważa, że metoda studium przypadku najlepiej się sprawdza, gdy określony problem badawczy konotuje przeważnie pytania szczegółowe o partykułach: „czy?”, „za pomocą czego?”, „jak?” i „dlaczego?”, a procedura badawcza zakłada wykorzystanie triangulacji. Robert E. Stake (2000, s. 437–438) wyróżnia trzy odmiany metody studium przypadku:

- wewnętrzne – badany jest wyłącznie wybrany, pojedynczy przypadek bez próby uogólniania wykraczającej poza niego;
- instrumentalne – prowadzone jest pogłębione badanie przypadku, jednak wnioski końcowe poddawane są uogólnieniu lub odnosi się je do szerszych teorii;
- zbiorowe – badanych jest więcej przypadków dla celów porównawczych i poznania ogólnego zjawiska (Silverman 2008, s. 169).

Jak wskazuje David Silverman (ibidem, s. 167–180), ograniczenie się jedynie do wewnętrznego studium przypadku jest krytycznie traktowane przez środowisko naukowe. Earl Babbie (2008, s. 334–353) jest zdania, że nie powinno się ograniczać studium przypadku do opisu konkretnego zjawiska czy grupy, gdyż metoda ta ma tworzyć podstawę do budowania ogólniejszych teorii nomotetycznych. Z tym związany jest powszechny problem reprezentatywności badanych przypadków oraz obarczenie tej metody dużym prawdopodobieństwem popełnienia błędu indywidualizmu.

David Silverman (2008, s. 167–180) opisuje cztery warunki, pozwalające oddalić zarzuty o popełnieniu błędu indywidualizmu i niereprezentatywności. Są to kolejno: stosowanie triangulacji przy wykorzystaniu jakościowych i ilościowych technik badawczych, celowy lub losowy dobór próby oraz odwołanie się

do modelu teoretycznego, zgodnie z którym zdolność do tworzenia uogólnień jest możliwa w ramach danej koncepcji.

Podobne stanowisko prezentuje Martyn Hammersley (1992). Wyróżnia on trzy sposoby tworzenia uogólnień na podstawie analizy pojedynczego przypadku: 1) uzyskiwanie informacji o istotnych aspektach całej grupy przypadków i porównywanie z nimi jednego, wybranego przez badacza; 2) wykorzystywanie badań sondażowych na losowo wyodrębnionej próbie przypadków; 3) koordynowanie kilku projektów badawczych, ogniskujących się na jednym problemie badawczym.

Zakres stosowalności studium przypadku jako metody badawczej oraz jej potencjał eksplanacyjny są wciąż otwartym tematem w dyskusji. Szczególnie interesujące są konstatacje Benta Flyvbjerga o nieporozumieniach i mitach dotyczących metody studium przypadku. Autor ten wyróżnił pięć następujących nieporozumień:

- Ogólna wiedza teoretyczna (niezależna od kontekstu) jest bardziej pożądana niż konkretna wiedza praktyczna (niezależna od kontekstu). Jednak na kanwie badań społecznych nie stworzono uniwersalnej teorii życia społecznego, dlatego analiza konkretnych przypadków jest cenniejsza i bardziej użyteczna.
- Niedocenianie potencjału eksplanacyjnego studium przypadku z uwagi na powszechne przekonanie o nienaukowości stosowania uogólnień na podstawie pojedynczych przypadków.
- Błędne traktowanie studium przypadku jako metody użytecznej wyłącznie na etapie generowania wstępnych hipotez, natomiast nieprzydatnej do ich testowania. W rzeczywistości może być użyteczna zarówno w pierwszej, jak i drugiej fazie.
- Studium przypadku obarczone jest zagrożeniem, że badacz dobiera konkretną sytuację tak, aby potwierdzić swoje przypuszczenia. Zebrana wiedza traci w ten sposób swój obiektywny charakter. Powyższy zarzut można jednak skierować również do osób korzystających z innych metod. Dotychczasowa tendencja w badaniach typu studium przypadku wskazuje raczej na dążenie do falsyfikacji przyjętych teorii niż na ich pozytywną weryfikację.
- Prawdą jest, że trudno ujednoclić i rozwijać ogólne teorie na podstawie pojedynczych studiów przypadków, jednak wynika to z wielowymiarowości i skomplikowania rzeczywistości społecznej, a nie z winy studium przypadku jako metody (Flyvbjerg, 2006 s. 219–245).

Podsumowując, studium przypadku jako metoda badawcza może być używana do analiz problemów społecznych, w tym badania postaw mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście. Uwzględnienie powyższych kryteriów uprawnia badacza zarówno do stosowania uogólnień, jak i szczegółowego opisu badanego problemu.

Studium przypadku może odgrywać ważną rolę w bliższym określaniu charakteru problemu, jest w stanie ukazać jego skalę, uwarunkowania i lokalizację.

Opisuje, jakie grupy interesu czy obszary są nim szczególnie dotknięte i prowadzi do lepszego poznania mechanizmów, na skutek działania których dane zjawisko zachodzi. Niniejsze studium ma charakter badania diagnostyczno-eksploracyjno-wyjaśniającego. Studium przypadku mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego ma na celu zdiagnozowanie jawnych i ukrytych przyczyn sporu, sposobów postrzegania ryzyka oraz możliwości jego kompensacji, a także uwarunkowań postaw zbiorowości osiedlowej na tle całego miasta. Powinno także wytłumaczyć, jakie czynniki wpłynęły na taki, a nie inny przebieg konfliktu, oraz wskazać wytyczne, jak prowadzić konsultacje społeczne lub efektywnie zarządzać konfliktem ekologicznym, aby załagodzić sytuację i ostatecznie rozwiązać problem.

4.2.2. Techniki badawcze wykorzystane w studium

W opisie przyjętej metody badawczej zwrócono uwagę na istotne znaczenie triangulacji³ dla wzmocnienia jakości wyprowadzanych w toku analizy wniosków. Triangulacja umożliwiła rozszerzenie czynności badawczych poza ich zakres „zwyczajowy”. W tym przypadku autor stosuje w pracy triangulację teorii (zob. rozdziały I–III), triangulację metodologiczną w obrębie jednej metody (tj. studium przypadku), triangulację danych ilościowych i jakościowych oraz systematyczną triangulację perspektyw. Wyróżnione rodzaje stosowanych triangulacji do analizy wybranego problemu badawczego kwalifikują się do ujęcia w tzw. triangulację całościową proponowaną przez Uwego Flicka (2011, s. 95), Nigela i Jane Fieldingów⁴.

Punktem wyjścia do prezentacji technik badawczych wykorzystanych w studium przypadku jest założenie, że techniki jakościowe i ilościowe powinno się postrzegać jako komplementarne, a nie konkurencyjne (zob. Jick 1983, s. 297–320, cyt. za: Flick 2011, s. 154). Logika triangulacji w niniejszym studium zakłada, że dzięki połączeniu badań jakościowych i ilościowych można naświetlić związki

³ Triangulacja to podejście badawcze wywodzące się z geodezji, zakładające lokalizację punktu z dwóch innych punktów położonych w określonej odległości od siebie, na podstawie kątów trójkąta wyznaczonego przez te trzy punkty. W zakresie badań społecznych triangulacja oznacza prowadzenie badań przyjmujące różne podejścia do badanego zagadnienia, tzn. stosujące różne sposoby odpowiadania na pytania badawcze. Oprócz tego triangulacją nazywamy łączenie różnych rodzajów danych osadzonych w różnych perspektywach teoretycznych. Triangulacja (różnych metod, technik w ramach jednej metody, badaczy, koncepcji teoretycznych lub rodzajów danych) ma w założeniu doprowadzić do uzyskania istotnej nadwyżki wiedzy, która nie byłaby możliwa przy ograniczeniu się do jednej techniki badawczej lub jednego podejścia teoretycznego (zob. Flick 2011, s. 81).

⁴ Systematyczna triangulacja perspektyw (jako element triangulacji całościowej) wymaga od badacza zarówno skupienia się na strukturalnych aspektach problemu badawczego (analiza dyskursu i sondaż), jak i na znaczeniu problemu badawczego dla zaangażowanych osób (sondaż i indywidualny wywiad pogłębiony; zob. Fielding, Fielding 1986).

między poziomem mikro, mezo i makro badanego problemu, w celu uzyskania jego bardziej całościowego obrazu. Synteza technik pozwoli na rozwiązanie problemu reprezentatywności badań jakościowych, ułatwiając jednocześnie interpretację związków między zmiennymi w zbiorach danych ilościowych. Z drugiej strony etapowa segmentacja planu badawczego (opisana w podrozdz. 4.4.1) pozwala na wykorzystanie ustaleń analizy jakościowej do trafniejszego przygotowania narzędzi ilościowych do analizy cech strukturalnych danego problemu (zob. Bryman 1992, s. 57–80, cyt. za: Flick 2011, s. 155).

Przyjęte w studium sekwencyjne prowadzenie badań jakościowych i ilościowych nie oznacza podrzędności żadnego z nich. Zgodnie z zaleceniami Allena Bartona i Paula Lazarsfelda (1955, s. 321–361, cyt. za: Flick 2011, s. 158) techniki jakościowe wykorzystywane zostały do opracowywania hipotez i wsparcia interpretacyjnego danych uzyskanych za pomocą technik ilościowych. Sekwencyjność planu badawczego wynika z dynamicznego charakteru problemu badawczego, który różnicuje w czasie uwarunkowania postaw mieszkańców osiedla. Z tym zagadnieniem wiąże się problem porównywalności uzyskiwanych danych na różnych etapach planu badawczego.

W celu uzyskania porównywalności danych, uzyskiwanych w kolejnych punktach pomiaru, zaadaptowano w studium zasady stabilności procedury badawczej stosowane przy badaniach trackingowych⁵. Oparcie się w studium na punktowym schemacie prowadzenia badania polega na jego podziale na stan początkowy (*ex ante*) i formalne rozwiązanie sytuacji konfliktowej (*ex post*), wyznaczone oficjalnym zakończeniem konsultacji społecznych w mieście. Schemat ten ma istotną wadę, gdyż nie uwzględnia okresów między fazą początkową i końcową, co powoduje, że część uwarunkowań postaw mieszkańców osiedla ujawnionych w trakcie przebiegu konfliktu może pozostać niezidentyfikowana. Z uwagi na rozciągłość w czasie oraz istotne nakłady finansowo-organizacyjne poszczególnych etapów planu badawczego zastosowanie schematu ciągłego nie było możliwe. W celu ograniczenia groźby utraty interesujących danych autor prowadził monitoring artykułów prasowych oraz obserwację uczestniczącą w postaci udziału w spotkaniach, wykładach i konferencjach, w których uczestniczyli mieszkańcy osiedla. Monitoring ten prowadzony był w sposób nieustrukturalizowany, gdyż jego celem była przede wszystkim kontrola argumentacji, postaw i dyspozycji do tworzenia koalicji interesów prezentowanych przez poszczególne grupy interesu, w tym przede wszystkim mieszkańców osiedla. Ponieważ nie stwierdzono istotnych odchyłeń od ustaleń zidentyfikowanych w toku analizy

⁵ Badanie trackingowe służy do monitorowania zmian w postawach i zachowaniach konsumentów w dłuższym czasie. Jest ono prowadzone w transzach cyklicznie rozmieszczonych w okresie, którego dotyczy. Każda transza stanowi pełne, samodzielne badanie, obejmujące całą badaną zbiorowość. Wszystkie transze są realizowane według tej samej metodologii, na tej samej zbiorowości, za pomocą tego samego narzędzia badawczego (lub przynajmniej tych samych pytań w kwestionariuszu) i sposobu doboru próby (zob. Sawiński 2007, s. 103–118).

danych, autor jedynie wspomina o tym zabiegu, jednak nie włącza tego etapu do opisu technik badawczych.

Ze względu na różnicowany charakter pytań badawczych oraz wielowątkowy cel badania zasadne było zastosowanie różnych technik badawczych, pozwalających na analizę na rozmaitych poziomach i w wielu aspektach. W studium przypadku zastosowano następujące techniki badawcze⁶: technika analizy treści, wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo (*Computer Assisted Telephone Interview*, CATI), indywidualny wywiad pogłębiony (*Individual In-Depth Interview*, IDI) oraz bezpośredni wywiad kwestionariuszowy (*Face to Face Interview*, F2F).

4.3. ETAPY BADAWCZE I ZASADY DOBORU PRÓB DO BADAŃ

4.3.1. Opis przyjętego planu badawczego

W niniejszym podrozdziale zarysowane zostaną założenia przyjętego planu badawczego, rozumianego jako logiczny model wnioskowania przyczynowo-skutkowego (zob. Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001, s. 113). W studium przypadku przyjęto klasycznie plan przekrojowy, oparty na celowym doborze próby liderów osiedla, całościowym badaniu zbiorowości osiedlowej oraz reprezentatywnych próbach losowych dla dwóch pomiarów (*ex ante* i *ex post*) zbiorowości miejskiej. Ze względu na naturę badanego problemu i wynikające z niego bariery w manipulowaniu zmiennymi niezależnymi nie było możliwe przyjęcie planu o większej trafności wewnętrznej.

Studium przypadku zaprojektowano tak, by składało się z pięciu następujących po sobie i powiązanych etapów, na których wykorzystano wymienione wyżej techniki badawcze. Pierwszym etapem i jednocześnie punktem wyjścia była analiza treści forum internetowego egos.pl, które funkcjonowało w początkowej fazie konfliktu jako arena dyskursu różnych środowisk miasta w sprawie kontrowersyjnej inwestycji. Etap drugi polegał na zebraniu i analizie danych, pochodzących z indywidualnych wywiadów pogłębionych z liderami zbiorowości osiedlowej, uzupełnionych o wywiady z przedstawicielami organizacji ekologicznych, uczestniczącymi w konflikcie. Na trzecim etapie przeprowadzono reprezentatywne badania sondażowe na losowej próbie dla mieszkańców Miasta Szczecina, mającej na celu zdiagnozowanie opinii i postaw odnoszących się do planowanej inwestycji. W dalszej kolejności, na etapie czwartym, skonfrontowano wyniki uzyskane dla zbiorowości miejskiej z wynikami otrzymanymi w całościowym badaniu mieszkańców osiedla, na którym miała być zlokalizowana inwestycja. Wymienione etapy stanowiły całościowe studium przypadku sytuacji wstępnej

⁶ Technika badawcza to sposób zbierania (uzyskiwania, zdobywania) danych (informacji, materiałów); jest to kompleks środków i czynności wykonywanych zgodnie z regułami, w wyniku których uzyskuje się dane niezbędne do dalszych czynności badawczych (zob. Sołoma 2002, s. 44).

dla rozwoju konfliktu ekologicznego w mieście. Po zakończeniu konsultacji społecznych dokonano powtórnego pomiaru sprawdzającego zmiany opinii i postaw wśród mieszkańców miasta, zgodnego z etapem trzecim.

4.3.2. Stosowane procedury doboru próby

Ze względu na etapową procedurę badawczą oddzielnie przedstawiony zostanie każdy sposób doboru próby. W przypadku analizy treści forum internetowego egos.pl nie było konieczności dobierania próby do badania, ponieważ zawartość forum nie była tak liczna, aby uniemożliwiła dokonanie rzetelnej, całościowej analizy. Podobnie pominięto w opisie doboru próby czwarty etap badawczy, przeprowadzony techniką bezpośrednich wywiadów kwestionariuszowych, gdyż zastosowano całościowe badanie populacji (zob. podrozdz. 4.4.3).

Dobór próby do indywidualnych wywiadów pogłębionych z liderami osiedla

Jednostką analizy w badaniu było indywidualium, czyli w tym wypadku lider zbiorowości osiedlowej, który znalazł się w próbie badawczej. Ze względu na ograniczoną dostępność badanych spowodowaną brakiem operatu oraz niemożliwością dokładnej identyfikacji wszystkich liderów zbiorowości osiedlowej, zaangażowanej w konflikt, zdecydowano się na dobór nieprobabilistyczny.

W związku z powyższym postanowiono przeprowadzić celowy (arbitralny) dobór próby, czyli dobieranie jej na podstawie własnej wiedzy o badanej populacji oraz ustalonych celach badania (zob. Babbie 2007, s. 204–205). Dobór odbywał się na bazie informacji dostarczonych z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (WGKiOŚ) Urzędu Miasta Szczecin, informacji prasowych w mediach lokalnych oraz danych uzyskanych z analizy treści forum internetowego egos.pl.

Dobór celowy, ze względu na nieprobabilistyczny charakter, nie pozwala autorowi rościć sobie prawa do reprezentatywności otrzymanych wyników. Nie taki był jednak cel wykorzystania indywidualnych wywiadów pogłębionych, gdyż chodziło o uzyskanie informacji dotyczących całej populacji, a jedynie wybranych jednostek, formalnie lub nieformalnie uznawanych za liderów zbiorowości osiedlowej.

Kryteria doboru celowego liderów zbiorowości osiedlowej określono na podstawie literatury przedmiotu (zob. Sztumski 1997; Skrzypczak 2011; Durka et al. 2008; Swianiewicz, Klimska, Mielczarek 2004), uznając, że osoby takie muszą cieszyć się osobistym autorytetem lub prestiżem, i z tego tytułu spełniają funkcje społeczne na rzecz ogółu. Czynniki charakteryzujące liderów to m.in.: ponadprzeciętne zdolności komunikowania się, przekonanie o pewności realizowanych celów, zaufanie do siebie i do grupy, inspirowanie i stymulowanie grupy do działań, udzielanie wsparcia grupie, własna inwencja, uczciwość i kompetencja.

Funkcje te nie zawsze muszą mieć charakter sformalizowany. Co więcej, uznano, że właściwym zabiegiem będzie wybieranie do próby jedynie tych liderów zbiorowości osiedlowej, którzy biorą czynny udział w dyskursie i działaniach kontestacyjnych związanych z planowaną inwestycją lub są wskazywani przez innych liderów jako czołowe osoby zaangażowane w konflikt z ramienia zbiorowości osiedlowej.

Dobór próby do wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo

Jednostką doboru próby do badań byli mieszkańcy Szczecina, którzy znaleźli się w próbie badawczej. W celu stworzenia próby losowej posłużono się danymi urzędowymi, do których dostęp ma charakter publiczny, uzyskanymi z Urzędu Miasta Szczecin, co ograniczyło niedokładność danych źródłowych do minimum. Operat stanowiły zatem: „Zestawienie informacyjne o liczbie osób zameldowanych w Szczecinie”⁷ (aktualne na dzień 12 marca 2009 r. dla etapu trzeciego oraz aktualne na dzień 19 grudnia 2010 r. dla etapu piątego).

Badania z wykorzystaniem wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo zostały przeprowadzone na próbie reprezentatywnej w odniesieniu do mieszkańców Szczecina. Zastosowano dobór wielostopniowy, grupowy (proporcjonalny; zob. Babbie, s. 200–239). Dokładność statystyki z próby ustalono na poziomie ufności 0,95 i poziomie istotności 0,05. Dobór próby odbył się przy wykorzystaniu następującego wzoru na określenie minimalnej jej liczebności:

$$n = \frac{P(1-P)}{\frac{e^2}{Z^2} + \frac{P(1-P)}{N}}$$

Objaśnienia symboli:

P – oszacowana proporcja w populacji; e – dopuszczalny błąd szacunkowy; n – wielkość próby; N – wielkość populacji; Z – wartość wynikająca z przyjętego poziomu ufności (dla 95% poziomu ufności Z = 1,96).

Do powyższego wzoru podstawiono odpowiednie wartości (P = 50%⁸, e = 3%, N_{ex-ante} = 348 035⁹/ N_{ex-post} = 320 843, Z = 1,96), co w obu przypadkach pozwoliło na określenie minimalnej liczebności próby na poziomie 1064 pomiarów.

⁷ Zaktualizowane zestawienie dostępne na stronie: http://bip.um.szczecin.pl/umszczecinbip/chapter_50049.asp

⁸ Wartość maksymalną szacowanej frakcji ustalono na poziomie 0,50, gdyż zgodnie z raportem IMAS International (2008) ponad połowa Polaków (56% w 2008 r.) miała w swoim gospodarstwie domowym telefon stacjonarny (źródło: *Posiadanie telefonu stacjonarnego...* 2008, s. 2) – badania spełniają zatem kryterium trafności i rzetelności.

⁹ Liczebność populacji generalnej na dzień 12 marca 2009 r. wynosiła w badaniu I: 414 032 osób, z czego do obliczenia przyjęto jedynie liczbę osób dorosłych zameldowanych na pobyt stały,

Zgodnie z założeniem próby wielostopniowej, grupowej (proporcjonalnej) etap zbierania danych empirycznych powinien odbywać się na następujących osiedlach i w podanej liczbie pomiarów (tab. 4.1).

Tabela 4.1. Osiedla Szczecina wraz z liczbą pomiarów wyznaczonych do przeprowadzenia

Lp.	Osiedle/dzielnica	Liczba wywiadów w badaniu <i>ex ante</i>	Liczba wywiadów w badaniu <i>ex post</i>
1	Arkońskie-Niemierzyn	31	32
2	Bukowe-Kłęskowo	32	40
3	Bukowo	7	10
4	Centrum	63	59
5	Dąbie	32	37
6	Drzetowo-Grabowo	45	48
7	Głębokie-Pilchowo	3	3
8	Gołęcino-Gocław	10	10
9	Gumieńce	47	53
10	Kijewo	7	9
11	Krzekowo-Bezrzecze	7	10
12	Łękno	9	10
13	Majowe	21	22
14	Międzyodrze-Wyspa Pucka	3	3
15	Niebuszewo	46	49
16	Niebuszewo-Bolinko	62	63
17	Nowe Miasto	20	23
18	Osów	5	9
19	Płonia-Śmierdnica-Jezierzyce	10	11
20	Podjuchy	23	25
21	Pogodno	66	71
22	Pomorzany	60	61
23	Skolwin	9	9
24	Słoneczne	40	39
25	Stare Miasto	14	13
26	Stołczyn	12	12
27	Śródmieście-Północ	36	35
28	Śródmieście-Zachód	45	45
29	Świerczewo	47	47
30	Turzyn	56	57

tj. 348 035; w badaniu II (19 grudnia 2010 r.): 381 683 osób, z czego do obliczenia przyjęto liczbę osób dorosłych zameldowanych na pobyt stały, tj. 320 843 (źródło: „Zestawienie informacyjne o liczbie osób zameldowanych w Szczecinie”).

Tabela 4.1 – cd.

31	Warszewo	11	21
32	Wielgowo-Stawociesze	9	10
33	Załom	10	10
34	Zawadzkiego-Klonowica	37	36
35	Zdroje	24	25
36	Żelechowa	36	39
37	Żydowce-Klucz	69	10
Ogółem		1064	1066

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Zestawienie informacyjne o liczbie osób zameldowanych w Szczecinie”.

4.3.3. Opis struktury i przebiegu procesu badawczego

Prace przygotowawcze do wszczęcia procedury badawczej odbywały w styczniu 2009 r., z udziałem pracowników administracyjnych Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Szczecinie. Miały one charakter konsultowania założeń metodologicznych badania, z uwagi na fakt, że cała procedura badawcza była w całości finansowana ze środków Urzędu Miasta Szczecin. Autor sprawował funkcję koordynatora badań dla firmy UNI-STAT Badania i Projekty Europejskie dla Biznesu Spółka Cywilna, która wygrała konkurs ofert na realizację badań do konsultacji społecznych.

Pierwszym etapem badawczym była analiza treści forum internetowego zamieszczonego na stronie egos.pl „Ekologiczna Gospodarka Odpadami w Szczecinie”. Stanowił on wstęp do pogłębionej analizy uwarunkowań konfliktu ekologicznego w mieście, toczącego się w sprawie miejskiego systemu gospodarki odpadami, w tym Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów dla Szczecina. Badanie było realizowane w dniach 8–15 stycznia 2009 r. i zakończyło się raportem przekazanym do informacji WGKiOŚ Urzędu Miasta Szczecin (zob. Bartłomiejski, Klimek 2009d).

Etap drugi, polegający na prowadzeniu badań terenowych z wykorzystaniem techniki indywidualnych wywiadów pogłębionych, realizowano w dniach 2–11 lutego 2009 r. W trakcie badań terenowych przeprowadzono 22 wywiady pogłębione. W tym czasie podejmowano obserwację uczestniczącą podczas zebrania Rady Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka, które odbyło się w dniu 7 lutego 2009 r. w siedzibie Rady Osiedla. Wywiady pogłębione prowadzone były zarówno w mieszkaniach informatorów, jak i w siedzibie firmy UNI-STAT. Warunki odbywanych rozmów były jednakowe dla wszystkich uczestników, co oznacza, że ryzyko braku rzetelności zgromadzonego materiału empirycznego jest niewielkie. Treść zgromadzonych wywiadów na nośnikach cyfrowych przetworzono do postaci drukowanej. Transformacja zapisu treści poszczególnych wywiadów

odbywała się w dniach 12–23 lutego 2009 r. z wykorzystaniem zaplecza badawczego firmy UNI-STAT. Zgromadzone wywiady były zgodne z regułami etycznymi badań terenowych, tj. spełniały zasady: dobrowolnego uczestnictwa, zakazu ujawniania danych wrażliwych oraz świadomej zgody.

Etap trzeci badań odbywał się w dniach 16 marca–10 kwietnia 2009 r. i zgodnie z założeniem obejmował 37 osiedli w Szczecinie. Równocześnie trwały prace związane z przetwarzaniem danych do postaci cyfrowej (kodowanie), które zakończyły się 10 kwietnia 2009 r. Badanie spotkało się ze zrozumieniem respondentów, którzy wykazywali się rzetelnością w udzielaniu odpowiedzi na pytania kwestionariusza. Nie napotkano na żadne poważne uchybienia, które mogłyby mieć wpływ na wyniki badania. Poziom realizacji wywiadów wynosi 98,75%, co oznacza, że spośród 1118 bezpośrednio prowadzonych wywiadów telefonicznych (CATI) aż 1104 nie było przerwanych i zostało zakodowanych. Taki wysoki odsetek świadomego, dobrowolnego uczestnictwa w badaniu może świadczyć o tym, że skonstruowane narzędzie badawcze nie było inwazyjne i pozwalało na pozyskanie wiarygodnych danych. Etap zakończony został raportem, który przekazano do wiadomości WGKiOŚ Urzędu Miasta Szczecin (zob. Bartłomiejski, Klimek 2009c).

Kolejny etap zbierania danych odbywał się w miesiącach kwiecień i maj 2009 r. i zgodnie z założeniem obejmował swoim zakresem cały obszar Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka, w sąsiedztwie którego miała być zlokalizowana spalarnia odpadów. Równocześnie trwały prace związane z przetwarzaniem danych do postaci cyfrowej (kodowanie). Badanie spotkało się ze zrozumieniem respondentów, którzy chętnie uczestniczyli w bezpośrednich wywiadach kwestionariuszowych. Poziom realizacji wywiadów wyniósł 24,57% całej populacji osiedla, tj. przeprowadzono 232 indywidualne wywiady, co oznacza, że poziom błędu oszacowania wyniósł 5,6%. Populacja mieszkańców Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka liczyła 1155 osób, z czego do badania kwalifikowało się 940 osób dorosłych (zob. *Raport o stanie miasta Szczecina 2008*, s. 163). Podsumowując, dokonano pomiaru na co czwartym mieszkańcu osiedla, co nie pozwala na uznanie formalnie reprezentatywnego charakteru badania. W jego trakcie okazało się jednak, że istnieje duże prawdopodobieństwo przeszacowania liczby osób zamieszkujących teren tego osiedla, gdyż uzyskiwano informacje od sąsiadów, że osoby zameldowane już tam nie mieszkają. Podczas zbierania danych często dochodziło do sytuacji, w której tylko jedna osoba brała udział w wywiadzie w imieniu całego gospodarstwa domowego. Prawdopodobnie dlatego poziom realizacji wywiadów był praktycznie wyższy, co wpływa również na zmniejszenie błędu oszacowania do poziomu uwiarygodniającego pozyskane dane. Efektem końcowym był raport przekazany do wiadomości WGKiOŚ Urzędu Miasta Szczecin (zob. Bartłomiejski, Klimek 2009b).

Proces gromadzenia danych za pomocą technik CATI, w ramach etapu piątego, odbywał się w dniach 12–27 stycznia 2011 r. Łącznie przeprowadzono

1089 wywiadów, co pozwoliło na osiągnięcie minimalnej liczebności próby. Podobnie jak na etapie trzecim, przez cały czas kontrolowano jakość gromadzonych danych: sprawdzano poprawność wypełnianych matryc kodowych przez teleankieterów, kontroli sprawdzającej poddano 10% wykonywanych telefonów celem zweryfikowania faktu realizacji wywiadu oraz sposobu jego prowadzenia. Należy przyznać, że w okresie pozyskiwania danych opublikowano informację w lokalnych mediach (Radio Szczecin) na temat realizowanego badania, co mogło mieć znaczenie dla osiągniętej rzetelności i wysokiego poziomu jakości przeprowadzanych wywiadów.

Każdy etap procedury badawczej był poprzedzony szkoleniem dla ankieterów, aby zwiększyć rzetelność i trafność podejmowanych pomiarów. Po zakończeniu gromadzenia materiału empirycznego organizowano każdorazowo spotkania ewaluacyjne z ankieterami. W ten sposób wzbogacono materiał o spostrzeżenia i uwagi ankieterów zebrane podczas niezobowiązujących rozmów z respondentami po zakończeniu wywiadów. Co więcej, autor uczestniczył w spotkaniach, powstałego w trakcie trwania sytuacji konfliktowej, Szczecińskiego Forum Odpadowego (styczeń 2009 – luty 2010 r.), gdzie prowadził obserwację uczestniczącą i monitoring zmieniających się opinii i postaw poszczególnych grup interesu. Nie zabierał jednak głosu w trakcie obrad. W celu wzbogacenia oglądu sytuacji konfliktowej autor przeprowadził również trzy wywiady pogłębione z przedstawicielami organizacji ekologicznej, zaangażowanej w konflikt. Nie bez znaczenia dla jego wiedzy o dynamice konfliktu były też rozmowy z pracownikami Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Szczecin. W celu wzmocnienia rzetelności i trafności uzyskanych danych należy podkreślić, że władze miasta nie miały zamiaru i nie usiłowały w żaden sposób wpływać na wyniki analizy. Nie odnotowano żadnej próby wpływania na jakikolwiek etap pozyskiwania danych. Co więcej, uzyskano akceptację ze strony władz miasta i mieszkańców osiedla odnośnie do wykorzystania wszystkich danych do niniejszego opracowania.

CHARAKTERYSTYKA BADANEJ ZBIOROWOŚCI

5.1. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ POPULACJI – MIASTO SZCZECIN

5.1.1. Cechy demograficzne

Zasadniczym celem rozdziału jest opisanie podstawowych cech strukturalnych mieszkańców Szczecina oraz mieszkańców osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka. Opis badanych populacji zostanie zaprezentowany w dwóch podrozdziałach, traktujących oddzielnie o każdej z nich. Ponieważ Szczecin jest często poddawany licznym analizom społecznym, nie ma potrzeby kreślić jego całościowej charakterystyki (zob. ostatnie opracowania: Kulpa-Jarocka, Milczyńska-Hajda 2010; Zarzecki 2010; Fiternicka-Gorzko, Gorzko, Czubara 2010; Orłowski 2011; *Raport o stanie miasta Szczecin* 2012). Dokonano więc selekcji zmiennych i wskaźników opisujących kontekst społeczny przedmiotowego konfliktu ekologicznego w mieście. Zrezygnowano z części zmiennych, aby cel niniejszego opracowania nie zatracił się w ilości analizowanego materiału empirycznego. Mimo że przedmiotem badania są przede wszystkim mieszkańcy osiedla uczestniczący w konflikcie, to istotny wpływ na jego dynamikę ma zewnętrzny kontekst wszystkich elementów systemu miejskiego, w tym opinii mieszkańców całego miasta. Utrzymując logikę „od ogółu do szczegółu”, zdecydowano, że przedmiotowe studium przypadku musi uwzględniać aspekt całościowy mieszkańców miasta, gdyż w przeciwnym razie prezentowana analiza dotycząca mieszkańców osiedla byłaby zawieszoną w próżni konstrukcją bez fundamentów.

Prezentacja wyników badań rozpoczęta zostanie od analizy podstawowych wskaźników cech strukturalnych, stanowiących w badaniach socjologicznych zmienne niezależne. Wskaźniki te nie przedstawiają całego bogactwa odniesień i zależności życia w przedmiotowym mieście. Dokonany zostanie tu tylko przegląd niektórych danych dotyczących cech struktury społeczno-demograficznej. Ogólna liczba mieszkańców miasta, stopień ich zamożności, świadomości ekologicznej, uwarunkowania przestrzenne mogą mieć bezpośredni wpływ na ilość wytwarzanych odpadów w mieście, co uzasadnia poświęcenie czasu i miejsca na charakterystykę badanej zbiorowości (zob. *Plan gospodarki odpadami dla Miasta Szczecina...*).

Szczecin to miasto o znaczącym w skali kraju potencjale demograficznym (405,6 tys. mieszkańców – 7. miejsce), gospodarczym (PKB na mieszkańca

Tabela 5.1. Struktura demograficzna próby w podziale na płeć na tle populacji (%)

Płeć/ wiek	Ogółem						Kobiety						Mężczyźni					
	2009		2011		2009		2011		2009		2011		2009		2011			
	w próbie	w całej populacji	w próbie	w całej populacji	w próbie	w całej populacji	w próbie	w całej populacji	w próbie	w całej populacji	w próbie	w całej populacji	w próbie	w całej populacji	w próbie	w całej populacji		
18-24 lata	5,8	11,8	3,9	14,6	5,1	11,0	3,5	9,3	6,7	12,8	4,4	10,9	12,8	12,8	4,4	10,9		
25-34 lata	19,1	21,0	7,9	17,4	19,8	19,9	6,4	19,8	18,3	22,2	10,0	22,1	22,2	22,2	10,0	22,1		
35-44 lata	13,8	15,1	8,8	18,1	13,3	14,0	9,4	15,2	14,4	16,3	8,0	17,6	16,3	16,3	8,0	17,6		
45-54 lata	19,8	17,3	13,3	21,8	21,5	17,0	12,3	15,8	17,7	17,7	14,7	16,8	17,7	17,7	14,7	16,8		
55-64 lata	23,9	17,2	27,1	11,6	21,5	17,5	27,3	19,0	26,9	16,9	26,7	18,2	26,9	16,9	26,7	18,2		
65 lat i więcej	17,6	17,6	39,0	16,5	18,8	20,6	41,1	20,9	16,0	14,1	36,2	14,4	16,0	14,1	36,2	14,4		
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0		
	N = 1066	N = 342 182	N = 1079	N = 337 800	N = 586	N = 182 445	N = 627	N = 180 500	N = 480	N = 159 737	N = 450	N = 157 300	N = 450	N = 159 737	N = 450	N = 157 300		

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych i danych szacunkowych Głównego Urzędu Statystycznego (2009, 2011).

39 558 zł – 7. pozycja) i przestrzennym (301 km² – 3. pozycja; zob. Aktualizacja Strategii... 2011). W ostatniej dekadzie procesy demograficzne Szczecina charakteryzowały się niskim przyrostem naturalnym oraz ujemnym saldem migracji, czemu towarzyszyły również inne niekorzystne procesy: spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym oraz wzrost w grupie poprodukcyjnej (zob. Zarzecki 2010). W grupie największych polskich miast Szczecin nie odbiega pod tym względem od Łodzi, Poznania, Gdańska, Bydgoszczy, Lublina czy Katowic, gdzie obserwuje się podobne zmiany demograficzne (zob. Węławowicz, Łotocka, Baucz 2010, s. 28–29).

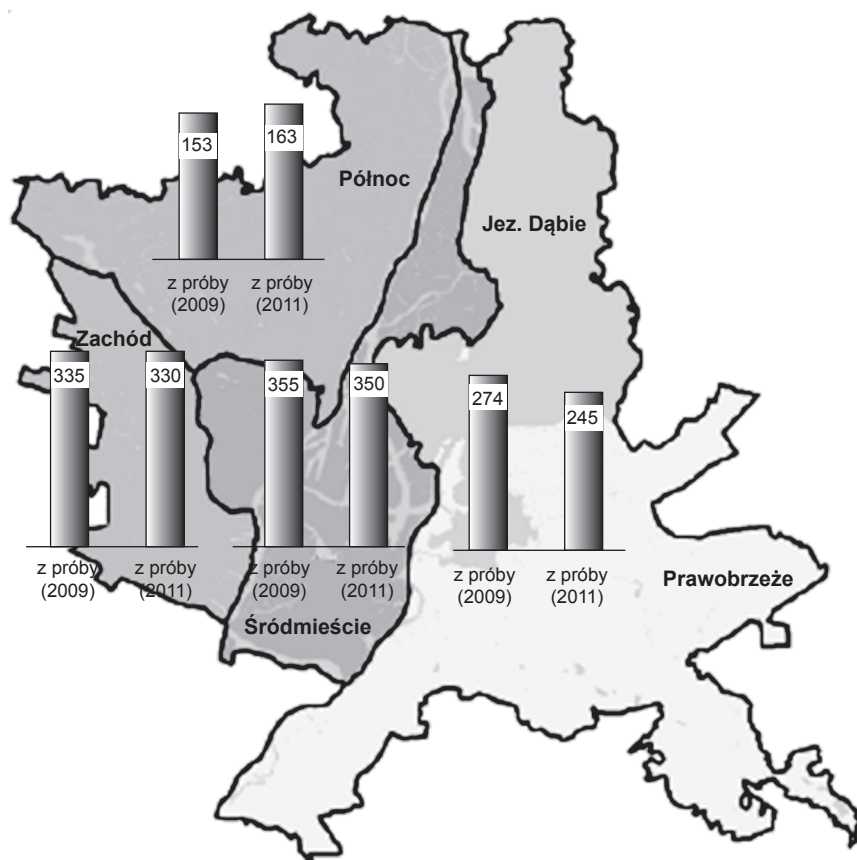
Parametrami określającymi strukturę i wielkość prób badawczych były ich rzeczywiste struktury demograficzne w danym roku, które stanowiły też zmienną kontrolowalną. Badaniem objęto jednostki pogrupowane w sześć kategorii wiekowych. Próba badawcza z 2009 r., z niewielkimi różnicami, odzwierciedlała strukturę demograficzną miasta. W próbie wystąpiła nadreprezentacja osób w wieku 55–64 lat (o 6,7%) oraz niedoreprezentowana grupa do 24 lat (o 6,0%). Struktura wieku próby badawczej z 2011 r. znacznie bardziej odbiega od struktury demograficznej miasta (22,5% nadreprezentacji osób w kategorii 65 lat i więcej oraz 15,5% nadreprezentacji osób w kategorii wiekowej 55–64 lat). Powodem takiego stanu rzeczy była niedoskonałość techniki zbierania danych CATI. Mimo zróżnicowanych godzin pracy teleankieterów oraz skrupulatnej kontroli realizacji próby najczęściej telefon odbierały osoby powyżej 65. roku życia.

Taki stan rzeczy stwarza określone konsekwencje dla interpretacji wniosków opartych na materiale empirycznym. W celu możliwie najlepszego dopasowania rozkładu wykonano ważenie kompensujące niejednakowe prawdopodobieństwo wyboru, tak aby rozkład sum wag w wybranych klasach zgadzał się z rozkładem populacji ze względu na zmienne: wiek i płeć. Poststratyfikacji poddano obie próby badawcze, a jej podstawą była tabela zestawiająca strukturę demograficzną prób w podziale na płeć na tle populacji (tab. 5.1).

5.1.2. Cechy społeczno-przestrzenne

Miasto Szczecin pod względem administracyjnym jest podzielone na cztery dzielnice o łącznej powierzchni 300,8 km², w ramach których funkcjonują mniejsze, wyodrębnione osiedla: Północ (7 osiedli), Zachód (9 osiedli), Śródmieście (10 osiedli) i Prawobrzeże (11 osiedli). Dzielnice są jednostkami podziału administracyjnego stworzonymi dla celów statystyczno-organizacyjnych bez reprezentacji społecznej. Poniżej przedstawiono strukturę zamieszkania (według podziału administracyjnego) badanej zbiorowości uzyskaną w dwóch próbach badawczych (ryc. 5.1). Największa liczba badanych zamieszkuje obszar dzielnicy Śródmieście (31,7% – 2009 r.; 32,2% – 2011 r.) o powierzchni 46 km², co stanowi 15,3% ogólnej powierzchni miasta. Drugą najliczniej reprezentowaną przez badanych dzielnicą Szczecina jest Zachód (o powierzchni 53 km², tj. 17,6%

ogólnej powierzchni miasta), skąd pochodzi 30,0% (2009) i 30,3% (2011) respondentów. Niemal co czwarty respondent (24,51% – 2009 r.; 22,5% – 2011 r.) jest mieszkańcem dzielnicy Prawobrzeże (53 km², tj. 17,6% ogólnej powierzchni miasta). Na terenie dzielnicy Północ (149 km², 49,5% ogólnej powierzchni miasta) zamieszkuje 15,0% (2009 r.) i 15,0% (2011 r.) wszystkich osób biorących udział w badaniu. Struktura zamieszkania badanej zbiorowości ściśle odzwierciedla strukturę zamieszkania populacji mieszkańców Szczecina¹, co oznacza, że procedura losowania próby do badania została przeprowadzona prawidłowo i badanie można uznać za reprezentatywne ze względu na tę cechę.



Rycina 5.1. Badana zbiorowość według dzielnicy zamieszkania

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem grafiki Wydziału Urbanistyki i Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Szczecin.

¹ Zestawienie informacyjne o liczbie zameldowanych w Szczecinie (aktualne na dzień 12 marca 2009 r. dla etapu trzeciego oraz aktualne na dzień 19 grudnia 2010 r. dla etapu piątego, źródło: <http://bip.um.szczecin.pl>).

Szczecińskie osiedla, biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, są jednostkami terytorialnymi bardzo silnie zróżnicowanymi pod względem struktury funkcjonalno-przestrzennej. Zarys tej struktury można, w pewnym uproszczeniu, przedstawić następująco: dzielnice Śródmieście oraz Zachód charakteryzuje koncentracja usług o znaczeniu ogólnomiejskim, krajowym i międzynarodowym, natomiast na Prawobrzeżu kształtuje się centrum o znaczeniu lokalnym i podmiejskim, skierowanym na bezpośrednie otoczenie. Z punktu widzenia sytuacji konfliktowej warto zaznaczyć, że osiedle Międzyodrze-Wyspa Pucka przestrzennie znajduje się dokładnie w środku miasta, stanowi specyficznego rodzaju strefę oddzielającą część Prawobrzeża i Lewobrzeża Szczecina. Warto wspomnieć, że obszar administracyjny osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka zdominowany jest przez funkcję portu i przemysłu przyportowego oraz tranzytu wewnątrzmięjskiego. Intensywny krajobraz przemysłowy dopełnia bogaty obszar przyrodniczy z systemem kanałów i terenów podmokłych (nieużytki i tereny zalewowe). Funkcja mieszkalna osiedla jest właściwie marginalna w porównaniu ze strukturą funkcjonalno-przestrzenną miasta.

Ponieważ typ zabudowy swoją różnorodnością może determinować opinie i postawy związane z przedmiotem konfliktu ekologicznego na poziomie gospodarstw domowych, warto uwzględnić również ten aspekt. Tabela 5.2 przedstawia dane dotyczące struktury zamieszkania badanej zbiorowości według typu zabudowy. Zdecydowana większość respondentów (43,1%) deklaruje mieszkanie w budynku wielorodzinnym wielokondygnacyjnym. Niemal co piąty ankietowany (18,5%) deklaruje mieszkanie w budynku wielorodzinnym, nieprzekraczającym trzech kondygnacji. W dalszej kolejności osoby biorące udział w badaniu deklarują mieszkanie w kamienicy (13,0%), domu wolnostojącym (12,8%) i domu typu „bliźniak” lub zabudowie szeregowej (12,2%). Zaledwie 0,4% respondentów nie udzieliło odpowiedzi na pytanie dotyczące typu zabudowy.

Tabela 5.2. Struktura zamieszkania badanej zbiorowości według typu zabudowy

Typ zabudowy	Częstość	Odsetek
Budynek wielorodzinny wielokondygnacyjny	469	43,1
Budynek wielorodzinny nieprzekraczający trzech kondygnacji	201	18,5
Kamienica	142	13,0
Dom wolnostojący	139	12,8
Dom bliźniak lub zabudowa szeregowa	134	12,2
Brak danych	4	0,4
Ogółem	1089	100,0

Źródło: opracowanie własne (2011).

Na podstawie powyższych danych należy stwierdzić, że w zabudowie wielorodzinnej zamieszkuje 74,6% badanych. Z dużym prawdopodobieństwem można

sądzić, że zdecydowana większość osób biorących udział w badaniu jest objęta zbiorczą umową wywozu odpadów. Możliwe zatem, że związane z gospodarką odpadami opinie i postawy respondentów, którzy zawierali indywidualne umowy na ich wywóz (25,0%), są inne niż w przypadku większości ankietowanych, co znajdzie rozwinięcie w dalszej części pracy. Odnosząc powyższą zmienną do układu administracyjno-przestrzennego Szczecina, należy stwierdzić, że we wszystkich dzielnicach tego miasta dominującym typem zabudowy, deklarowanym przez respondentów, jest budynek wielorodzinny powyżej trzech kondygnacji (45,1% – Śródmieście; 44,4% – Zachód; 43,7% – Prawobrzeże; 36,4% – Północ). Zabudowa typu kamienica miała najwyższą reprezentację w dzielnicy Śródmieście (28,9%). Dom wolnostojący, bliźniak lub zabudowa szeregowa największy odsetek wśród danych dla dzielnicy uzyskały w jednostkach terytorialnych: Prawobrzeże (33,9%), Zachód (32,9%) oraz Północ (31,5%). Oznacza to, że opinie mieszkańców Śródmieścia mogą być w sposób istotny różne od opinii mieszkańców pozostałych dzielnic. Kolejny aspekt, który może dodatkowo rzutować na opinie respondentów ze Śródmieścia, to kwestia bliskiego sąsiedztwa z lokalizacją konfliktowej infrastruktury spalarni odpadów, co znajdzie kontynuację w dalszej części pracy.

5.1.3. Cechy społeczno-zawodowe

Cechy społeczno-zawodowe to zmienne opisujące zakres i poziom wiedzy, umiejętności oraz cechy psychofizyczne ważne dla odgrywania ról społecznych oraz takie, które odpowiadają za funkcjonowanie w społeczności, w środowisku pracy oraz w systemie społecznym. Nie pozostają one bez znaczenia dla świadomości i zachowań ekologicznych, a także dyspozycji do aktywności na rzecz swojego najbliższego otoczenia. Z powodów wymienianych już powyżej wybrano jedynie kilka podstawowych zmiennych określających pozycję społeczną respondentów, tj. wykształcenie, zawód, dochód, liczbę osób w gospodarstwie domowym, liczbę dzieci w gospodarstwie domowym oraz ocenę własnej sytuacji materialnej.

Poziom wykształcenia jest istotnym wskaźnikiem, który determinuje szereg decyzji dotyczących życia społecznego, w tym także preferencji co do rozwiązań o charakterze ekologicznym. W obu badanych próbach blisko co drugi respondent deklarował ukończenie szkoły średniej (46,7% – 2009 r.; 50,0% – 2011 r.). Niemal co trzeci ankietowany uzyskał dyplom ukończenia studiów wyższych (28,2% – 2009 r.; 30,9% – 2011 r.). Trzecią pod względem liczebności kategorią osób byli absolwenci szkół zawodowych (13,9% – 2009 r.; 12,1% – 2011 r.). W obu pomiarach tylko co dwudziesty respondent ukończył edukację na poziomie podstawowym. Liczba braków odpowiedzi w obu próbach nie przekroczyła 6%.

Struktura wykształcenia badanych wskazuje na wysoki odsetek osób, których poziom wykształcenia umożliwia odbiór i ocenę komunikatów ze strony

władz miasta w zakresie ekologicznej gospodarki odpadami (ponad 75% osób z wykształceniem średnim lub wyższym). W związku z powyższym bariery skutecznej percepcji treści formułowanych ze strony władz miasta czy niezależnych ekspertów mogą się pojawić u co czwartego badanego.

Wykonywany zawód jest jednym ze wskaźników przynależności do określonej warstwy czy klasy społecznej lub może świadczyć o pochodzeniu społecznym. Stanowi on istotny miernik teoretyczny dla ustalenia związków o charakterze przyczynowo-skutkowym w bardziej zaawansowanej analizie materiału empirycznego. Struktura zatrudnienia w obu próbach różni się ze względu na wiek respondentów (większa reprezentacja emerytów/rencistów: 25,1% – 2009 r.; 34,6% – 2011 r.) oraz w kategorii osób bezrobotnych (8,4% – 2009 r.; 3,4% – 2011 r.). Blisko co czwarty badany (26,8% – 2009 r.; 24,8% – 2011 r.) na co dzień zatrudniony jest w charakterze pracownika umysłowego. Kolejne pod względem liczebności kategorie zawodów reprezentują badani wykonujący wolny zawód (8,0% – 2009 r.; 4,1% – 2011 r.), pracownicy handlu i usług (7,5% – 2009 r.; 8,0% – 2011 r.) oraz robotnicy (7,3% – 2009 r.; 17,4% – 2011 r.). Najmniej liczną kategorią zawodu są reprezentanci wykonujący zawód przedsiębiorcy (1,5% – 2009 r.; 1,4% – 2011 r.). Odsetek braków odpowiedzi nie przekraczał w obu próbach 8,0. Powyższe dane wskazują na duży odsetek ankietowanych aktywnych zawodowo (80,9% – 2009 r.; 59,1% – 2011 r.).

Podobnie jak zawód, zasobność portfela jest jednym z najistotniejszych czynników determinujących rozmaite postawy, opinie i zachowania dotyczące życia społecznego. Co trzeci badany (34,3% – 2009 r.; 30,5% – 2011 r.) deklaruje, że jego miesięczne dochody w gospodarstwie domowym wynoszą 1001–2000 zł. Większe różnice w próbach uzyskano dla pozostałych kategorii odpowiedzi. W 2009 r. 15,3% deklaruje, że osiągnął dochód w gospodarstwie domowym na poziomie 2001–3000 zł. W 2011 r. odsetek ten był wyższy i wyniósł 21,0. Kwoty 1000 zł w 2009 r. nie przekraczało 19,9% badanych, a w 2011 r. zaledwie co dziesiąty (11,4%). Łączne zarobki wszystkich członków gospodarstwa domowego na poziomie 3001–4000 zł zadeklarowało 4,6% respondentów w 2009 r. i 8,6% w 2011 r. Być może tak duże różnice związane są z wrażliwym charakterem pytania, o czym może świadczyć wysoki odsetek braków odpowiedzi (14,13% – 2009 r.; 21,7% – 2011 r.).

Powyższe dane wskazują na stosunkowo niski poziom dochodów w gospodarstwach domowych badanej zbiorowości. Należy jednak pamiętać, że powszechna jest tendencja do zaniżania swoich dochodów w sytuacji badania społecznego, powyższe dane mają zatem raczej charakter poglądowy. Fakt, że niemal połowa ankietowanych deklaruje miesięczne dochody netto w gospodarstwie domowym na poziomie niższym niż średnia krajowa, nie idzie jednak w parze z oceną własnej sytuacji materialnej. Odnośne dane wskazują w obu próbach, że respondenci w większości oceniają ją pozytywnie (39,8% – 2009 r.; 43,3% – 2011 r.), jakkolwiek odsetek osób będących przeciwnego zdania był również

wysoki (42,9% – 2009 r.; 29,3% – 2011 r.). Warto odnotować, że z odpowiedzią na pytanie trudności miał co czwarty badany w 2011 r. (26,6%), a w 2009 r. co dziesiąty ankietowany (11,4%) nie udzielił odpowiedzi. Trudno zatem w sposób kategoriowy przyjmować dochód w gospodarstwie i ocenę sytuacji materialnej za zmienne dające się porównywać w dalszej analizie empirycznej.

W stosowanych narzędziach badawczych uwzględniono znacznie więcej zmiennych charakteryzujących mieszkańców Szczecina. Z uwagi na charakter pracy nie uznano jednak za stosowne umieszczać tu zbyt obszernych ich opisów. W dalszej części opracowania będą one wykorzystywane w przypadku wyraźnego uzasadnienia merytorycznego.

5.2. CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA MIESZKAŃCÓW BADANEGO OSIEDLA

5.2.1. Cechy przestrzenne osiedla

Przestrzennie osiedle Międzyodrze-Wyspa Pucka znajduje się w centrum miasta Szczecin (ryc. 5.2), jednak jest to obszar zdominowany funkcją portu i przemysłu przyportowego z marginalną funkcją mieszkaniową. Mimo to osiedle to jest drugim po Śródmieściu ważnym skupiskiem pracy. Pełni ono również istotne funkcje transportowe, zarówno łączące port z zapleczem lądowym, jak i zapewniające tranzyt wewnątrzmijski między lewo- i prawobrzeżem. Dominującą rolę ogrywają tu układy komunikacji kolejowej, drogowej i wodnej, którymi przebiegają transport i handel ładunkami wielko- i średniogabarytowymi. Układ uliczny osiedla stanowi właściwie jedyne ogniwo łączące dwa brzegi miasta, dlatego jest silnie obciążony ruchem ulicznym (zob. *Studium uwarunkowań...*), co pociąga za sobą istotne zagrożenia drogowe oraz uciążliwości dla mieszkającej tam zbiorowości osiedlowej. Mimo tranzytowego charakteru osiedla częstotliwość kursowania autobusów komunikacji miejskiej do 2009 r. była znacząco ograniczona przez trudności prawne, które uniemożliwiały dostosowanie mostów i dróg do potrzeb nowoczesnego taboru miejskiego. Po 2009 r. sytuacja ta uległa poprawie, stając się jednym z symbolicznych wyrazów dobrej woli ze strony władz miasta dla mieszkańców osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka w kontekście planów inwestycyjnych.

W części południowej Międzyodrza dominującym elementem zagospodarowania są obszary łąk, łąg i lasów wraz z systemem kanałów w obrębie Wyspy Puckiej. Międzyodrze to najniższy położony teren w Szczecinie (0,1–0,5 m n.p.m.), co powoduje częste podtopienia lokalne w sezonie zagrożenia powodziowego. Wyniki analiz chemicznych tego obszaru dokumentują wyjątkowo niekorzystną jakość wód podziemnych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przemysłowy charakter osiedla oraz fakt, że ścieki sanitarne i przemysłowe znajdują ujście w kanałach, które pierwotnie służyły odprowadzeniu wód opadowych. Zarysowanie

uwarunkowań przestrzennych i środowiskowych przedmiotowego osiedla stanowi ważną podstawę dla tłumaczenia postaw i motywacji mieszkańców zaangażowanych w konflikt.



Rycina 5.2. Lokalizacja osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka w przestrzeni miejskiej

Źródło: opracowanie na podstawie GIS – zasoby mapowe Urzędu Miasta Szczecin.

Respondenci zamieszkujący na badanym obszarze zasadniczo skoncentrowani są w trzech wyraźnie wydzielonych lokalizacjach: 1) na terenie Wyspy Puckiej (42,0%), 2) przy ulicy Pieszej (33,3%) i 3) przy ulicy Gdańskiej (17,3%). Wymienione lokalizacje stanowią największe skupiska osadnicze na osiedlu, gdzie zogniskowana jest większość różnych obszarów problemowych wskazywanych w trakcie konfliktu ekologicznego. Pozostałe miejsca zamieszkania respondentów odnotowane w badaniu to ulice: Marynarska (15,2%), Flisacka (12,1%), Kanałowa (6,1%), Heyki (3,0%) i Górnośląska (2,2%). Zdecydowana większość tych ulic (poza dwiema ostatnimi) to obszary wchodzące w skład podsystemu osiedlowego Wyspa Pucka. Każda z badanych lokalizacji posiada odrębną formę urbanistyczną oraz inny typ zabudowy. Co za tym idzie, struktura zamieszkania respondentów na obszarze osiedla wyznacza nie tylko podział przestrzenny, lecz także zakres interesów i granice negocjacyjne podczas konsultacji społecznych. Kwestie te zostaną rozwinięte w kolejnych rozdziałach.

5.2.2. Charakterystyka mieszkańców osiedla

Jak wynika z oficjalnych statystyk, liczba osób zameldowanych na pobyt stały na osiedlu Międzyodrze-Wyspa Pucka, w czasie zbierania danych, wynosiła 1155, w tym 940 dorosłych (zob. *Raport o stanie miasta Szczecina 2008*, s. 163). Wywiady z mieszkańcami osiedla objęły 24,6% tej populacji, tj. 231 respondentów. Ludność przedmiotowego osiedla charakteryzuje się nadreprezentacją kobiet, które stanowią 58,0%, w stosunku do mężczyzn – 42,0%.

W tym miejscu należy wspomnieć o błędzie oszacowania próby, który na poziomie 5,6% wskazuje, że wyniki w sensie statystycznym nie mają charakteru reprezentatywnego dla populacji mieszkańców osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka. Argumentem, który może świadczyć o pewnym stopniu reprezentatywności, jest fakt, że wywiady przeprowadzane były najczęściej z jednym członkiem gospodarstwa domowego. Oznacza to, że badaniem objęto zdecydowaną większość gospodarstw domowych osiedla.

Najliczniej reprezentowaną kategorią są osoby w wieku produkcyjnym, co potwierdza średnia wieku, która wynosi 52 lata. Osoby w wieku 55–64 lat stanowią 28,6% wszystkich ankietowanych. Co piąty respondent (20,3%) to osoba w wieku przed- i emerytalnym (65 lat i więcej). Kolejne, najliczniejsze kategorie wiekowe reprezentowane w badaniu tworzą osoby w wieku 45–54 (16,9%), 25–34 (13,4%) oraz 35–44 lat (13,0%). Respondenci zaliczani do osób najmłodszych (18–24 lata) stanowią zaledwie 5,2% wszystkich osób uczestniczących w badaniu. Tylko 2,6% badanych nie udzieliło odpowiedzi na pytanie dotyczące wieku (tab. 5.3).

Tabela 5.3. Rozkład struktury badanej zbiorowości osiedlowej ze względu na wiek

Wiek	Liczebność	Odsetek
Do 24 lat	12	5,2
25–34 lata	31	13,4
35–44 lata	30	13,0
45–54 lata	39	16,9
55–64 lata	66	28,6
65 lat i więcej	47	20,3
Brak danych	6	2,6
Ogółem	231	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Struktura wykształcenia mieszkańców osiedla wskazuje na stosunkowo duży udział osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym (38,1%). Wpisuje się to w przemysłowy charakter osiedla, na którym zamieszkują głównie przedstawiciele klasy robotniczej. Niemal połowa badanych ma wykształcenie średnie. Co czwarty z nich (25,5%) jest absolwentem szkoły zawodowej, a co dziesiąty

(11,3%) osiągnął wyższy poziom edukacji. Respondenci z wykształceniem podstawowym stanowią 12,5% wszystkich ankietowanych. Zaledwie 2,2% osób uczestniczących w badaniu nie udzieliło w tej kwestii odpowiedzi.

Zdecydowaną większość w próbie stanowią respondenci zamieszkujący w małych gospodarstwach domowych, których liczność nie przekracza czterech osób (90,5%). Wieloosobowe gospodarstwa domowe nie stanowią licznej kategorii. Co trzeci mieszkaniec osiedla (34,2%) deklaruje, że w jego gospodarstwie domowym zamieszkują łącznie dwie osoby. W co czwartym przypadku (26,8%) gospodarstwa domowe składają się z trzech osób. Kolejną kategorią gospodarstw domowych są gospodarstwa czteroosobowe, których członkami jest 16,9% ankietowanych. Mieszkańcy, którzy tworzą jednoosobowe gospodarstwa domowe, stanowią 12,5% całej populacji. Gospodarstwa wieloosobowe (pięć osób i więcej) tworzy 4,8% wszystkich zamieszkujących na osiedlu. Ponieważ liczba dzieci w gospodarstwie również warunkuje szereg decyzji o charakterze społeczno-ekonomicznym i ekologicznym, warto włączyć ten wątek do charakterystyki badanej zbiorowości. Niemal co trzeci badany (30,3%) deklaruje, że wraz z nim nie zamieszkuje żadne dziecko. Co czwarty respondent (24,7%) zamieszkuje w gospodarstwie domowym wraz z jednym dzieckiem, a zaledwie 13,4% – z dwójką dzieci. Wśród badanych nie odnotowano rodzin wielodzietnych, jednak aż 30,7% nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie, co wskazuje na dużą jego inwazyjność w sferę prywatną.

Jak obrazuje tabela 5.4, zdecydowana większość respondentów (42,0%) zalicza się do kategorii „inne zawody i osoby niesklasyfikowane”. Tak duża jej reprezentacja oznacza, że istotny odsetek badanych stanowią osoby znajdujące się na rencie, emeryturze bądź nieaktywne zawodowo. Co dziesiąty badany (11,7%) został sklasyfikowany jako specjalista bądź wykwalifikowany pracownik fizyczny (10,8%). Kolejne najbardziej liczne kategorie respondentów to sprzedawcy i szeregowi pracownicy sektora usług (8,2%), technicy i wyspecjalizowani pracownicy administracyjno-biurowi (6,9%) oraz pracownicy umysłowi średniego i niższego szczebla (6,1%). Nieco zaskakującym zjawiskiem, w kontekście rozpoznania terenowego badanego obszaru, jest niska reprezentacja rolników, którzy stanowią zaledwie 1,3% wszystkich ankietowanych. Prezentowane dane wydają się potwierdzać tezę co do przemysłowego charakteru badanego osiedla.

Badana zbiorowość osiedlowa charakteryzuje się raczej niskimi dochodami w stosunku do populacji miasta. Ponad połowa respondentów (53,2%) deklaruje, że ich miesięczny dochód netto w gospodarstwie domowym nie przekracza 2000 zł, co wiąże się z raczej niskim poziomem życia. Zdaje się to potwierdzać sformułowane już przypuszczenia dotyczące umiejscowienia badanej zbiorowości w strukturze społecznej. Co trzeci mieszkaniec osiedla (34,6%) w swoim gospodarstwie domowym osiąga dochód w przedziale 1001–2000 zł. Osoby z najniższym – nieprzekraczającym 1000 zł – miesięcznym dochodem netto w gospodarstwie domowym stanowią 18,6% całej populacji. Pozostałe kategorie dochodów

w badanej próbie stanowią kolejno: 17,3% dla przedziału 2001–3000 zł i 6,1% dla 3000 zł i więcej. Co piąty mieszkaniec osiedla (20,3%) stanowczo odmówił odpowiedzi na pytanie dotyczące średnich miesięcznych dochodów netto w jego gospodarstwie domowym.

Tabela 5.4. Struktura zatrudnienia badanej zbiorowości osiedlowej

Wykonywany zawód	Liczebność	Odsetek
Najwyżsi urzędnicy państwowi, kierownictwo organizacji, dyrektorzy przedsiębiorstw, menedżerowie	1	0,5
Specjaliści	27	11,7
Technicy i wyspecjalizowani pracownicy administracyjno-biurowi	16	6,9
Pracownicy umysłowi średniego i niższego szczebla	14	6,1
Sprzedawcy i szeregowi pracownicy usług	19	8,2
Wykwalifikowani pracownicy fizyczni	25	10,8
Półwykwalifikowani i niewykwalifikowani pracownicy fizyczni	13	5,6
Rolnicy	3	1,3
Właściciele firm	6	2,6
Inne zawody i osoby niesklasyfikowane	97	42,0
Brak danych	10	4,3
Ogółem	231	100,00

Źródło: opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, za dość zaskakującą należy uznać ocenę własnej sytuacji materialnej. Mimo niewysokiego poziomu osiąganych dochodów nie zaznacza się wyraźna przewaga deklaracji negatywnych pod tym względem. Większość mieszkańców osiedla (41,6%) uważa, że ich sytuacja materialna jest dobra. Przeciwnego zdania jest co trzeci (32,0%) badany. Ocena własnej sytuacji materialnej to istotna zmienna o charakterze kontrolnym, która pozwala na weryfikację tendencji do zaniżania przez respondentów uzyskiwanego poziomu dochodów. Miernik ten stanowi również wskaźnik satysfakcji z wykonywanej pracy i pozycji społecznej, a także wyznacza stopień aspiracji do zmiany miejsca w strukturze społecznej. W świetle zaprezentowanych danych mieszkańcy osiedla są raczej usatysfakcjonowani obecnym statusem ekonomicznym.

ROZDZIAŁ VI

U PODSTAW INFRASTRUKTURY SPOŁECZNEJ KONFLIKTU EKOLOGICZNEGO

6.1. CECHY PRZESTRZENNO-URBANISTYCZNE OSIEDLA JAKO CZYNNIK KSZTAŁTUJĄCY POSTAWY I RELACJE

Podsystemy subsąsiedzkie zajmują bazową pozycję w hierarchii terytorialnych systemów społecznych w systemie miasta, tym samym tworzą jego fundamenty. Przyjęcie systemowej perspektywy interpretacyjnej wiąże się z możliwością identyfikacji terytorialnych i społecznych warstw struktur subsąsiedzkich przedmiotowego osiedla mieszkaniowego. W kontekście konfliktu ekologicznego szczególnie cenne jest poznanie terytorialnych warstw struktur subsąsiedzkich, w tym również przedyskutowanie funkcji i rozmieszczenia instytucjonalnego. Szczególnie wartościowe będą nie tylko zebrane dane ilościowe, lecz także wywiady pogłębione z liderami osiedla i dane pochodzące ze źródeł wtórnych. Na tej podstawie możliwa będzie interpretacja sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w wymiarze przestrzennym, społecznym i instytucjonalnym, tj. relacji społecznych między mieszkańcami (wewnętrznych i zewnętrznych na osiedlu), relacji wobec zamieszkiwanego terytorium względem mikro-, mezo- i makrośrodowiska mieszkalnego, a także potencjału instytucjonalnego wspomagania sąsiedztwa przez instytucje publiczne zlokalizowane na tym terenie.

Uzasadnieniem dla wyróżnienia warstw terytorialnych i społecznych osiedla może być również fakt, że rzadko relacje sąsiedzkie i warunki zamieszkiwania są równorzędne, w każdym podsystemie sąsiedzkim. Zazwyczaj są one mniej lub bardziej zróżnicowane, co może mieć istotne znaczenie dla uwarunkowania postaw wobec sytuacji konfliktowej. Wyróżnienie warstw terytorialnych pozwala uzyskać również informacje na temat planowanego i domniemanego zasięgu konkretnego obszaru sąsiedzkiego, w tym obszaru oddziaływania interesów grup subsąsiedzkich.

Jak już wspomiano, mieszkańcy osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka skoncentrowani są trzech lokalizacjach: 1) na terenie Wyspy Puckiej (42,0%), 2) przy ulicy Pieszkiej (33,3%) i 3) przy ulicy Gdańskiej (17,3%). Decydującym kryterium wyróżniającym trzy warstwy terytorialne były: charakter urbanistyczny jednostki sąsiedzkiej, aktualny stan prawny nieruchomości oraz rozmieszczenie w strukturze przestrzennej osiedla. Analiza jakościowa warstw terytorialnych zostanie przeprowadzona w sposób syntetyczny, za czym przemawia chęć

ochrony anonimowości respondentów. Mając powyższe na uwadze, ograniczono się do zwięzłego charakteryzowania osób, których wypowiedzi będą tu cytowane. Warstwy subsąsiedzkie są stosunkowo mało liczne, co wynika z opisywanego charakteru osiedla, a zatem identyfikacja respondenta byłaby nadmiernie ułatwiona.

6.1.1. Subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne Wyspy Puckiej

Wyspa Pucka jako subsiedle powstała na początku XX w., na skutek reorganizacji systemu przeciwpowodziowego i rozbudowy instalacji portowo-przemysłowych Szczecina. W wyniku tych prac częściowo osuszono grunty pod zabudowę. Przed 1945 r. istniały już na Wyspie Puckiej działki rekreacyjne oraz osiedle mieszkaniowe tzw. domków fińskich, pocięte licznymi rowami melioracyjnymi, które w większości zachowały się do dziś. Główna ulica osiedla – Marynarska – powstała z grobli poprowadzonej środkiem dawnych bagien. Zniszczenia wojenne oraz małe znaczenie osiedla dla odbudowywanego miasta skutkowały jego marginalizacją. Dowodzi tego fakt, że dopiero w 1968 r. Wyspa Pucka uzyskała stałą linię autobusową, umożliwiającą jej mieszkańcom komunikację z centrum miasta. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. jedyne połączenie z centrum miasta gwarantowała przeprawa łodzią. Za sprawą żyznych terenów pod uprawę i dużej wolnej przestrzeni osiedle również po wojnie miało charakter rolniczy, stanowiąc bazę upraw dla miasta. Północną część Wyspy Puckiej przeznaczono na rodzinne ogrody działkowe dla mieszkańców Szczecina. W ten sposób przestrzeń ta, pojmowana jako centrum Szczecina, zagospodarowana została na tereny rekreacyjne i rolnicze, co podzieliło miasto na część lewo- i prawobrzeżną. Schemat subsąsiedztw Wyspy Puckiej przedstawia rycina 6.1.

Brak strategicznej koncepcji miasta dla rewitalizacji lub zmiany przeznaczenia gruntów Wyspy Puckiej skutkowało sprzecznymi decyzjami władz miasta w sprawie osiedla. Z jednej strony w 2006 r. władze miasta przyjęły uchwałę, która umożliwiała wydzierżawienie przez mieszkańców terenów Wyspy Puckiej od miasta na okres 30 lat. Z drugiej strony po zmianie władz miejskich odstąpiono od realizacji uchwały, przenosząc ją w sferę dalszych konsultacji z mieszkańcami. W wyniku tego konfliktu o prawo do ziemi mieszkańcy zmuszeni są co trzy lata odnawiać dzierżawę terenów, na których mieszkają.

Geneza konfliktu o dzierżawę gruntów rolnych z zabudowaniami na Wyspie Puckiej sięga lat siedemdziesiątych XX w., kiedy kilkanaście nieruchomości zostało uwłaszczonej za symboliczną złotówkę. Następnie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. nie podjęto żadnych wiążących decyzji, aż do ustalenia planu zagospodarowania przestrzennego „Wyspa Pucka – Północ” wspomnianą Uchwałą Nr LXIII/1165/2006 z 16 października 2006 r. w sprawie Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wyspa Pucka – Północ” w Szczecinie. Wynika z niej, że Wyspa Pucka będzie terenem



Rycina 6.1. Schemat subsąsiedztw Wyspy Puckiej

Źródło: opracowanie na podstawie GIS – zasoby mapowe Urzędu Miasta Szczecin.

komercjalizacyjnym, jednak parcelacja gruntu pozwalała 12 rolnikom z Wyspy Puckiej podpisać umowy 30-letnie na dzierżawy. Podstawowymi warunkami uwłaszczenia gruntów rolnych jest posiadanie przez rolników decyzji o pozwoleniu na użytkowanie wszystkich budynków posadowionych na działkach objętych prywatyzacją i posiadanie umowy dzierżawy na ten teren. Po wyborach samorządowych pod koniec 2006 r. i zmianie władzy w Radzie Miasta oraz na stanowisku Prezydenta Miasta Szczecina nastąpiły trudności prawne we wprowadzeniu uchwały w życie. Gmina Miasto Szczecin tłumaczyła się, że nie może tak jak Skarb Państwa sprywatyzować swojej nieruchomości za symboliczną złotówkę, może natomiast ogłosić przetarg i podpisać umowy 3-letnie na dzierżawę, dając podstawę do skorzystania z prawa pierwokupu. Na skutek sprzeciwu rolników, którzy uważali się za dyskryminowanych względem innych mieszkańców miasta, którym przysługuje prawo do wykupu mieszkań z bonifikatą. Oczekiwano zatem na wyniki prac nowelizacji ustawy o odradnianiu z dnia 19 grudnia 2008 r., te jednak były niekorzystne dla rolników, gdyż wyłączały z obowiązku odrolnienia i wyłączenia z produkcji rolnej gruntów położonych w granicach administracyjnych miast. Na skutek zmiany stanowiska nowych władz miasta oraz nowelizacji aktów prawnych mieszkańcy Wyspy Puckiej poczuli się zagrożeni wywłaszczeniem z tych terenów, które bez obowiązku odrolnienia mogą być przeznaczone na funkcje mieszkaniowo-usługowo-komercyjne. Jak wynika z Protokołu Nr 0063-3/132/10 z posiedzenia Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, Ochrony

Środowiska i Mienia z dnia 11 lutego 2010 r., na Wyspie Puckiej występuje więcej problemów uwłaszczeniowych związanych z następującymi grupami ludności: I grupa – najemcy budynków komunalnych, administrowanych przez TBS, którzy mają niezalegalizowane samowole budowlane, II grupa – dzierżawcy gruntów rolnych, na których znajdują się nieruchomości, III grupa – działkowcy i ogrodnicy, często niesłusznie podający się za rolników, IV grupa – właściciele gruntów rolnych, których objęło uwłaszczenie w latach siedemdziesiątych XX w., zainteresowani kupnem ziemi dzierżawianej przez innych mieszkańców. Konflikt o własność ziemi i rentę gruntową miał istotne znaczenie dla uwarunkowań postaw mieszkańców tego subsąsiedztwa w przypadku przedmiotowego konfliktu ekologicznego. Nie należy jednak przeceniać znaczenia tego konfliktu, gdyż większość mieszkańców Wyspy Puckiej wyraża opinię, że ich stosunki sąsiedzkie ukształtowały: 1) ponad 20-letni spór toczony z władzami miasta o uregulowanie ich prawa do własności ziemi, na której gospodarują; 2) powtarzające się prawie co roku powodzie i podtopienia; 3) spory toczące o sposób gospodarowania odpadami z około 2 tys. działkowców użytkujących graniczące z osiedlem ogrody działkowe. Ze względu na chaos informacyjny i prawny trudno jest wskazać wiarygodne źródło informacji na temat liczby gospodarstw rolniczych na Wyspie Puckiej. Z oficjalnych dokumentów wynika, że 12 rolników miało zostać objętych dzierżawami 30-letnimi, nie można jednak stwierdzić, czy są to wszyscy rolnicy Wyspy Puckiej. Nie udało się dotrzeć do dokumentów prawnych uwłaszczenia w latach siedemdziesiątych XX w., a sami uwłaszczeni w tym czasie wolą unikać rozmów na ten temat lub nie są już dziś aktywnymi zawodowo rolnikami.

Podsumowując konflikt o regulację kwestii własności, w roku 2010 spośród 12 rolników wyszczególnionych w Uchwale, umowy o dzierżawę podpisało ostatecznie sześciu, trzech pozostało przy 3-letnich umowach dzierżawy, natomiast pozostali odmówili podpisania jakiegokolwiek umowy. Mimo częściowego uregulowania kwestii własności rolnicy wraz z pozostałymi mieszkańcami Wyspy Puckiej pozostającymi na 3-letnich dzierżawach, kontynuowali działania kontestacyjne. Obawiali się, że gwarancje władz miasta co do kontroli i zabezpieczeń instalacji przed emisją zanieczyszczeń nie będą w praktyce respektowane w warunkach polskich. Brak zaufania dotyczył również konsekwencji ekologicznych związanych z pogorszeniem się jakości płodów rolnych lub mitu gorszej ich jakości w świadomości społecznej mieszkańców miasta.

Podsumowując, należy stwierdzić, że uwarunkowania środowiskowe i instytucjonalne subsąsiedzkiego, terytorialnego podsystemu społecznego Wyspy Puckiej przez lata sprzyjały wykształceniu się tradycyjnych struktur sąsiedzkich, nacechowanych homogenicznością, silnym poczuciem wspólnoty, silnym oddziaływaniem sąsiedzkim i relatywnie dobrym obiegiem informacji. Bliskość zabudowy, wyraźne granice natury środowiskowej i przemysłowej, relatywnie duże odalenie od pozostałych kolonii mieszkalnych (3,6 km do ulicy Pieszej; 3,9 km do ulicy Gdańskiej; 5 km do centrum miasta) oraz wiele działań sąsiedzkich nadały

temu osiedlu znamiona enklawy, zarówno na poziomie terytorialnym, psychologicznym, jak i społecznym.

Potwierdzeniem tego mogą być wypowiedzi samych mieszkańców Wyspy Puckiej:

Są to zbiorowiska ludzi – chodzi o mieszkańców – którzy, jak mówię, są wieloletnie, wielu z nas jest tam od urodzenia. Ja się tam urodziłem na Wyspie, więc jestem Wyspiarzem i dużo nas tam takich jest. Znamy się i jeśli jakieś problemy tam występują, to przecież ze sobą rozmawiamy. Dodatkowo są tam takie grupy środowiskowe, jak rolnicy, i oni bronią swego i będą bronić do końca (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

Mieszkańcy Wyspy Puckiej to prawdziwi Wyspiarze. Uprawiamy ten grunt bardzo długo i zawsze były kłopoty z jej uwłaszczeniem. To banda cwaniaków, która tej ziemi nigdy nie odda. Walczymy o tę ziemię nie tylko z miastem, ale z powodziami, śmiejącymi działkowcami i pseudopodsiębiorcami, którzy wybierają piasek do budowy z wałów przeciwpowodziowych. My Wyspiarze walczymy o przetrwanie zielonych płuc Szczecina, aby nie zmieniły się w śmietniko i szambo, ale nikt tego nie zauważa (mężczyzna, 67 lat, wykształcenie średnie).

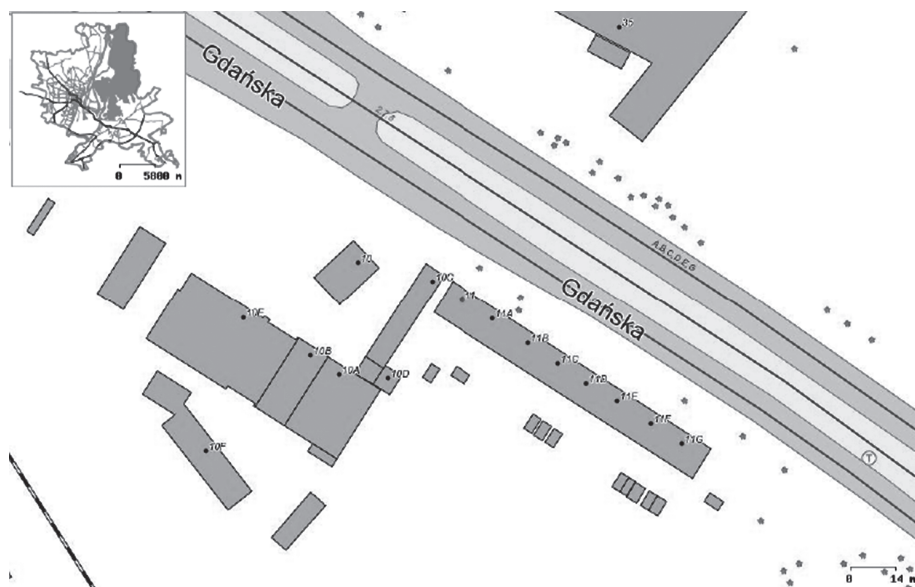
Jesteśmy Wyspiarzami i walczymy o swoje prawa. Ciekawe, jak byście zareagowali, gdyby pod waszym domem chcieli pozwijać i postawić spalarnię. Tu i bez tego jest dużo problemów (mężczyzna, 58 lat, wykształcenie zawodowe).

No my na Wyspie jesteśmy rolnikami, będziemy bronić tej ziemi. (...) Od czterdziestego ósmego roku zasiedlili to miejsce moi dziadkowie z moją mamą. (...) Czyli ja poprzez swoich rodziców i dziadków jestem na tym terenie sześćdziesiąt dwa lata (kobieta, 42 lata, wykształcenie średnie).

6.1.2. Subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne ulicy Gdańskiej

Subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne ulicy Gdańskiej zlokalizowane są w jednej, trzypiętrowej kamienicy z siedmioma klatkami schodowymi oraz w domu wielorodzinnym, dwupiętrowym, oddalonych od siebie o 1,7 km. Dodatkowo przy dwóch ulicach dochodzących do ulicy Gdańskiej (tj. Górnośląskiej i Katowicznej) istnieją mało liczne kolonie pojedynczych budynków mieszkalnych. Mieszkańcy lokalizacji innych niż ulica Gdańska właściwie nie uczestniczyli aktywnie w działaniach związanych z konfliktem, zatem mimo ich reprezentacji w próbie szczególna uwaga zostanie poświęcona subsąsiedztwom terytorialnym podsystemu społecznego kamienicy przy ulicy Gdańskiej (ryc. 6.2).

Mieszkańcy kamienicy przy ulicy Gdańskiej stanowią zdecydowaną większość zamieszkujących przedmiotowy obszar. Ze wskazań mieszkańców i akt ewidencji ludności Urzędu Miasta Szczecin wynika, że w okresie trwania pomiarów mieszkało tam 213 osób. Kamienica oddzielona jest od otaczającej przestrzeni główną arterią uliczną, łączącą lewo- i prawobrzeżną część miasta. W budynku, poza mieszkaniami, mieszczą się Rada Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka oraz sklep spożywczy. Z tyłu analizowanej kamienicy położone są ogródki



Rycina 6.2. Schemat subsąsiedztw ulicy Gdańskiej

Źródło: opracowanie na podstawie GIS – zasoby mapowe Urzędu Miasta Szczecin.

działkowe, w dużej części zaadaptowane przez jej mieszkańców na teren rekreacyjny. W bliskim sąsiedztwie nieruchomości znajdują się stacja paliw, przedsiębiorstwa naprawczo-serwisowe pojazdów, urządzenia transportu kolejowego, tereny stoczniowe i portowe oraz elektrownia, stanowiąca podstawowe źródło ciepła dla miasta Szczecin. Warto też odnotować, że omawiana lokalizacja znajduje się w strefie nalotów Lotniska Szczecin-Dąbie. W okresie realizacji badań plany zagospodarowania przestrzennego wskazywały, że budynek mieszkalny przeznaczony był do relokacji, a pomieszkaniowa infrastruktura miała realizować funkcje usługowo-biznesowe. Z wypowiedzi respondentów wynikało, że stan klatek schodowych, dachu, instalacji elektrycznych, ogrzewania i kanalizacji ściekowych budynku był fatalny i wymagał kapitalnego remontu. Dopiero w grudniu 2009 r., a więc po zakończeniu jednego z etapów badań, Uchwałą Rady Miasta Szczecin został zatwierdzony „Plan zagospodarowania przestrzennego terenu Międzyodrze-Port” i tym samym nieruchomości przy ulicy Gdańskiej, który przewidywał etapowy remont na kwotę 1,6 mln zł.

Większość badanych lokatorów kamienicy twierdzi, że nie utrzymuje ściślejszych kontaktów sąsiedzkich i nie zna sąsiadów „zza ściany” ani z innych pięter i klatek schodowych. Wyjaśnieniem takiego stanu rzeczy mogą być wypowiedzi samych mieszkańców:

(...) blok przy ul. Gdańskiej będzie mocno oponował, przynajmniej część mieszkańców, bo niektórym to wszystko jedno, bo tam wielu mieszkańców doprowadzają, wyrzucanych z innych rejonów, tu robią taki skansen. Normalnym ludziom podrzucają margines społeczny i już się zaczyna rozwalanie piwnic, palenie w piwnicach ognisk, kiedy tam ciągle żyła normalna społeczność, ludzie dbali. I idąc dalej, ten blok od 30 lat zapisany jest do rozbiórki, w związku z tym nic tym mieszkańcom nie można robić, ani tam nic udoskonalić, bo tam piece są. Część oczywiście zrobiła sobie (...), ale samowolę. (...) Miasto na razie nie ma środków, pieniędzy na lokale zamienne, nie da mieszkań zamiennych, nie da nic. To ludzie tracą cierpliwość, to albo prywatyzujecie, żebyśmy wiedzieli, po co to robimy, albo wyprowadźcie nas i wtedy róbcie sobie, co chcecie. Miasto nijak ani w tą ani w tą (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

Jeśli chodzi o Gdańską. Ludzie żyją, bo żyją. Nie wiedzą, co będzie potem. Nie mogą nie zostawić własnym dzieciom, (...) i to dotyczy wszystkich z Gdańskiej, (...) bo dzisiaj my jesteśmy osiedlem pozostawionym samym (...) jakby ludzi prawie nie było (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

(...) bo tyle smrodów, co tutaj mamy i jeszcze dojdzie spalarnia, czyli, że samochodów dojdzie więcej ze śmieciami. A tu cała Gdańska zaśmiecona jest. (...) Po prostu o naszych warunkach życia tu nikt nie myśli. (...) Pijaków jest pełno tu. Przecież jak nam zrobili zaplecze tutaj, to wstyd, a tutaj ulica, jak ja bym powiedziała, reprezentacyjna. (...) ludzie bez pracy, biedni (...) tutaj normalnie nie powinno się mieszkać (kobieta, 55 lat, wykształcenie zawodowe).

(...) tak jak u mnie na klatce z jednej strony melina, z drugiej strony półmelina. U góry nie wiadomo, kto. Facet sobie ognisko palił w mieszkaniu i mieszka za darmo. Bez światła, bez gazu. Mieszka, nie ma siły, żeby go wyrzucić (...). Wprowadzają właśnie te lokatory socjalni. Ktoś się wyprowadzi, ktoś umrze, to zwalnia się lokal, no to natychmiast przekwalifikują na socjalny i kogoś po eksmisji, ale przeważnie to są już takie patologiczne przypadki (...) tak to był tutaj spokój, była cisza, a teraz co jest, to jest okropnie (kobieta, 58 lat, wykształcenie zawodowe).

Najbardziej zintegrowaną społecznością jest właśnie Gdańska (...) no i Wyspa Pucka. Natomiast cała reszta tych pojedynczych domów, takich tam minidzielnic, tak właściwie – no nie wiem – czy oni funkcjonują (...) ja myślę, że to trochę wina też, że wszystko jest rozrzucone. Nie ma tego skupiska, bo tak to faktycznie łatwiej o informację. A to jednak jest, no rozrzucone osiedle bardzo (mężczyzna, 35 lat, wykształcenie zawodowe).

Zaprezentowane wypowiedzi to jedynie część świadcząca o tym, że zbiorowość sąsiedzka ulicy Gdańskiej nie tworzy społeczności perspektywnie zasiedziałej. Właściwie większość dopuszcza możliwość przeprowadzenia się w inne miejsce, ale tylko na warunkach przyznania lokalu zamiennego przez miasto. Inne rozwiązania w większości przypadków nie są możliwe z przyczyn finansowych. Ujawnił się również podział lokatorów kamienicy na grupę zasiedziałą i nowych, którzy otrzymali tu mieszkania socjalne. Pierwsza grupa wykazuje duże zainteresowanie działalnością na rzecz sąsiedztwa, jednak jej możliwości są mocno ograniczone uwarunkowaniami administracyjnymi i uczuciem zniechęcenia. Pozostała grupa twierdzi, że nie jest zainteresowana żadną formą podejmowania działań zbiorowych. Prawie wszyscy są zdania, że nie interesują ich sprawy okolicznych budynków mieszkaniowych, gdyż oni sami nie są aktywni w sprawach

dotyczących całego osiedla. Warto zauważyć, że właściwie domknięty obszar subsąsiedztwa ulicy Gdańskiej w warstwie terytorialnej nie sprzyja kreowaniu społecznych relacji sąsiedzkich. Na tej podstawie można sformułować hipotezę, że terytorialny podsystem sąsiedzki ulicy Gdańskiej nie ukonstytuował się na bazie wspólnego terytorium zamieszkiwania lub uległ rozpadowi na skutek napływu nowych lokatorów i braku ciągłości pokoleniowej. Ważniejszą rolę odgrywają tu relacje zewnętrzne z innymi subsąsiedztwami (głównie Wyspą Pucką) oraz wpływy administracyjne i instytucjonalne.

Wyspa Pucka myśli trochę innymi kategoriami niż my. (...) Oni się naszymi sprawami nie interesują, ale wiedzą, że my walczymy i o co walczymy (mężczyzna, 51 lat, wykształcenie średnie).

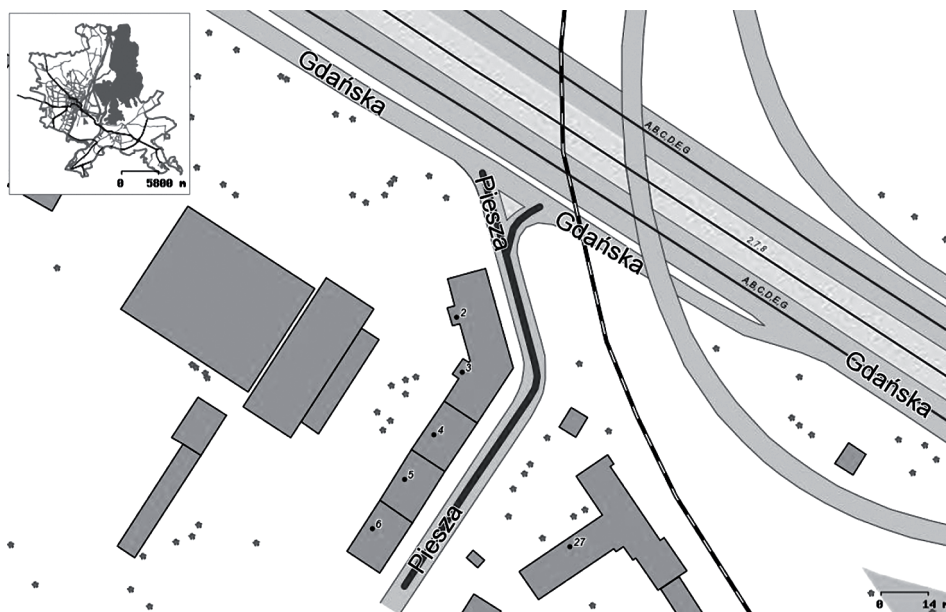
Więc jak mówię, ludzie są różni. Integracja i zaangażowanie jednak jest większe Wyspy Puckiej i Gdańskiej, może dlatego, że razem współdziałamy od wielu lat, aby różne problemy rozwiązywać (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

6.1.3. Subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne ulicy Pieszej

Subsąsiedztwa tego obszaru tworzy budynek mieszkalny przy ulicy Pieszej. Jest to sześcioklatkowa kamienica, w której trzy klatki są zarządzane przez Spółdzielnię Mieszkaniową Śródmieście, a trzy pozostałe pozostają w zarządzie Towarzystwa Budownictwa Społecznego Prawobrzeże, gdzie 50% lokali stanowi odrębną własność osób fizycznych. Podział szczególnie wyraźnie prezentuje częściowo odnowiona elewacja budynku, który położony jest w stosunkowo bliskiej odległości do omawianego budynku przy ulicy Gdańskiej (300 m), stanowi jednak obszar względnie odizolowany otaczającą infrastrukturą drogową i przemysłową (ryc. 6.3).

Na otoczenie budynku składają się: przedsiębiorstwo remontowe dźwigów, tereny stoczni remontowej, przedsiębiorstwo usług hostelowych, wytwórnia mieszanek mineralno-asfaltowych oraz główna arteria transportowa miasta (ulica Gdańska).

Podobnie jak lokatorów budynku przy ulicy Gdańskiej, również w tym przypadku mieszkańców cechuje konflikt wewnętrzny. Przybiera on jednak inną formę i dotyczy spraw administracyjnych, związanych z brakiem możliwości wykupu mieszkań przez część lokatorów. Wywiady z mieszkańcami ulic Gdańskiej i Pieszej dowodzą, że oba subsąsiedztwa są ze sobą skomunikowane w małym stopniu. Dopiero po kilku miesiącach trwania konsultacji społecznych w sprawie spalarni mieszkańcy ulicy Pieszej dowiedzieli się o planach lokalizacji tego zakładu. I w tym przypadku duże znaczenie różnicujące ma tutaj kwestia zasiedzenia i własności lokali mieszkaniowych. Wszyscy badani mieszkańcy ulicy Pieszej wskazują, że są zainteresowani sprawami własnej ulicy, sąsiedztwa i osiedla, jednak przyznają, że głównie skupieni są na sprawach swoich spółdzielni mieszkaniowych.



Rycina 6.3. Schemat subsąsiedztw ulicy Pieszaj

Źródło: opracowanie na podstawie GIS – zasoby mapowe Urzędu Miasta Szczecin.

(...) ul. Pieszaj, tam są dwa środowiska, część bloków jest spółdzielczych, część miejskich (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

(...) ci ludzie z Gdańskiej to chodzą już za tym cały czas. Ludzie, proszę Pana, z Pieszaj po raz pierwszy przyszli. Przyszło ich kupa, za przeproszeniem. (...) Każdy z nich mówił: „co myśmy się dopiero dzisiaj dowiedzieli”. (...) Wie Pan, no tak po twarzach nie znam, ale z piętnaście, dwadzieścia osób (...) i każdy chóralnie krzyczy, że on o tym pierwsze słyszy (...) więc ci z Gdańskiej o tej Pieszaj to od naszych się ludzie dowiedzieli. (...) jak się ulica Pieszaj dowiedziała, to ruszyli gremialnie (kobieta, 42 lata, wykształcenie średnie).

Tak samo oprócz naszego bloku, jest jeszcze ten na Pieszaj. Ja mam tam dobrych sąsiadów, z którymi znam się prywatnie. (...) Oni mają jeszcze gorzej niż my, bo poza tym smrodem mają również dojazd przez swoją posesję do tego czegoś. Ciężarowe samochody nad ranem jeżdżą. Tam im nikt nie powiedział, że spalarnia miała powstać. Muszę się przyznać, że myśmy dopiero powiedzieli im o tym. Ta znajoma rozwiesiła plakaty, rozplakatowała, bo tak to nikt by o tym nie wiedział. Tam są mieszkania Spółdzielni Mieszkaniowej Śródmieście – ta lepsza część bloku, a druga część należy do TBS-u [Towarzystwa Budownictwa Społecznego – przypis własny], do kwaterników. Z tym, że tam jest dużo mieszkań własnościowych, ale o dziwo tam im pozwolono wykupić te mieszkania, bo budynek w planie zagospodarowania jest (kobieta, 41 lat, wykształcenie średnie).

Tym z TBS-ów chyba nie zależy, żeby coś zrobili. Nie wiem, od lat nic nie było robione. My ze spółdzielni to ociepliliśmy, elewację zrobiliśmy, ekrany dźwiękochłonne wymogliśmy. Tak że my jesteśmy dobrzy, ale tak na uboczu trochę. (...) Mamy podobną sytuację do tych z Gdańskiej, ale oni są bardziej poinformowani i zgrani (mężczyzna, 35 lat, wykształcenie średnie).

Podsumowując, lokatorzy ulicy Pieszej dzielą się na dwie grupy. Jedni nie utrzymują ściślejszych relacji sąsiedzkich i nie dążą do integracji, mimo sprzyjającego podłoża terytorialnego. Drudzy to najczęściej członkowie spółdzielni mieszkaniowej, którzy deklarują ściślejsze kontakty z bezpośrednimi sąsiadami i są gotowi do działań zbiorowych na rzecz własnego osiedla. W kwestiach wykraczających poza sprawy spółdzielni oczekują jednak impulsu od pozostałych subsąsiedztw terytorialnych osiedla.

6.2. POSTAWY MIESZKAŃCÓW WZGLĘDEM MIKROŚRODOWISKA MIESZKALNEGO

Wstępna analiza, identyfikująca subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne, pozwala na ogólniejsze podsumowanie, że warstwa terytorialna ma zróżnicowany charakter i nie jest decydującym czynnikiem integrującym. Mimo pozornie sprzyjających warunków urbanistycznych dla budowania ściślejszych stosunków sąsiedzkich to wymiar terytorialny subsąsiedztwa zależny jest od uwarunkowań społecznych, kulturowych i ekonomicznych, panujących w środowisku mieszkalnym.

Pojęcie subsąsiedztwa w wymiarze terytorialnym często ma zbliżony zakres znaczeniowy do mikrośrodowiska mieszkalnego, jednak nie w pełni ujmuje jego wymiar społeczny. Ujęcia definicyjne tych pojęć zostały zaprezentowane w rozdziale trzecim. Wystarczy wspomnieć, że mikrośrodowisko mieszkalne dotyczy zarówno otoczenia przestrzennego, a więc mieszkania, klatki schodowej, domu, infrastruktury subsąsiedztwa, w tym terenów zielonych, jak i wymiaru społecznego, w tym mieszkańców tych zabudowań i najbliższych sąsiadów.

W kontekście niniejszego opracowania wskazane jest uzupełnienie obrazu mikrośrodowiska mieszkalnego o wymiar społeczny subsąsiedztw terytorialnych podsystemu miasta. Odwołując się do teorii cykli życiowych sąsiedztwa (zob. Kotus 2007; Dawkins 2004, s. 833–851; Metzger 2000, s. 7–40; Liu 1997, s. 643–656), można stwierdzić, że omawiane przypadki subsąsiedztw mają zdestabilizowany i upadający wymiar terytorialny, skutkujący zróżnicowanymi typami relacji wewnętrznych (izolowania, koegzystencji, kooperacji) i zewnętrznych (wycofania, zainteresowania, zaangażowania; Kotus 2007, s. 76–77). Innymi słowy, rozdrobnione mieszkalnie terytorium i dezintegrujące relacje społeczne mieszkańców, w wyniku decyzji administracyjnych, subiektywnie postrzeganych jako zagrożenie, mogą przekształcić się w kooperację i zaangażowanie na rzecz mikro-, mezo- i makrośrodowiska mieszkalnego. W tym miejscu warto zapytać, jakie typy relacji sąsiedzkich charakteryzują mieszkańców badanego osiedla, w wymiarze mikrośrodków mieszkalnych, i jaki mają wpływ na integrację subsąsiedztw dla wspólnej kontestacji planów lokalizacji spornej inwestycji.

Mikrośrodowisko mieszkalne jest podstawą relacji wewnętrznych zachodzących między uczestnikami podsystemów sąsiedzkich, odgrywając rolę konstytuującą i podtrzymującą ich istnienie. Uwarunkowania mikrośrodowiska

mieszkalnego przedstawiane są zazwyczaj w dwóch płaszczyznach: sytuacji rodzinnej i sytuacji materialnej. W tych wymiarach poszukuje się czynników sprzyjających integracji sąsiedztw do wspólnego działania.

W rozdziale trzecim przedstawiono jedynie ogólną charakterystykę sytuacji rodzinnej i materialnej mieszkańców badanego osiedla, bez rozróżniania specyfiki jego sąsiedztw. Uzasadnieniem dla szkicowego potraktowania charakterystyki sytuacji rodzinnej mikrośrodków mieszkalnych osiedla jest fakt, że analiza danych wykazała brak istotnych różnic w zidentyfikowanych sąsiedztwach terytorialnych. Mikrostruktura osiedla, z uwagi na podobną sytuację rodzinną oraz wyraźne wydzielenie przestrzenne, sprzyjać powinna kształtowaniu się kooperacyjnych relacji wewnętrznych mikrośrodków mieszkalnych. Mimo to wspomniane relacje wewnętrzne przyjmują postać izolowania, czyli słabych łączności między uczestnikami tych struktur. Przykładem mogą być fragmenty wywiadów z mieszkańcami poszczególnych sąsiedztw osiedla, przytoczone w poprzednim podrozdziale. To jedynie wybrane egzemplifikacje opisywanych przez mieszkańców sytuacji, gdzie wskazują oni na dezintegrujący wpływ relacji wewnętrznych z najbliższymi sąsiadami. Dezintegracja ta przejawia się w patologicznym (alkoholizm, przemoc w rodzinie, wandalizm infrastruktury klatek schodowych, niszczenie mienia wspólnego) i dysfunkcyjnym zachowaniu sąsiadów (nieumiejętność lub niechęć do okazjonalnej czy stałej współpracy na rzecz mikrośrodków mieszkalnych).

Na podstawie badań jakościowych można jedynie zaryzykować hipotezę, że dyspozycja do współpracy jednostek w ramach mikrostruktury sąsiedzkiej zależy w tym wypadku od statusu własnościowego. Ponieważ sąsiedztwa terytorialne ulic Pieszej i Gdańskiej mają zróżnicowany status własnościowy, relacje zaangażowania i kooperacji na rzecz mikrośrodków mieszkalnych są znikome. Mimo to sytuacja mikrośrodków mieszkalnych sąsiedztwa przy ul. Pieszej jest jednak bardziej złożona. Jak wspomniano w poprzednim rozdziale, lokatorów ul. Pieszej można podzielić na dwie grupy: członków spółdzielni mieszkaniowej i TBS-u, którzy tworzą względnie odrębne mikrośrodków mieszkalne (oddzielne klatki schodowe). W wywiadach to członkowie spółdzielni mieszkaniowej deklaruowali gotowość do działań zbiorowych na rzecz własnego mikrośrodków mieszkalnego, zarzucając mieszkańcom TBS-u brak motywacji do zaangażowania i zdolności do kooperacji na rzecz ich mikrośrodków mieszkalnego. Mieszkańcy obu mikrośrodków przyznają jednak, że w kwestiach wykraczających poza sprawy ich sąsiedztwa oczekują impulsu od pozostałych sąsiedztw. Mieszkańców ulicy Gdańskiej trudno podzielić na odrębne mikrośrodków mieszkalne, gdyż gospodarstwa domowe w kamienicy mają zatomizowany i izolowany charakter. Tu również można wyróżnić dwa typy mieszkańców: lokatorów długoletnich i nowych lokatorów socjalnych. W tym przypadku relacje wewnętrzne nie występują lub mają charakter dezintegrujący. Inaczej w przypadku Wyspy Puckiej, gdzie nieuregulowany stosunek własnościowy większości terenów mieszkalnych

oraz względnie spójna sytuacja rodzinna i materialna stały się czynnikiem integrującym, przejawiającym się w stałej współpracy jednostek społecznych na rzecz uregulowania tej kwestii oraz na rzecz swojego subsąsiedztwa.

Należy przyznać, że w przeciwieństwie do relacji wewnętrznych sytuacja rodzinna i materialna mikrośrodków mieszkalnych, w ramach podsystemu społecznego osiedla, nie stanowi czynnika decydującego o konstytuowaniu silnych relacji zewnętrznych, motywujących do działania na rzecz środowiska mieszkalnego. Co więcej, sposób organizacji formy własności, w tym wypadku brak możliwości wykupu mieszkań na własność, stał się barierą dla powstania identyfikacji z miejscem i wytworzenia więzi. Potwierdza to zatem hipotezę Macieja Kowalewskiego (2009a, s. 97), że wspólna sytuacja życiowa i cechy przestrzeni miejsca zamieszkania okazują się w niektórych przypadkach wtórne w stosunku do formy organizacji środowiska mieszkaniowego, a społeczne identyfikacje i autotożsamość zależą od stosunków własnościowych.

Mikrośrodkowo mieszkalne dotyczy zazwyczaj bardzo niewielkiego terytorium, koncentrującego się wokół ograniczonej przestrzeni subsąsiedzkiej, gdzie istnieją zróżnicowane wzajemne relacje wewnętrzne, powstające na bazie bezpośrednich styczności przestrzennych i społecznych. Dopiero kilka mikrośrodków mieszkalnych staje się podstawą warstwy społecznej podsystemu wyższego rzędu, która mimo braku bezpośredniej bliskości przestrzennej tworzy subsąsiedzki terytorialny podsystem społeczny osiedla. Na tym poziomie struktury systemu mieszkańcy dostrzegają istotne czynniki sprzyjające integracji i warunkujące waloryzację przestrzeni. Innymi słowy, dezintegrujące relacje izolowania wewnątrz mikrośrodków mieszkalnych mogą być kompensowane przez relacje wewnętrzne i zewnętrzne przebiegające wertykalnie na wyższych poziomach struktury mieszkalnej (zob. Kotus 2007, s. 73–77).

6.3. POSTAWY MIESZKAŃCÓW WZGLĘDEM MEZOŚRODKOWISKA MIESZKALNEGO

Mezośrodkowo mieszkalne, nazywane inaczej szerszym środowiskiem mieszkalnym, tworzą zespoły kilkunastu sąsiadujących ze sobą domów jednorodzinnych, bloków wielorodzinnych i innych zabudowań, w których zamieszkuje od kilkunastu do kilkudziesięciu zbiorowości subsąsiedzkich. Na tym poziomie podsystemu społecznego miasta szersze środowisko mieszkalne może, ale nie musi być traktowane jako osiedle mieszkaniowe. W tym rozumieniu mieszkańcy osiedla stanowią zbiorowość sąsiedzką, zamieszkującą obszar mezośrodkowiska mieszkalnego, wchodzącego w skład systemu społecznego miasta. Zbiorowości subsąsiedzkie na poziomie mezośrodkowiska mieszkalnego mogą mieć zróżnicowany stopień zintegrowania i w mniejszym bądź większym stopniu potrafią wydzielić granice przestrzenne użytkowanego terytorium. W celu zdefiniowania mezośrodkowiska mieszkalnego kluczowe jest poznanie dynamiki wewnętrznych i zewnętrznych relacji społecznych oraz stosunku do zasiedlonego terytorium.

W świetle dotychczasowej analizy subsąsiedztw terytorialnych i społecznych ważnym czynnikiem motywującym mieszkańców osiedla do uczestnictwa w konflikcie była identyfikacja z miejscem zamieszkania. Analiza mikrośrodowiska mieszkalnego nie pozwoliła jednoznacznie potwierdzić lub wykluczyć tej hipotezy, z uwagi na zróżnicowanie charakteru i dynamiki relacji wewnętrznych w poszczególnych subsąsiedztwach. W tym miejscu punktem odniesienia będzie wyższy poziom podsystemu miasta.

Poziom identyfikacji z miejscem zamieszkania zmierzono za pomocą skróconej wersji Skali Identyfikacji z Miejscem Zamieszkania, opracowanej przez Marię Lewicką (2004, s. 273–315). Z uwagi na ograniczenia i trudności komunikacyjne techniki badawczej CATI w zastosowaniu Skali zdecydowano się ograniczyć liczbę i zakres zadawanych pytań do 20 (10 ukierunkowanych pozytywnie i 10 negatywnie) dotyczących stosunku do mezośrodowiska (osiedla) oraz makrośrodowiska mieszkalnego (miasto). W ten sposób uzyskano dwa wskaźniki: wskaźnik identyfikacji z okolicą, osiedlem oraz własnym miastem (Szczecinem). Szczegółowa analiza czynnikowa narzędzia oraz porównanie wyników znajdują się w zakończeniu niniejszego rozdziału. W tym miejscu szczególnej uwadze poświęcona będzie jedynie statystyczna analiza wskaźnika pierwszego (tab. 6.1).

Na podstawie pobieżnej analizy danych przedstawionych w tabeli 6.1 można uznać, że badani mieszkańcy pozytywnie oceniają swoje mezośrodowisko mieszkalne. Na stwierdzenia pozytywne dotyczące osiedla zdecydowanie częściej odpowiadano „tak”, o czym świadczy średnia uzyskanych punktów: 6,4 na 10 możliwych. Co drugi mieszkaniec odpowiedział twierdząco na 7 i więcej stwierdzeń pozytywnych na temat jego osiedla ($Me = 7,0$). Zdecydowana większość badanych (75,0%) odpowiedziała twierdząco na nie mniej niż 5 pozytywnych twierdzeń, a co czwarty zgadzał się z 9 twierdzeniami na 10 możliwych. Dalsza analiza potwierdziła uzyskane wyniki, gdyż liczba odpowiedzi „tak” na twierdzenia pozytywne znacząco przewyższyła liczbę odpowiedzi „tak” na pytania negatywne.

W kontekście problemu badawczego warto zwrócić uwagę na rozkład opinii dla stwierdzeń negatywnych. Zbiorowość sąsiedzka badanego osiedla zauważa negatywne aspekty swojego mezośrodowiska mieszkalnego. Na stwierdzenia negatywne dotyczące osiedla zdecydowanie częściej odpowiadano „nie”, o czym świadczy średnia uzyskanych punktów: 2,8 na 10 możliwych. Największy odsetek opinii twierdzących uzyskały odpowiedzi: „zgadzam się z krytykami tego miejsca” (52,0%), „czuję się tu zagrożony” (41,7%) i „chciałbym stąd się wyprowadzić” (37,6%). Uzyskane wyniki sugerują, że mimo stosunkowo silnej identyfikacji z osiedlem zbiorowość sąsiedzka zauważa negatywne aspekty swojego mezośrodowiska mieszkalnego, z czego na pierwszy plan wysuwa się poczucie braku bezpieczeństwa, poczucie tymczasowości i gotowość do zmiany miejsca zamieszkania. Zarysowana sprzeczność opinii na temat mezośrodowiska mieszkalnego wymaga większego wyjaśnienia.

Tabela 6.1. Odsetek odpowiedzi „tak” na poszczególne pytania skróconej Skali Identyfikacji z Miejscem Zamieszkania

Moje odczucia wobec miejsca 1– TAK, 2 – NIE	Moje osiedle	Moje miasto
1. Lubię to miejsce	77,2	88,4
2. Bronię, gdy ktoś je krytykuje	68,0	69,7
3. Chciałbym się stąd wyprowadzić	37,6	10,7
4. Tęsknię, gdy długo mnie nie ma	71,6	77,9
5. Nie mam ochoty angażować się w jego sprawy	35,9	37,2
6. Należę tu	87,4	86,5
7. Czuję się tu zagrożony	41,7	23,8
8. Jestem dumny z tego miejsca	58,9	69,6
9. Czuję się tu bezpiecznie	68,9	73,1
10. Zgadzam się z krytykami tego miejsca	52,0	49,4
11. Nie należę tu	23,4	19,8
12. Niewiele wiem o tym miejscu	21,2	18,5
13. Chętnie stąd wyjeżdżam	32,6	22,5
14. Mam ochotę angażować się w jego sprawy	60,7	53,0
15. Czuję się tu wykorzeniony	16,0	12,1
16. Nie lubię tego miejsca	24,8	12,8
17. Dobrze znam to miejsce	83,5	87,4
18. Nie chciałbym się stąd wyprowadzić	39,2	53,8
19. Wstydzę się tego miejsca	26,9	17,0
20. Jestem tu zakorzeniony	76,9	82,4

Źródło: opracowanie własne.

W toku analizy danych przynależność do danego subsąsiedztwa okazała się czynnikiem najsilniej różnicującym stopień identyfikacji z mezośrodowiskiem mieszkalnym. Porównując średnią liczbę odpowiedzi „tak” na twierdzenia negatywne w podziale na zidentyfikowane subsąsiedztwa, uzyskano wyniki: Wyspa Pucka 2,2/10, ul. Pieszka 2,8/10 i ul. Gdańska 4,4/10; $\chi^2(18, N = 215) = 44,4$; $p < 0,001$, $V_c = 0,322$, $p < 0,001$. Są one tym bardziej interesujące, że w poprzednim podrozdziale uznano, że sytuacje rodzinna i materialna mikrośrodowisk mieszkaniowych nie wpływają w sposób znaczący na kształtowanie się silnych relacji subsąsiedzkich. Nie oznacza to jednak, że lokalizacja subsąsiedztwa w wymiarze terytorialnym nie ma istotnego związku ze stopniem identyfikacji z mezośrodowiskiem mieszkalnym. Potwierdzają to wartości średnich liczb odpowiedzi „tak” na twierdzenia pozytywne w podziale na zidentyfikowane subsąsiedztwa: Wyspa Pucka 7,2/10, ul. Pieszka 5,6/10 i ul. Gdańska 5,2/10; $\chi^2(18, N = 215) = 53,4$; $p < 0,001$, $V_c = 0,352$, $p < 0,001$.

W celu przetestowania hipotezy o wpływie wyodrębnionych subsąsiedztw na stopień identyfikacji z osiedlem przeprowadzono dwukrotnie analizę czynnikową na oddzielnych wskaźnikach identyfikacji pozytywnej i negatywnej. Na podstawie testu normalności Kołomogorowa–Smirnowa ustalono, że rozkłady istotnie różniły się od rozkładu normalnego. Test jednorodności wariancji wykazał, że różnica między nimi była istotna statystycznie, należało zatem uznać ich niejednorodność. Z uwagi na niespełnienie założenia jednorodności zdecydowano się przeprowadzić analizę wariancji opartą na konserwatywnym teście Browna–Forsythe’a dla wskaźnika pozytywnej: $B-F(2, 132) = 12,16; p < 0,001$; negatywnej: $B-F(2, 114) = 11,53, p < 0,001$. Na tej podstawie stwierdzono, że uzyskane różnice były istotne statystycznie. W celu identyfikacji, które pary są od siebie różne, wykonano dwa testy *post hoc* – konserwatywny (T2 Tamhane’a) i liberalny (Gamesa–Howella). Uzasadnieniem użycia testu konserwatywnego T2 Tamhane’a była chęć uzyskania większego zaufania do wyników, natomiast testu liberalnego Gamesa–Howella – dbałość o identyfikację nawet małych, ale systematycznych różnic.

W przypadku wskaźnika pozytywnej identyfikacji oba porównania *post hoc* zgodnie potwierdziły istotne różnice między Wyspą Pucką ($M = 7,2; SD = 2,2$) a pozostałymi subsąsiedztwami ($p < 0,001$). Wykazały też, że różnice w stopniu identyfikacji z osiedlem między subsąsiedztwami ul. Pieszkiej ($M = 5,6; SD = 2,6$) i ul. Gdańskiej ($M = 5,2; SD = 2,7$) są nieistotne statystycznie. W drugim wskaźniku identyfikacji z osiedlem (twierdzeń negatywnych) sytuacja okazała się inna. Opinie o osiedlu subsąsiedztw Wyspy Puckiej ($M = 2,2; SD = 2,0$) i ul. Pieszkiej ($M = 2,8; SD = 2,3$) okazały się zgodne ($p < 0,001$) i istotnie różne od opinii mieszkańców subsąsiedztwa ul. Gdańskiej ($M = 4,4; SD = 2,8$).

Analiza rzetelności metodą wzoru 20 Kudera i Richardsona, która jest odpowiednikiem alfy Cronbacha dla skal o dychotomicznym i nominalnym wzorcu odpowiedzi, została policzona oddzielnie dla obu wyodrębnionych w analizie czynnikowej wskaźników identyfikacji z osiedlem. Współczynniki te wynoszą odpowiednio dla skali pozytywnej $KR-20 = 0,76$ ($n = 214$) i negatywnej $KR-20 = 0,73$ ($n = 211$), co świadczy o rzetelności przyjętych narzędzi pomiarowych.

Respondenci zamieszkujący subsąsiedzki terytorialny podsystem społeczny ulicy Gdańskiej w najmniejszym stopniu identyfikują się ze swoim mezośrodowiskiem mieszkalnym. Na przeciwnym biegunie znajdują się badani subsąsiedztwa Wyspa Pucka, którzy deklarują silny stopień identyfikacji z szerszym środowiskiem mieszkalnym. W przypadku zbiorowości subsąsiedzkiej ulicy Pieszkiej trudno o jednoznaczną interpretację. Z jednej strony stosunkowo często jej członkowie odpowiadali przecząco na twierdzenia pozytywne, z drugiej – prezentowali umiarkowane opinie na temat twierdzeń negatywnych. Można więc uznać, że charakteryzuje ich umiarkowany stopień identyfikacji z osiedlem. Wyjaśnieniem opisywanego zróżnicowania opinii w wymiarze terytorialnym mezośrodowiska

mieszkalnego mogą być uwarunkowania przestrzenno-urbanistyczne osiedla (opisane w podrozdziale 6.1) oraz status własnościowy.

Analiza czynnikowa ujawniła istotne różnice w identyfikacji mezośrodowiska mieszkalnego ze względu na rodzaj subsąsiedztwa. W dalszej części opracowania okaże się, że różnice te miały istotny wpływ na przebieg konfliktu i dynamikę konsultacji społecznych. W tym miejscu wystarczy wspomnieć, że mieszkańcy przedmiotowego osiedla, mimo zorganizowanego i aktywnie działającego komitetu protestacyjnego, nie potrafili stworzyć wspólnoty interesów, zdolnej do skutecznego osiągania swoich postulatów właśnie z uwagi na różny stopień identyfikacji z osiedlem. W dyskursie władze miasta–mieszkańcy osiedla, przeważały partykularne interesy poszczególnych subsąsiedztw, a nie całego mezośrodowiska mieszkalnego.

6.4. POSTAWY MIESZKAŃCÓW

WOBEC MAKROŚRODOWISKA MIESZKALNEGO

Makrośrodowisko mieszkalne to warstwa terytorialna, tworząca miasto, której warstwę społeczną stanowi zbiorowość miejska. Ten typ struktury społecznej wyznaczają ściśle granice miasta, w ramach których funkcjonują liczne zróżnicowane zbiorowości osiedlowe, tworzące podsystemy sąsiedzkie.

W tabeli 6.1 zawartej w poprzednim podrozdziale zaprezentowano rozkład opinii dotyczących stosunku do makrośrodowiska mieszkalnego (miasto) mierzonych za pomocą Skali Identyfikacji z Miejscem Zamieszkania autorstwa Marii Lewickiej. Na podstawie danych można stwierdzić, że mieszkańcy osiedla bardzo silnie identyfikują się z miastem. „Tak” respondenci odpowiadali średnio w przypadku 7,2 na 10 twierdzeń pozytywnych dotyczących miasta. Co drugi badany zgodził się z 8 i więcej pozytywnymi twierdzeniami na temat Szczecina. Jedynie co czwarta osoba zgodziła się tylko z 6 i mniej opiniami, co również należy uznać za zadowalający wynik. Osoby zgadzające z nie więcej niż 4 pozytywnymi twierdzeniami stanowiły zaledwie 5,2% wszystkich badanych.

Stosunkowo silną identyfikację z miastem potwierdza analiza statystyczna wskaźnika negatywnego. Co drugi badany mieszkaniec osiedla zgodził się z nie więcej niż 2 opiniami negatywnymi na temat miasta. Jedynie co dziesiąty przyznał rację 5 twierdzeniom pejoratywnie odnoszącym się do całego systemu miejskiego. Wśród badanych aż 18,2% nie zgodziło się z żadnym z twierdzeń negatywnych.

Analiza rzetelności metodą 20 Kudera i Richardsona potwierdziła skuteczność przyjętego narzędzia dla wskaźnika pozytywnego $KR-20 = 0,76$ ($n = 216$). Statystyka $KR-20$ dla wskaźnika negatywnego $KR-20 = 0,61$ ($n = 209$) okazała się dużo niższa, ale wystarczająca, aby uznać jego rzetelność. Twierdzeniem znacząco obniżającym rzetelność była opinia „czuję się tu wykorzeniony”. W trakcie zbierania danych respondenci zgłaszali trudności ze zrozumieniem znaczenia

czasownika „wykorzenieć”. Trudność ta dotyczyła również poziomu identyfikacji z osiedlem. W przyszłości należałoby się zastanowić nad znalezieniem zamiennika dla tego twierdzenia, który zwiększyłby efektywność Skali Identyfikacji z Miejscem Zamieszkania.

W podziale na subsąsiedztwa rozkład opinii pozytywnych na temat makrośrodowiska mieszkalnego przedstawiał się następująco: Wyspa Pucka 7,3/10, ul. Gdańska 8,1/10, ul. Pieszka 6,3/10, natomiast negatywnych: Wyspa Pucka 2,1/10, ul. Gdańska 2,1/10, ul. Pieszka 2,4/10. Na tej podstawie można uznać, że we wszystkich subsąsiedztwach występuje znaczący stopień identyfikacji z miastem. Może to oznaczać, że opinie i postawy wobec mezośrodowiska mieszkalnego mieszkańców osiedla w sytuacji sporu lokalizacyjnego nie przekładają się na ocenę systemu jako całości. Nawet negatywny stosunek do mikro- i mezośrodowiska mieszkalnego mieszkańców subsąsiedztwa ulicy Gdańskiej nie wpłynął na ich pozytywną identyfikację z miastem. Mieszkańcy osiedla, decyzją władz miasta, ponoszą koszty i wystawiają się na potencjalne zagrożenia niechcianej i zarazem potrzebnej miastu inwestycji. Jednocześnie postawa kontestacyjna względem decyzji władz miasta nie wpłynęła na stopień ich silnej identyfikacji z całością systemu.

Ze względu na fakt, że odnotowano zgodny stosunek do twierdzeń negatywnych na temat miasta, warto wskazać te opinie, z którymi mieszkańcy sąsiedztw zgadzali się najczęściej: „zgadzam się z krytykami tego miejsca” (Wyspa Pucka – 51,4%, ul. Gdańska – 50,0%, ul. Pieszka – 45,8%); „nie mam ochoty angażować się w jego sprawy” (Wyspa Pucka – 31,0%, ul. Gdańska – 47,5%, ul. Pieszka – 37,3%), „czuję się tu zagrożony” (Wyspa Pucka – 23,9%, ul. Gdańska – 10,0%, ul. Pieszka – 35,6%). Mimo stosunkowo silnej identyfikacji z miastem mniej więcej co trzeci mieszkaniec osiedla czuje się w nim zagrożony i zgadza się z krytycznymi opiniami na jego temat. Jednocześnie stosunkowo duży odsetek respondentów nie chce się zaktywizować społecznie do działań na rzecz całego miasta. Świadczyć to może o pewnego rodzaju subiektywnej ekskluzji mieszkańców osiedla. Z jednej strony czują się mieszkańcami miasta, z drugiej – w sytuacji konfliktowej myślą raczej o interesie i potrzebach własnych subsąsiedztw.

W celu potwierdzenia hipotezy, że stopnie identyfikacji z miastem w podziale na subsąsiedztwa nie są od siebie różne w sposób istotny statystycznie, przeprowadzono analizę wariancji. Na podstawie statystyki F Levene’a wykazano istotny statystycznie efekt rodzaju subsąsiedztwa dla wskaźnika identyfikacji pozytywnej z miastem ($F = 5,84$; $p < 0,01$) i nieistotny efekt dla wskaźnika negatywnego. Przeprowadzone porównania *post hoc* dla wskaźnika pozytywnego – konserwatywnego (test Scheffe) i liberalnego (test Student–Newman–Keuls) – potwierdziły brak istotnych różnic między Wyspą Pucką ($M = 7,3$; $SD = 2,5$) i ul. Gdańską ($M = 8,1$; $SD = 2,7$), odróżniając je od sąsiedztwa ul. Pieszkiej ($M = 6,3$; $SD = 2,6$). Nieistotna statystycznie wartość statystyki F dla wskaźnika

negatywnego potwierdziła zgodność opinii negatywnych na temat miasta, w którym mieszkańcy czują się zagrożeni i zniechęceni do aktywności na jego rzecz.

Uzyskane wyniki sugerują, że mimo stosunkowo silnej identyfikacji z osiedlem i miastem zbiorowość osiedlowa zauważa negatywne aspekty swojego mikro-, mezo- i makrośrodowiska mieszkalnego, z czego na pierwszy plan wysuwa się poczucie braku bezpieczeństwa, poczucie tymczasowości, gotowość do zmiany miejsca zamieszkania i zniechęcenie do aktywności społecznej. Wspólna sytuacja życiowa i cechy przestrzeni miejsca zamieszkania okazały się wtórne w stosunku do formy organizacji środowiska mieszkalnego. Ocena tego ostatniego okazała się w dużej mierze zależna od przynależności do danego sąsiedztwa w wymiarze terytorialnym. W wymiarze społecznym decydującą rolę w relacjach wobec terytorium zamieszkania i innych mieszkańców odgrywały stosunki własnościowe. Innymi słowy, autotożsamość mieszkańców osiedla okazała się mocno zależna od stosunków własnościowych, rozumianych szerzej jako trwałość prawa do zamieszkania w danym lokalu lub domu. Powyższe ustalenie będzie miało istotne znaczenie różnicujące przebieg i dynamikę przedmiotowego konfliktu ekologicznego w mieście.

6.5. WIĘŹ SĄSIEDZKA I JEJ WPLYW NA PRZEBIEG KONFLIKTU

Sąsiedztwo jest uznawane za podstawową zależność i rodzaj stosunków społecznych powstających w zbiorowościach terytorialnych (zob. Turowski 1976b, s. 201). Stosunki sąsiedzkie nie ograniczają się jedynie do samej bliskości przestrzennej; ich konotacje często odnajdujemy w takich terminach, jak „powiązanie z osiedlem”, „związki z osiedlem”, „postawy względem mezośrodowiska mieszkaniowego” czy „waloryzacja przestrzeni osiedla”. Jak wskazuje Paweł Rybicki (1979), obiektywne relacje jednostki z układem terytorialnym wymagają uzupełnienia o subiektywne związki między jednostkami i małymi zbiorowościami na osiedlu. Dopiero wówczas mówić można o istnieniu takiego rodzaju powiązań, który wskazuje, że dana zbiorowość jest czymś więcej niż tylko prostym systemem społecznym (zob. Michalska-Żyła 2010, s. 42). Częściowo ten wątek był poruszany przy rozróżnieniu społecznej i terytorialnej warstwy obiektywnych stosunków sąsiedzkich na osiedlu, jednak w niedostateczny sposób wykazano jakość subiektywnych więzi społecznych między jego mieszkańcami. Powyższe konotuje rozróżnienie „więzi na osiedlu/w mieście” od „więzi z osiedlem/miastem”. W poprzednich rozdziałach większą uwagę poświęcono problemom więzi z układem terytorialnym, jedynie zaznaczając niektóre wątki odnoszące się do psychospołecznych więzi sąsiedzkich. Więź społeczna obejmuje zatem dwa wymiary stosunków społecznych: obiektywny i subiektywny (psychospołeczny).

O znaczeniu więzi społecznej dla przedstawienia podstaw infrastruktury społecznej konfliktu mogą świadczyć słowa Władysława Jachera (1987, s. 22): „bez znajomości tego, co składa się na więź społeczną, nie można zrozumieć

mechanizmów systemu społecznego”. Więż społeczna w wymiarze subiektywnym określana jest jako „świadomość grupowa, świadomość zbiorowa, poczucie łączności czy też poczucie solidarności” (Turowski 2001, s. 87–88). Ze względu na różnorodność i złożoność systemu miejskiego więzi społeczne rozpatruje się wieloaspektowo, m.in. z punktu widzenia rodziny, sąsiedztwa, osiedla, dzielnicy, zakładu pracy i instytucji miejskich. Więż sąsiedzka jest zatem konsekwencją wspólnego zamieszkiwania i korzystania z tych samych instytucji miejskich (zob. Jacher 1987, s. 88) i skutkuje uzewnętrznionym lub utajonym poczuciem przynależności, uświadomionym poczuciem odrębności i współdziałaniem (zob. Turowski 1976b, s. 227) na rzecz podsystemów subsąsiedzkich, sąsiedzkich i sublokalnych.

Znaczenie więzi sąsiedzkich w kontekście lokalnych konfliktów ekologicznych jest podstawowe, gdyż to od ich siły oddziaływania zależy charakter stosunków międzyludzkich na osiedlu. Specyfika relacji wewnątrz zbiorowości osiedlowej warunkuje formę i dynamikę reakcji mieszkańców na zaistniałe napięcie spowodowane wystąpieniem kontrowersyjnego zdarzenia, stanowiącego dla nich zagrożenie. Rozróżnienie możliwych postaw kontestacyjnych zostało przedstawione we wcześniejszej części rozprawy. W tym miejscu warto jednak nadmienić, że charakter układów sąsiedzkich (tj. „znajomościowo-świadczeniowy”, „znajomościowo-ceremonialny”, „poinformowany” – Turowski 1976a, s. 20–32, czy inaczej „ograniczający”, „konwencjonalny”, „poinformowany”, „świadczeniowy”, „solidarnościowy” i „towarzysko-przyjacielski” – Kryczka 1981) pozwala przypuszczać możliwe typy postaw kontestacyjnych mieszkańców osiedlowych podsystemów sąsiedzkich.

Jak już wspomniano za Piotrem Matczakiem (2004, s. 59–65), cechą wyróżniającą lokalne konflikty ekologiczne jest powstawanie nowych form organizacyjnych, takich jak sąsiedzkie grupy obronne, osiedlowe komitety protestacyjne, fora dyskusyjne, lokalne portale informacyjne itd. Dynamika lokalnych konfliktów ekologicznych zależy w dużej mierze od charakteru więzi sąsiedzkiej i wynikających z niej konsekwencji dla rodzaju stosunków międzyludzkich na osiedlu. Jak wskazuje Mateusz Błaszczyk, dyspozycja do sąsiedzkiego podejmowania oddolnych działań na rzecz miejsca zamieszkania (osiedla) pojawia się jedynie w przypadku sąsiedztwa „poinformowanego”, tj. takiego, w którym występuje wysoki stopień wiedzy o życiu rodzinnym, zawodowym i towarzyskim sąsiadów. Dodatkowymi czynnikami sprzyjającymi aktywności sąsiedzkiej są wiek, wykształcenie oraz rodzaj zabudowy. Aktywność sąsiedzka zdecydowanie częściej występuje u osób w średnim wieku z wyższym wykształceniem, zamieszkujących obszar niskiej zabudowy jednorodzinnej (zob. Błaszczyk 2007, s. 167).

W przypadku badanej zbiorowości osiedlowej stwierdzono, że istnieją trzy subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne: na terenie Wyspy Puckiej oraz przy ulicach Pieszkiej i Gdańskiej. Zróżnicowane uwarunkowania przestrzenne, środowiskowe, społeczne i ekonomiczne skutkowały wykształceniem się różnych

typów zachowań sąsiedzkich. W przypadku Wyspy Puckiej mamy do czynienia z silnym poczuciem wspólnoty, nacechowanym intensywnym oddziaływaniem sąsiedzkim, relatywnie dobrym obiegiem informacji i silnym poczuciem odrębności, co wskazuje na „poinformowany” typ więzi sąsiedzkiej. Świadczą o tym również wypowiedzi samych mieszkańców:

Są to zbiorowiska ludzi, chodzi o mieszkańców, które jak mówię, są wieloletnie, wielu z nas jest tam od urodzenia. Ja się tam urodziłem na Wyspie, więc jestem Wyspiarzem, i dużo z nas tam takich jest (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

Bo wszyscy, proszę pana, my się znamy, my znamy swoich rodziców, my swoje dzieci, my swoich wnuczków znamy. My jesteśmy o tyle niebezpieczni dla urzędników, że my się wszyscy znamy. Oni tego nie lubią (kobieta, 42 lata, wykształcenie średnie).

Sześćdziesiąt lat tu mieszkam i znam każdego jednego, jakie błędy popełnił, jakie ja popełniłem, że tu się wybudowałem (mężczyzna, 61 lat, wykształcenie zawodowe).

Znamy się i jeśli jakieś problemy tam występują, to przecież ze sobą rozmawiamy (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

Nieuregulowany stosunek własnościowy większości terenów mieszkalnych Wyspy Puckiej, względnie spójna struktura społeczna i niski (jednorodzinny) rodzaj zabudowy stały się dodatkowymi czynnikami więziotwórczymi. Analiza wskaźników identyfikacji (pozytywnego i negatywnego) dokonana w poprzednim rozdziale potwierdziła, że mieszkańcy Wyspy Puckiej jako jedyni deklarowali silny stopień identyfikacji z mezośrodowiskiem mieszkalnym. Co więcej, wypowiedzi zarejestrowane w wywiadach pogłębionych wielokrotnie odnosiły się do przykładów wzajemnej wymiany świadczeń, drobnych przysług, pomocy sąsiedzkiej oraz satysfakcji z miejsca zamieszkania. Pozwala to sądzić, że charakter więzi sąsiedzkiej łączący mieszkańców subsąsiedzkiego podsystemu osiedlowego Wyspa Pucka przyjmuje postać sąsiedztwa świadczeniowego i solidarnościowego.

Inaczej jest w przypadku pozostałych subsąsiedztw, gdzie obserwowano odmienne typy stosunków społecznych zachodzących w relacjach sąsiedzkich. Najslabiej związki ze współmieszkańcami odczuwają respondenci subsąsiedztwa przy ulicy Gdańskiej, zamieszkujący stare, przedwojenne domy wielorodzinne i kamienice z licznymi klatkami schodowymi. Większość pytaných mieszkańców tego subsąsiedztwa twierdzi, że nie utrzymuje ścisłych kontaktów sąsiedzkich, a część nawet nie zna sąsiadów „zza ściany”. Opisując cechy przestrzenno-urbanistyczne osiedla (zob. podrozdz. 6.1), przytoczono część wypowiedzi, świadczących o zatomizowanym, izolowanym i dezintegrującym charakterze relacji sąsiedzkich. W tym wypadku w pierwszym oglądzie trudno mówić o istnieniu nawet tzw. ograniczających więzi sąsiedzkich, w których słabo uświadomione stosunki społeczne sprowadzają się do funkcji odniesienia normatywnego i nieformalnej kontroli społecznej. Z jednej strony oznaczałoby to, że w ramach stosunków między mieszkańcami dochodziłoby do dostrzegania i piętnowania

naruszanych norm sąsiedzkich. Z drugiej – mieszkańcy sami nie dopuszczaliby się czynności uznawanych za nieodpowiednie, niewskazane lub niedopuszczalne, takich jak palenie ognisk w domu czy dewastacja i zanieczyszczanie klatek schodowych.

Warto jednak dokonać głębszej analizy, aby dostrzec ukryty podział wewnętrzny subsąsiedztwa ulicy Gdańskiej na grupę zasiedziałą i nowych lokatorów społecznych, gdyż różnicuje ona powyższy pogląd o jednorodności więzi sąsiedzkiej. Lokatorzy zasiedziali wielokrotnie wskazywali na łączącą ich głębszą sieć relacji sąsiedzkich. Przejawia się ona nie tylko podczas kontaktów stycznościowych w rodzaju nieangażującej wymiany pozdrowień, lecz także we wzajemnym informowaniu o sprawach subsąsiedztwa, jak również aktywności na jego rzecz. Pozostała podgrupa została wykluczona z obiegu informacji sąsiedzkiej z uwagi na przykre doświadczenia wynikające z bezpośrednich styczności sąsiedzkich. Z tego wynika, że wieloletnie stosunki lokatorów zasiedziałych można ujmować w kategorii łączącej ich więzi sąsiedzkiej o charakterze konwencjonalnym, poinformowanym i solidarnościowym, z ograniczoną funkcją nieformalnej kontroli społecznej.

Subsąsiedztwo ulicy Pieszaj również charakteryzuje się podziałem na dwie grupy. Pierwsza to mieszkańcy klatek schodowych należących do TBS-u, którzy nie utrzymują ściślejszych relacji sąsiedzkich i nie dążą do integracji, mimo sprzyjającego podłoża terytorialnego. Wskazuje to na ograniczony i konwencjonalny typ więzi sąsiedzkiej. Inaczej członkowie spółdzielni mieszkaniowej, którzy deklarują ściślejsze kontakty z bezpośrednimi sąsiadami i są gotowi do działań zbiorowych na rzecz własnego osiedla, jednak zazwyczaj są słabo poinformowani o sprawach wykraczających poza obszar ich mikrośrodowiska mieszkalnego. Mimo to respondenci należący do spółdzielni wskazywali na stosunkowo dobre rozeznanie w sprawach osobistych ich sąsiadów i umiarkowanie wysoki stopień identyfikacji z mezośrodowiskiem mieszkalnym. Wskazuje to na konwencjonalny, informacyjny i solidarnościowy charakter więzi sąsiedzkiej.

W żadnym z wyróżnionych subsąsiedztw nie odnotowano wypowiedzi świadczących o istnieniu towarzysko-przyjacielskich więzi sąsiedzkich, których wskaźnikiem byłyby składane przez sąsiadów wzajemne wizyty czy ich uczestnictwo w uroczystościach rodzinnych.

W świetle powyższych rozważań psychospołeczny wymiar więzi sąsiedzkiej ujawnił złożoność i wielowymiarowość stosunków społecznych zachodzących nawet na raczej mało licznym osiedlu. Dokonane rozróżnienie podgrup w subsąsiedztwach, ze względu na swoiste cechy obiektywne i subiektywne, ma istotne znaczenie dla analizy przebiegu lokalnego konfliktu ekologicznego. Ze względu na zróżnicowane uwarunkowania poszczególnych subsąsiedztw i panujących w nich więzi sąsiedzkich mieszkańcy osiedla nie uczestniczą jednakowo w przebiegu lokalnego konfliktu ekologicznego. Zbiorowości poszczególnych subsąsiedztw prezentują różne cele, zarówno w rozumieniu korzyści (interesy),

jak i wartości, wyznaczonych przez normy społeczne. Co więcej, mają one różną dyspozycję mobilizującą do aktywności na rzecz swoich środowisk mieszkalnych, różne zdolności do przeforsowywania własnego stanowiska, odmienne sposoby postrzegania i artykulacji potencjalnego ryzyka i zagrożeń, a także różne postawy i zachowania kontestacyjne w trakcie procesu konsultacji społecznych. Podsumowując, mieszkańcy osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście nie stanowią reprezentacji całości. Jest to raczej dość wąska reprezentacja zbiorowości osiedlowej, związana nie tylko poczuciem zagrożenia wywołanym przez czynnik konfliktogenny, ale przede wszystkim odpowiednim kapitałem społecznym w postaci czynników: obiektywnych (spójna struktura społeczna, jasno wydzielony obszar sąsiedzkich interesów) i subiektywnych (charakter więzi sąsiedzkiej i stopień identyfikacji z subsąsiedztwem, sąsiedztwem i osiedlem).

Odnosząc powyższe konstatacje do badanego przypadku, należy stwierdzić, że przedstawiciele Wyspy Puckiej, długoletni lokatorzy kamienicy przy ulicy Gdańskiej oraz mieszkańcy spółdzielczy ulicy Pieszaj mieli decydujący wpływ na ustalenie hierarchii interesów i wartości, preferowane sposoby kompensacji ryzyka i zagrożeń, określenie granic negocjacyjnych oraz wybór strategii protestu i perswazji. Pozostali mieszkańcy osiedla zostali zredukowani do roli niezaangażowanych obserwatorów, zaplecza społecznego i gwarancji legitymizacji prezentowanych racji.

Zdecydowanie najsilniejszą pozycję i zdolność definiowania sytuacji konfliktowej przez pryzmat własnych, partykularnych interesów mieli mieszkańcy Wyspy Puckiej. Pozostałe dwie podgrupy interesu zbiorowości subsąsiedzkich ulic Gdańskiej i Pieszaj również prezentowały jasno zdefiniowane, partykularne interesy, jednak wyraźnie miały gorszą pozycję negocjacyjną. Elementem integrującym trzy osiedlowe zbiorowości subsąsiedzkie był klasyczny syndrom NIMBY, wywołany poczuciem zagrożenia, na skutek decyzji administracyjnej o charakterze inwestycyjnym, lokalizującej się na osiedlu. W kolejnym rozdziale przedstawiona zostanie charakterystyka sytuacji konfliktowej, która ujawni stopień złożoności prezentowanej typologii uwarunkowań postaw kontestacyjnych poszczególnych zbiorowości subsąsiedzkich i wynikające z tego konsekwencje dla dynamiki lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście.

ROZDZIAŁ VII

UWARUNKOWANIA KONFLIKTU

7.1. CHARAKTERYSTYKA SYTUACJI KONFLIKTOWEJ

Jak wspomiano w rozdziałach poprzedzających, teoria reżimu miejskiego może być satysfakcjonująco użyteczna w prezentowaniu uwarunkowań konfliktu ekologicznego w mieście. W jej założeniach decydujący wpływ na powstawanie sytuacji konfliktowych mają uwarunkowania polityki miejskiej. W tym kontekście postulat zrównoważonego rozwoju miasta jest podporządkowany celowym interesom liczących się podmiotów miejskich, formujących reżim wzrostu (tj. władzom miasta oraz przedsiębiorcom). Co więcej, wspólne lokalne interesy miejskiego reżimu wzrostu w dużym stopniu są uwarunkowane zewnętrznie przez krajowe i międzynarodowe akty prawne. Jednocześnie jednak każdy reżim wzrostu w miejskim systemie społecznym jest ograniczany przez specyfikę lokalnego środowiska naturalnego oraz oczekiwania środowisk społecznych. Oznacza to, że reżimy wzrostu są w różny sposób zależne od wielu elementów samego miejskiego systemu społecznego czy nawet ogólnopaństwowego i międzynarodowego systemu polityczno-gospodarczego. Punktem wyjścia teorii reżimu miejskiego jest przekonanie, że to polityka lokalna, a nie mechanizmy wolnego rynku, ma decydujące znaczenie dla kształtowania kierunków rozwoju miasta (zob. Sagan 2000, s. 37).

Przedstawienie sytuacji konfliktowej w ujęciu teorii reżimu miejskiego wymaga zarysowania perspektywy wykraczającej poza opinie i zachowania mieszkańców osiedla. W grze sił na scenie miejskiej uczestniczy wiele aktorów społecznych, nazywanych grupami interesu. Można wśród nich wymienić władze lokalne i centralne, lokalnych i ogólnokrajowych przedsiębiorców i deweloperów, międzynarodowe korporacje, organizacje polityczne i pozarządowe, media, uczelnie wyższe, osiedlowe grupy interesu oraz ogólnie pojętą zbiorowość miejską. Teoria reżimu miejskiego wychodzi z założenia, że jedna grupa interesu nie jest w stanie kontrolować całej złożoności systemu, a efektywność rządzenia zależy od umiejętności ważenia przez władze miejskie interesów beneficjentów wzrostu i rozwoju gospodarczego z interesami podmiotów społecznych.

Miejski reżim wzrostu to koalicja interesów władz miasta z elitami przedsiębiorców, których potrzeby wzrostu i szanse rozwojowe są wzajemnie związane

i zlokalizowane w przestrzeni miasta. Koalicja ta charakteryzuje się najczęściej nierównoprawnym, wspólnym osiąganiem korzyści wynikających z kontroli zasobów miasta, zdolności narzucania preferowanego kierunku rozwoju miasta i realizacji zamierzonych działań. Wspólnota interesów ogniskująca się w miejskim reżimie wzrostu może być zróżnicowana pod kątem celu, motywacji, jakości oraz strategii działania. Ogólny mechanizm reżimów miejskich osadza się na podziale wzajemnie uzupełniających się zadań. Zadaniem władz miejskich jest pozyskiwanie kapitału i inwestycji od przedsiębiorców, którzy działają na rzecz maksymalizacji swoich zysków. Za ich sprawą władze miasta osiągają korzyści na różnych polach, takich jak zmniejszenie bezrobocia i innych problemów społecznych, zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej, wzmocnienie wizerunku, siły politycznej, budżetu i konkurencyjności miasta, a co za tym idzie – większe poparcie społeczne. Warto nadmienić, że rzadko zachodzi sytuacja, w której jeden reżim miejski kontroluje wszystkie pola interesów. W systemie miasta funkcjonuje wiele reżimów miejskich, których zakres oddziaływania jest określony przez sektorową czy przedmiotową specjalizację działalności gospodarczej i politycznej. Ponadto, z uwagi na dynamiczny charakter reżimów, warunkowany poparciem wyborców, zwykle zawiązywane są one na czas trwania kadencji władzy miejskiej lub realizacji danego projektu inwestycyjnego. Reżimy powstałe na rzecz realizacji konkretnego projektu inwestycyjnego nazywane są przez Gerry’ego Stokera i Karen Mossberger (1994, s. 195–212) reżimami instrumentalnymi. W kontekście analizowanego studium przypadku relacje władz miejskich i przedsiębiorców układają się właśnie w instrumentalny typ reżimu miejskiego.

Cechą charakterystyczną reżimów instrumentalnych jest partnerstwo, które regulują ustalone procedury prawne (np. prawo zamówień publicznych, prawo działalności lobbingowej). Zazwyczaj miejskie reżimy instrumentalne są zależne od politycznych, prawnych i finansowych, zewnętrznych czynników wsparcia szczebla administracji rządowej. Nie inaczej jest i w tym przypadku. W tym miejscu należy wyjść poza założenia teoretyczne, aby zarysowując genezę i podstawy sytuacji konfliktowej, powrócić później do teorii.

Przedstawienie tej konkretnej sytuacji konfliktowej i poświęcenie jej studium przypadku uzasadniają dwa fakty: 1) w tym czasie był to jedyny z jedenastu projektów o dofinansowanie budowy spalarni odpadów z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013, którego załącznikiem był nieobowiązkowy, ale pożądaný dokument w postaci umowy społecznej; 2) ten sam projekt został wybrany przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego jako przykład dobrych praktyk związanych z wypełnieniem wymagań dyrektyw środowiskowych oraz prowadzeniem konsultacji społecznych w projektach unijnych (zob. Maniszewska 2011).

Etap 1. Planowanie inwestycji i wybór potencjalnych lokalizacji

Zamierzeniem władz miasta (Gminy Miasto Szczecin) było zorganizowanie i wprowadzenie systemu gospodarki odpadami komunalnymi spełniającego wymagania przepisów prawa polskiego i Unii Europejskiej. Wśród przyczyn podjęcia prac nad miejskim systemem gospodarki odpadami komunalnymi wymieniano: zagrożenie narzuceniem kar finansowych za niedostosowanie do wymogów unijnych, zamknięcie niespełniających norm i nierentownych składowisk odpadów usytuowanych za miastem, a także zapewnienie bezpieczeństwa sanitarnego mieszkańcom, w tym sprawnego odbioru odpadów, oraz zmniejszenie antropopresji na środowisko naturalne.

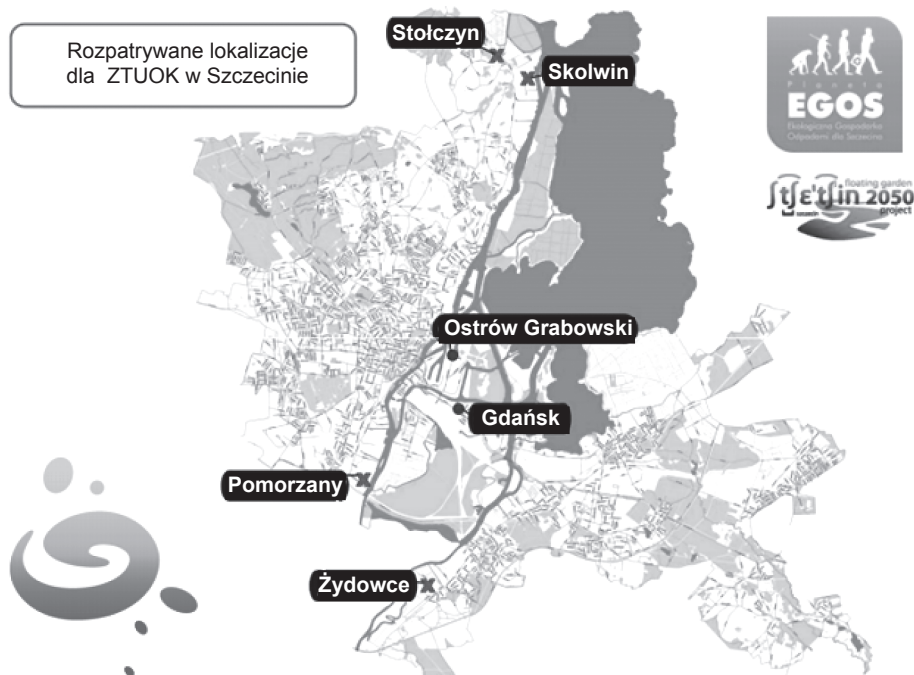
W tym celu w 2006 r. zostały podjęte działania przygotowawcze, polegające na dokonaniu oceny oraz wytypowaniu zadań do realizacji w sferze inwestycyjnej. Działania w wymiarze długoterminowym zostały ujęte w pierwszym Planie Gospodarki Odpadami uchwalonym 28 czerwca 2004 r. Gmina Miasto Szczecin w 2006 r. wystąpiła z wnioskiem do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego o uwzględnienie na wstępnej liście projektów kluczowych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowiska zadań z zakresu gospodarki odpadami dla Szczecina.

W uchwalonym dnia 14 maja 2007 r. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Szczecina nie zakładano możliwości budowy spalarni odpadów, a jedynie proponowano lokalizację „stacji przeładunkowych odpadów komunalnych”. Lokalizacje zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych zostały ustalone na podstawie: opinii Biura Planowania Przestrzennego Miasta w Szczecinie, ekspertyzy firmy Grontmij Polska Sp. z o.o. pt. „Założenia techniczno-ekonomiczne realizacji zakładu termicznego przekształcania odpadów komunalnych (ZTPOK) dla miasta Szczecina”, wskazań projektu Planu Gospodarki Odpadami dla Szczecina oraz ekspertyzy „Ocena strategiczna docelowego systemu gospodarki odpadami dla Miasta Szczecina wraz z wyborem wariantów lokalizacji ZTPOK”. Mimo braku ujednoczonych kryteriów lokalizacji inwestycji w ekspertyzach można wskazać na następujące kryteria wyboru: kryterium dostępu (spełniane norm i wymogów prawnych przez każdą lokalizację) i kryteria preferencji (niskie koszty inwestycji, niskie koszty eksploatacji, dobra infrastruktura komunikacyjna, niskie koszty działań kompensacji ryzyka mieszkańców, niskie prawdopodobieństwo sprzeciwu społecznego, niskie koszty wizerunkowo-polityczne wydania zgody na inwestycję w tym miejscu).

Ostatecznie wybrano sześć lokalizacji (ryc. 7.1) mieszczących się w przestrzeni Szczecina w rejonie:

- ulicy Rymarskiej, na terenie byłego zakładu chemicznego Wiskord w sąsiedztwie osiedla Żydowce;
- istniejącej Elektrociepłowni Pomorzany przy ulicy Szczawiowej;

- istniejącej Elektrociepłowni Portowa przy ulicy Gdańskiej;
- istniejącej oczyszczalni ścieków Ostrów Grabowski przy ulicy Przejazd (sąsiedztwo Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka);
- ulicy Stołczyńskiej, gdzie planowano budowę oczyszczalni ścieków Stołczyn i stacji przesykowej odpadów komunalnych;
- terenu byłej Fabryki Papieru Skolwin w sąsiedztwie osiedla Skolwin.



Rycina 7.1. Planowane lokalizacje dla szczecińskiej spalarni odpadów

Źródło: Chochulski 2009.

W Planie Gospodarki Odpadami przyjętym w kwietniu 2008 r. dokonano analizy trzech dostępnych technologicznie wariantów funkcjonowania gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta. Wariant 1 (tzw. zerowy), najmniej zaawansowany technologicznie, przewidywał składowanie odpadów komunalnych na składowiskach położonych poza terenem miasta. Wariant 2 przewidywał budowę Zakładu Zagospodarowania Odpadów, czyli kompostowania odpadów biodegradowalnych i wytwarzania paliwa alternatywnego z komunalnych odpadów zmieszanych. Wariant 3, najbardziej zaawansowany technologicznie, przewidywał zastosowanie termicznej metody unieszkodliwiania odpadów komunalnych. Ostatecznie analiza wykazała, że wariant 3 jest niewątpliwie najbardziej kosztochłonny i jednocześnie bezkonkurencyjny pod względem poziomu

odzysku i recyklingu, efektu ekologicznego, wysokiego poziomu technicznego, braku istotnych zagrożeń dla środowiska, jak również wypełnienia wymogów ustawowych związanych z gospodarką odpadów opakowaniowych, biodegradowalnych, palnych, wielkogabarytowych i niebezpiecznych.

W okresie letnim 2008 r. podpisano umowę dotyczącą prefinansowania zadania pod nazwą „Budowa w Szczecinie Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów (ZTUO) Komunalnych” w ramach projektu: „Utworzenie sprawnego Kompleksowego Systemu Zarządzania Gospodarką Odpadami dla Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego”. Umowę zawarto między Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Gminą Miasto Szczecin. Projekt ZTUO wzorowany był na dobrych praktykach zaobserwowanych w wiedeńskiej spalarni Spittelau. Podpisanie umowy stanowiło jeden z etapów na drodze do utrzymania inwestycji na krajowej liście indykatywnej projektów. Wówczas całkowita wartość inwestycji szacowana była na 300 mln zł, z czego WFOŚiGW jako instytucja wdrażająca Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko zobowiązana była dofinansować 85% inwestycji, czyli wyłożyć kwotę 255 mln zł, a miasto jako wkład własny zapewnić miało 15% wartości inwestycji, czyli 45 mln zł. Szczecińska spalarnia odpadów była jednym z 530 projektów kluczowych o orientacyjnej całkowitej wartości około 187,5 mld zł wstępnie zaakceptowanych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Mimo że informacje o rozważanych lokalizacjach były podane do wiadomości publicznej, to nie wzbudziły protestów społecznych. Sytuacja uległa zmianie latem 2008 r., gdy zawężono listę potencjalnych lokalizacji spalarni odpadów do dwóch osiedli mieszkaniowych: Pomorzany i Międzyodrze-Wyspa Pucka.

Etap 2. Konsultacje społeczne – analiza sytuacji wyjściowej

Analiza sytuacji wyjściowej przebiegała na dwóch poziomach: 1) identyfikacji i diagnozy oczekiwań głównego inwestora (władz miasta); 2) analizy otoczenia instytucjonalnego i społecznego (identyfikacji grup interesu). Celem władz miasta na etapie pierwszym było zdobycie finansowania zewnętrznego na budowę potrzebnej miastu inwestycji infrastrukturalnej oraz wybór możliwej lokalizacji. Mieszkańcy miasta otrzymywali informacje o postępach prac planistycznych z doniesień medialnych, które większe znaczenie przypisywały giełdzie lokalizacji, przyczyniając się do podgrzania atmosfery wokół inwestycji. Dopiero wyłonienie trzech z sześciu możliwych lokalizacji uruchomiło oficjalnie proces konsultacji społecznych.

Cele strategii komunikacyjnej władz miasta skupiały się na: 1) minimalizacji obaw związanych z typem inwestycji; 2) kształtowaniu wizerunku inwestycji jako przyjaznej środowisku; 3) przekonaniu opinii publicznej o transparentności i prospołecznych intencjach działań władz miasta; 4) przekonaniu mieszkańców, że władze miasta nie będą oszczędzać na rozwiązaniach technologicznych spalarni.

Nie zastosowano jednak odpowiednich instrumentów komunikacji, *de facto* ograniczając się do uruchomienia szerokiej kampanii Ekologiczna Gospodarka Odpadami dla Szczecina (Planeta EGOS). Jej celem było przede wszystkim kształtowanie świadomości społecznej o korzyściach selektywnej zbiórki odpadów. Jej oddziaływanie na opinie o spalarni odpadów okazało się ograniczone. Na tym etapie zrezygnowano z włączania zbiorowości osiedlowych w proces uzgodnień. Ostatecznie pierwsze opinie mieszkańców o planach inwestycyjnych budowy spalarni odpadów dla Szczecina ukształtowały media lokalne.

Analiza treści forum egos.pl potwierdziła, że spalarnia odpadów była dopiero trzecim pod względem popularności tematem (346 wyświetleń), za wątkiem psich odchodów w przestrzeni miasta (424 wyświetlenia) oraz sposobu utylizacji starych płyt CD/DVD (448 wyświetleń). W tym czasie przekaz medialny nie wypełniał deficytu wiedzy mieszkańców o konkretnych rozwiązaniach spalarni i potrzebach miasta. Zogniskowany był głównie na relacjonowaniu aspektów emocjonalnych, pierwszych spotkań informacyjnych oraz ocenie zasadności ekonomicznej całości inwestycji.

Nagłośnienie planów inwestycyjnych władz miasta w mediach lokalnych i ogólnopolskich wzbudziło wzrost zainteresowania liczących grup interesu:

- ogólnopolskich i lokalnych organizacji ekologicznych (ich celem były: ocena roli spalarni odpadów w całym miejskim systemie gospodarki odpadami, jakości proponowanych zabezpieczeń ograniczających koszty środowiskowe, oceny składu odpadów przeznaczonego do termicznej utylizacji oraz uzyskanie gwarancji wdrożenia efektywnej segregacji odpadów u źródła);
- głównie dwóch zbiorowości osiedlowych, których celem było wysłanie przekazu do władz miasta, że decyzja o lokalizacji inwestycji na terenie ich osiedla spotka się z dobrze zorganizowanym oporem społecznym; pozostali mieszkańcy miasta przyjęli funkcję biernych obserwatorów rozwijającej się dynamicznie sytuacji konfliktowej;
- rad osiedli jako z jednej strony samorządowych jednostek pomocniczych władz lokalnych, z drugiej – formy samoorganizacji terytorialnej mieszkańców osiedla; dualizm interesów okazał się czynnikiem ograniczającym zaufanie zbiorowości osiedlowej do rad osiedla, co przyczyniło się do decyzji, aby funkcję reprezentowania interesów zbiorowości osiedlowych sprawowały powołane specjalne komitety protestacyjne;
- przedsiębiorstw oferujących rozwiązania alternatywne dla spalarni odpadów (ich celem było przekonanie władz miasta o innowacyjnych technologiach, umożliwiających czerpanie zysku z energii, ciepła czy efektów ubocznych spalania) – tzw. przedsiębiorców aktywnych (zob. Logan, Molotch 1987);
- przedsiębiorstw zainteresowanych kontraktami na odbiór odpadów, wdrożenie ich selektywnej zbiórki i dostarczanie do spalarni – tzw. przedsiębiorców okazjonalnych (ibidem);

- przedsiębiorstw zagranicznych dysponujących technologią termicznej utylizacji odpadów, dzielących się własnymi doświadczeniami ze zrealizowanych już inwestycji – potencjalnie zainteresowanych wzięciem udziału w postępowaniu przetargowym na wykonanie inwestycji lub dostarczeniem odpowiedniej technologii wyłonionemu wykonawcy; wykorzystywały one możliwości kontaktu z władzami miasta przy okazji oficjalnie umawianych spotkań w siedzibie urzędu miasta oraz okazjonalnych spotkań z przedstawicielami konsulatów i seminariów naukowo-biznesowych – tzw. przedsiębiorców okazjonalnych;
- deweloperów i inwestorów, w których interesie było zachowanie dotychczasowego stanu prawnego gruntów dzierżawionych przez społeczność subosiedla Wyspy Puckiej; krótki czas dzierżawy, atrakcyjność lokalizacji oraz długoletnie plany modernizacji przestrzeni portu sprawiają, że tereny te mogą być intratną inwestycją; interesem tej grupy było zarazem utrzymanie stosunkowo niskiej renty gruntowej przy wysokim potencjale inwestycyjnym – tzw. przedsiębiorców strukturalnych (ibidem);
- mediów lokalnych jako źródła opiniotwórczego opartego zwykle na selektywnej, intrygującej informacji najczęściej dotyczącej dramatycznych wydarzeń, prezentującej z reguły perspektywę teoretycznie słabszej strony konfliktu, czyli zbiorowości osiedlowych i mieszkańców miasta (paradoksalnie celem mediów lokalnych nie był kompromis, lecz utrzymanie zainteresowania odbiorców).

Analiza pozwalająca na bardziej wnikliwą identyfikację podmiotów tworzących reżim miejski wymagałaby zastosowania odmiennej metodologii badawczej tj. wywodzącej się z socjologii wiedzy oraz socjologii krytycznej, tzw. socjologii demaskatorskiej (ang. *muckraking sociology*) lub po prostu metodologii badań zakulisowych procesów, o czym pisali w literaturze zagranicznej m.in. Gary T. Marx (1972) i krajowej m.in. Radosław Sojak i Daniel Wincenty (2007). Jak wynika z literatury przedmiotu jest to badanie bardzo trudne, wymagające zastosowania innego rodzaju technik badawczych pozwalających poszukiwać m.in. tzw. śladów transakcyjnych. W pewnym sensie ideał socjologii naukowej nie sprzyja badaniu zjawisk zakulisowych. Ze swej natury mają one niepewny status i dlatego trudno orzekać o ich reprezentatywności czy strukturalnej istotności. Socjologia zjawisk zakulisowych w kontekście teorii reżimów miejskich nie tyle jest konkurencyjna wobec niej, ile nadaje jej kompletność, gdyż wykracza poza fasadową analizę zredukowanej do jawności rzeczywistości społecznej. Wymaga to jednak dużej odwagi, ambicji i ugruntowanego autorytetu, których młodemu pracownikowi nauki albo nie wypada, albo nie należy przyznawać.

Etap 3. Konsultacje społeczne – faza informowania

Oficjalne konsultacje społeczne i spotkania władz miejskich z mieszkańcami trzech najbardziej atrakcyjnych lokalizacji rozpoczęły się w drugiej połowie października 2008 r. Organizatorami spotkań były rady osiedlowe (Rada Osiedla

Międzyodrze-Wyspa Pucka oraz Rada Osiedla Pomorzany). Z uwagi na duże zainteresowanie spotkania odbywały się w siedzibie urzędu miasta, w świetlicy ogródków działkowych i w budynku szkoły na terenie osiedli. Spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami Pomorzany cieszyło się wysoką frekwencją (około 500 osób), a mieszkańcy otrzymali wsparcie od części radnych miejskich oraz parlamentarzysty. Spotkanie przebiegało w napiętej atmosferze, gdyż mieszkańcy kategorycznie żądali rezygnacji z budowy spalarni na Pomorzanych. Koronnym argumentem była opinia, że Pomorzany powinny zachować charakter tzw. sypialni miasta, a nie być „przeobrażone w dzielnicę przemysłową”. Z obserwacji i analizy relacji prasowych wynikało, że najczęściej wymienianymi powodami kontestacji były: 1) subiektywnie postrzegane negatywne oddziaływanie spalarni na zdrowie mieszkańców; 2) wzmożony ruch samochodów ciężarowych dowożących odpady; 3) możliwy spadek cen mieszkań; 4) brak zaufania do analiz i zapewnień władz miasta. Sytuację konfliktową dodatkowo podgrzewały ugrupowania polityczne, których zarządy regionalne wydawały negatywne opinie odnośnie do budowy spalarni odpadów na Pomorzanych. W tym samym czasie mieszkańcy drugiego osiedla nie wykazywali tak zdecydowanego sprzeciwu i zdolności samoorganizacji.

Sprawną samoorganizacją, determinacją i pomysłowością mieszkańców Pomorzany przejawiała się w szybkim ustaleniu komitetu protestacyjnego, osiedlowej kampanii plakatowej przyciągającej zainteresowanie mediów oraz otrzymaniu poparcia od części ugrupowań politycznych i środowiska akademickiego. Jak już wspomniano, w spotkaniu informacyjnym władz miasta i mieszkańców Pomorzany uczestniczyło około 500 osób, co stanowiło połowę całej zbiorowości osiedlowej Międzyodrze-Wyspa Pucka. Oznacza to, że komitet protestacyjny Pomorzany od początku miał silniejszą pozycję negocjacyjną. Ostatecznie w dniu 24 listopada 2008 r. na sesji Rady Miasta prezydent miasta złożył autopoprawkę o wyłączenie z głosowania lokalizacji spalarni na Osiedlu Pomorzany przy ulicy Szczawiowej. Jednocześnie wskazano, że jedyne warianty lokalizacyjnymi są rejony w bliskiej odległości Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka, tj. ulica Przejazd (w sąsiedztwie istniejącej oczyszczalni ścieków Ostrów Grabowski) lub ulica Gdańska (na działce, której użytkownikiem jest zespół Elektrowni Dolna Odra).

W listopadzie 2008 r. został ogłoszony przetarg na sporządzenie studium wykonalności dla Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów dla Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz wnioskiem o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Priorytet II. Gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi; Działanie 2.1. Kompleksowe przedsięwzięcia z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi ze szczególnym uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych.

W miesiącach grudzień 2008–kwiecień 2009 r. władze miasta zastosowały następujące instrumenty informacyjne:

- punkty konsultacyjne w siedzibie rady osiedla dla mieszkańców chcących uzyskać informację lub wnieść skargę odnośnie do treści raportu dotyczącego oceny oddziaływania na środowisko spornej inwestycji – warto podkreślić, że władze miasta dołożyły starań, aby mieszkańcy Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka byli pierwszymi, którzy zapoznali się z treścią raportu OOŚ;
- spotkania informacyjne dla mieszkańców osiedla z autorami raportu oceny oddziaływania na środowisko oraz ekspertami niezależnymi z uczelni wyższych, instytucji publicznych i organizacji pozarządowych;
- płatna wkładka informacyjna o inwestycji w gazecie o zasięgu regionalnym;
- spotkania informacyjne dla dziennikarzy połączone z przekazaniem materiałów wspierających, zawierających krótką, lecz szczegółową informację na temat zakresu inwestycji;
- udział przedstawicieli władz w audycjach radiowych i telewizyjnych oraz zamieszczanie w prasie lokalnej wypowiedzi na temat inwestycji;
- wyjazd studyjny dla 40 przedstawicieli zbiorowości osiedlowej do instalacji termicznego unieszkodliwiania odpadów komunalnych, funkcjonujących w Malmö (Szwecja), Roskilde (Dania) i Kilonii (Niemcy).

Analizę efektów strategii działań informacyjnych oparto na analizie treści internetowego forum dyskusyjnego, artykułów z prasy lokalnej oraz indywidualnych wywiadów pogłębionych. Mimo trafnego doboru i szerokiego zastosowania narzędzi informowania ich efektywność i trwałość przekazu były ograniczone. Główną przyczyną było zbyt późne przystąpienie władz miasta do fazy informowania o inwestycji.

Działania informacyjne nastąpiły dopiero po wyłonieniu trzech prawdopodobnych lokalizacji spalarni. Uruchomiło to mechanizm obrony własnego „domu” (miasta), wywołany przeświadczeniem, że władze miasta zdecydowały o inwestycji bez porozumienia z jego mieszkańcami. W tym czasie, poza biernym sprzeciwem relacjonowanym w mediach i groźbami pod adresem władz miasta dotyczącymi zablokowania ulicy Gdańskiej (głównej arterii łączącej lewo- i prawobrzeżną część miasta), sytuacja konfliktowa była kontrolowana przez władze miasta. Doniesienia medialne skupiały się wprawdzie na relacjonowaniu rosnącego napięcia społecznego wokół inwestycji oraz wyrażanych spekulacjach o możliwych zagrożeniach z nią związanych, można jednak stwierdzić, że władze miasta umiejętnie zarządzały sytuacją konfliktową, nie doprowadzając do radykalizacji dynamiki konfliktu i unikając nagromadzenia się emocjonalnych przekonań o inwestycji. W efekcie uniknięto wybuchu konfliktu angażującego całą zbiorowość miasta.

Kamieniem milowym fazy informowania była wizyta studyjna w spalarniach funkcjonujących w Malmö, Roskilde i Kilonii, dlatego warto szczegółowo omówić jej efekty. Wizyta miała charakter informacyjno-edukacyjny. Jej uczestnicy mogli osobom zarządzającym tymi obiektami zadawać pytania w nurtujących ich kwestiach. Dzięki temu wiele wątpliwości zostało wyjaśnionych. Jak wskazują

opinie mieszkańców, którzy brali udział w wyjeździe, przyczynił się on do obalenia wielu mitów i stereotypów funkcjonujących wokół planu budowy tego typu instalacji dla Szczecina, tj. pozwolił stwierdzić, że:

- system selektywnej zbiórki odpadów nie stoi w sprzeczności z działalnością spalarni odpadów (przykład Roskilde w Danii);
- dym powstający w wyniku spalarni odpadów odprowadzany przez wysoki komin to głównie para wodna;
- w każdym wizytowanym obiekcie powstają prąd i energia cieplna, co realnie skutkuje obniżeniem kosztów korzystania z miejskich sieci;
- bliskie zabudowania mieszkalne i usługowe nie wykluczają lokalizacji spalarni odpadów (przykład Kilonii w Niemczech);
- mimo początkowego sprzeciwu mieszkańcy nie protestowali po wybudowaniu spalarni, gdyż przekonali się, że im ona nie przeszkadza;
- spalarnia odpadów dla Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego zaprojektowana na utylizację śmieci od ponad 1,2 mln mieszkańców nie jest niczym nadzwyczajnym, gdyż zakłady w Danii i Szwecji obsługują znacznie większą przestrzeń i populację;
- możliwe jest takie przygotowanie układu drogowego, aby natężenie ruchu ciężarowego śmieciarek nie było uciążliwe dla mieszkańców osiedla (przykład Kilonii: 80 śmieciarek dziennie);
- spalarnia odpadów jest czystym i nieemitującym odorów zakładem;
- brak jakichkolwiek podstaw środowiskowych i zdrowotnych, aby wysiedlić mieszkańców osiedla z budynków znajdujących się najbliżej spalarni (100 m od zabudowań w Kilonii).

Pozytywny efekt wizyty studyjnej to również przekonanie większości ogólnopolskich organizacji ekologicznych, że spalarnia odpadów nie jest zagrożeniem dla zdrowia, jakości życia czy środowiska naturalnego. Po zakończeniu wizyty studyjnej zaobserwowano znaczące zmniejszenie aktywności ogólnopolskich organizacji ekologicznych w konsultacjach społecznych. Wizyta studyjna dała jednak nowy argument mieszkańcom osiedla. Od tego momentu zaczęli oni mianowicie wyrażać brak zaufania do władz miasta odnośnie do tego, czy zagwarantują one wypełnianie tak wysokich norm bezpieczeństwa, jakie funkcjonowały w wizytowanych spalarniach. Szczegółowy rozkład opinii dotyczących postrzeganych zagrożeń przez mieszkańców osiedla zostanie omówiony w kolejnym podrozdziale.

Etap 4. Konsultacje społeczne – faza konsultacji właściwych

Czynnikiem mającym istotne znaczenie dla utrwalenia efektów fazy informowania było płynne przejście do kolejnej fazy konsultacji społecznych, tj. konsultowania. Faza informowania pozwoliła wszystkim potencjalnym grupom interesu na określenie swojego statusu i stopnia zaangażowania w rozwój sytuacji. Na

kolejnym etapie władze miasta zastosowały następujące narzędzia konsultacyjne, które pozwoliły grupom interesu na wyrażenie swoich stanowisk i zarzutów związanych z inwestycją:

- indywidualne wywiady pogłębione z liderami zbiorowości osiedlowej oraz przedstawicielami organizacji ekologicznych, angażujących się podczas spotkań informacyjnych oraz uczestniczących w dyskursie na łamach mediów;
- badanie opinii o inwestycji z wykorzystaniem wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo na próbie reprezentatywnej mieszkańców Szczecina;
- całościowe badanie opinii o inwestycji z zastosowaniem bezpośrednich wywiadów kwestionariuszowych z mieszkańcami osiedla;
- moderowanie dyskusji na forum miejskiego portalu internetowego Ekologiczna Gospodarka Odpadami dla Szczecina;
- stoiska informacyjne podczas rodzinnych pikników plenerowych na terenie osiedla i miasta, promujące wiedzę o segregowaniu odpadów oraz roli spalarni w systemie gospodarki odpadami,
- powołanie Szczecińskiego Forum Odpadowego (SFO), stanowiącego platformę wymiany poglądów o doświadczeniach, definicji ryzyka i zagrożeń formułowanych przez różne grupy interesu na rzecz wypracowania systemu gospodarki odpadami dla Szczecina; kolejne spotkania informacyjne o planowanej inwestycji realizowane były jako SFO, dzięki czemu władze miasta skupiły uwagę opinii publicznej nie tylko na spalarni odpadów, ale na całym systemie gospodarki odpadami komunalnymi; do wspólnych obrad zaproszono urzędników, przedstawicieli mediów, środowisk naukowych, rad osiedli, organizacji pozarządowych, firm działających w sektorze gospodarki odpadami oraz środowisk lekarskich.

Konsultacje trwały od stycznia do września 2009 r. Na tym etapie doszło do przegrupowania wewnątrz zidentyfikowanych grup interesu. Istotna część organizacji pozarządowych i większość mieszkańców miasta z osiedli niezwiązanych z inwestycją przyjęła bierną postawę obserwatorów, raczej sprzyjając inwestycji. W trakcie trwania konsultacji pozostałe grupy interesu rozpoznały wzajemne zależności, cele, potencjał negocjacyjny i siłę oddziaływania. W myśl teorii reżimów miejskich układ mniej lub bardziej powiązanych ze sobą interesów sprzyja powstawaniu koalicji interesów (reżimów).

W omawianym przypadku wskazywano już na instrumentalny charakter reżimu pro wzrostowego, którego liderem są władze miejskie wspierane przez przedsiębiorstwa sektora gospodarki komunalnej. W stosunku do miejskiego reżimu wzrostu w toku konsultacji społecznych wyłonił się opozycyjny reżim proekologiczny (konserwatywny). Nowy reżim środowiskowy można było określić mianem związku koalicyjnego o charakterze konkurencyjnego porozumienia. Odznaczał się on niskim poziomem zbieżności interesów oraz brakiem głębokiego porozumienia i wypracowanego konsensusu. Czynnikiem pozornie wspólnym

dla obu grup interesu był sprzeciw wobec planów budowy spalarni odpadów oraz brak zaufania do władz miasta.

W lipcu 2009 r. organizacja ekologiczna (Szczecińska Zielona Alternatywa) zaproponowała pilotażowy program segregacji odpadów, który miał być alternatywą dla budowy spalarni odpadów w Szczecinie. „Pilotażowy program wdrożenia segregacji odpadów komunalnych u źródła – w mieszkaniach i na podwórzach (w miejscu zamieszkania) w Szczecinie” opierał się na koncepcji zastosowania tzw. ekodomków w przestrzeni osiedli mieszkaniowych (wymiary 6 × 4 m, przypominające wyglądem kioski). Zadaniem ekodomków miała być segregacja odpadów zmieszanych, dostarczanych przez mieszkańców miasta.

Wśród zarzutów stawianych planom budowy spalarni organizacja wskazywała: zagrożenie deficytem budżetu miasta, awaryjność instalacji, brak możliwości realnego monitoringu emisji spalin oraz degradację przestrzeni wokół spalarni. Postulaty organizacji ekologicznej, która dostarczała dodatkowych argumentów przeciw powstaniu spalarni, wsparli mieszkańcy osiedla, jakkolwiek nie utożsamiali się z propozycją budowy ekodomków. Zawiązana nieformalna koalicja interesów oraz zidentyfikowane w badaniach postulaty reżimu konserwatywnego stały się punktem wyjścia do kolejnej fazy rozwiązywania konfliktu – tj. negocjacji. Przedłużające się konsultacje społeczne i niezależnie rosnące koszty inwestycji sprawiały, że władzom miasta zależało na wypracowaniu szybkiego rozwiązania. Już w kwietniu zaproponowano, aby w świetle braku zaufania do obietnic władz miejskich rezultatem końcowym konsultacji społecznych była formalna umowa społeczna.

Etap 5. Konsultacje społeczne – faza negocjacji umowy społecznej

W dniu 15 września 2009 r. organizacja ekologiczna przedstawiła władzom miasta oficjalny projekt wdrożenia segregacji odpadów w mieście (tzw. ekodomki). W porównaniu z wciąż rosnącymi kosztami inwestycji budowy spalarni propozycja organizacji ekologicznej, na kwotę 26 mln zł, spotkała się z zainteresowaniem mediów.

Dwa miesiące wcześniej władze miasta zorganizowały kolejną wizytę studyjną dla 49 przedstawicieli mieszkańców osiedla, radnych miasta, organizacji ekologicznych i mediów. W trakcie wizyty w Niemczech odwiedzono Mechaniczno-Biologiczny Zakład Utylizacji Odpadów w Rosenow, elektrociepłownię Stavenhagen wykorzystującą odpady komunalne oraz zakład przetwórstwa odpadów spożywczych na biogaz w Malhin.

Działania organizacji ekologicznej i władz miasta można zinterpretować jako przygotowujące pozycję negocjacyjną przed wejściem w obszar negocjacji właściwych. Skuteczne zarządzanie konfliktem przez władze miasta pozwoliło uniknąć jego pogłębienia w związku z nieprawdziwymi przekonaniem na temat inwestycji wśród mieszkańców osiedla i miasta. Co więcej, rozładowano

mobilizację społeczną mieszkańców miasta, przekonując, że ich interesy, wartości i bezpieczeństwo nie są zagrożone z tytułu realizacji inwestycji. Tym samym zmniejszył się zasięg sytuacji konfliktowej.

Czynnikiem instytucjonalizującym konflikt było powstanie reżimu proekologicznego na rzecz alternatywy dla spalarni odpadów. Zgłoszenie projektu pilotażowego ekodomków przez organizację ekologiczną oraz zidentyfikowanie zakresu problemów osiedlowych zgłaszanych przez mieszkańców doprowadziły do konwersji z konfliktu o wartości (zdrowie, środowisko naturalne, jakość życia) do konfliktu o partykularne interesy.

Instytucjonalizacja konfliktu pozwoliła władzom miasta odnieść następujące korzyści:

- kontrolowanie dynamiki konfliktu, gdyż to one były głównym organizatorem spotkań negocjacyjnych, dzięki czemu mogły rozładowywać napięcia powstałe w trakcie dyskusji lub sprzyjać szybkim uzgodnieniom w trakcie rozmów przebiegających w korzystnej atmosferze;
- przeniesienie rozmów z anonimową zbiorowością mieszkańców i przedstawicieli organizacji ekologicznych o inwestycji z otwartego forum dyskusji (wiecu) do negocjacji z przedstawicielami określonych grup interesu, tworzących reżim;
- zgoda mieszkańców osiedla i organizacji ekologicznej na przystąpienie do negocjacji nad treścią umowy społecznej ograniczyła negatywne oddziaływanie braku zaufania do władz miasta, dając im poczucie, że uzgodnienia zostaną zapisane, podane do publicznej wiadomości, a co za tym idzie – będą łatwiej egzekwowane;
- przystąpienie do rozmów wymagało ustalenia reguł porządkowych i zakresu spraw, jakie mogą i nie mogą być przedmiotem negocjacji – władze miasta, świadome, że podstawą sprzeciwu mieszkańców są kwestie niezwiązane bezpośrednio z budową spalarni odpadów, tj. okres dzierżawy terenów Wyspy Puckiej, przyznanie lokali zastępczych ulicy Gdańskiej czy uciążliwość fabryki asfaltu przy ulicy Pieszkiej, na wstępie negocjacji zaznaczyły, że te obszary problemowe nie mogą być przedmiotem rozmów.

Z uwagi na te ograniczenia rozmowy uzgodnieniowe nad zakresem umowy społecznej nie spełniały oczekiwań mieszkańców osiedla. Sytuacja negocjacyjna ujawniła, że argumenty ekologiczne oraz obawy o zdrowie i pogorszenie jakości życia służyły osiągnięciu ukrytych celów. Wyrażenie zgody na budowę spalarni było uzależnione od postulatów, których realizacja została wykluczona przez władze miasta. W sytuacji wyłączenia głównych celów mieszkańców osiedla z negocjacji przestali oni stanowić spójną grupę interesów. Zbiorowość osiedla podzieliła się zgodnie z trzema subsąsiedzkimi terytorialnymi podsystemami społecznymi: Wyspy Puckiej, ulicy Pieszkiej i ulicy Gdańskiej. Mimo uwzględnienia przez władze miasta większości potrzeb i postulatów zgłaszanych przez mieszkańców negocjacje nie zmierzały w kierunku uzyskania zgody społecznej na

budowę inwestycji. Ostatecznie w kwietniu 2010 r. Rada Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka w imieniu jego mieszkańców wydała negatywną opinię na temat budowy spalarni odpadów w Szczecinie i jej lokalizacji na terenie osiedla. Uzasadnienie tej decyzji zostanie poddane analizie w toku dalszych rozważań.

Wewnętrzne podziały oraz brak koncyliacyjnej postawy mieszkańców osiedla w kwestii zgody na budowę spalarni odpadów osłabiły reżim proekologiczny. Przedłużające się negocjacje umowy społecznej ograniczyły również zainteresowanie mediów, dodatkowo zmniejszając siłę negocjacyjną całej koalicji. W tej sytuacji zmianie uległa strategia zarządzania konfliktem przez władze miasta, które podjęły działania mające na celu zbliżenie do propozycji organizacji ekologicznej. Pod wpływem zabiegów władz miasta i słabnącej pozycji negocjacyjnej organizacja ekologiczna odeszła od postawy sprzeciwu typu B, tj. kategorycznego sprzeciwu w stosunku do planów inwestycyjnych, rewitalizacyjnych czy innej formy ingerencji w ekosystem miasta, bez względu na ich lokalizację w przestrzeni miasta, wynikającego z troski o wpływ na zdrowie, środowisko przyrodnicze i realizację zasad zrównoważonego rozwoju.

Ostatecznie w czerwcu 2010 r. ustalono treść umowy społecznej między władzami miasta a organizacją ekologiczną, uwzględniającej też postulaty zgłoszone na początkowym etapie negocjacji przez mieszkańców osiedla. Miesiąc później doszło do oficjalnego podpisania umowy społecznej. Reżim proekologiczny uległ ostatecznemu rozwiązaniu na skutek oskarżeń mieszkańców osiedla pod adresem organizacji ekologicznej. Koronnym zarzutem była opinia, że pod sztandarami ochrony środowiska organizacja nie tylko odstąpiła od protestu, ale wydała zgodę na inwestycję, sprzedając swojego partnera koalicyjnego za tzw. ekoharacz.

W zamian za zgodę władze miasta zobowiązały się do częściowego zrealizowania postulatów organizacji ekologicznej: 1) przygotowania regulacji prawnych nakładających obowiązek selektywnej zbiórki odpadów w mieście u źródła; 2) przygotowania przez tę organizację kampanii informacyjnej dotyczącej selektywnej zbiórki odpadów dla mieszkańców miasta; 3) budowy i ewaluacji przydatności dwóch ekodomków w Szczecinie jako pilotażu; 4) wdrożenia segregacji u źródła przez magistrat; 5) utworzenia w drodze uchwały komisji do monitoringu i kontroli realizacji postanowień umowy społecznej.

Wskazane punkty nie wyczerpują zakresu umowy społecznej. Przedstawiają jedynie interesy organizacji ekologicznej, które zostały uwzględnione przez drugą stronę. Umowa społeczna zawierała aż 41 postulatów, w większości dotyczących osiedla, na którym miała być zlokalizowana spalarnia odpadów. Władze miasta zobowiązały się w niej spełnić wszystkie zapisane punkty umowy w ciągu pięciu lat, mimo że mieszkańcy osiedla nie wyrazili zgody na budowę zakładu. W zakres umowy wpisano remonty dróg i chodników, ścieżek rowerowych, boiska sportowego, podłączeń do miejskiej sieci kanalizacji, remonty budynków, modernizację nabrzeży i inne, których łączną wartość oszacowano na 30 mln zł. Dodatkowo władze miasta odstąpiły od lokalizacji spalarni w sąsiedztwie ulicy Gdańskiej,

zgadzając się na bardziej oddaloną od zabudowań mieszkalnych, ale kosztowniejszą i mniej wydajną ciepłowniczo lokalizację Ostrowa Grabowskiego. W ten sposób ograniczono potencjalne koszty kolejnych protestów społecznych na rzecz większych kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych instalacji w przyszłości.

Etap 6. Współdecydowanie, włączenie i monitoring realizacji umowy społecznej

Konsultacje społeczne zwińczyło podpisanie umowy społecznej, co doprowadziło do zakończenia jawnego konfliktu ekologicznego w mieście. Nie oznacza to jednak, że sytuacja konfliktowa uległa rozwiązaniu. Umowa społeczna, którą zaczęto nazywać bardziej ostrożnie „porozumieniem”, zakładała powołanie Komisji do Monitoringu i Kontroli Realizacji Porozumienia – Umowy Społecznej ws. Gospodarki Odpadami, która miała być powołana przy Przewodniczącym Rady Miasta¹. Powołano ją dopiero po dziewięciu miesiącach od zawarcia porozumienia. W opinii organizacji ekologicznej władze miasta nie realizowały lub celowo opóźniały realizację postanowień porozumienia. Opóźnienie dotyczyło również wdrażania selektywnej zbiórki odpadów u źródła oraz trudności w znalezieniu lokalizacji dla ekodomków. Pojawiły się sprzeczności wewnątrz samego magistratu, gdzie Wydział Urbanistyki Urzędu Miasta Szczecin podał w wątpliwość to, czy ekodomki są zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego wstępnie wybranych lokalizacji. Przeciagające się procedury prawne spowodowały wycofanie się zainteresowanych rad osiedli, gdy okazało się, że ekodomki nie przyczynią się do obniżenia opłat za odpady.

W tym samym czasie władze miasta zabiegały o zdobycie brakującej kwoty na sfinansowanie inwestycji. W sierpniu 2011 r., kiedy ogłaszano przetarg, inwestycja miała kosztować 576 mln zł. Tymczasem wszystkie oferty od potencjalnych kontrahentów, otwarte na początku stycznia 2012 r., były dużo wyższe. Powodem takiego stanu rzeczy była niekorzystna zmiana kursu euro, co miało znaczenie, gdyż wykonawca robót musiał sprowadzić instalację z zagranicy. Ponad połowa kwoty inwestycji przypadała na władze miasta, które miało ją sfinansować w drodze kredytu, preferencyjnych pożyczek oraz emisji obligacji. Projekt był realizowany w ramach czterech działań kontraktowych: 1) roboty budowlane; 2) inżynier kontraktu; 3) pomoc techniczna; 4) promocja projektu. Ministerstwo Środowiska zgodziło się zwiększyć kwotę dofinansowania projektu, jeżeli zostanie on urealniony preferencyjną pożyczką z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Aneks w tej sprawie dopisano w końcu marca 2012 r., co pozwoliło na podniesienie kwoty inwestycji do 711,4 mln zł.

¹ Zarządzenie wewnętrzne nr 1/2011 Dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 29 marca 2011 r. ws. powołania Zespołu merytoryczno-zadaniowego ds. koordynacji usprawnienia prac i nadzoru nad realizacją postulatów Porozumienia zawartego pomiędzy Stowarzyszeniem Szczecińska Zielona Alternatywa a Gminą Miasto Szczecin.

Ostatecznie w kwietniu 2012 r. przetarg na wykonanie robót budowlanych (działanie 1) wygrała firma Mostostal SA, której oferta nie była najtańsza spośród czterech złożonych (decydujące znaczenie miały kalkulacja kosztów eksploatacji gotowej instalacji oraz spodziewane koszty środowiskowe). W wyniku przetargu rozstrzygniętego w czerwcu 2011 r. inżynierem kontraktu (działanie 2) zostało polsko-holenderskie konsorcjum firm Grontmij Polska – Grontmij Nederland B.V. (zaoferowało najniższą cenę 3,9 mln zł). Poznańska spółka Grontmij Polska wygrała zaś przetarg na pomoc techniczną przy inwestycji, oferując kwotę 0,9 mln zł (działanie 3).

Obszerne omówienie sytuacji i dynamiki konfliktu ekologicznego w mieście z pewnością nie wyczerpuje wielości wątków, jakie towarzyszyły inwestycji. Autor zdecydował się jednak na szczegółową charakterystykę, aby przedstawić jedyny w tym czasie konflikt ekologiczny o spalarnię odpadów, który zakończył się porozumieniem w formie umowy społecznej. Z jednej strony konsultacje społeczne i sposób rozwiązania konfliktu znalazły uznanie zarówno w oczach władz centralnych, mieszkańców miasta, jak i części mediów. Z drugiej strony efekt konsultacji społecznej nie uwzględniał w ostateczności mieszkańców osiedla, na którym zlokalizowano sporną inwestycję. Charakterystyka konfliktu ujawniła szereg uwarunkowań, które związane są ze sposobem artykułowania i postrzegania ryzyka i zagrożeń, czemu poświęcony zostanie następny podrozdział.

7.2. ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ MIASTA W SYTUACJI KONFLIKTU EKOLOGICZNEGO

Miasto w perspektywie zrównoważonego rozwoju to nie suma prywatnych własności, interesów i zasobów, ale dobro wspólne. Jakość życia mieszkańców zależy od efektywnie funkcjonującego miasta zarówno w wymiarze samorządowym, gospodarczym, jak i obywatelskim. Konsekwencją potrzeb rozwoju miasta są koszty społeczne i ekologiczne, odczuwane przez różne grupy społeczne, m.in. zamieszkujące blisko lokalizowanych nowych inwestycji, dotychczas korzystające z zagrożonego dobra publicznego, a także obawiające się utraty kontroli nad użytkowanymi zasobami naturalnymi i dodatkowych kosztów zdrowotnych, ekonomicznych czy społecznych. To tylko kilka z wybranych miejskich problemów, które w myśl idei zrównoważonego rozwoju powinny być rozwiązywane poprzez włączenie w proces konsultacji wszystkich potencjalnych grup interesu. Zrównoważony rozwój miasta oznacza więc, że każdy jego mieszkaniec powinien poczuć się gospodarzem odpowiedzialnym za współtworzenie i ukierunkowywanie jego rozwoju.

Dylematem miasta zrównoważonego jest poszukiwanie pragmatycznego kompromisu między często sprzecznymi potrzebami i preferencjami różnych grup interesu czy koalicji grup interesu (tj. reżimów miejskich). Racjonalizacja procesów rozwojowych miast jest domeną władzy samorządowej. Zadaniem władz

miasta jest poszukiwane rozwiązań równoważących presję inwestycyjną z ochroną ekosystemów miejskich, tj. stworzenie ram dla zrównoważonego rozwoju społecznego, ekonomicznego i ekologicznego.

Model miasta zrównoważonego, często mylnie utożsamiany jest z konsekwencją ograniczonego wzrostu, ograniczeniem perspektyw rozwoju sfery biznesu czy wolności obywatelskich na rzecz ochrony środowiska. Celem władz miasta jest przecież zapewnienie i utrzymanie przyjaznego klimatu inwestycyjnego oraz jak najlepszych warunków realizacji zbiorowych potrzeb mieszkańców, zarówno inwestorów, deweloperów, przedsiębiorców, jak i organizacji pozarządowych i ekologicznych oraz grup mieszkańców o charakterze sąsiedzkim.

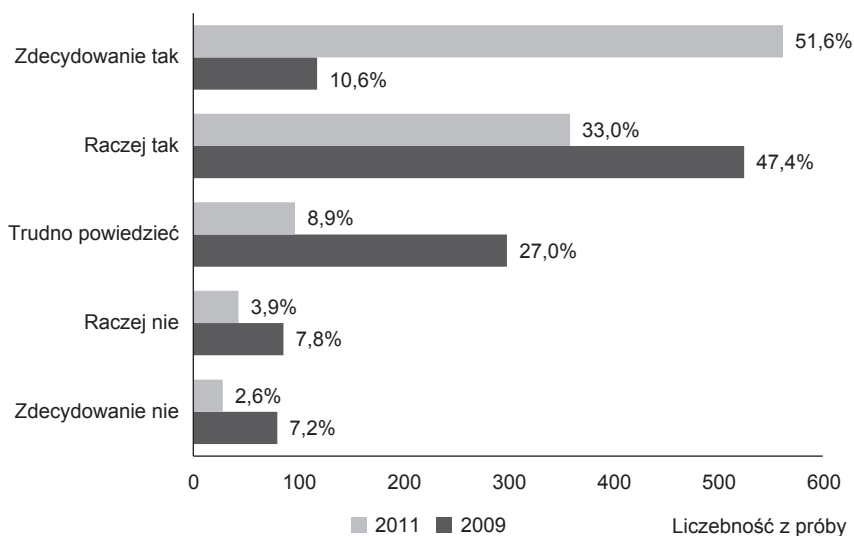
W kontekście sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście model zrównoważonego rozwoju tegoż wymusza na grupach interesu realizację zasady partycypacji, tj. konieczność dialogu i wzajemnego respektowania prawa do informacji, konsultacji społecznych i włączenia w procesy decyzyjne dotyczące rozwoju obszarów miasta.

Istotną trudność w realizacji modelu zrównoważonego rozwoju miasta powoduje brak zaufania społecznego do tzw. eksperckiej strategii rozwiązywania konfliktów ekologicznych. Jej sedno stanowi odwoływanie się do odpowiednich ekspertyz naukowych, oceniających wpływ oddziaływania kwestionowanej inwestycji czy technologii na środowisko, zdrowie ludzi i jakość życia społecznego. Wraz ze wzrostem refleksyjności społeczeństwa szacowanie ryzyka, oparte na modelach matematycznych, przestało być traktowane jako wystarczające i ostateczne. Utrata rozstrzygającej roli ocen eksperckich rozszerzyła infrastrukturę konfliktów ekologicznych na obszar opinii, wyobrażeń i światopoglądów licznych grup interesu. W efekcie konflikty wokół ryzykownych inwestycji czy wdrażania nowoczesnych technologii coraz częściej charakteryzują się znaczną niekonkluzywnością, zaostrzającą skutki syndromu NIMBY: gwałtowność i natężenie. Gwałtowność konfliktu za Lewisem Coserem można zdefiniować jako gotowość uczestników konfliktu do sięgania po radykalne środki rozwiązywania sporu. Natomiast natężenie konfliktu to z kolei stopień zaangażowania uczestników w jego przebieg (zob. Stankiewicz 2007, s. 88–89).

Niepewność konsekwencji nowych inwestycji czy wdrażanych innowacji, a także brak satysfakcjonujących sposobów oszacowywania ich wielowymiarowego ryzyka z przesunięciem horyzontu czasowego prowadzi do tzw. paradoksu ekspertów: z jednej strony konflikty ekologiczne cechuje niekonkluzywność na bazie ekspertyz naukowych, a z drugiej ekspertyzy naukowe to najczęściej stosowane, „obiektywne” narzędzie władz w dyskursie z opinią publiczną. Wspominana za Ulrichem Beckiem rozbieżność w ocenie ryzyka przez ekspertów i ryzyka społecznie definiowanego wzmaga gwałtowność konfliktów ekologicznych, utrudnia prowadzenie konsultacji społecznych i zagraża realizacji modelu zrównoważonego rozwoju miasta.

W przedmiotowym studium przypadku przebieg konfliktu ekologicznego w mieście zdaje się potwierdzać jego niekonkluzywność – przeprowadzone konsultacje społeczne nie doprowadziły do kompromisowego rozstrzygnięcia w postaci zgody mieszkańców osiedla na budowę spalarni odpadów. W perspektywie protestującej zbiorowości osiedlowej partycypacja obywatelska i społeczna w procesie współdecydowania spowodowała ich samowykluczenie. Mimo to, w myśl realizacji modelu zrównoważonego rozwoju, władze miasta kontynuują niechcianą inwestycję, kierując się eksperckimi ocenami oddziaływania na środowisko, poparciem mieszkańców całego miasta oraz potrzebą rozwiązania problemu gospodarki odpadami w mieście.

Model zrównoważonego rozwoju miasta wyrażony w sposobie prowadzenia konsultacji społecznych opierał się na założeniu, że przyczyną konfliktu jest niewiedza mieszkańców miasta i osiedla na temat bezpieczeństwa danej technologii, będąca źródłem irracjonalnych lęków i postrzeganych zagrożeń. W tym celu podjęto szereg inicjatyw edukacyjnych (wizyty studyjne, wykłady eksperckie, debaty publiczne, stoiska informacyjne, filmy edukacyjne, ulotki w prasie itp.), które miały zwiększyć poziom wiedzy, zrozumienia i – w efekcie – akceptacji mieszkańców miasta dla planów inwestycyjnych. Opiswany przypadek zdaje się potwierdzać tę tezę w zakresie ograniczonym jedynie do mieszkańców całego miasta. Przekrojowe badania opinii na temat poparcia dla budowy spalarni odpadów w Szczecinie potwierdziły skuteczność prowadzonych konsultacji w latach 2009–2011 (ryc. 7.2), wyrażonych wzrostem poparcia mieszkańców miasta dla budowy spalarni.



Rycina 7.2. Zestawienie porównawcze aprobaty mieszkańców miasta dla sprornej inwestycji w roku 2009 i 2011

Źródło: opracowanie własne.

W celu weryfikacji istotności różnic między pomiarami zastosowano test nieparametryczny U Manna–Whitneya. Wynik uzyskanego testu potwierdza, że zaszła istotna statystycznie zmiana na korzyść poparcia dla budowy Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów w Szczecinie ($M_{rang}2009 = 842,05$; $M_{rang}2011 = 1359,19$; $U = 318\,875,00$; $p < 0,001$). W 2009 r. umiarkowane poparcie wyrażała prawie połowa mieszkańców miasta (47,4%), ale już zdecydowane poparcie deklarowało jedynie 10,6% badanych. Przeciwnicy budowy spalarni stanowili wówczas 15,0%. Istotny był również odsetek osób, które nie miały opinii w tej sprawie (27,0%).

Porównując wyniki poparcia z roku 2009 i 2011, należy zauważyć, że zaskakująca zmiana opinii dokonała się wśród kategorii niezdecydowanych (2009 r. – 27,0%; 2011 r. – 8,9%) oraz kategorii zdecydowanie popierających budowę spalarni (2009 r. – 10,6%; 2011 r. – 51,6%). Jej przeciwnicy w 2011 r. stanowili zdecydowaną mniejszość wśród mieszkańców miasta Szczecina (6,5%). Świadczyć to może o tym, że w ciągu dwuletniej dyskusji publicznej w ramach konsultacji społecznych w sprawie lokalizacji ZTUO w Szczecinie, mieszkańcy ugruntowali swoje zdanie na jej temat i nabrali pewności, że inwestycja jest rzeczywiście niezbędna miastu, a jej lokalizacja nie wzbudza zastrzeżeń. W tym kontekście mieszkańcy osiedla, w sąsiedztwie którego powstaje sporna inwestycja, zostali zmarginalizowani przez wszystkie grupy interesu, zarówno przez władze miasta, przedsiębiorców, organizacje ekologiczne, jak i przez samych mieszkańców Szczecina.

Tabela 7.1. Rozkład wskazań lokalizacji inwestycji przez mieszkańców miasta

Poziom wiedzy o lokalizacji inwestycji	Częstości	Odsetek	W tym	Częstości	Odsetek
Znajomość przybliżonej lokalizacji	176	16,37	Ostrów Grabowski	91	8,47
			Os. Międzyodrze-Wyspa Pucka	69	6,42
			tereny portowe nad Odrą	16	1,49
Brak wiedzy o przybliżonej lokalizacji	899	83,63	nie wiem	625	58,14
			Os. Pomorzany	197	18,32
			poza miastem	50	4,65
			inne (niepoprawne)	27	2,51
Ogółem	1075	100,00		1075	100,00

Brak danych: 14 osób.

Źródło: opracowanie własne.

Ustalonej lokalizacji spalarni odpadów władze miasta nadały nazwę Ostrów Grabowski, aby odsunąć uwagę opinii publicznej od Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka. Obie nazwy są stosunkowo słabo znane mieszkańcom Szczecina, co może tłumaczyć niski odsetek wskazań prawidłowej lokalizacji inwestycji (16,37%). Istnieje kilka innych czynników, które tłumaczą tak niski wynik w tym zakresie: 1) Ostrów Grabowski (8,47%) to wyspa odgradzona od centrum miasta nabrzeżem portowym oraz kanałami rzecznyymi, co sprawia, że mimo geograficznej bliskości od centrum jest to obszar peryferyjny, na którym zlokalizowane są wyłącznie elementy infrastruktury bazy kontenerowej; 2) doniesienia medialne z przebiegu konsultacji społecznych z mieszkańcami sąsiadującego Osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka nie zapisały się w świadomości mieszkańców miasta (6,42%). Natomiast przyczyną zaskakująco dużego odsetka wskazań Pomorzan jako pierwotnej lokalizacji spalarni odpadów (18,33%) może być utrwalony przekaz medialny z lat 2007–2008. Wtedy to media informowały o silnym sprzeciwie mieszkańców Pomorzan wobec budowy spalarni odpadów na terenie ich osiedla. Mieszkańcy osiedla, gdzie ostatecznie przewidziano inwestycję, nie zdołali osiągnąć porównywalnego poziomu oddziaływania na opinię publiczną. Co więcej, peryferyjność Ostrowa Grabowskiego znalazła również wyraz w opiniach, że spalarnia odpadów powstanie „poza miastem” (3,86%). W świadomości mieszkańców Szczecina wybrana lokalizacja to przede wszystkim tereny portowe, działki rekreacyjne czy obszar „poza miastem” (4,65%). Zdecydowana większość mieszkańców miasta nie potrafiła prawidłowo wskazać lokalizacji inwestycji (83,63%), z czego ponad co drugi badany nie miał w ogóle wiedzy na ten temat (58,14%).

W świetle analizowanego przypadku zastosowany model zrównoważonego rozwoju, zamiast „włączyć” zbiorowość osiedlową w proces konsultacji społecznych, doprowadził do jej samowykluczenia i marginalizacji w dyskursie. Założenie włączenia społeczeństwa we współdecydowanie o kierunkach rozwoju miasta opiera się na wielostronnej gotowości do kompromisu i współpracy. Z perspektywy zbiorowości osiedla otwarcie się na kompromis zawiera niepisane przyzwolenie na lokalizację inwestycji na danym terenie pod pewnymi warunkami. W analizowanym przypadku retoryka władz miasta odnośnie do partycypacji obywatelskiej w rozwiązywaniu lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście doprowadziła do „zmęczenia partycypacją” zbiorowości osiedlowej (zob. Vandenabeele, Goordon 2007, s. 197–208). Konsultacje społeczne w sprawie podpisania umowy społecznej trwały dwa lata, podczas których narastała frustracja wynikająca z przekonania, że opinie i interesy tej zbiorowości nie są w jakikolwiek sposób brane pod uwagę, co w rezultacie skutkowało odrzuceniem umowy społecznej i samowykluczeniem z procesu konsultacji społecznych. Reżim ekologiczny okazał się zbyt zróżnicowany pod kątem interesów, a sama zbiorowość osiedlowa nie potrafiła przekonać opinii publicznej co do zasadności swoich argumentów. Władze miasta, mając zdecydowane poparcie mieszkańców

miasta, wzmocnione umową społeczną z protestującą organizacją ekologiczną, spełniły swoje zobowiązania do informacji, konsultacji i partycypacji.

Sytuacja mieszkańców osiedla w modelu zrównoważonego rozwoju wydaje się uzależniona od szeregu czynników, takich jak: wielkość populacji, gęstość zaludnienia, stopień industrializacji, oddalenie od centrum miasta, struktura społeczno-demograficzna zbiorowości osiedlowej, status materialny mieszkańców osiedla oraz ich zdolność do samoorganizacji, w tym rodzaj więzi sąsiedzkich i subsąsiedzkich. Wszystkie one okazały się działać na niekorzyść pozycji negocjacyjnej mieszkańców osiedla, co znalazło odzwierciedlenie w nierównym uczestnictwie w mechanizmach partycypacji. Zgodnie z teorią grup interesu Mancura Olsona nie wystarczy, aby członków jakiejś grupy łączył wspólny interes czy cel; potrzebne jest solidarne współdziałanie na rzecz tego celu (zob. Swianiewicz, Krukowska, Nowicka 2011, s. 28–31; Olson 1965). Zbiorowość osiedla okazała się zbyt mało liczna, aktywna, zmotywowana i solidarna wewnętrznie, aby móc zagwarantować realizację własnych interesów. Nie udało się również zrekompensować tych niedoborów wejściem w koalicję z organizacjami ekologicznymi, tworząc reżim. Właściwie nie istniała koordynacja działań zbiorowości osiedlowej i organizacji ekologicznej.

Sytuacja zbiorowości osiedlowej w omawianym przypadku konfliktu ekologicznego w mieście może zostać poddana analizie na podstawie koncepcji CLEAR, autorstwa Vivien Lowndes i Lawrence Pratchett. Koncepcja określa pięć warunków efektywnej partycypacji, które muszą być spełnione, aby prowadziła ona do pozytywnych skutków (zob. Swianiewicz, Krukowska, Nowicka 2011, s. 31–32): C – umiejętności (*Can do*), L – motywacja (*Like to*), E – umożliwienie (*Enabled to*), A – zaproszenie do uczestnictwa (*Asked to*), R – efekty uczestnictwa (*Responded to*). W tabeli 7.2 dokonano analizy jakości partycypacji społecznej mieszkańców osiedla w konsultacjach społecznych i procesie rozwiązania konfliktu ekologicznego w mieście. Na jej podstawie można zaryzykować hipotezę, że w lokalnych konfliktach ekologicznych, gdzie władze miasta czy inwestor mają określone interesy proinwestycyjne, partycypacja społeczna ma charakter fasadowy, nastawiony na uzyskanie wrażenia zgodności z ideą zrównoważonego rozwoju. Z perspektywy inwestora czy reżimu proinwestycyjnego partycypacja zbiorowości osiedlowej w procesie konsultacji społecznych opóźnia, a często wręcz hamuje realizację celu publicznego. W tym przypadku władze miasta, jako najsilniejsza grupa interesu, legitymizowały swoje działania konsultacjami społecznymi, do których zaprosiły znacznie mniej kompetentną i zorganizowaną zbiorowość osiedlową.

Tabela 7.2. Warunki skutecznej partycypacji społecznej według koncepcji CLEAR Vivien Lowndes i Lawrence Pratchett

C	Umiejętności	<ul style="list-style-type: none"> • Liderzy zbiorowości osiedlowej nie znali procedur konsultacji społecznych. • Nie potrafili stworzyć spójnej linii argumentacji z organizacją ekologiczną. • Nie wykorzystywali umiejętnie Internetu do promocji swoich argumentów. • Nie organizowali własnych działań informacyjnych wychodzących do szerszej opinii publicznej, ograniczając się do uczestnictwa w działaniach władz. • Nie stosowali listów otwartych do władz miasta oraz mediów.
L	Motywacja	<ul style="list-style-type: none"> • Zbiorowość osiedlowa nie stanowiła jednolitej grupy interesu. Interesy podzielone były na poszczególne subsąsiedztwa. • Podziały ze względu na subsąsiedztwa terytorialne oraz różny stopień partycypacji obywatelskiej ze względu na własność uniemożliwiły wspólne działanie i efektywną współpracę w ramach reżimu ekologicznego. • Frustracje i zniechęcenie do aktywności potęgował brak zaufania do władz miasta. • Słabość organizacyjna mieszkańców osiedla była na rękę władzom miasta, gdyż kontrolowały one całkowicie dynamikę dyskursu. Władze nie uruchomiły instrumentów finansowych, wspierających aktywną partycypację w definiowaniu problemów i sugerowaniu własnych propozycji rozwiązań.
E	Umożliwienie	<ul style="list-style-type: none"> • Zbiorowość osiedlowa reprezentowana była przez nieliczną grupę liderów poszczególnych subsąsiedztw. • Komitet protestacyjny powstał w opozycji do Rady Osiedla, do której brakowało zaufania mieszkańcom osiedla. • Z punktu widzenia władz miasta Rada Osiedla odgrywała istotną rolę organizacyjną w procesie informowania i konsultacji.
A	Zaproszenie do uczestnictwa	<ul style="list-style-type: none"> • Władze miasta czynnie zabiegały o aktywność zbiorowości osiedlowej na specjalnie powołanym forum dotyczącym gospodarki odpadami, na spotkaniach informacyjnych, podczas wizyt studyjnych oraz w trakcie negocjacji umowy społecznej. • Aktywność komitetu protestacyjnego ograniczała się do partycypacji w wydarzeniach zorganizowanych przez władze miasta. • Nie organizowano własnych akcji, wychodzących do mieszkańców miasta i innych organizacji ekologicznych, poza bardzo nielicznymi i sporadycznymi akcjami protestacyjnymi, które nie przyciągały znaczących mediów.
R	Efekt uczestnictwa	<ul style="list-style-type: none"> • Mimo uwzględnienia wielu interesów i sugestii mieszkańców osiedla władzom nie udało zdobyć ich zaufania, tzn. przekonać, że ich interesy będą rozważone i wzięte pod uwagę przy podejmowaniu decyzji lokalizacyjnej. • Konflikt ekologiczny okazał się narzędziem wywierania wpływu na władze, aby osiągnąć rozwiązanie w sprawie nie dotyczącej przedmiotu konsultacji społecznych. Większość interesów z tytułu kompensacji ryzyka dla osiedla została uwzględniona przez władze miasta.

Źródło: opracowanie własne.

Paradoksalnie w myśl zrównoważonego rozwoju władze miasta, jako silniejszy podmiot, powinny pomóc zbiorowości osiedlowej w artykulacji swoich celów i wesprzeć jej działania. Trudno jednak wyobrazić sobie sytuację, w której reżim proinwestycyjny całkowicie samoogranicza swoje interesy, działając aktywnie, aby rozwiązać dylematy organizacyjne opozycyjnych grup interesu. Modelowe wytyczne zrównoważonego rozwoju okazały się nieprzystające do rzeczywistości, również z perspektywy samych mieszkańców osiedla. Frustracja i zniechęcenie do aktywnej partycypacji w przedłużających się konsultacjach warunków umowy społecznej doprowadziły ostatecznie do samowykluczenia zbiorowości osiedlowej.

Podsumowując, w przedmiotowym studium przypadku działania koncyliacyjne w myśl zrównoważonego rozwoju przyniosły odwrotny skutek: zwiększyły legitymizację działań reżimu proinwestycyjnego i doprowadziły do samowykluczenia z konsultacji umowy społecznej najbardziej zainteresowanej zbiorowości osiedlowej w mieście. W efekcie konflikt wokół niechcianej inwestycji, opierający się w dużej mierze na postrzeganych zagrożeniach ekologicznych, okazał się istotnie niekonkluzywny. Niekonkluzywność omawianego przypadku była związana z ukrytymi interesami zbiorowości osiedlowej, które okazały się rzeczywistymi fundamentami sytuacji konfliktowej. Zagadnienie to zostanie rozwinięte w kolejnym podrozdziale.

7.3. POSTRZEGANIE RYZYKA PRZEZ BADANYCH I JEGO WPLYW NA CHARAKTER KONFLIKTU

W myśl ekonomii politycznej w socjologii miasta przestrzeń miejska to scena konfliktów i współpracy różnych, mniej lub bardziej trwałych koalicji interesów. Wypadkowa poszczególnych interesów prowadzić ma do reprodukcji systemu miejskiego za sprawą takich czynników produkcji, jak kapitał, praca i ziemia. Mateusz Błaszczuk (2013) dokonał reinterpretacji tych czynników, nazywając je: ekonomicznymi (obejmującymi kapitał, inwestycje), społecznymi i przestrzennymi, które mają się odnosić do: wartości użytkowej (tzw. renta gruntowa), funkcjonalnej, kulturowej oraz politycznej. Z uwagi na ograniczoność puli istniejących zasobów w przestrzeni miasta, zachodzi konieczność rywalizacji o prawo do ich przetwarzania i wykorzystywania. Konkurencyjna walka o kontrolę nad preferencyjnymi lokalizacjami warunkowana jest nie przez prawo wolnego rynku, ale koalicje interesów różnych podmiotów zdolnych do osiągania własnych celów rozwojowych z wykorzystaniem zasobów miejskich (reżimów miejskich; *ibidem*, s. 11–36).

Miasto jest więc areną konfrontacji sprzecznych interesów o wartościowe lokalizacje na jego terenie, tj. takie, które w swojej przestrzeni akumulują zasoby atrakcyjne do wykorzystania i przetwarzania. Studium przypadku dotyczy zapomnianego przez mieszkańców miasta osiedla, które określano jako obszar

okołoportowy, poprzemysłowy, wymagający rewitalizacji z marginalną funkcją mieszkalną. Na tego typu osiedlach dochodzi do nadmiernej akumulacji kontroli ich zasobów w rękach wąskiego reżimu konserwatywnego zbiorowości osiedlowej, złożonej z wielu terytorialnych sąsiedztw. Niska renta gruntowa, niekorzystne warunki funkcjonalne do życia codziennego, znikomy potencjał deweloperski oraz wyraźne oddzielenie przestrzenne osiedla od reszty miasta spowodowały, że mieszkająca tam zbiorowość miała duży zasób kontroli nad użytą przestrzenią. Nagła zmiana potencjału osiedla w polityce miasta wywołana była zewnętrznymi czynnikami makrostrukturalnymi. Odgórnie narzucony kierunek rozwoju miasta skutkowało zwróceniem się jego władz w stronę zapomnianego osiedla. Wśród czynników, które uruchomiły ten proces, warto wyróżnić dwa: 1) dostępny kapitał inwestycyjny (dotacja) oraz 2) zdegradowaną przemysłowo przestrzeń osiedla i marginalną funkcję mieszkaniową, jako pożądaną i atrakcyjną biznesowo zasób. Dotychczasowi właściciele środków kontroli zasobów danej lokalizacji zostali zagrożeni ryzykiem utraty swojej ekskluzywnej pozycji, dalszą marginalizacją oraz wykluczeniem z partycypacji w korzyściach polityki rozwoju miasta.

Konflikt ekologiczny wywołany różnymi odmianami syndromu NIMBY przechodzi w fazę jawną zwykle na początkowym etapie konsultacji społecznych – informowania. Ujawnia się on jako różnica interesów poszczególnych interesariuszy, z których wszyscy są zainteresowani kontrolą nad zasobami rozumianymi jako dobro wspólne. Dotychczasowa ekskluzywność danej lokalizacji i jej zasobów dla wąskiego grona grup interesu ma zostać utracona w imię egalitarnego dobra wspólnego. Bezpośrednim efektem dostrzeganym przez mieszkańców osiedla jest przerzucenie kosztów i zagrożeń związanych z inwestycją lokalizacyjną na zbiorowość osiedlową, przy jednoczesnej utracie dotychczasowej kontroli nad ekskluzywną przestrzenią i jej zasobami. Czynnikiem sprzyjającym powstaniu kontestacyjnych postaw u mieszkańców osiedla jest również błąd komunikacyjny: władze miasta po wybraniu wstępnych lokalizacji dla inwestycji rozpoczęły konsultacje społeczne, co zbiorowość osiedla przyjęła jako ostateczną decyzję lokalizacyjną narzuconą odgórnie bez porozumienia.

Co więcej, mieszkańcy osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście inaczej przypisują wartość danej lokalizacji niż zainteresowane lobby władz miasta i biznesu. Zbiorowość osiedlowa za atrakcyjny zasób lokalizacji uważała walory rekreacyjno-turystyczne kanałów rzecznych Odry, wielość terenów zielonych i działek rekreacyjnych oraz przestrzeń o cechach enklawy. Paradoksalnie, z jednej strony zdegradowany stan warunków mieszkaniowych i infrastruktury osiedlowej dla mieszkańców jest barierą wyodrębniającą to osiedle z przestrzeni miasta. Z drugiej strony stopień zaniedbania dzielnicy powodował jej marginalizację w polityce władz miasta oraz zapomnienie ze strony biznesu, co z kolei umożliwiło zbiorowości osiedlowej przejęcie kontroli nad zasobami całej przestrzeni osiedla. Stopień degradacji przestrzeni poprzemysłowej osiedla, w wyniku

oddziaływania czynników makrostrukturalnych (m.in. konieczność dostosowania prawa krajowego do prawa europejskiego oraz zwiększenia inwestycji infrastrukturalnych na skutek interwencji funduszy strukturalnych), przyczynił się do rekonwersji negatywnego kapitału osiedla w atrakcyjny zasób miasta. Reżim proinwestycyjny uznał za atrakcyjne przede wszystkim oddalenie od centrum miasta, marginalną funkcję mieszkalną oraz zdegradowany charakter funkcjonalny przestrzeni. Zapomniane osiedle w polityce miejskiej stało się dogodną lokalizacją dla infrastruktury spalarni odpadów.

Nieoczekiwany przez mieszkańców wzrost zainteresowania władz miasta i kapitału inwestycyjnego osiedlem wywołał szereg opisanych przez Debrę Stein (2000, 2003) następstw prowadzących do przyjęcia przez mieszkańców nimbystycznej postawy kontestacyjnej. Decyzja lokalizacyjna w pierwszym momencie wzmocniła wśród mieszkańców osiedla poczucie niesprawiedliwości społecznej i lekceważenia ich zdania oraz wzbudziła poczucie „jedynego poszkodowanego” w imię dobra ogółu mieszkańców miasta. Dodatkowo powyższe opinie potęgowały dotychczasowe negatywne doświadczenia z nierealizowanych inicjatyw osiedlowych na rzecz uwłaszczenia mieszkańców subosiedla Wyspa Pucka i rewitalizacji subsąsiedztwa w bloku przy ulicy Gdańskiej. Ponadto większość mieszkańców dowiedziała się o planowanej lokalizacji inwestycji już po podjęciu decyzji przez władze miasta. Wskazane przyczyny wystąpienia nimbyzmu u mieszkańców osiedla przekształciły się w potrzebę udowodnienia swojej ważności w mieście i przerzucenia odpowiedzialności za wywołanie konfliktu na ryzykowną technologię, ekspozycję na zagrożenia, niekompetencję urzędników, przekłamane ekspertyzy czy ukryte uciążliwości.

Taka linia argumentacji w procesie konsultacji skłoniła władze miasta do przyjęcia błędnego założenia, że źródłem konfliktu są niewiedza i irracjonalny lęk mieszkańców osiedla motywowany spodziewaną lub podjętą decyzją lokalizacyjną danej technologii czy infrastruktury w bliższym bądź dalszym sąsiedztwie. Opinię tę uzasadniały wyniki badań, które wskazywały, że inwestycja postrzegana jest przez zdecydowaną ich większość jako zagrożenie (64,50%). Jedynie co piąty badany mieszkaniec osiedla nie widział potencjalnych zagrożeń związanych ze spalarnią odpadów (19,91%). Mieszkańcy, którzy nie mieli jednoznacznie sprecyzowanej oceny zagrożenia, stanowili 14,72%.

Nimbystyczna postawa zbiorowości osiedlowej ujawnia się w rozkładzie ich ogólnego stosunku do budowy spalarni odpadów dla obszaru metropolitalnego miasta. Opinie popierające inwestycję (40,60%) poza terenem osiedla równoważyły się z głosami sprzeciwiającymi się lokalizacji przedmiotowej inwestycji w mieście (45,00%) przy 14,40% respondentów niezdecydowanych. Badani wyrażający poparcie dla inwestycji pod warunkiem jej lokalizacji poza osiedlem w 86,70% przypadków nie dostrzegali żadnych dolegliwości i zagrożeń z nią związanych, a 6,70% deklarowało brak dostatecznej wiedzy, aby sformułować jednoznaczny osąd. Spośród przekonanych o uciążliwościach i zagrożeniach

ogólne poparcie dla planów lokalizacji inwestycji w mieście wyraził co piąty ankietowany (21,50%). Kategorie sprzeciw wobec każdej lokalizacji spalarni odpadów w mieście wyraziło 59,10% dostrzegających dolegliwości i zagrożenia. Na tej podstawie można zaryzykować hipotezę, że zbiorowość osiedlowa przyjęła postawę nimbystyczną w konflikcie, nie kierując się wyłącznie ekologiczno-zdrowotnymi przesłankami (tab. 7.3).

Tabela 7.3. Rodzaje dolegliwości identyfikowanych przez zbiorowość osiedlową w związku z planowaną inwestycją

Identyfikowane zagrożenia	Częstość	Odsetek
Emisja szkodliwych substancji w dymie z kominów	162	52,77
Uciążliwość zapachowa towarzysząca działaniu spalarni	86	28,01
Rakotwórcze oddziaływanie na organizm ludzki	35	11,40
Wzmożony ruch samochodów ciężarowych na terenie osiedla	13	4,23
Brak zaufania do ocen oddziaływania inwestycji na środowisko	5	1,63
Spadek wartości nieruchomości mieszkalnych i działek rekreacyjnych	3	0,98
Brak zaufania do kontroli segregacji spalanych śmieci	2	0,65
Wzrost opłat za wywóz odpadów	1	0,33

N = 149; istniała możliwość udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: badanie własne.

Rozkład opinii na temat identyfikowanych dolegliwości odzwierciedla zdanie wyłącznie tych mieszkańców osiedla, którzy zadeklarowali ich dostrzeżenie w związku z inwestycją. Oznacza to, że pomija on opinie tych, którzy nie dostrzegali żadnych dolegliwości i zagrożeń z nią związanych. Przedstawione w tabeli 7.3 opinie nie wyczerpują katalogu wszystkich zagrożeń składających się na postawę kontestacyjną mieszkańców osiedla. Kategoria dolegliwości okazała się zbyt wąska, aby pozwoliła wyjaśnić przyczyny zachowań kontestacyjnych. Pozwalają one jedynie domniemywać, że postrzegane potencjalne dolegliwości mają charakter ekologiczno-zdrowotny z zastrzeżeniem, że odnosi się to jedynie do tych, którzy dostrzegali dolegliwości ze strony inwestycji. Kategoria pojęciowa dolegliwości zdaje się obejmować desygnaty czynników zdrowotnych i ekologicznych, a w zdecydowanie mniejszym stopniu czynników ekonomicznych, społecznych, politycznych czy kulturowych. Nie wystarczy zatem pytać o potencjalnie dostrzegane dolegliwości pochodne z inwestycji, ale trzeba dociekać szerszych powodów sprzeciwu (tab. 7.4).

Analiza porównawcza przyczyn sprzeciwu mieszkańców osiedla i miasta wykazała różnicę w subiektywnym postrzeganiu ryzyka i zagrożeń towarzyszących inwestycji. Motywacje ekologiczne postawy kontestacyjnej były wspólne zarówno dla mieszkańców osiedla, jak i miasta. Można jednak przypuszczać, że nie miały one związku z rzeczywistą chęcią ochrony przyrody, a raczej z obawą

mieszkańców o utratę dotychczasowego komfortu czy wartości przestrzeni, którą zamieszkują. Interesująca różnica zaznacza się jednak w postrzeganiu drugiej przyczyny sprzeciwu: ze strony mieszkańców osiedla jest to brak zaufania, natomiast w przypadku mieszkańców miasta – obawy o trudne do przewidzenia konsekwencje zdrowotne.

Tabela 7.4. Główne powody sprzeciwu wobec spalarni odpadów deklarowane przez mieszkańców osiedla/miasta

Główne przyczyny sprzeciwu mieszkańców osiedla/miasta		Mieszkańcy osiedla		Mieszkańcy miasta	
		częstość	odsetek	częstość	odsetek
Zdrowotne:	zagrożenia trudnymi do przewidzenia konsekwencjami dla zdrowia odwleczonymi w czasie	15	6,55	418	40,15
Ekologiczne:	degradacja środowiska naturalnego i obniżenie jakości życia na osiedlu/w mieście	107	46,73	390	37,46
Ekonomiczne:	wzrost opłat, obniżenie wartości nieruchomości i upraw rolnych w bliskiej odległości	17	7,42	72	6,92
Brak zaufania:	do władz miasta, przyszłego zarządcy inwestycją i ekspertów oceniających bezpieczeństwo inwestycji	90	39,30	161	15,47
Ogółem		229	100,00	1041	100,00

Źródło: badanie własne.

Dyferencjacja oceny głównych przyczyn sprzeciwu może być tłumaczona umiejscowieniem w strukturze społecznej. Charakterystyka społeczno-demograficzna mieszkańców osiedla pozwoliła ustalić, że najliczniej reprezentowaną kategorią społeczną są osoby w wieku 55–64 lat (28,6%) oraz emerytalnym – 65 lat i więcej (20,3%). Zdecydowana większość (56,7%) z nich zadeklarowała, że to właśnie brak zaufania do władz miasta ma dominujący wpływ na ich postawy sprzeciwu. Osoby mieszkające się w kategorii wieku 18–35 lat częściej jako główny powód swoich obaw deklarowały motywacje ekonomiczne.

Zaufania nie mam. Nie mam dlatego, że to jest z jednej strony ekspert. Ekspert jednej strony, tej, która chce mieć spalarnię. To wiadomą rzeczą jest, że ten ekspert nie zrobi innej ekspertyzy (kobieta, 57 lat, wykształcenie średnie).

Ludzie mają jednak wielkie zastrzeżenia i wątpliwości do każdego jakiegoś nowego projektu itd. Szczególnie jeśli chodzi o takie technologie i instalacje, które sprawiają to niebezpieczeństwo zdrowotne dla ludzi. Mimo tych wielkich zapewnień o tym, jak to będzie technologicznie zrobione, taki mały zakres szkodliwości będzie (...) nie gwarantują tej pewności zdrowotnej i tutaj nie ma się co dziwić (...) ten brak ufności jest bardzo duży (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

Okaże się, że tu mieszkańcy zgadzają się, a potem zrobią okręg (...) założmy 10 km czy ile. To jest właśnie okręg zagrożony. Nie ma uprawy warzyw, nie ma nic (...) i tego się boimy. Kto nam zapewni, że mamy tu własność, nie? (...) Czy ktoś nam da taką gwarancję, że to nie będzie skażone? Oni twierdzą, że nie, że to wszystko jest w porządku. Certyfikaty (...) Z naszymi dzierżawami przecież było tak, że raz dali, potem się wycofali z tego, co mówili (mężczyzna, 59 lat, wykształcenie średnie).

Ja już jestem stara i tu wiele takich nas jest. Skoro Unia daje na to pieniądze, to pewnie będzie bezpieczna ta spalarnia, ale ja nie dożyję, aby to sprawdzić. (...) tym naszym włodarzom miasta i całej świecie bym nie ufała. Tyle lat o nas zapomnieli, a tu naraz kłamią nas, że będzie lepiej. Oni najchętniej by nas tu wytruli i hotele postawili (kobieta, 69 lat, wykształcenie średnie).

Tu na Wyspie dużo jest rolników i z tego żyjemy. Tu mamy domy i nasze uprawy, ale większość siedzi na dzierżawie. Teraz jak ta spalarnia ma powstać, to sobie przypomnieli o nas, że tu żyjemy, bo im Unia każe. A my tutaj sami żyliśmy w mieście, ale bez miasta, i tak było lepiej. Ojciec już stary, to jak zakażą siał, to z czego będziemy żyć? Nikt nie kupi od nas domu, a miasto zastępczych nie da (mężczyzna, 28 lat, wykształcenie wyższe).

W kontekście badanego lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście powyższe wypowiedzi i analiza danych skłaniają do konstatacji, że największą przeszkodą w przekonaniu mieszkańców do kompromisu jest brak zaufania. Kryzys zaufania do władzy i instytucji w badanym przypadku oparty jest przede wszystkim na dotychczasowych, niesatysfakcjonujących doświadczeniach we współpracy z władzami miasta (np. kwestia wydłużenia okresu dzierżawy, alarmy przeciwpowodziowe, uciążliwość ciężkiego ruchu transportowego przez osiedle itp.). Należy również przyznać, że badani mieszkańcy osiedla używają pojęcia braku zaufania w różnych kontekstach: ekologicznym, zdrowotnym oraz ekonomicznym. Deklarując brak zaufania jako główną przyczynę sprzeciwu wobec spalarni, respondenci mogli różnie postrzegać podmiot, któremu nie ufają.

W świetle literatury przedmiotu analizowany przypadek lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście wpisuje się w definicję przedmiotową. Odwołując się do sposobu postrzegania konfliktu ekologicznego przez Joan Martinez-Alier (2002), badany przypadek jest konsekwencją rozbieżności między różnymi grupami społecznymi o sposób wykorzystania zasobów naturalnych i stopień narażenia na zagrożenia środowiskowe i ich potencjalny wpływ. Przedmiotowy spór o sposób dystrybucji zagrożeń powodowany jest przez środowiskowy niedobór zasobów (odpowiednich lokalizacji dla tego typu inwestycji), mogący potencjalnie zakłócić naturalny proces regeneracji zasobów ekosystemu (brak zaufania do zapewnień o niewprowadzaniu zakazu upraw przez rolników i na ogródkach działkowych) i generujący stres środowiskowy (obawy o konsekwencje zdrowotne), prowadząc do konkretnych działań kontestacyjnych (zob. Bartłomiejski, Kozłova 2010). Przedmiotowy konflikt ekologiczny w mieście wpisuje się również w ujęcie Karin Dokken i Niny Græger (1995). Ich zdaniem środowiskowe konsekwencje działalności człowieka nie muszą stanowić sedna konfliktu ekologicznego i tak jest w tym przypadku, gdyż jak zdiagnozowano, główną przyczyną

był brak zaufania. O słuszności określenia badanego studium przypadku jako konfliktu ekologicznego przekonuje również Jack A. Goldstone (2001, s. 108). Uważa on, że degradacja środowiska naturalnego czy stres środowiskowy zdecydowanie częściej są konsekwencją dysfunkcyjności instytucji publicznych lub innych problemów występujących w społeczeństwie niż bezpośrednim źródłem konfliktów ekologicznych. Innymi słowy, klasyczny syndrom NIMBY nie musi być motywowany wyłącznie ekologicznie, zdrowotnie czy ekonomicznie. Lokalne konflikty ekologiczne w miastach na linii władza lokalna–mieszkańcy mogą być również powodowane brakiem zaufania społecznego, które zajmuje kluczową pozycję w odniesieniu do pozostałych motywacji kontestacyjnych. Truizmem być może jest ostateczna konstatacja, że bez zdobycia zaufania mieszkańców osiedla wypracowanie kompromisu w procesie konsultacji społecznych pozostaje w sferze życzeniowej.

7.4. SPOSOBY KOMPENSACJI RYZYKA W OPINII BADANYCH

Kompensacja ryzyka w procesie negocjacji warunków kompromisu między stronami konfliktu oznacza uwspólnianie często sprzecznych interesów, w taki sposób, aby ryzyko narażenia pierwszej grupy na zagrożenia i koszty, związane z realizacją interesu drugiej grupy, było zabezpieczone zadośćuczynieniem grupy drugiej dla pierwszej w ramach działania na innym polu. Kompensacja potencjalnego ryzyka inwestycji polega na wyrównaniu strat związanych z potencjalnymi konsekwencjami narażenia na zagrożenie, zmniejszeniem jakości życia oraz obniżeniem wartości nieruchomości. Właściwie przygotowany pakiet kompensacyjny powinien pozwolić odtworzyć co najmniej taki stan kapitałów i zasobów mieszkańców, jak przed realizacją inwestycji. Mechanizm ten stał się powszechnym narzędziem w wypracowywaniu kompromisów przy konfliktach o zasoby i lokalizacje.

W przedmiotowym studium przypadku władze miasta w ramach konsultacji społecznych czyniły starania, aby przygotować optymalny pakiet kompensacyjny pod względem możliwości finansowych miasta oraz satysfakcjonująco zaspokojonych potrzeb mieszkańców. Opisywany wyraźny podział osiedla na sąsiedztwa terytorialne, a także brak kompetencji w zakresie formułowania spójnej linii negocjacji, skutkowało bardzo szerokim zakresem pakietu. Ostatecznie, mimo wycofania się zbiorowości osiedlowej z podpisania umowy społecznej, władze miasta zobowiązały się zrealizować na rzecz mieszkańców osiedla szereg działań inwestycyjnych.

Umowa społeczna w stosunku do mieszkańców osiedla zawierała deklarację władz miasta zobowiązującą je do wykonania, do końca 2015 r., następujących działań kompensacyjnych: budowa chodników, ścieżek rowerowych, kładek i przejść dla pieszych; zwiększenie liczby połączeń komunikacyjnych osiedla z miastem; remont ulic i zmiana ich nawierzchni z szutrowej na asfaltową;

podłączenia części budynków do oczyszczalni ścieków i kanalizacji; wykonanie bieżących remontów budynków mieszkalnych o zdegradowanej infrastrukturze; ograniczenie ruchu pojazdów powyżej 10 ton na terenie Wyspy Puckiej oraz 3,5 tony na ulicy Pieszey; zakaz ruchu samochodów ciężarowych obsługujących spalarnię w godzinach od 22:00 do 6:00; przebudowa nabrzeży na terenie osiedla; budowa i utrzymanie boiska sportowego; dokonanie oprysków drzewostanu znajdującego się w przestrzeni osiedla.

Odwołując się do postulatów komitetu protestacyjnego mieszkańców osiedla oraz wywiadów z liderami lokalnymi, należy stwierdzić, że oczekiwaną formą kompensacji było uwłaszczenie mieszkańców Wyspy Puckiej oraz zapewnienie lokali zastępczych dla własnościowych mieszkańców budynku przy ulicy Gdańskiej.

Ale to jest jeden blok, to nie mogliby im dać jakichś mieszkań faktycznie? I ten blok by wyburzyć bez problemu i ludzie by na pewno chętnie poszli stamtąd, bo co to tam dla nich za rewelacja mieszkać w takim czymś, nie? No, ale nie, bo nie ma mieszkań i koniec (kobieta, 50 lat, wykształcenie średnie).

Jeśli oni nie chcą tam mieszkać, bo będą czuli się, będzie ta spalarnia na Gdańskiej, jeżeli będą się czuli zagrożeni, wydaje mi się, że miasto powinno im dać równorzędne mieszkania, o równorzędnym założymy czynszu i tak dalej. (...) Tak i tak one są przeznaczone do rozbiórki, prawie trzy na planie zagospodarowania. Ale na razie miasto nie ma pieniędzy (...). Ci, którzy chcą stamtąd wyjechać, niech wyjeżdżają. Dać im możliwość zamieszkania gdzie indziej (...). Chociażby tej Gdańskiej, bo wiadomo, że ten budynek jest przeznaczony do rozbiórki. Od iluś lat nie wolno tam inwestować, nie chcą im sprzedać (mężczyzna, 59 lat, wykształcenie wyższe).

Są ludzie, którzy o to walczą i to oni dbają o mieszkania i o inne mieszkania. Oni włożyli dużo pieniędzy i chcieliby zmienić środowisko. Niech pan zobaczy te tereny (...) i jak my mieszkamy – przecież to jest tragedia. Oni chcą mieszkania, niektórzy chcą na własność, a dla mnie jest to nierealne, bo ta sprawa ciągnie się już przez lata, a my właściwie nic nie wiemy. (...) to są naprawdę ładne mieszkania, robimy tyle, abyśmy mogli ładnie mieszkać, i ci ludzie powinni dostać nagrodę za to, że płacą czynsz i chcą ładnie mieszkać. Powiem Panu, że takich mieszkań byłoby niedużo (...). Ja nie mam tu żadnej przyszłości (kobieta, 50 lat, wykształcenie średnie).

Ale nigdy nie wyrażę zgody na spalarnię, jeśli ja będę miał ziemię dzierżawną, bo żadnych praw do niej nie mam. Gdy będę miał własność i ta spalarnia coś zrobi, to mam prawo żądać odszkodowania czy jakieś coś się stanie. Na daj Boże, różnie może być. A jeśli na ziemi dzierżawnej, to w żadnym wypadku (...). Uwłaszczenie wszystkich mieszkańców i to wszystkich! (mężczyzna, 61 lat, wykształcenie zawodowe).

Chcemy zostać uwłaszczeni. Tym bardziej, że jeszcze pod koniec kadencji Pana Jurczyka uchwałą Rady Miasta, 16 października 2006 r., dostaliśmy prawo do uwłaszczenia. A oni to znów cofają. I my mówimy: dajcie nam to, co nam się należy. Łaski nam nie robicie (...). I my zgodzimy się na tę waszą spalarnię. No trudno no. (...) Oni by chcieli zrobić spalarnię i nas wykołować (kobieta, 42 lata, wykształcenie średnie).

Trudno w tym miejscu przytoczyć wszystkie wypowiedzi świadczące o determinacji mieszkańców osiedla w zabieganiu o uwłaszczenie i lokale zastępcze.

Tabela 7.5. Stosunek mieszkańców osiedla do proponowanych form kompensacji ryzyka

Preferowane formy rekompensacji ryzyka	Poparcie dla formy kompensacji		Brak zgody dla tej formy kompensacji		Trudno powiedzieć		Ogółem	
	N	odsetek	N	odsetek	N	odsetek	N	odsetek
Remont infrastruktury drogowej osiedla	171	77,03	34	15,32	17	7,65	222	100,00
Budowa systemu kanalizacyjnego na osiedlu	165	74,32	33	14,86	24	10,82	222	100,00
Budowa boiska sportowego na terenie osiedla	146	65,47	48	21,52	29	13,01	223	100,00
Budowa osiedlowej świetlicy integracyjnej	141	63,23	50	22,42	32	14,35	223	100,00
Przyznaczenie lokali zastępczych dla mieszkańców budynków usytuowanych najbliżej spalarni	131	58,75	36	16,14	56	25,11	223	100,00
Budowa ekranu dźwiękochłonnego wzdłuż budynku przy ul. Gdańskiej	111	49,78	61	27,35	51	22,87	223	100,00
Umożliwienie wykupu zajmowanych mieszkań przy ul. Gdańskiej	105	47,08	60	26,91	58	26,01	223	100,00
Remont wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. Gdańskiej	95	42,41	59	26,34	70	31,25	224	100,00
Uwłaszczenie mieszkańców Wyspy Puckiej (przekazanie prawa lub umożliwienie wykupu prawa własności gruntów)	92	41,26	50	22,42	81	36,32	223	100,00

Źródło: badanie własne.

tak silnego odzwierciedlenia w deklaracjach z badania ilościowego. Uwłaszczenie mieszkańców subosiedla Wyspy Puckiej uzyskało poparcie jedynie 41,26% wszystkich tych osób, a umożliwienie wykupu na własność mieszkań w budynku przy ulicy Gdańskiej – jedynie 47,08%. Poparcie dla tych form kompensacji ryzyka było zróżnicowane we wszystkich podsystemach osiedlowych. Oznacza to, że liderzy osiedlowego komitetu protestacyjnego nie zdołali przekonać większości mieszkańców osiedla co do zasadności tych interesów. Preferowaną formą kompensacji ryzyka były inwestycje w infrastrukturę osiedla, tj. drogi, kanalizację i boisko sportowe (tab. 7.5). Brak spójności w artykulacji interesów dał władzom miasta dodatkowy argument na rzecz odrzucenia forsowanych przez komitet protestacyjny postulatów uwłaszczenia i lokali zastępczych.

Uwagę zwraca również wysoki odsetek (36,32%) niezdecydowanych w kwestii poparcia dla uwłaszczenia mieszkańców Wyspy Puckiej. Rozkład opinii w tej sprawie, ze względu na subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne, pokazuje, że również sami zainteresowani nie byli przekonani co do zasadności tej formy rekompensaty: Wyspa Pucka 13,80%, ul. Gdańska 7,70%, ul. Pieszka 14,82%. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku poparcia dla przyznania lokali zastępczych mieszkańcom budynków zlokalizowanych najbliżej spalarni. Liderzy poszczególnych subsąsiedztw reprezentowali twarde stanowisko negocjacyjne, domagając się korzyści, co do których sami mieszkańcy osiedla nie byli przekonani lub nie wierzyli w szanse ich realizacji. Pluralizm zgłaszanych propozycji kompensacji odwołujących się do partykularnych interesów poszczególnych subsąsiedztw osłabił pozycję negocjacyjną protestujących, a jednocześnie wzmocnił stanowczą asertywność władz w kwestii uwłaszczenia i lokali zastępczych. W świetle słabnącej pozycji negocjacyjnej i braku realnego wsparcia ze strony sojusznika w reżimie mieszkańcy osiedla odstąpili od negocjacji. Dodatkowym czynnikiem zdiagnozowanym w wywiadach było zniechęcenie przeciągającymi się negocjacjami.

Stosunek mieszkańców osiedla do proponowanych form kompensacji ryzyka ujawnił, że komitet protestacyjny nie reprezentował poglądów całej zbiorowości osiedlowej. Forsowane rozwiązania były korzystne raczej dla wąskich grup interesu w ramach subsąsiedztw. Jak ustalono, to dzierżawcy na Wyspie Puckiej, długoletni lokatorzy kamienicy przy ulicy Gdańskiej oraz mieszkańcy spółdzielczy ulicy Pieszkiej mieli decydujący wpływ na ustalenie hierarchii interesów i wartości, preferowane sposoby kompensacji ryzyka i zagrożeń, ustalenie granic negocjacyjnych oraz wybór strategii protestu i perswazji. Pozostali mieszkańcy osiedla zostali zredukowani do roli niezaangażowanych obserwatorów, zaplecza społecznego i gwarancji legitymizacji prezentowanych racji.

Przytoczone wyniki analizy identyfikacji z miejscem zamieszkania mierzonej w Skali Identyfikacji z Miejscem Zamieszkania Marii Lewickiej sugerowały, że mimo stosunkowo silnej identyfikacji z osiedlem cała jego zbiorowość dostrzegła negatywne aspekty swojego mezośrodowiska mieszkalnego. Indywidualne

wywiady pogłębione z liderami subsąsiedzkich grup interesu pozwalają twierdzić, że aktywna działalność w Komitecie protestacyjnym motywowana była głównie niuregulowanym stosunkiem własnościowym. Inaczej mieszkańcy osiedla, którzy w badaniu ankietowym wyrażali przede wszystkim obawy o własne bezpieczeństwo, pogorszenie jakości życia, a także brak zaufania do władz miasta.

Niuregulowany stosunek własnościowy większości terenów mieszkalnych Wyspy Puckiej, względnie spójna struktura społeczna oraz niski (jednorodzinny) rodzaj zabudowy stały się czynnikami więziotwórczymi z osiedlem i jego mieszkańcami. W przypadku pozostałych dwóch subsąsiedztw (ulice Piesza i Gdańska) sposób organizacji formy własności stał się barierą dla powstania identyfikacji z miejscem i wytworzenia więzi. Z jednej strony zbiorowość osiedla czuje się mieszkańcami miasta, z drugiej – w sytuacji konfliktowej myśli raczej o interesie i potrzebach własnych czy ewentualnie podgrup w subsąsiedztwach.

Umowa społeczna miała być pisemną formą zobowiązania się skonfliktowanych grup interesu z jednej strony do realizacji określonych działań kompensacyjnych, z drugiej zaś – poparcia dla lokalizacji tej inwestycji w mieście oraz na określonym osiedlu. Zawarcie umowy społecznej bazuje na wzajemnym zaufaniu wszystkich stron. W razie braku zaufania umowa społeczna stanowi również raczej moralno-etyczną gwarancję wywiązania się z podjętych zobowiązań. W tym przypadku przesłanką świadczącą o zasadności wyboru tej formy gwarancji i ugody był właśnie zdiagnozowany brak zaufania zbiorowości osiedlowej do władz miasta.

Analizowany przypadek jednak przeczy powyższej tezie. Brak zaufania zbiorowości osiedlowej do władz miasta, mimo stosunkowo satysfakcjonującego zakresu umowy społecznej, doprowadził do jej odrzucenia. Zdecydowana większość mieszkańców osiedla (61,50%) była zdania, że priorytetem w umowie społecznej powinno być zaspokojenie ich interesów. Co trzeci badany uważał, że interesy osiedla i miasta powinny być zrównoważone (32,30%), a jedynie 2,70% oceniało, że priorytet mają interesy całego miasta. Przekonanie o pierwszeństwie interesów jest istotnie związane z oceną ryzyka inwestycji, jednak związek ten jest bardzo słaby: $\chi^2(8, N = 226) = 17,1$; $p < 0,05$; $Vc = 0,194$; $p < 0,05$. Osoby dostrzegające zagrożenie ze strony inwestycji znacznie częściej (71,90%) niż te, które nie oceniały spalarni jako zagrożenia (15,8%), były zdania, że priorytet powinny mieć interesy mieszkańców osiedla. Rozkład opinii przekonanych o pierwszeństwie interesów osiedla względem miasta nie różnicował się istotnie z uwagi na subsąsiedztwa: Wyspa Pucka 63,50%, ul. Gdańska 55,0%, ul. Piesza 72,9%.

Wysoki stopień uwzględnienia interesów większości zbiorowości osiedlowej przez władze miasta ostatecznie nie wpłynął na zmianę sztywnego stanowiska negocjacyjnego komitetu protestacyjnego. Badany przypadek pokazał, że subsąsiedzkie grupy aktywistów uczestniczących w negocjacjach były zainteresowane przede wszystkim osiągnięciem korzyści dla węższej grupy mieszkańców osiedla. Pozornie osiągnięty sukces negocjacyjny, mierzony liczbą inwestycji

infrastrukturalnych w przestrzeni osiedla, został zagrożony przez partykularne aspiracje liderów zbiorowości osiedlowej. Oznacza to, że kompensacja ryzyka jako narzędzie w budowaniu kompromisu dla decyzji lokalizacji inwestycji jest skuteczniejsza, jeżeli uwzględnia interesy interesariuszy aktywnie uczestniczących w konflikcie. Ta niepopularna konstatacja może oznaczać, że dojsście do rozwiązania lokalnego konfliktu ekologicznego za pomocą kompromisowej umowy społecznej i kompensacji ryzyka nie jest uwarunkowane interesem większości mieszkańców osiedla. Wręcz przeciwnie, konsensus łatwiej osiągnąć, realizując postulaty zgłaszane przez najaktywniejsze subsąsiedzkie grupy interesu, bez uwypuklania dostępu do korzyści dla innych. Wyrażona opinia to nie ostateczne twierdzenie, a jedynie hipoteza badawcza, która wydaje się warta podniesienia i poddania próbie falsyfikacji w przyszłości.

Odmowa kompromisu była zaskoczeniem dla władz miasta, tym bardziej że konsekwentnie starały się budować swoją wiarygodność, stawiając na rzetelne informowanie, inicjowanie spotkań konsultacyjnych, otwartość na potrzeby inwestycyjne osiedla itd. Na etapie konsultacji ryzyka i negocjacji kompromisu władze miasta stworzyły warunki do efektywnej komunikacji dwustronnej na linii reżim proinwestycyjny–reżim ekologiczny. Negocjacje z partnerami społecznymi nie przyniosły jednak oczekiwanych rozwiązań, mimo szerokiej oferty sposobów kompensacji kosztów przyjęcia na teren osiedla niechcianej inwestycji.

Negocjacje umowy społecznej to działanie o odmiennej specyfice od klasycznych konsultacji społecznych. W przypadku negocjacji odpowiedzialność za osiągnięcie i kształt porozumienia ponoszą obie strony, natomiast za konsultacje społeczne odpowiedzialny jest tylko inwestor (tu władze miasta). W typie idealnym porozumienie ma przyjąć formę kompromisu, w którym każdy z czegoś rezygnuje. Mieszkańcy osiedla obrali jednak inną strategię negocjacyjną, warunkując zgodę na inwestycję uregulowaniem kwestii własnościowych. Nie zgadzali się ze stanowiskiem władz miasta, że konsultacje społeczne mogą dotyczyć tylko kwestii związanych z inwestycją, a dzierżawa czy uwłaszczenie wykracza poza ten zakres.

(...) proponują a to zrobimy wam chodniki, czy autobusy nowe teraz dali, nie? (...) Gdzie ja sześćdziesiąt lat płacę podatki (...) mój dziadek płacił z babką, moja matka z ojcem (...) ja płacę podatki i mój syn płaci też tu na Wyspie Puckiej. (...) To ja tu powinienem chodzić po chodnikach połączonych (mężczyzna, 61 lat, wykształcenie zawodowe).

Im się wydaje, że zaczynają rozmawiać, pseudorozmawiać, bo przychodzą na spotkania (...) i proszę spalnica tak, uwłaszczenie nie. No, czyli i zjeść bułkę, i mieć bułkę. Wszystko tak: może chcecie autobus, może chcecie ławeczkę (...) chodniczek zamieścić (...). Próbują udawać, że nie wiedzą, o co nam chodzi. My mówimy jednym głosem, my chcemy uwłaszczenia. Wszystko inne jest szczegół (kobieta, 42 lata, wykształcenie średnie).

Ja tu jestem od lat, mój ojciec i moja matka przyjechali tu z terenów zabugowskich, z lubelskiego przyjechali na te ziemie odzyskane i okazuje się, że do dzisiaj ja już po nich, do tej pory mam dzierżawę. (...) do dzisiaj grunt pod tym, co mam, mam w dzierżawie na trzy lata i co trzy lata mogą mnie wykopać (mężczyzna, 57 lat, wykształcenie średnie).

Paradoksalnie, argumentacja przeciw inwestycji i kompromisowi pełna była odwoływań do potencjalnej szkodliwości inwestycji dla środowiska naturalnego, pogorszenia się jakości życia i zdrowia tych najbardziej narażonych z racji ich bliskości. Artykułowany stres środowiskowy, podzielany przez większość mieszkańców osiedla, stał w sprzeczności z chęcią ustalenia prawa własności na Wyspie Puckiej. Ryzyka i zagrożenia obecne w wypowiedziach liderów zbiorowości osiedlowej okazały się odgrywać rolę „zasłony dymnej”, ukrywającej rzeczywiste podłoże konfliktu (ustalenie własności).

Na tej podstawie można zaryzykować hipotezę, że postawa kontestacyjna liderów zbiorowości osiedlowej nie miała ekologicznego charakteru nimbystycznego, nie wynikała bowiem z przesłanek środowiskowo-zdrowotnych, czyli tzw. stresu środowiskowego. Głównym celem negocjacyjnym była realizacja interesów dobrze zorganizowanych grup sąsiedzkich, dążących do osiągnięcia celów ekonomicznych (ustalenia własności).

Wskaźniki nimbystycznych uwarunkowań konfliktu ekologicznego widoczne były w danych pozyskanych w całościowych badaniach ilościowych mieszkańców osiedla. Analizowany przypadek lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście okazał się trudny do analizy ze względu na niejednoznaczność opinii wyrażanych przez badanych.

- Z perspektywy większości mieszkańców badanego osiedla sprzeciw wobec inwestycji był powodowany poczuciem niesprawiedliwości, brakiem zaufania do władz miasta oraz obawami zdrowotno-ekologicznymi – oczekiwania wobec form kompensacji ryzyka były szerokie i raczej ogólnosiedlowe, a więc nieograniczone perspektywą poszczególnych subsąsiedztw terytorialnych; sprzeciw ten jest zbieżny z zakresem sprzeciwu typu H, zdefiniowanego w rozdziale trzecim. Niepokój społeczny stanowi wynik społecznej świadomości antropopresji, czyli w tym wypadku presji potrzeb rozwojowych i interesów ogółu mieszkańców miasta. Podstawą sprzeciwu jest stres ekologiczny związany z obawą przed utratą dostępu do zasobów osiedla lub kontroli nad nimi.
- Z perspektywy liderów komitetu protestacyjnego, reprezentujących stosunkowo dobrze zorganizowane subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne osiedla, konflikt powodowany był niesprawiedliwością władz miasta, brakiem zaufania do nich oraz nieuregulowaną kwestią własności – oczekiwania wobec form kompensacji ryzyka były jasno zdefiniowane, a priorytet stanowiło uzyskanie gwarancji własności. Sprzeciw ten można porównać z typem G, gdzie pozytywny lub neutralny stosunek do danych planów inwestycyjnych jest zatajany za powszechną zgodą zainteresowanych, którzy oficjalnie wyrażają sprzeciw, odwołując się do argumentów ekologicznych czy każdego innych, które przybliżą ich do osiągnięcia zamierzonego celu bądź sposobu rekompensaty.
- Z perspektywy mieszkańców miasta, przyjmujących postawę biernego obserwatora, konflikt był spowodowany głównie obawami zdrowotno-ekologicznymi, wynikającymi z niedostatecznego poziomu wiedzy o planowanej

technologii. Sprzeciw części mieszkańców miasta odwoływał się do typu F, gdzie negatywny stosunek do planów inwestycji wynikał z niewystarczającej wiedzy o planowanej inwestycji.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania konfliktu, władze miasta przyjęły odmienne sposoby rozwiązania sytuacji konfliktowej. W przypadku pierwszego sprzeciwu typu H zabezpieczyły interesy mieszkańców osiedla, mimo braku ich reprezentacji na końcowym etapie negocjacji umowy społecznej. Zdołały zapewnić większość mało aktywnej zbiorowości osiedlowej, że nie utraci kontroli nad zasobami osiedla, wręcz przeciwnie, przyjęcie inwestycji spowoduje rewitalizację tej przestrzeni.

W drugim przypadku sprzeciwu władze miasta konsekwentnie utrzymywały własne granice negocjacyjne, wyłączając problemy uwłaszczenia i własności z ram dyskusji. W tym samym czasie intensywnie zabiegały one o włączenie aktywnych liderów osiedla do konsultacji społecznych i negocjacji. Ich zaangażowanie było kluczowe, aby podjąć negocjacje w zakresie sposobów kompensacji ryzyka i podpisania umowy społecznej. Działania informacyjne władz miasta nie wpłynęły jednak na zmianę stanowiska subsąsiedzkich grup interesu. Wobec braku obserwowalnych oznak gotowości do szukania kompromisu na określonym polu negocjacji władze zaczęły marginalizować znaczenie komitetu oraz konsekwentnie osłabiać koalicję mieszkańców osiedla z organizacją ekologiczną. Przedłużające się negocjacje umowy społecznej osłabiły zainteresowanie mediów, mieszkańców miasta oraz samych zainteresowanych. Wobec słabnącej i niespójnej pozycji negocjacyjnej komitet protestacyjny odstąpił od negocjacji. Wbrew oczekiwaniom członków komitetu ich samowykluczenie pozwoliło władzom miasta podpisać umowę społeczną z organizacją ekologiczną.

Kompensacja ryzyka w odniesieniu do mieszkańców całego miasta okazała się niepotrzebna. Wystarczającym narzędziem rozwiązującym sytuację konfliktową w mieście była szeroka kampania informacyjna władz miasta na temat planowanych, nowoczesnych technologii. Działania informacyjne okazały się skutecznym narzędziem, które doprowadziło do ugruntowania poparcia dla budowy spalarni w mieście.

ZAKOŃCZENIE

Systemowe ujęcie miasta i jego podsystemów ujawniło wysoki poziom złożoności sytuacji konfliktów ekologicznych w mieście. Niniejsze opracowanie dotyczy uwarunkowań wybranego przypadku lokalnego konfliktu ekologicznego z perspektywy mieszkańców osiedla. Nadrzędnym problemem badawczym było pytanie o znaczenie, jakie mają uwarunkowania postaw sprzeciwu mieszkańców osiedla mieszkaniowego dla ich dyspozycji do kompromisowego rozwiązania i dynamiki przebiegu konfliktu ekologicznego w mieście. W tym kontekście celem autora stało się rozpoznanie uwarunkowań postaw sprzeciwu mieszkańców osiedla w sytuacji lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście. Główna hipoteza badawcza zakładała, że kluczową rolę w kształtowaniu postaw sprzeciwu mieszkańców osiedla odgrywają stosunek względem mikro- i mezośrodowiska mieszkalnego, typ więzi sąsiedzkich, interesy ekonomiczne (własnościowe), identyfikowane zagrożenia ekologiczne oraz brak zaufania do inwestora.

Wyznaczając zbiór zmiennych, autor oparł się na koncepcji teoretycznej reżimów miejskich, wchodzącej w skład tzw. ekonomii politycznej w ramach tzw. nowej socjologii miasta. Na tym tle postawy sprzeciwu mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście są warunkowane czynnikami przestrzennymi, ekologicznymi, ekonomicznymi i społecznymi. Konsekwencją przyjętej orientacji teoretycznej była konieczność odniesienia perspektywy mieszkańców osiedla do szerszej optyki miasta, w tym ustalenie kluczowych interesariuszy wchodzących w skład reżimów miejskich. Powyższe uzasadnia zastosowane podejście, aby uwarunkowania postaw mieszkańców osiedla prezentować w sposób systemowy, z uwzględnieniem mikro-, mezo- i makrostruktur społecznych. Dlatego wybór zmiennych różnicuje się ze względu na przedmiot badań: postawy liderów osiedla i jego podsystemów sąsiedzkich, postawy mieszkańców w przedmiotowym osiedlu oraz całej zbiorowości miejskiej. W ten sposób autor miał nadzieję uchwycić zarówno zróżnicowanie postaw sprzeciwu w podsystemach subsąsiedzkich, sąsiedzkich oraz osiedlowych, jak i całego systemu miejskiego, zachowując logikę procedury badawczej od ogółu do szczegółu.

Skupienie uwagi na konkretnym przypadku lokalnego konfliktu ekologicznego w mieście zaowocowało przyjęciem za podstawę badań metody studium przypadku. Logika triangulacji zakładała, że dzięki połączeniu badań jakościowych i ilościowych można naświetlić związki między poziomem mikro, mezo i makro badanego problemu, w celu uzyskania bardziej całościowego jego obrazu.

Przedmiotowe studium przypadku musi uwzględniać aspekt „całościowy” mieszkańców miasta, gdyż w przeciwnym razie prezentowana analiza dotycząca mieszkańców osiedla byłaby zawieszoną w powietrzu konstrukcją bez fundamentów. Procedurę badawczą zaprojektowano tak, aby składała się z pięciu następujących po sobie i wzajemnie powiązanych etapów: analizy treści, indywidualnych wywiadów pogłębionych z liderami zbiorowości osiedlowej, dwóch reprezentatywnych badań sondażowych na losowej próbie mieszkańców miasta i całościowym badaniu mieszkańców osiedla za pomocą bezpośrednich wywiadów kwestionariuszowych.

Pierwsze szczegółowe pytanie badawcze postawione w tej książce dotyczyło czynników odgrywających kluczową rolę w postrzeganiu przez mieszkańców osiedla sytuacji konfliktowej. Na podstawie uzyskanych wyników potwierdzono hipotezę (H1), że sposób postrzegania sytuacji konfliktowej zależy przede wszystkim od subiektywnego rachunku zysków i strat związanych z niechcianą ingerencją w przestrzeń osiedla, braku zaufania do inwestora (w tym przypadku władz miasta) oraz obawy przed utratą kontroli nad zasobami osiedla na rzecz zewnętrznego kapitału. Wydanie decyzji władz miasta o lokalizacji inwestycji na tym, a nie innym osiedlu wzmacnia wśród mieszkańców poczucie niesprawiedliwości społecznej z tytułu bycia „jedyną poszkodowaną” grupą interesu, co w efekcie przekształca się w nimbystyczną postawę sprzeciwu. Na podstawie indywidualnych wywiadów pogłębionych stwierdzono, że postawa sprzeciwu mieszkańców osiedla wynikała z przekonania o potrzebie aktywnego zadbania o własne interesy i pokazania innym swojej determinacji w kontestacji subiektywnie postrzeganej niesprawiedliwości sytuacji życiowej. Mieszkańcy osiedla postrzegają sytuację konfliktu ekologicznego w świetle własnych interesów skupionych wokół miejsca ich zamieszkania.

W drugim problemie badawczym (P2) postawiono pytanie doprecyzowujące, jaki charakter mają własne interesy mieszkańców osiedla. Innymi słowy, które interesy wywierają decydujący wpływ na postawę sprzeciwu mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście. Założono, że priorytetowe znaczenie dla zbiorowości osiedlowej mają interesy ekonomiczne, a nie interes miasta czy środowiska naturalnego. Analizowany przypadek konfliktu w mieście dostarczył przesłanek empirycznych, aby uznać, że założona hipoteza jest prawdziwa. Należy jednak zwrócić uwagę na złożoność badanej sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście. Badania ilościowe potwierdziły, że decydującym interesem dla większości mieszkańców osiedla były oczekiwania zadośćuczynienia za zgodę na realizację planów inwestycyjnych miasta. Pożądane formy kompensacji

ryzyka, rozumiane tu jako interes ekonomiczny, dostarczać miały zasobów materialnych w postaci inwestycji w zdegradowaną infrastrukturę ogólnoośiedlową. Wypowiedzi liderów osiedlowego komitetu protestacyjnego wskazywały jednak na odmienny charakter oczekiwań kompensacji ryzyka. Wprawdzie miały one również ekonomiczny charakter, były jednak ograniczone do wymiernych korzyści wybranych grup mieszkańców osiedla, dla których decydujący interes stanowiły gwarancje prawne własności zamieszkiwanych gruntów.

Opisane zróżnicowanie interesów wewnątrz zbiorowości osiedlowej zostało rozwinięte przy weryfikacji hipotezy nr 7, że konflikt ekologiczny w mieście angażuje przede wszystkim osiedlowe grupy interesu, a pozostali mieszkańcy miasta przyjmują bierną postawę obserwatorów. Nimbystyczna postawa sprzeciwu grup interesu narażonych bezpośrednio na konsekwencje zmiany i rozwoju była różnie reprezentowana ze względu na zdiagnozowane subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne oraz zlokalizowane w nich subgrupy interesu. W przypadku badanej zbiorowości osiedlowej stwierdzono, że istnieją trzy subsąsiedzkie terytorialne podsystemy społeczne: na terenie Wyspy Puckiej, przy ulicy Pieszkiej i przy ulicy Gdańskiej, których deklarowany i faktyczny stopień zaangażowania w konflikt był zróżnicowany ze względu na niejednakowy dostęp do prawa własności swoich miejsc zamieszkania. Badanie potwierdziło hipotezę (H10), że mieszkańcy osiedla nie stanowią jednolitej grupy interesu, a raczej jest ona podzielona na subsąsiedzkie grupy interesu na osiedlu. Odnosząc powyższe konstatacje do badanego przypadku, należy stwierdzić, że tylko subgrupy interesu w ramach trzech terytorialnych subsąsiedztw podsystemów społecznych decydowały o hierarchii i zakresie interesów osiedla, byli to: zbiorowość sąsiedzka Wyspy Puckiej, długoletni lokatorzy kamienicy przy ulicy Gdańskiej oraz mieszkańcy spółdzielczy ulicy Pieszkiej. Pozostali mieszkańcy osiedla zostali zredukowani do roli niezaangażowanych obserwatorów, zaplecza społecznego i gwarancji legitymizacji prezentowanych racji, mimo że badanie ilościowe pokazało odmienne uwarunkowania ich postaw sprzeciwu względem liderów osiedla.

Zdiagnozowany podział zbiorowości osiedlowej na trzy terytorialne subsąsiedztwa pozwolił postawić pytania badawcze o zależność postaw sprzeciwu od przynależności do danego subsąsiedztwa, typu więzi sąsiedzkich (P3), stopnia zadowolenia z zamieszkiwania osiedla, oceny przywiązania do osiedla w kategoriach waloryzacji jego przestrzeni oraz wartości przypisywanych przez mieszkańców zasobom osiedla (P10). W toku analizy danych przynależność do danego subsąsiedztwa okazała się czynnikiem najsilniej różnicującym stopień identyfikacji z mezośrodowiskiem mieszkalnym. W świetle przeprowadzonej analizy czynnikowej ujawniono istotne różnice w jego identyfikacji ze względu na rodzaj subsąsiedztwa. Uzyskane wyniki sugerują, że mimo stosunkowo silnej identyfikacji z osiedlem i miastem zbiorowość osiedlowa zauważa negatywne aspekty swojego mikro-, mezo- i makrośrodowiska mieszkalnego, z czego na pierwszy plan wysuwają się poczucie braku bezpieczeństwa, poczucie tymczasowości, gotowość do

zmiany miejsca zamieszkania i zniechęcenie do aktywności społecznej. Wspólna sytuacja życiowa i cechy przestrzeni miejsca zamieszkania okazały się wtórne w stosunku do formy organizacji środowiska mieszkaniowego. Ocena środowiska mieszkalnego w dużej mierze zależy od przynależności do danego sąsiedztwa w wymiarze terytorialnym. W wymiarze społecznym decydującą rolę o relacjach wobec terytorium zamieszkania i innych mieszkańców odgrywały stosunki własnościowe. Innymi słowy, autotożsamość mieszkańców osiedla okazała się zależna w dużej mierze od stosunków własnościowych, rozumianych szerzej jako trwałość prawa do zamieszkania w danym lokalu lub domu.

Zweryfikowano hipotezę (H4), że lokalny konflikt ekologiczny w mieście powoduje powstawanie nowych form organizacyjnych w postaci osiedlowych komitetów protestacyjnych, nowych organizacji ekologicznych, forów internetowych oraz organów konsultacyjnych. Hipoteza wynikała z chęci sprawdzenia tezy Piotra Matczaka, który upatruje specyfikę lokalnych konfliktów ekologicznych w aspekcie instytucjonalnym. Jego zdaniem wyróżnikiem protestów środowiskowych ma być powstawanie nowych organizacji społecznych. Charakterystyka przebiegu analizowanego przypadku potwierdza, że sytuacja konfliktowa sprzyja powstawaniu nowych, mniej lub bardziej trwałych i formalnych organizacji społecznych typu: internetowe forum dyskusyjne mieszkańców miasta, komitet protestacyjny mieszkańców osiedla, branżowe i obywatelskie forum dyskusyjne wokół miejskiej gospodarki odpadami, koalicje protestacyjne zbiorowości osiedlowej z organizacjami ekologicznymi, grupy negocjacyjne warunków umowy społecznej z władzami miasta itp.

Tylko częściowo potwierdzono założenie teoretyczne oparte na teorii reżimów miejskich, że mieszkańcy osiedla są świadomi zbieżności swoich interesów z innymi grupami uczestniczącymi w konflikcie i wykazują zdolność do zawierania koalicji interesów o charakterze trwałego reżimu. Analizowany przypadek skłania do konstatacji, że siła koalicyjna zbiorowości osiedlowej jest ograniczona ze względu na braki kompetencyjne oraz zbytne ograniczenie spektrum własnych interesów do wymiernych korzyści poszczególnych podgrup interesu w sąsiedztwach. Mieszkańcy osiedla postrzegają sytuację konfliktową przez pryzmat wąskich interesów ich sąsiedztw, co utrudnia im określenie i zhierarchizowanie wspólnego zakresu interesów w kompensacji ryzyka. Natomiast osiedlowy komitet protestacyjny reprezentuje interesy przede wszystkim najaktywniejszych sąsiedzkich grup interesu, a nie całego osiedla. Potencjał siły budowania koalicji interesów przez zbiorowość osiedlową wydaje się przeceniany. Organizacje ekologiczne zainteresowane są przede wszystkim realizacją interesów środowiska naturalnego, rozumianych jako dobro publiczne. Ich zazwyczaj dobra organizacja, doświadczenie w konsultacjach społecznych i kompetencje negocjacyjne stawiają je w uprzywilejowanej pozycji względem inwestora czy władz miasta. Spektrum interesów mieszkańców osiedla ograniczone do wymiernych i partykularnych korzyści ekonomicznych raczej ma negatywny

wpływ na trwałość koalicji przeciw niechcianej ingerencji w ekosystem miasta czy osiedla.

W świetle uzyskanych wyników potwierdzono również hipotezę, że mieszkańcy osiedla identyfikują zagrożenia o charakterze zdrowotnym, ekologicznym, ekonomicznym, jednak największe znaczenie ma brak zaufania do władz miasta. Analiza porównawcza powodów sprzeciwu mieszkańców osiedla i miasta wykazała różnicę w subiektywnym postrzeganiu ryzyka i zagrożeń towarzyszących inwestycji. Motywacje ekologiczne postawy kontestacyjnej były wspólne zarówno dla mieszkańców osiedla, jak i miasta. Można jednak przypuszczać, że nie miały one związku z rzeczywistą chęcią ochrony przyrody, a raczej z obawą mieszkańców o utratę dotychczasowego komfortu czy wartości przestrzeni, którą zamieszkują. Interesująca różnica zaznacza się też w postrzeganiu drugiej przyczyny sprzeciwu: ze strony mieszkańców osiedla jest to brak zaufania, natomiast w przypadku mieszkańców miasta – obawy o trudne do przewidzenia konsekwencje zdrowotne.

Spółeczna definicja zagrożeń zależy przede wszystkim od rachunku przewidywanych korzyści z rekompensaty ryzyka oraz spodziewanych kosztów z dostrzeganych zagrożeń. W tym kontekście konsultacje społeczne poszukujące zrównoważonego kompromisu dla potrzeb rozwojowych mieszkańców osiedla, biznesu i środowiska naturalnego to w rzeczywistości negocjacje warunków sprawiedliwego podziału korzyści i kosztów. Postulowany brak zaufania do władz miasta oznacza, że zbiorowość osiedlowa wątpi w sprawiedliwość i egzekutywę rekompensat w ustalonym zakresie.

Problem zaufania zbiorowości osiedlowej był rozpatrywany również w odniesieniu do szóstego problemu badawczego. Odnosił się on do analiz eksperckich oceniających bezpieczeństwo i potencjalne oddziaływanie niechcianej inwestycji na zdrowie, jakość życia i środowisko naturalne. Uzyskane wyniki pozwoliły zebrać wystarczającą liczbę dowodów, aby potwierdzić hipotezę, że mieszkańcy osiedla nie mają zaufania do analiz naukowo-eksperckich. Przyczyny braku zaufania zidentyfikowano w kwestiach problemowych wykraczających poza sytuację konfliktową. Analiza wypowiedzi liderów osiedla oraz wyniki badań ilościowych pozwalają widzieć te przyczyny we wcześniejszych doświadczeniach relacji władzy miasta z mieszkańcami osiedla, w ocenie dotychczas okazywanego zainteresowania władzy miasta sprawami osiedla, w braku zaufania do instytucji władzy jako takiej oraz w sprzecznych informacjach o zakresie i konsekwencjach inwestycji zbieranych przez mieszkańców ze źródeł internetowych, a także w toku nieformalnych rozmów z lekarzami czy pracownikami naukowymi kierunków technicznych.

Weryfikacja hipotez odnoszących się do szczegółowych problemów badawczych pozwoliła potwierdzić główną hipotezę badawczą, że kluczową rolę w kształtowaniu postaw sprzeciwu mieszkańców osiedla odgrywają postawy względem mikro- i mezośrodowiska mieszkalnego, typ więzi sąsiedzkich,

interesy ekonomiczne (własnościowe), identyfikowane zagrożenia ekologiczne oraz zaufanie do inwestora.

Analiza wyników uzyskanych w studium przypadku pozwala sformułować także pewne wskazania dla praktyki rozwiązywania lokalnych konfliktów ekologicznych w mieście. Cenne mogą być w szczególności sugestie, jak uniknąć aktywizacji kapitału społecznego osiedla, na którym ma być zlokalizowana potencjalnie konfliktogenna inwestycja, do protestu społecznego. Decydujące znaczenie dla ukształtowania obrazu planowanej inwestycji w świadomości mieszkańców osiedla ma pierwsza faza konsultacji społecznych. Kampania informacyjna o planach lokalizacyjnych inwestycji powinna być rozpoczęta przed wydaniem decyzji o możliwych lokalizacjach, co pozwoli uniknąć poczucia niesprawiedliwości, że się jest „jedynym poszkodowanym”, lub je ograniczyć, podobnie jak argument, iż konsultacje społeczne nie zakładają tzw. wariantu zerowego (tj. odstąpienia od planów lokalizacji inwestycji w danym miejscu). Kluczową kwestią staje się tu zdobycie lub wzmocnienie zaufania do kapitału zewnętrznego oraz przekonanie mieszkańców osiedla, że nie utracą nieformalnej kontroli nad jego zasobami, które dalej będą im służyć w stopniu co najmniej porównywalnym z sytuacją pierwotną.

Zrealizowane badania potwierdzają również ogólną tezę, że mieszkańcy osiedla nie stanowią jednorodnej grupy interesu. W tym kontekście rozpoznanie interesów mieszkańców i uwarunkowań ich postaw sprzeciwu powinno uwzględniać systemowe podejście do badania miasta, w którym samo osiedle rozpatrywane byłoby w podziale na terytorialne subsąsiedztwa i podsystemy osiedlowe. Szczególnie cenne dla przygotowania skutecznej strategii negocjacji warunków kompensacji ryzyka jest zidentyfikowanie nie tylko dostrzeganych zagrożeń, lecz także ekonomicznych interesów mieszkańców. Lokalny konflikt ekologiczny w mieście jest bowiem warunkowany często interesem ekonomicznym, a nie środowiskowym.

BIBLIOGRAFIA

- 2007 World Population Data Sheet (2008). Population Reference Bureau, Washington.
- Action Programme – Agenda 21. The United Nations Programme of Action from Rio (1992). Earth Summit of United Nations.
- Adamski A. (red.) (1996). *Polacy '81. Postrzeżenie kryzysu i konfliktu*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Adamski W., Rychard A., Wnuk-Lipiński E. (red.) (1991). *Polacy '90. Konflikty i zmiana*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Adamus-Matuszyńska A. (1998). *Współczesne teorie konfliktu społecznego*. Katowice: Akademia Ekonomiczna im. K. Adamieckiego.
- Aktualizacja Strategii Rozwoju Szczecina 2025 (2011). UM Szczecin, 19 grudnia.
- Alberti M. (2009). *Advances in Urban Ecology. Integrating Humans and Ecological Processes in Urban Ecosystems*. New York: Springer Science – Business Media.
- Alberti M., Carpenter S.R., Dietz T., Liu J. (2007). Complexity of coupled human and natural systems, *Science*, nr 317(5844), s. 1513–1516.
- Albińska E. (2005). *Człowiek w środowisku przyrodniczym i społecznym. Zarys problematyki ekologii społecznej*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Anderson F., Egeland J. (1961). Spatial aspects of social area analysis, *American Sociological Review*, nr 26(3), s. 392–397.
- Aronson E. (1995). *Człowiek istota społeczna*, tłum. J. Radzicki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babbie E. (2007). *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz et al. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babbie E. (2008). *Podstawy badań społecznych*, tłum. W. Betkiewicz et al.. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babiński G. (1980). *Wybrane zagadnienia z metodologii socjologicznych badań empirycznych*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Baechler G. (1998). Why environmental transformation causes violence: A synthesis, *Environmental Change and Security Report*, nr 4, s. 24–44.
- Baechler G. (1999). *Violence Through Environmental Discrimination: Causes, Rwanda Arena, and Conflict Model*. Dordrecht: Kluwer.
- Baechler G., Spillmann K.R. (red.) (1996). *Environmental Degradation as a Cause of War*, t. 2: *Regional and Country Studies of Research Fellows*, *Environmental Degradation as a Cause of War*, t. 3: *Country Studies of External Experts*. Chur–Zurich: Rüegger.
- Bańka A. (2002). *Spoleczna psychologia środowiskowa*, seria Wykłady z Psychologii, t. 9. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Baranowska-Janota M., Ptaszycka-Jackowska D. (1993). Instrumenty polityki eliminacji szkodliwych oddziaływań na parki narodowe i rozwiązywania konfliktów na ich obszarach, *Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody*, nr 12(2), s. 81–93.
- Barrow H.H. (1923). Geography and human ecology, *Annals of the Association of American Geographers*, 13(1), s. 1–14.
- Bartłomiejski R., Klimek J. (2009a). *Badania socjologiczne w konsultacjach społecznych. Aspekty postrzegania ryzyka – studium przypadku*. Szczecin: Economicus.
- Bartłomiejski R., Klimek J. (2009b). *Mieszkańcy osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka o budowie Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów. Raport końcowy z badania sondażowego*. Szczecin: UNI-STAT Badania i Projekty Europejskie dla Biznesu Spółka Cywilna.
- Bartłomiejski R., Klimek J. (2009c). *Mieszkańcy Szczecina o budowie Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów. Raport końcowy z badania sondażowego*. Szczecin: UNI-STAT Badania i Projekty Europejskie dla Biznesu Spółka Cywilna.
- Bartłomiejski R., Klimek J. (2009d). *Segregacja jako priorytet dla ekologicznej gospodarki odpadami w Szczecinie. Raport końcowy z analizy treści forum internetowego egos.pl*. Szczecin: UNI-STAT Badania i Projekty Europejskie dla Biznesu Spółka Cywilna.
- Bartłomiejski R., Kozlova O. (2010). *Ekologiczeskij konflikt kak prostranstwo transformacji tiechnologij raboty s ryzykami na primierie polsz*. Moskwa: Żdunarodnaja Konfieriencyjaekologija, Tiechnologija, Kultura w Sowriemiennom Mirie: Problemy vs. Riszenija.
- Barton A., Lazarsfeld P. (1955). Some functions of qualitative analysis in social research, *Frankfurter Beiträge zur Sociologie*, nr 1, s. 321–361.
- Bartoszek A., Gruszczyński L.A., Szczepański M.S. (1997). *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości: katowiczanie o Katowicach*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Bauman Z. (2008a). *Płynny lęk*, tłum. J. Margański. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z. (2008b). *Zindywidualizowane społeczeństwo*, tłum. O. i W. Kubińscy. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Beck U. (1994). The reinvention of politics: Towards a theory of reflexive modernization, w: U. Beck, A. Giddens, S. Lash (red.), *In Reflexive Modernization*. Oxford: Polity Press.
- Beck U. (1995). *Ecological Politics in the Age of Risk*. Cambridge: Polity Press.
- Beck U. (2002). *Spółeczeństwo ryzyka*, tłum. S. Cieśla, seria Spółeczeństwo Współczesne. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Beck U. (2005). *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. J. Łoziński, seria Humanistyka Europejska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Beck U., Giddens A., Lash S. (2009). *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, tłum. J. Konieczny. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bell W. (1955). Economic, family and ethnic status: An empirical test, *American Sociological Review*, nr 20(1), s. 45–52.
- Bernaciak A., Spychała M. (2007). *Programowanie ochrony środowiska w gminie, czyli jak skutecznie zaplanować i wdrożyć gminny program ochrony środowiska*. Poznań: SORUS.
- Berry B. (1964). Internal structure of the city, *Law and Contemporary Problems*, nr 30(1), s. 111–119.

- Białyszewski H. (1983). *Teoretyczne problemy sprzeczności i konfliktów społecznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Biela A. (1984). *Stres psychiczny w sytuacji kryzysu ekologicznego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Biela A. (1991). Konflikt ekologiczny pod Opolem, *Śląsk Opolski*, nr 3, s. 1–7.
- Blackburn J.W., Bruce W.M. (1995). *Mediating Environmental Conflict: Theory and Practice*. Westport: Quorum Books.
- Błaszczuk M. (2006). Struktura społeczno-przestrzenna Wrocławia, w: S.W. Kłopot, W. Skiba (red.), *Atlas problemów społecznych Wrocławia*. Wrocław: Wydawnictwo DTSS Silesia.
- Błaszczuk M. (2007). O więzi sąsiedzkiej w środowisku wielkomiejskim – na przykładzie Wrocławia, w: I. Borowik, K. Szalta (red.), *Współczesna socjologia miasta. Wielość ogłądów i kierunków badawczych dyscypliny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Błaszczuk M. (2013). *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miast. Meandry ekonomii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Boć J. (red.) (2004). *Prawo administracyjne*. Wrocław: Kolonia Limited.
- Bondyra K. (2004). Między mitem społeczeństwa obywatelskiego a codziennością demokracji lokalnej, w: P. Buczkowski, P. Matczak (red.), *Konflikt nieunikniony: wspólnoty i władze lokalne wobec konfliktów spowodowanych rozwojem*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Booth Ch. (1889–1903). *Life and Labour of the People in London*, t. 1–17. New York: MacMillan & Co.
- Borkowski R. (2001). *Cywilizacja – technika – ekologia. Wybrane problemy rozwoju cywilizacyjnego u progu XXI wieku*. Kraków: Uczelniane Wydawnictwo Naukowo-Dydaktyczne.
- Borowik I. (2003). *Blokowiska – miejski habitat w oglądzie socjologicznym. Studium jakości wrocławskich środowisk mieszkaniowych*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Brock L. (1991). Peace trough parks: The environment on the peace research agenda, *Journal of Peace Research*, nr 28(4), s. 407–423.
- Brown L. (1977). Redefining national security, *Wordwatch Paper 4*, Washington, Worldwatch Institute.
- Brukalska B. (1948). *Zasady społeczne projektowania osiedli mieszkaniowych*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy.
- Bryman A. (1992). Quantitative and qualitative research: Further reflections on their integration, w: J. Brannen (red.), *Mixing Methods. Quantitative and Qualitative Research*. Aldershot: Avebury.
- Brzeziński J. (2004). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buczkowski P. (2004). Sprawowanie władzy w perspektywie konfliktów lokalnych, w: P. Buczkowski, P. Matczak (red.), *Konflikt nieunikniony: wspólnoty i władze lokalne wobec konfliktów spowodowanych rozwojem*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Bukowski Z. (2007). *Prawo ochrony środowiska Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Burger T. (2002). *Wirtualna i prawdziwa wojna o Tatry i Zakopane*. Zakopane–Kraków: Studio Poligraficzne.

- Burger T., Kolpiński B. (1987). Konflikty społeczne wywołane przez plany zagospodarowania społecznego, w: P. Dutkiewicz, A. Mync (red.), *Układy lokalne. Zarys monografii problemów*. Warszawa: Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW.
- Cabet É. (1840). *Voyage et aventures de Lord William Carisdall en Icarie*. Paris: H. Souverain.
- Campbell M.C. (2003). Intractable conflict, w: R. O'Leary, L.B. Bingham, *The Promise and Performance of Environmental Conflict Resolution*. Washington DC: Resources for the Future.
- Castells M. (1982). *Kwestia miejska*, tłum. B. Jałowiecki, J. Piątkowski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Castells M. (2013). *Władza komunikacji*, tłum. J. Jedliński, P. Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chmielewski T., Stadowski A., Turowski J. (1976). Zagadnienia wstępne, w: J. Turowski (red.), *Nowe osiedla mieszkaniowe. Ludność – środowisko mieszkalne – życie społeczne*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych.
- Chochulski B. (2009). *Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych dla Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego*. Materiał informacyjny z konferencji „Zaangażowanie środków unijnych w ramach PO IiŚ w realizacji projektów proekologicznych w regionie”. Międzyzdroje, czerwiec.
- Chojnicki Z. (1988). Terytorialny system społeczny, w: B. Jałowiecki, A. Kukliński (red.), *Gospodarka przestrzenna, region, lokalność*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Cichoński R. (red.) (2005). *Wskaźniki jakości życia mieszkańców Poznania*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Coelho D., Ruth M. (2006). Seeking a unified urban systems theory, w: U. Mander, C.A. Brebbia, E. Tiezzi (red.), *The Sustainable City. Urban Regeneration and Sustainability*. Southampton: WIT Press.
- Cogliansese C. (2003). Is satisfaction success? evaluating public participation in regulatory policymaking, w: R. O'Leary, L.B. Bingham, *The Promise and Performance of Environmental Conflict Resolution*. Washington D.C., Resources for the Future.
- Coser L.A. (2009). *Funkcje konfliktu społecznego*, tłum. S. Burdziej. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Couper M.P., Hansen S.E. (2001). Computer-assisted interviewing, w: J.A. Holstein, J.F. Gubrium, *Handbook of Interview Research: Context and Method*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Czaja Z., Wachowiak A. (2000). Nowe konflikty społeczne na wsi polskiej jako efekt dynamiki przemian społeczno-gospodarczych, w: M. Malikowski, Z. Seręga (red.), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*, t. 2. Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Czarnowski S. (1939). *Podział przestrzeni i jej rozgraniczanie w religii i magii*. Warszawa: Skład Główny „Nasza Księgarnia” Spółka AKC Związku Nauczycielstwa Polskiego.
- Czarnowski S. (1982). Definicja i klasyfikacja faktów społecznych, w: S. Czarnowski, *Wybór pism socjologicznych*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Czekaj K. (2007). *Socjologia szkoły chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*. Katowice: Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa.
- d'Estrée T.P., Colby B.G. (2003). *Guidebook for Analyzing Success in Environmental Conflict Resolution*. Fairfax VA: Institute for Conflict Analysis and Resolution, ICAR 3.
- 216 Dahl R. (1961). *Who Governs?*. New Heaven: Yale University Press.

- Dahrendorf R. (2008). *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, tłum. R. Babińska. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Dawkins C.J. (2004). Measuring the spatial pattern of residential segregation, *Urban Studies*, nr 41(4), s. 833–851.
- Dear M. (1992). Understanding and overcoming the NIMBY syndrome, *Journal of the American Planning Association*, nr 58(3), s. 288.
- Deutsch M. (2005). Sprawiedliwość i konflikt, w: M. Deutsch, P.T. Coleman (red.), *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, tłum. M. Cierpisz et al. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Deutsch M., Coleman P.T. (red.) (2005). *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, tłum. M. Cierpisz et al. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Diehl P.F., Gleditsch N.P. (2001). *Environmental Conflict*. Colorado–Oxford: Westview Press.
- Dobek-Ostrowska B. (2009). *Porozumienie czy konflikt. Politycy, media i obywatele w komunikowaniu politycznym*. Warszawa–Bielsko-Biała: ParkEdukacja.
- Dokken K., Graeger N. (1995). *The Concept of Environmental Security – Political Slogan or Analytical Tool?*. Oslo: International Peace Research Institute, Report 2.
- Domański H. (2004). *Struktura społeczna*, seria Wykłady z Socjologii, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Duda A.S. (2008). *Interes prawny w polskim prawie administracyjnym*. Warszawa: C.H. Beck.
- Duncan O., Duncan B. (1955). An alternative to ecological correlations, *American Sociological Review*, nr 18, s. 663–664.
- Durant R. (1939). *Watling. A Survey of Social Life on a New Housing Estate*. London: P.S. King, Epstein.
- Durka W., Klepajczuk B., Kołodziejczak S., Terelak A. (2008). Partycypacja społeczna w rozwoju jako czynnik konkurencyjności regionów. Liderzy lokalni wobec wyzwań rozwojowych wsi, w: M.S. Szczepański, K. Bierwiazzonek, T. Nawrocki (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Dyczkowski A. (red.) (1998). *Nowy leksykon PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dymnicka M. (2009). Przestrzeń dla obywateli. O uniwersalności helleńskiego modelu przestrzeni publicznej, w: G. Gorzelak, M. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir (red.), *Człowiek–miasto–region. Związki i interakcje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dymnicka M., Rozwadowski T. (2009). Wokół idei dobrego miasta, w: A. Majer, *Współczesne miasta. Szkice socjologiczne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Eisenstadt S.N. (1973). *Tradition, Change and Modernity*. New York – London – Sydney – Toronto: John Wiley & Sons.
- Ehrlich P., Ehrlich A. (1970). *Population, Resources, Environment Issues in Human Ecology*. San Francisco, CA: Freeman.
- Elander I., Lidskog R., Johansson M. (1997). Environmental policies and urban planning in Sweden. Goals, instruments and strategies, *European Spatial Research and Policy*, t. 4, nr 2.
- Elkin S.L. (1974). *Politics and Land Use Planning. The London Experience*. Cambridge: Cambridge University Press.

- Emerson K., Nabatchi T., O'Leary R., Stephens J. (2003). Challenges of environmental conflict resolution, w: R. O'Leary, L.B. Bingham, *The Promise and Performance of Environmental Conflict Resolution*. Washington D.C.: Resources for the Future.
- Engels F. (1979). Położenie klasy robotniczej w Anglii, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 2. Warszawa: Książka i Wiedza, s. 378–379.
- Enneser Y. (2000). Problemy związane z niedostatecznym udziałem społeczeństwa w procesie podejmowania decyzji, w: W. Lenart (red.), *Rola konsultacji społecznych i negocjacji społecznych w procedurze uzgadniania inwestycji zmieniających środowisko*. Gdańsk: Eko-Konsult, Biblioteka Problemów Ocen Środowiskowych.
- Falk R. (1971). *This Endangered Planet: Prospects and Proposals for Human Survival*. New York: Random House.
- Fielding N.G., Fielding J.L. (1986). *Linking Data*. Beverly Hills: Sage Publications.
- Fiternicka-Gorzko M., Gorzko M., Czubara T. (2010). *Co z tą kulturą? Raport z badania eksploracyjnego stanu kultury w Szczecinie*. Szczecin: Szczecin 2016.
- Flick U. (2010). *Projektowanie badania jakościowego*, tłum. P. Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Flick U. (2011). *Jakość w badaniach jakościowych*, tłum. P. Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Flyvbjerg B. (2004). Five misunderstandings about case-study research, w: G. Gobo, J. Gubrium, C. Seale, D. Silverman (red.), *Quantitative Research Practice*. London–Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Flyvbjerg B. (2006). Five misunderstanding about case-study research, *Quantitative Inquiry*, t. 12, nr 2, s. 219–245.
- Foryś G. (2008). *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Foucault M. (2000). *Filozofia, historia, polityka*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fourier Ch. (1822). *Traité de l'association demostique-agricole*, t. 1–2. Paris: Bossange père, libraire.
- Frankfort-Nachmiast Ch., Nachmias D. (2001). *Metody badawcze w naukach społecznych*, tłum. E. Hornowska. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Frączek P. (2011). Przeciwdziałanie konfliktom lokalizacyjnym w sektorze energii, *Polityka Energetyczna*, t. 4, z. 3.
- Freidson E. (1986). *Professional Powers: A Study in the Institutionalization of Formal Knowledge*. Chicago: University of Chicago Press.
- Freudenberg N., Steinsapir C. (1992). Not in our backyards: The grassroots environmental movement, w: R.E. Dunlap, A.G. Mertig (red.), *American Environmentalism: The UE environmental movement, 1970–1990*. New York: Taylor and Francis.
- Frykowski M. (2005). *Zaufanie społeczne mieszkańców Łodzi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Frysztacki K. (1982). *Organizacja życia społecznego w zbiorowości wielkomiejskiej. Studium wybranych grup mieszkańców Krakowa*. Wrocław: Ossolineum.
- Frysztacki K. (1990). Rozwój i właściwości „nowych” socjologii miasta, w: K. Frysztacki (red.), *Współczesne tendencje socjologii empirycznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Frysztacki K. (1997). *Miasta metropolitalne i ich przedmieścia. Z problematyki socjologii miasta oraz badań nad rzeczywistością krakowską*. Kraków: Universitas.

- Galtung J. (1969). Violence, peace and peace research, *Journal of Peace Research*, nr 6(3), s. 167–191.
- Gans H.J. (1991). *People, Plans and Policies. Essays on Poverty, Racism and Other National Urban Problems*. New York: Columbia University Press.
- Garnier T. (1917). *Une cité industrielle. Étude pour la construction des villes*. Paris: Ch. Massin et co.
- Gaulin T., Matthew R.A., McDonald B. (2003). The elusive quest: Linking environmental change and conflict, *Canadian Journal of Science*, nr 36(4), s. 857–878.
- Geddes P. (1915). *City in Evolution*. London: Williams and Norgate.
- Giddens A. (1999). *Runaway World: How Globalization is Reshaping Our Lives*. London: Profile Books.
- Giddens A. (2005). *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens A. (2007). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens A. (2008). *Konsekwencje nowoczesności*, tłum. E. Klekot. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Giddens A. (2012). *Socjologia. Wydanie nowe*, tłum. O. Siara et al. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giggs J.A. (1973). The distribution of schizophrenic in Nottingham, *Transactions IBG*, t. 59.
- Giordano K. (2006). *Planowanie zrównoważonego rozwoju gminy w praktyce*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Gleditsch N.P. (1999). *Resource and Environmental Conflict: The state of the art*. Paper presented at the NATO Advanced Research Workshop (ARW) Responding to Environmental Conflicts: Implications for Theory and Practice. Budapest.
- Gliński P. (1988). Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego – dotychczasowe wyniki badań, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 3, s.183–186.
- Gliński P. (1989). Ruch ekologiczny w Polsce – stan obecny, *Prace Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ Solidarność*, nr 2.
- Gliński P. (2001). Konflikt o puszcę. Raport z badań nad konfliktem społecznym o poszerzenie Białowieskiego Parku Narodowego, *Pogranicze. Studia Społeczne*, t. 10.
- Goldstone J.A. (2001). Demography, environment and security, w: P. Diehl, N.G. Gleditsch, *Environmental Conflict*. Colorado–Oxford: Westview Press.
- Goldzamt E. (1966). *Losy koncepcji osiedlowych. Studia nad rozwojem mieszkalnictwa*. Warszawa: Międzyuczelniany Zakład Podstawowych Problemów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa, seria VI, z. 6.
- Gorlach K. (2004). *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy*, seria Wykłady z Socjologii, t. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gorlach K., Seręga Z. (red.) (1993). *Wieś polska w procesach transformacji ustrojowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gortat R. (1987). O naturze nowych ruchów społecznych, w: E. Lewicka-Banaszak, P. Marciniak, W. Modzelewski (red.), *Studia nad ruchami społecznymi*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Gottdiener M. (1977). *Planned Sprawl: Public and Private Interests in Suburbia*. Beverly Hills: Sage.
- Gottdiener M., Hutchison R. (2006). *The New Urban Sociology*. New York: McGraw-Hill.

- Gray B. (1997). Framing and reframing of intractable environmental disputes, w: R.J. Lewicki, R.J. Bies, B.H. Sheppard (red.), *Research on Negotiation in Organizations*. Greenwich: JAI Press.
- Gray B., Kaufman S. (2003). Retrospective and prospective frame elicitation, w: R. O'Leary, L.B. Bingham (red.), *The Promise and Performance of Environmental Conflict Resolution*. Washington DC: Resources for the Future.
- Grimm N.B., Grove J.M., Pickett S.T., Redman C.L. (2000). Integrated approaches to long-term studies of urban ecological systems, *BioScience*, nr 50, s. 571–584.
- Groszyk H., Korybski A. (2006). O pojęciu interesu w naukach prawnych (przeгляд wybranej problematyki z perspektywy teoretycznoprawnej), w: A. Korybski, M.W. Kostycki, L. Leszczyński (red.), *Pojęcie interesu w naukach prawnych, prawie stanowionym i orzecznictwie sądowym Polski i Ukrainy*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gruszczyński L.A. (2003). *Kwestionariusze w socjologii. Budowa narzędzi do badań surveyowych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gumpłowicz L. (1887). *System socjologii*. Warszawa: Spółka Nakładowa.
- Habermas J. (2007). *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, tłum. W. Lipnik, M. Łukasiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hagmann T. (2005). Confronting the concept of environmentally induced conflict, *Peace, Conflict and Development*, nr 6, s. 1–22.
- Hammersley M. (1992). *What's Wrong with Ethnography? Methodological Exploration*. London: Routledge.
- Harvey D. (1985). *The Urbanization of Capital: Studies in the History and Theory of Capitalist Urbanization*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Harvey D. (1989). Money, time, space and city, w: D. Harvey (red.), *Urban Experience*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Harvey D. (2009). *Social Justice and the City, Revised Edition*. Athens: The University Georgia Press.
- Herbert D.T. (1975). The study of delinquency areas: A social geographical approach, *Transaction IBG, New Series*, nr 1(4), s. 427–492.
- Heywood A. (2007). *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hochfeld J. (1963). *Studia o marksistowskiej teorii społeczeństwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Holstein J.A., Gubrium J.F., (2001). *Handbook of Interview Research: Context and Method*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Holstein-Beck M. (1978). *Konflikty*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Holsti O.R. (1968). Content analysis, w: G. Lindzey, E. Aronson (red.), *The Handbook of Social Psychology*. Reading, MA: Addison-Wesley.
- Homer-Dixon T. (1991). On the threshold: Environmental changes as causes of acute conflict, *International Security*, nr 16, s. 76–116.
- Homer-Dixon T. (1994). Environmental scarcities and violent conflict: Evidence from cases, *International Security*, nr 19, s. 5–40.
- Homer-Dixon T. (1995). The ingenuity gap: Can poor countries adapt to resource scarcity?, *Population and Development Review*, nr 21, s. 587–612.
- Homer-Dixon T. (1999). *Environment, Scarcity, and Violence*. Chichester: Princeton University Press.

- Homer-Dixon T., Levy M.A. (1995). Correspondence, environment and security, *International Security*, nr 20, s. 189–198.
- Howard E. (1902). *Garden Cities of Tomorrow*. London: Swan Sonnenschein.
- Imbroscio D.L. (1998). Reforming the urban regime theory: The division of labour between state and market reconsidered, *Journal of Urban Affairs*, nr 20(3), s. 233–248.
- Irwin A. (2006). *Sociology and the Environment. A Critical Introduction to Society, Nature and Knowledge*. Cambridge: Policy Press.
- Jacher W. (1987). *Więź społeczna w teorii i praktyce*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Jagielski A. (1982). Społeczna i przestrzenna struktura miast w świetle geograficznych badań miast polskich, w: Z. Pióro (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., Marcińczak S., Siejkowska A. (2010). *Dynamika i skutki procesów urbanizacji w regionach miejskich po 1990 roku na przykładzie regionu miejskiego Łodzi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jałowiecki B. (1967). Z problemów patologii wielkiego miasta, *Studia Socjologiczne*, nr 4, s. 150–175.
- Jałowiecki B. (1968). *Osiedle i miasto: studium socjologiczno-urbanistyczne jednostek mieszkaniowych Wrocławia*. Warszawa: Wydawnictwo Arkady.
- Jałowiecki B. (1976). *Społeczne problemy rozwoju miasta*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Jałowiecki B. (1980). *Człowiek w przestrzeni miasta*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Jałowiecki B. (1982). Proces waloryzacji przestrzeni miejskiej, w: Z. Pióro (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Jałowiecki B. (1988a). Lokalizm a rozwój. Szkice z socjologii układów lokalnych, w: B. Jałowiecki (red.), *Problemy rozwoju regionalnego i lokalnego*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jałowiecki B. (1988b). *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Jałowiecki B. (1992a). Ekologia społeczna a nowe paradygmaty w socjologii miasta, w: K. Wódcz, K. Czekał (red.), *Szkola chicagowska w socjologii. Tradycja myśli społecznej i wymogi współczesnej socjologii empirycznej*. Katowice–Warszawa: Uniwersytet Śląski, PTS.
- Jałowiecki B. (1992b). Gra o miasto w sytuacji transformacji ustroju, w: B. Jałowiecki (red.), *Gra o miasto*, Biuletyn KPZK PAN, z. 157.
- Jałowiecki B. (1998). Socjologia miasta, w: Z. Krawczyk, Z.K. Sowa (red.), *Socjologia w Polsce*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Jałowiecki B. (1999). Współczesne przekształcenia struktury osadniczej i przestrzeni miejskiej, w: J. Kołodziejcki, T. Parteka (red.), *Cywilizacja informacyjna a przekształcenia przestrzeni. Zmiany strukturalne metropolii polskich*, Biuletyn KPZK PAN, z. 186.
- Jałowiecki B. (2005). Przestrzeń ludyczna – nowe obszary metropolii, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 3(21), s. 5–19.
- Jałowiecki B. (2007a). Fragmentacja i prywatyzacja przestrzeni, w: B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jałowiecki B. (2007b). *Globalny świat metropolii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jałowiecki B. (red.) (2008a). *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

- Jałowiecki B. (2008b). Wspólne i odrębne płaszczyzny badań nad miastem, w: B. Jałowiecki (red.), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jałowiecki B. (2010). *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jałowiecki B., Łukowski W. (2005). *Spoleczności lokalne: teraźniejszość i przyszłość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jałowiecki B., Sekuła E.A., Smętkowski M., Tucholska A. (2009). *Warszawa. Czyje jest miasto?*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jałowiecki B., Szczepański M. (2006). *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, seria Wykłady z Socjologii, t. 4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Janiszewska A. (2009). Gospodarka przestrzenna – definicje i powiązania z innymi naukami, w: E. Klima (red.), *Czynniki społeczne w gospodarce przestrzennej i planowaniu przestrzennym*, *Przestrzeń – Społeczeństwo – Gospodarka*, nr 9.
- Jeanneret Gris Ch.E., (1925). *Urbanisme*. Paris: G. Crés et Cie.
- Jelonek A. (2005). Rozwój urbanizacji i jej etapy w Polsce w latach 1946–2002, w: I. Jażdżewska (red.), *Współczesne procesy urbanizacyjne i ich skutki*. Łódź: XVIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście.
- Kajdanek K. (2008). Budowanie społecznego obrazu inwestora i inwestycji na przykładzie Centrum Południowego we Wrocławiu. Analiza socjologiczna, w: J. Ślodziak, E. Szafranek (red.), *Mechanizmy i uwarunkowania budowania konkurencyjności miast*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kajdanek K. (2011). *Pomiędzy miastem a wsią. Suburbanizacja na przykładzie osiedli podmiejskich Wrocławia*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kajdanek K. (2012). *Suburbanizacja po polsku*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kalinowska A. (2003). Rola komunikacji społecznej w zapobieganiu konfliktom wokół ochrony przyrody, w: S. Dziekoński (red.), *Konflikty społeczno-ekologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E. (1982a). Koncepcje ekologii społecznej w socjologii polskiej, w: Z. Pióro (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E. (1982b). *Mieszkanie, analiza socjologiczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E. (2002). Sąsiedztwo we współczesnym mieście – stereotypy i rzeczywistość, w: W. Misztal, J. Styk (red.), *Czynniki miastotwórcze w okresach wielkich zmian społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E. (2007a). Biografie mieszkaniowe: domy dzieciństwa babek wnukom opowiedziane, w: G. Woroniecka (red.), *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E. (2007b). Socjologia przestrzeni w Polsce. Narodziny subdyscypliny, w: I. Borowik, K. Sztalta (red.), *Współczesna socjologia miasta. Wielkość oglądów i kierunków badawczych dyscypliny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kania P. (2010). Od Charlesa Fouriera do Paolo Soleriego – przemiany w sposobie kształtowania struktur osiedli mieszkaniowych na przestrzeni wieków, *Architecturae et Atribus*, nr 2(2), s. 27–33.
- 222 Kaplan R. (1994). The coming anarchy, *Atlantic Monthly*, luty, s. 43–76.

- Karwińska A. (2009). Konflikty w przestrzeni społecznej miasta, w: E. Klima (red.), *Czynniki społeczne w gospodarce przestrzennej i planowaniu przestrzennym, Przestrzeń – Społeczeństwo – Gospodarka*, nr 9.
- Kawałczewska J. (2000). Udział społeczeństwa w lokalizowaniu inwestycji z punktu widzenia ochrony środowiska, w: W. Lenart (red.), *Rola konsultacji społecznych i negocjacji społecznych w procedurze uzgadniania inwestycji zmieniających środowisko*. Gdańsk: Eko-Konsult, BOŚ.
- Kłopot S.W. (1990). Badane miasto średnie jako układ lokalny, w: W. Misiak (red.), *Instytucje miejskiej społeczności lokalnej a układ centralny*. Rzeszów: CPBP; Uniwersytet Warszawski i Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Kłopot S.W. (1992a). Funkcjonowanie miasta w opiniach władz i jego mieszkańców, w: W. Misiak (red.), *Miasta polskie w procesie przemian. Studia nad Wrocławiem i Oleśnicą*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kłopot S.W. (1992b). Kształtowanie się struktury społeczno-przestrzennej polskiego Wrocławia, w: W. Misiak (red.), *Miasta polskie w procesie przemian. Studia nad Wrocławiem i Oleśnicą*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kłopot S.W. (1994). Gra o przestrzeń – system miejski Wrocławia w okresie transformacji ustrojowej, w: E. Kaltenberg-Kwiatkowska (red.), *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Socjologiczne.
- Kłopot S.W. (2000). Chłopi a państwo socjokulturowe aspekty konfliktu w okresie zmiany systemowej, w: M. Malikowski, Z. Seręga (red.), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*, t. 2. Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Kłopot S.W. (2003). Jakość życia mieszkańców Wrocławia, w: Z. Kurcz, Z. Morawski (red.), *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska – kontynuacje*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kłopot S.W. (2007). Kwestia mieszkaniowa we Wrocławiu, w: I. Borowik, K. Szałta (red.), *Współczesna socjologia miasta. Wielość oglądów i kierunków badawczych dyscypliny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kłopot S.W., Błaszczuk M., Pluta J. (red.) (2010a). *Problemy społeczne w przestrzeni Wrocławia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kłopot S.W., Błaszczuk M., Pluta J. (2010b). *Stare i nowe problemy społeczne wielkiego miasta. Socjologiczne studium konsumpcji na przykładzie Wrocławia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kocelli P., Węclawowicz G. (1982). Rozwój modeli ekologicznych miasta, w: Z. Pióro, *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kołodziejczak S., Kowalewski M. (2007). Dzielnica Gołęcino-Gocław w Szczecinie jako przykład wielkomiejskiej strefy (samo)izolowalnej, w: L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Komunikat Komisji dla Rady Europejskiej (2001). *Zrównoważona Europa dla Lepszego Świata: Strategia Zrównoważonego Rozwoju Unii Europejskiej*. Bruksela, 15 maja.
- Kopeć A. (2009). Udział społeczny w planowaniu przestrzennym – uwarunkowania prawne, a praktyka społeczna, w: E. Klima (red.), *Czynniki społeczne w gospodarce przestrzennej i planowaniu przestrzennym, Przestrzeń – Społeczeństwo – Gospodarka*, nr 9.
- Kotus J. (2004). Taktyki życia mieszkańców dużego miasta, w: J. Słodczyk (red.), *Przemiany struktury przestrzennej miast w sferze funkcjonalnej i społecznej*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

- Kotus J. (2005). Społeczności izolujące się przestrzennie – teoretyczny i empiryczny wymiar zjawiska, w: I. Jażdżewska (red.), *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kotus J. (2006). Terytorialne podsystemy społeczne o charakterze wspólnotowym w mieście, *Przegląd Geograficzny*, nr 78(2), s. 231–245.
- Kotus J. (2007). *Natura wielkomiejskich sąsiedztw. Analiza subsąsiedzkich i sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w Poznaniu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kowalczyk R. (2000). Zachowanie się prasy lokalnej wobec konfliktu ekologicznego, w: A. Papuziński (red.), *Polityka – ekonomia – kultura. Społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Kowalewski M. (2004). Segregacja przestrzenna. Mechanizmy instytucjonalne i rozwiązania prawne powodujące powstawanie segregacji przestrzennej w Izraelu, *Zeszyty Naukowe US, Studia Sociologica*, nr 15.
- Kowalewski M. (2007). Co się dzieje na peryferiach. Rewitalizacja starych dzielnic przedmieść, w: B. Jałowicki, W. Łukowski (red.), *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kowalewski M. (2009a). „Mieszkam w TBSach”. Społeczne identyfikacje mieszkańców budownictwa społecznego, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 1(35), s. 95–109.
- Kowalewski M. (2009b). Poczucie własności mieszkania lokatorów Towarzystwa Budownictwa Społecznego, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, t. LXXI, z. 3. s. 197–212.
- Kowalewski M. (2010). Środowisko społeczne lokatorów TBS-ów. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kozyr-Kowalski S. (2004). *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Królikowska K. (2002). Między ochroną przyrody a rozwojem na obszarach górskich – konflikty i rozwiązania, *Czasopismo Geograficzne*, nr 73(3), s. 187–214.
- Królikowska K. (2007). *Konflikty społeczne w polskich parkach narodowych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Kryczka P. (1981). *Społeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Krzysztofek K., Szczepański M.S. (2005). *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kudrycka B. (1995). *Dylematy urzędników administracji publicznej*. Białystok: Temida 2.
- Kulpa-Jarocka G., Milczyńska-Hajda D. (2010). Renowacja i rewitalizacja w Szczecinie. Podsumowanie działań, w: A. Muzioł-Węclawowicz (red.), *Przykłady rewitalizacji miasta*. Kraków: Instytut Rozwoju Miast, t. 12.
- Kurcz Z. (1997). Przywrócenie samorządu gminnego, w: Z. Kurcz, W. Misiak (red.), *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kurcz Z., Morawski Z. (red.) (2003). *Sytuacja i rola wielkiego miasta w procesie transformacji. Studium porównawcze rozwoju ekonomicznego i procesów społecznych na przykładzie Wrocławia i Lipska – kontynuacje*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kvale S. (2010). *Prowadzenie wywiadów*, tłum. A. Dziuban. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Lavrakas P.J. (2008). *Encyclopedia of Survey Research Methods*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Le Play F. (1855). *Les ouvriers européens Étude sur les travaux, la vie domestique et la condition morale des populations ouvrières de l'Europe, précédée d'un exposé de la méthode d'observation*. Paris: imprimé par autorisation de l'Empereur à l'Imprimerie impériale.
- Lefebvre H. (1991). *The Production of Space*. Oxford: Basil Blackwell.
- Lerner D. (1972). Modernization, social aspects, w: D.L. Sills (red.), *International Encyclopedia of the Social Sciences*, t. 10. New York: MacMillan & The Free Press.
- Lewenstein B. (1999). *Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne. Monografia procesów uczestnictwa w samorządzie terytorialnym w pierwszych latach po transformacji w Polsce*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych.
- Lewicka M. (2004). Identyfikacja z miejscem zamieszkania mieszkańców Warszawy: determinanty i konsekwencje, w: J. Grzelak, T. Zarycki (red.), *Społeczna mapa Warszawy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lewicki R.J., Wiethoff C. (2005). Zaufanie: istota, rozwój, przywracanie, w: M. Deutsch, P.T. Coleman (red.), *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, tłum. M. Cierpisz et al. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Libiszewski S. (1992). *What Is Environmental Conflict?* Bern–Zurich: Swiss Peace Foundation. Centre for Security Studies and Conflict Research, Swiss Federal Institute of Technology.
- Lisowski A., Grochowski M. (2007). *Procesy suburbanizacji. Uwarunkowania, formy i konsekwencje*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Liu F. (1997). Dynamics and causation of environment equity, locally unwanted land use and neighbourhood changes, *Environmental Management*, nr 21(5), s. 643–656.
- Logan J., Molotch H. (1987). *Urban Fortunes: The Political Economy of Place*. Berkeley: University of California Press.
- Low S. (2003). Construire l'exclusion à travers les communautés fermées, *Les Annales de la Recherche Urbaine*, nr 93, s. 149–157.
- Lupton D. (2007). *Risk*. London–New York: Routledge.
- Lynch K. (1960). *The Image of the City*. Cambridge: MIT Press.
- Macek I. (2000). Wpływ konfliktów ekologicznych na kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, w: A. Papuziński (red.), *Polityka – ekologia – kultura. Społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Macek I. (2002). Konflikt wokół Tatrzańskiego Parku Narodowego, *Ochrona Środowiska. Prawo i Polityka*, nr 2, s. 17–26.
- Machaj I. (1992). *Strukturotwórcza funkcja roli mieszkańca w procesie upodmiotowienia społeczności lokalnych*, w: K. Wódz, K. Czekał (red.), *Szkola chicagowska w socjologii*. Katowice–Warszawa: Uniwersytet Śląski – Polskie Towarzystwo Socjologiczne.
- Machaj I. (1994a). *Strukturalne uwarunkowania podmiotowego rozwoju zbiorowości lokalnych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Machaj I. (1994b). Strukturalne uwarunkowania upodmiotowienia mieszkańców małych miast, w: K. Frysztacki, W. Kwaśniewicz (red.), *Przemiany społeczności miejskich w Polsce*, t. 2. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Machaj I. (2000a). *Przekształcanie i samoprzekształcanie ładu lokalnego w procesie integracji europejskiej*. Koszalin: Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna.

- Machaj I. (2000b). Samorząd terytorialny a gospodarczy. Kształtowanie się strategii rozwoju lokalnego, w: M. Malikowski, Z. Seręga (red.), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Machaj I. (2001). Kategorie odmienności i przynależności w pojmowaniu siebie i w definiowaniu innych na obszarach pogranicza, w: J. Leszkowicz-Baczyński (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, t. 1. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
- Machaj I. (2005). *Spoleczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Machaj I. (2007). Tożsamość a enklawy życia społecznego, w: L. Gołdyka, I. Machaj (red.), *Enklawy życia społecznego*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Machaj I. (2014). Identity of Polish Western and Eastern borderlands: Adopting to social change, w: R. Radzik, B. Szajkowski, A. Wysocki (red.), *Sociology from Lublin*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Macnaghten P., Urry J. (2005). *Alternatywne przyrody. Nowe myślenie o przyrodzie i społeczeństwie*, tłum. B. Baran, seria Humanistyka Europejska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Madurowicz M. (2008). *Miejska przestrzeń tożsamości Warszawy*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Majer A. (1997a). *Duże miasta Ameryki. „Kryzys” i polityka odnowy*. Łódź: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Majer A. (1997b). Makrosocjologia miasta w Stanach Zjednoczonych, w: A. Majer, *Duże miasta Ameryki. „Kryzys” i polityka odnowy*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Majer A. (2000). Konflikty miejskie. Próba rozwinięcia tematu, w: M. Malikowski, Z. Seręga (red.), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*, t. 2. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Majer A. (2009a). Miasto z perspektywy środowiska, w: M. Dymnicka, A. Majer (red.), *Współczesne miasta. Szkice socjologiczne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Majer A. (2009b). Współczesna urbanizacja, przemiany i szanse rozwoju miast, w: G. Gorzelak, M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Człowiek – miasto – region. Związki i interakcje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Majer A. (2010). *Socjologia i przestrzeń miejska*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Majer A. (2011). Miasto osobiste, w: A. Majer, A. Michalska-Żyła (red.), *Przestrzeń i instytucje w środowisku miejskim, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Sociologica*, nr 36.
- Malanowski J. (1964). *Przemiany społeczne w podwarszawskim miasteczku w latach 1938–1960*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Malicka W., Wasążnik M. (1973). Samorząd mieszkańców, *Materiały i Studia IGM*, z. 1.
- Malikowski M. (1979). Pojęciowo-teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej, *Studia Socjologiczne*, nr 4, s. 5–26.
- Malikowski M. (1989). Ramy teoretyczne socjologii miasta a społeczne problemy miast polskich, *Studia Socjologiczne*, nr 3(114).

- Malikowski M. (2010). *Powstawanie dużego miasta. Drogi i bezdroża socjalistycznej urbanizacji na przykładzie Rzeszowa*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Mamzer H. (2008). *Poczucie bezpieczeństwa ontologicznego. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Maniszewska R. (2011). *Konsultacje społeczne w ramach projektu pn. „Budowa Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów dla Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego”*. Dźwirzyno: 19–20 maja, www.mos.gov.pl [dostęp: 4.02.2014].
- Marciniczak S. (2009). *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej Łodzi w latach 1988–2005*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Markowski D. (2000). Zmiany w strukturze społecznej Polski a grupowe konflikty interesów, w: M. Malikowski, Z. Seręga (red.), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Markowski D. (2009). *Ryzyko zmiany. Struktury w kształtującym się społeczeństwie obywatelskim*. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski.
- Marshall G. (red.) (2006). *Słownik socjologii i nauk społecznych*, tłum. A. Kapciak et al. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Martinez-Alier. J. (2002). *The Environmentalism of the Poor: A Study of Ecological Conflicts and Valuation*. Cheltenham: Edward Elgar.
- Marx T.G. (red.) (1972). *Muckraking Sociology*. New York: Dutton.
- Mateczak P. (1996). Społeczne uwarunkowania eliminacji syndromu NIMBY, w: R. Cichocki (red.), *Podmiotowość społeczności lokalnych. Praktyczne programy wspomagania rozwoju*. Poznań: Media G.T.
- Mateczak P. (2000). *Problemy ekologiczne jako problemy społeczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Mateczak P. (2004). Lokalne protesty na tle ochrony środowiska, w: P. Buczkowski, P. Mateczak (red.), *Konflikt nieunikniony: wspólnoty i władze lokalne wobec konfliktów spowodowanych rozwojem*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Mateczak P. (2008). *Rady osiedli: w poszukiwaniu sensu lokalnego działania*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Mateczak P., Figiel A. (2007). Wspólnoty osiedlowe a instytucje: funkcjonowanie samorządów pomocniczych w oczach radnych Poznania i Kalisza, w: M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Przemiany przestrzenne w dużych miastach Polski i Europy Środkowo-Wschodniej*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Matejko A. (1967). *Więź i konflikt w zakładzie pracy*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Matuszewska D. (2003). *Funkcje turystyczne i konflikty w wybranych parkach narodowych Polski Północno-Zachodniej*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Mazurkiewicz J. (1995). Skończoność przyrody i dominacja postaw konsumpcyjnych, *Aura*, nr 6.
- Mazur-Wierzbicka E. (2006). Miejsce zrównoważonego rozwoju w polskiej i unijnej polityce ekologicznej na początku XXI wieku, w: M.G. Woźniak, *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Problemy globalizacji i regionalizacji*, cz. I. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski.
- Meadow D., Meadows D., Randers J. (1972). *Limits of Growth*. New York: Universe Books.
- Mendis A. (2006). *Prawo do prywatności a interes publiczny*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.

- Mesarović M., Pestel E. (1977). *Ludzkość w punkcie zwrotnym*, przekł. W. i Ś. Rączkowsy. *Drugi Raport dla Klubu Rzymskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Metzger J.T. (2000). Planned abandonment: The neighborhood life-cycle theory and national urban policy, *Housing Policy Debate*, nr 11(1), s. 7–40.
- Michalska-Żyła A. (2010). *Psychospołeczne więzi mieszkańców z miastem. Studium na przykładzie Łodzi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Michalska-Żyła A. (red.) (2011). Przestrzeń i instytucje w środowisku miejskim, *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Sociologica*, nr 36.
- Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (2008). *Inwestycje infrastrukturalne. Komunikacja społeczna i rozwiązywanie konfliktów*. Warszawa.
- Mirowski W. (1974). Społeczności miejskie w Polsce. Zagadnienia typologii i zarys problematyki badawczej, w: S. Nowakowski, W. Mirowski (red.), *Przemiany miejskich społeczności lokalnych w Polsce*. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji Socjologów Miasta. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Misiak W. (1988). Wielkie zespoły mieszkaniowe jako przestrzeń społeczna, w: B. Jałowiecki, E. Kaltenberg-Kwiatkowska, M.S. Szczepański (red.), *Procesy urbanizacji i przekształcenia miast w Polsce*. Wrocław: Ossolineum.
- Misiak W. (red.) (1990a). *Instytucje miejskiej społeczności lokalnej a układ centralny*. Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Misiak W. (1990b). System miejski, teoretyczno-metodologiczne problemy badań, w: W. Misiak (red.), *Instytucje miejskiej społeczności lokalnej a układ centralny*, t. 4. Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Misiak W. (1993). *Jakość życia w osiedlach miejskich*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Misiak W., Łucki Z. (2011). *Energetyka a społeczeństwo. Aspekty socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Molotch H. (1976). The city as a growth machine: Towards a political economy of place, *American Journal of Sociology*, nr 82, s. 309–332.
- Moore C.W. (2003). *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, tłum. A. Cybulko, M. Zieliński. Warszaw–Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Mucha J. (1978). *Konflikt i społeczeństwo. Z problematyki konfliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mumford L. (1925). Regions to live in, *Survey Graphic*, nr 7 (maj), s. 151–152.
- Mumford L. (1938). *The Culture of Cities*. London: Secker & Warburg.
- Muradian R., Martinez-Alier J., Correa H. (2003). International capital versus local population: The environmental conflict of the Tambogrande mining project, Peru, *Society and Natural Resources*, nr 16, s. 775–792.
- Musiół-Węclawowicz A. (2010). *Przykłady rewitalizacji miasta*. Kraków: Instytut Rozwoju Miast, t. 12.
- Mythen G. (2004). *Ulrich Beck. A Critical Introduction to the Risk Society*. London: Pluto Press.
- Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Narodowa Strategia Spójności* (2007). Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Nowak M. (2004). Protesty lokalizacyjne jako egzemplifikacja zmiany systemowej połowy lat dziewięćdziesiątych, w: P. Buczkowski, P. Matczak (red.), *Konflikt nieuniknio-*

- ny. *Wspólnoty i władze lokalne wobec konfliktów spowodowanych rozwojem*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Nowak M., Nowosielski M. (red.) (2008). *Jak badać społeczeństwo obywatelskie? Doświadczenia praktyków*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Nowak S. (1970). *Metodologia badań socjologicznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowakowski S. (red.) (1964). *Socjologiczne problemy miasta polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nurek S. (1982). *Waloryzacja przestrzeni osiedli mieszkaniowych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nurek S., Szczepański M.S. (1997). *Miasto i świat społeczny jego mieszkańców w perspektywie socjologicznej (szkic do syntezy)*. IX Konwersatorium wiedzy o mieście, współczesne przemiany struktur przestrzennych dużych miast. Łódź: Uniwersytet Łódzki i Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Olson M. (1965). *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*. London: Harvard University Press.
- Oppenheim A.N. (2004). *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, tłum. S. Amsterdamski. Poznań: Zysk i S-ka.
- Orłowski W. (2011). *Raport na temat wielkich miast Polski – Szczecin*. Warszawa–Kraków: Raporty PwC.
- Orr M., Stoker G. (1994). Urban regimes and leadership in Detroit, *Urban Affairs Quarterly*, nr 30(1), s. 48–73.
- Osiniak T., Poskrobko B., Sadowski A. (1993). *Wigierski Park Narodowy a jego mieszkańcy*. Białystok–Kraków: Ekonomia i Środowisko.
- Ossowski S. (1967a). Organizacja przestrzeni i życia społeczne w przyszłych osiedlach, w: S. Ossowski, *Dziela*, t. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ossowski S. (1967b). Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim, w: S. Ossowski, *Dziela*, t. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ostolski A. (2008). Między Wschodem i Zachodem, w: P. Sadura (red.), *Polski odcień zieleni. Zielone idee i siły polityczne w Polsce*. Warszawa: Fundacja im. Heinricha Bölla.
- Owen R. (1815). *Observations on the Effect of the Manufacturing System*. London: Hatchard.
- Owen R. (1821). *Report to the Country of Lanark of a Plan for relieving Public Distress*. Glasgow: University of Glasgow Press.
- Paluch A.K. (1976). *Konflikt, modernizacja i zmiana społeczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Papuziński A. (red.) (2000). *Polityka – ekologia – kultura. Społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Park R.E. (1915). The city. Suggestions for the investigation of human behavior in an urban environment, *The American Journal of Sociology*, nr 20(5), s. 577–612.
- Park R.E., Burgess E.W., McKenzie R.D. (1925). *The City*. Chicago: University of Chicago Press.
- Partyka J. (red.) (2003). *Ochrona dóbr kultury i historycznego związku człowieka z przyrodą w parkach narodowych*. Ojców: Ojcowski Park Narodowy.

- Perloff R.M. (1998). *Political Communication: Politics, Press and Public in America*. New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates.
- Perry C.A. (1929). The neighborhood unit, w: T. Adams (red.), *Neighborhood and Community Planning, Regional Plan of New York and the Environs*, t. 7. New York: New York Regional Plan Association.
- Perry C. (1939). *Housing for the Machine Age*. New York: Russell Sage Foundation.
- Pietraszewski W., Pleban J., Socha A. (1970). *Metody optymalizacji osiedli mieszkaniowych*. Warszawa: Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa.
- Pióro Z. (1962). *Ekologia społeczna w urbanistyce (na przykładzie badań lubelskich i toruńskich)*. Warszawa: Wydawnictwo Arkady.
- Pióro Z. (1982a). Główne nurty ekologii społecznej, w: Z. Pióro (red.), *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Pióro Z. (red.) (1982b). *Przestrzeń i społeczeństwo. Z badań ekologii społecznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Plan gospodarki odpadami dla Miasta Szczecina. Aktualizacja na lata 2009–2011 z perspektywą do roku 2015* (2009). Załącznik do Uchwały Nr XXXVII/905/09 Rady Miasta Szczecin z dnia 20 lipca.
- Plight J. van der (1995). Rzyzyko, w: A.S.R. Manstead (red.), *Psychologia społeczna. Encyklopedia Blackwella*, tłum. A. Bieniek et al. Warszawa: Jacek Santorski i Co.
- Połomski K. (2010). *Miejsce i przestrzeń. Krajobraz w doświadczeniu mieszkańców Bieszczadzkiego Parki Narodowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Porta D., Diani M. (2009). *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, tłum. A. Sadza. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Posiadanie telefonu stacjonarnego, telefonu komórkowego i Internetu* (2008). Wrocław: IMAS International Polska.
- Przeclawski K. (1966). *Miasto i człowiek*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Psyk-Piotrowska E. (2009). *Kapitał społeczny. Partycypacja obywatelska. Rozwój lokalny*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Putnam R. (1995). *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, tłum. J. Szacki. Kraków: Znak.
- Pyłka-Gutkowska E. (1999). *Ekologia z ochroną środowiska. Przewodnik*. Warszawa: Wydawnictwo Oświata.
- Radziejowski J. (2003). *Konflikty wokół ochrony przyrody w Polsce*, w: J.W. Czartowski, *Konflikty społeczno-ekologiczne*. Warszawa: Verbinum.
- Raport o stanie miasta Szczecina* (2008). Szczecin.
- Raport o stanie miasta Szczecina* (2012). Biuro Strategii UM Szczecin.
- Rappaport A. (1977). *Human Aspects of Urban Form and Design*. Oxford: Pergamon Press.
- Rees J. (1991). Resources and the environment. Scarcity and sustainability, w: R. Bennet, R. Estall (red.), *Global Change and Challenge. Geography for the 1990's*. London–New York: Routledge.
- Rewers E. (2005). *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*. Kraków: Universitas.
- Rezolucja ONZ nr 2398 (1967). *Problemy środowiska człowieka*.
- Rębowska A. (2009). *Elementy socjologii przestrzeni w badaniach empirycznych*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Rifkin J. (1998). *The Biotech Century: Harnessing the Gene and Remaking the World*. New York: Tarcher.

- Rochmińska A. (2009). Prawne uwarunkowania planowania wynikające z przepisów szczegółowych, w: E. Klima (red.), *Czynniki społeczne w gospodarce przestrzennej i planowaniu przestrzennym, Przestrzeń – Społeczeństwo – Gospodarka*, nr 9.
- Runc J. (1998). *Ochrona środowiska a konflikty społeczne w Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa.
- Runc J. (2000a). Lokalny wymiar konfliktów ekologicznych, w: A. Papuziński (red.), *Polityka – ekologia – kultura. Społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Runc J. (2000b). Społeczny wymiar lokalnych konfliktów ekologicznych, w: A. Papuziński (red.), *Polityka – ekonomia – kultura. Społeczne przesłanki i przejawy kryzysu ekologicznego*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Rybicki P. (1979). *Struktura społecznego świata. Studia z teorii społecznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rybicki P. (1972). *Społeczeństwo miejskie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rychard A. (1995). *Władza i interesy w gospodarce polskiej u progu lat osiemdziesiątych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Rychliński S. (1936). *Warszawa jako stolica Polski*. Warszawa: Wydawnictwo Biura Ekonomicznego Zarządu Miejskiego.
- Rychliński S. (1979). Rozpad sąsiedztwa w mieście amerykańskim (1935), w: S. Rychliński, *Wybór pism*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rycielska L., Rycielski P. (2007). Debata deliberatywna w sytuacji konfliktów interesów, w: J. Reykowski (red.), *Konflikt i porozumienie. Psychologiczne podstawy demokracji deliberatywnej*. Warszawa: Wydawnictwo Academica SWPS.
- Rykiel Z. (1999). *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta polskiego a świadomość terytorialna jego mieszkańców*. Warszawa: Continuo.
- Rzepa T. (2006). Co to jest studium przypadku i jak je sporządzić?, w: T. Rzepa (red.), *Analiza jakościowa w psychologii i socjologii*. Szczecin: Print Group.
- Sagan I. (1997). Wielkie zespoły mieszkaniowe – niczyja przestrzeń czy nasze miejsce?, *Kwartalnik Geograficzny*, nr 2–3, s.15–20.
- Sagan I. (2000). *Miasto – scena konfliktów i współpracy. Rozwój miasta w świetle koncepcji reżimu miejskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Sagan I. (2009). Polityka miejskiego współzarządzania. Walory koncepcji i ograniczenia praktyki, w: G. Gorzelak, M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir, *Człowiek – miasto – region. Związki i interakcje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Saint P.M., Flavell R.J., Fox P.F. (2009). *Nimby Wars: The Politics of Land Use*. Higham, MA: Saint University Press.
- Sander J. (2003). Człowiek a środowisko przyrodnicze, w: J.W. Czartoszewski (red.), *Konflikty społeczno-ekologiczne*. Warszawa: Verbinum.
- Sawiński Z. (2007). Badania trackingowe, w: D. Maison, A. Noga-Bogomilski (red.), *Badania marketingowe. Od teorii do praktyki*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Schwartz D., Singh A. (1999). *Environmental Conditions, Resources, and Conflict. An Introductory Overview and Data Collection*. United Nation Environment Programme (UNEP).
- Shevky E., Williams M. (1949). *Social Areas of Los Angeles: Analysis and Typology*. Berkeley–Los Angeles: University of California Press.

- Siciński A., Wierzbicki Z.T., Wyka A. (1988). Ocena stanu i skuteczności działań społecznych w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego, w: P. Gliński (red.), *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego – dotychczasowe wyniki badań, Kultura i Społeczeństwo*, nr 3.
- Siemiński W., Topczewska T. (2009). *Rewitalizacja miast w Polsce przy wsparciu funduszami UE w latach 2004–2008*. Warszawa: Difin.
- Silverman D. (2008). *Prowadzenie badań jakościowych*, tłum. J. Ostrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Silverman D. (2009). *Interpretacja danych jakościowych*, tłum. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Simmel G. (1903/2008). Socjologia przestrzeni, w: G. Simmel, *Pisma socjologiczne*. Warszawa: Oficyna Naukowa, seria Biblioteka Myśli Socjologicznej.
- Singleton R.A. Jr, Straits B.C. (2001). Survey interviewing, w: J.A. Holstein, J.F. Gubrium, *Handbook of Interview Research: Context and Method*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Skarga B. (1977). *Comte*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Skevy E., Bell W. (1955). *Social Area Analysis: Theory, Illustrative Application and Computational Procedure*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Skrzypczak B. (red.) (2011). *Rewitalizacja społeczna. Od aktywizacji do rozwoju lokalnego*. Radom: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – PIB.
- Skuy R.W. (2001). In person versus telephone interviewing, w: J.A. Holstein, J.F. Gubrium (red.), *Handbook of Interview Research: Context and Method*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Skuy R.W. (2003). In person versus telephone interviewing, w: J.A. Holstein, J.F. Gubrium (red.), *Inside Interviewing: New Lenses, New Concerns*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Słaboń A. (2008). *Konflikt społeczny i negocjacje*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Słodczyk J., Klimek R. (2006). *Przemiany przestrzeni miast i stref podmiejskich*. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Smith B. (2006). *Insurmountable Risks. The Dangers of Using Nuclear Power to Combat Global Climate Change*. Maryland: Institute for Energy and Environmental Research, IEER Press.
- Sojak R., Wincenty D. (2005). *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa.
- Sołoma L. (2002). *Metody i techniki badań socjologicznych. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Sosnowski A., Walkowiak J. (1983). Sąsiedztwo i jego odzwierciedlenie w świadomości mieszkańców wielkomiejskich osiedli, *Studia Socjologiczne*, nr 1, s. 223–244.
- Sosnowski A., Walkowiak J. (1986). *Życie społeczno-kulturalne osiedla w świadomości jego mieszkańców*. Poznań–Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Spencer H. (1897). *The Principles of Sociology*. New York: D. Appleton and Company.
- Stake R.E. (2000). Case studies, w: N. Denzin, Y. Lincoln (red.), *Handbook of Qualitative Research*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Staniszki J. (1989). *Ontologia socjalizmu*. Warszawa: InPlus.
- Stankiewicz P. (2007). Konflikty technologiczne w społeczeństwie ryzyka. Przykład sporu o budowę masztu telefonii komórkowej, *Studia Socjologiczne*, nr 4(187), s. 87–116.
- 232 Starr C. (1969). Social benefit versus technological risk, *Science*, nr 165, s. 1232–1238.

- Stein C. (1951). *Towards New Towns for America*. Cambridge, MA: MIT Press.
- Stein D. (2000). *Traditional neighbourhoods without traditional NIMBYism*, California Citizens-Handbook Online, <http://www.citizenshandbook.org>.
- Stein D. (2003). The ethics of NIMBYism, w: Ch. Dobson (red.), *The Citizen's Handbook, a Guide to Building Community*. Vancouver: Vancouver Citizen Committee.
- Stern A.J., Hicks T. (2000). *The Process of Business-Environmental Collaborations: Partnering for Sustainability*. Westport: Quorum Books.
- Stoker G. (1995). Regime theory and urban politics, w: D. Judge, G. Stoker, H. Wolman (red.), *Theories of Urban Politics*. London: Sage.
- Stoker G., Mossberger K. (1994). Urban regime theory in comparative perspective, *Environment and Planning C: Government and Policy*, nr 12(2), s. 195–212.
- Stone C.N. (1988). Preemptive: Floyd Hunter's community power structure' reconsidered, *American Journal of Political Science*, nr 32(1), s. 82–104.
- Stone C.N. (1989). *Regime Politics: Governing Atlanta 1946–1988*. Kansas: University Press of Kansas.
- Strydom P. (2003). *Risk, Environment and Society*. Buckingham–Philadelphia: Open University Press.
- Studenski R. (2004). *Ryzyko i ryzykowanie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Studenski R. (2006). Skłonność do ryzyka a zachowania transgresyjne, w: M. Goszczyńska, R. Studenski, *Psychologia zachowań ryzykownych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Szczecin* (2012). Uchwała Nr XVII/470/12 Rady Miasta Szczecin z dnia 26 marca, t. 1.
- Suliborski A. (2010). *Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Studia nad genezą i pojęciem funkcji*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Suriková M. (2009). Refleksyjność jako dynamiczny element organizacji społecznej, w: R. Wiśniewski (red.), *Refleksyjność jako kategoria analizy socjologicznej. Koncepcje, badania, porównania*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Susskind L.E., Jain R.K., Martyniuk A.O. (2001). *Better Environmental Policy Studies. How to Design and Conduct More Effective Analyses*. Washington–Covelo–London: Island Press.
- Suwaj P.J. (2009). *Konflikt interesów w administracji publicznej*. Warszawa: Wolters Kluwer Business.
- Swianiewicz P. (2005). Nowe interpretacje teoretyczne polityki miejskiej, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 4, s. 5–25.
- Swianiewicz P., Klimska U., Mielczarek A. (2004). *Nierówne koalicje – liderzy miejsc w poszukiwaniu nowego modelu zarządzania rozwojem*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Swianiewicz P., Krukowska J., Nowicka P. (2011). *Zaniedbane dzielnice w polityce wielkich miast*. Warszawa: Wydawnictwo Elipsa.
- Syrkus H. (1976). *Ku idei osiedla społecznego 1925–1975*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szczepański M.S. (1981). *Miasto socjalistyczne i świat społeczny jego mieszkańców*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szczepański M.S. (1989a). *Modernizacja. Rozwój zależny, rozwój endogeny, socjologiczne studium teorii rozwoju społecznego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Szczepański M.S. (1989b). Przestrzeń i miejskie zbiorowości lokalne. Szkic z socjologii dnia codziennego, w: B. Jałowiecki, K.Z. Sowa, P. Dutkiewicz (red.), *Spoleczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość. Rozwój regionalny, rozwój lokalny, samorząd terytorialny*. Warszawa: Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szczepański M.S. (1990). *Teorie zmian społecznych, cz. 1: Teorie modernizacji*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szczepański M.S. (1991a). Procesy planowe i żywiołowe w czterech miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego – charakterystyka obszarów badawczych, w: K. Wódz (red.), *Przestrzeń wielkiego miasta w perspektywie badań nad planowaniem i żywiołowością*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szczepański M.S. (1991b). Wartości ekologiczne przestrzeni i miejsc. Wyniki badań empirycznych, w: K. Wódz (red.), *Przestrzeń wielkiego miasta w perspektywie badań nad planowaniem i żywiołowością*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szczepański M.S. (2004). Wykluczenie społeczne, czyli lądowanie na marginesach, w: A. Majer, P. Starosta (red.), *Wokół socjologii przestrzeni*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szczepański M.S., Bartoszek A., Gruszczyński L.A. (1997). *Miasto i mieszkanie w świadomości społecznej*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Szczepański M.S., Kozielska B. (2008). Miasto jako przedmiot badań socjologii, w: B. Jałowiecki (red.), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szczepański M.S., Śliz A. (2007). Między miejscem i przestrzenią. Tożsamość lokalna – tożsamość regionalna: próba oglądu socjologicznego, w: D. Berlińska, M. Korzeniowski (red.), *Tożsamość lokalna, regionalna, transgraniczna na pograniczu polsko-czeskim*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski.
- Szczupaczyński J. (1998). *Władza i społeczeństwo 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szelenyi I. (1996). Cities under socialism – and after, w: A. Andrusz, M. Harloe, I. Szelenyi (red.), *Cities after Socialism. Urban and Regional Conflicts in Post-Socialist Societies*. Oxford: Blackwell.
- Sztompka P. (2002). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Sztompka P. (2005). *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Znak.
- Sztompka P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Znak.
- Sztumski J. (1979). *Konflikt w miejscu pracy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Centralnej Rady Związków Zawodowych.
- Sztumski J. (1987a). *Konflikt społeczny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sztumski J. (1987b). *Metodologiczne problemy systemowej analizy społeczeństwa*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sztumski J. (1997). *Elity i ich miejsce w społeczeństwie*. Katowice: Wydawnictwo Śląskie.
- Sztumski J. (2000). *Konflikty społeczne i negocjacje jako sposoby ich przewycięzania*. Częstochowa: Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.
- Sztumski J., Wódz J. (1984). *Z problematyki konfliktów społecznych i dezorganizacji społecznej. Na przykładzie badań empirycznych w Polsce południowej*. Wrocław: Ossolineum.
- Szymańska D. (2007). *Urbanizacja na świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Śliwa P. (2004). Czynniki wpływające na przebieg konfliktów w samorządach terytorialnych, w: P. Buczkowski, P. Matczak (red.), *Konflikt nieunikniony: wspólnoty i władze lokalne wobec konfliktów spowodowanych rozwojem*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Śliwińska M. (2004). Rola, przyczyny i skutki dominacji interesów indywidualnych nad ogólnospołecznymi w konfliktach środowiskowych, w: P. Buczkowski, P. Matczak (red.), *Konflikt nieunikniony: wspólnoty i władze lokalne wobec konfliktów spowodowanych rozwojem*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Śliz A., Szczepański M.S. (2011). Konflikt społeczny i jego funkcje. Między destrukcją a kreacją, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, t. XXXVI, nr 2.
- Tabernacka M. (2009). *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*. Warszawa–Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Tarnowski J. (2002). Przemiany miast XIX i XX wieku, w: W. Misztal, J. Styk (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce. Czynniki miastotwórcze w okresach wielkich zmian społecznych*, t. 3. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- The 1998 Environmental Policy and Conflict Resolution Act (P.L. 105–156)*.
- Thorns D.C. (2002). *The Transformation of Cities: Urban Theory and Urban Cities*. New York: Palgrave.
- Timms D. (1970). *The Urban Mosaic: Towards a Theory of Residential Differentiation*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Towalski R. (2007). *Dialog społeczny. Najnowsze dyskusje i koncepcje*. Warszawa: Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog.
- Turowski J. (1963). *Problematyka socjologiczna osiedla mieszkaniowego na tle przemian miasta i rodziny*. Warszawa: Stowarzyszenie „Civitas Christiana”.
- Turowski J. (1969). *Spółdzielcze osiedle mieszkaniowe. Monografia socjologiczna osiedla im. A. Mickiewicza w Lublinie*. Warszawa: Zakład Wydawnictw CRS.
- Turowski J. (red.) (1970). *Studia socjologiczne i urbanistyczne miast Lubelszczyzny*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Turowski J. (1972). Koncepcja i struktura przestrzenno-architektoniczna osiedla a ich następstwa społeczne, *Materiały i Studia CZSMB*, z. 12.
- Turowski J. (1974). Uwarunkowanie identyfikacji mieszkańców z osiedlem – na podstawie badań osiedli lubelskich, w: S. Nowakowski (red.), *Przemiany miejskich społeczności lokalnych w Polsce*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Turowski J. (1976a). Kształtowanie się zbiorowości osiedlowej w wielkim mieście, *Studia Socjologiczne*, nr 1, s. 20–32.
- Turowski J. (1976b). Kształtowanie się zbiorowości osiedlowych, w: J. Turowski (red.), *Nowe osiedla mieszkaniowe. Ludność – środowisko mieszkalne – życie społeczne. Na podstawie badań nowych jednostek mieszkaniowych Lublina*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych.
- Turowski J. (red.) (1976c). *Nowe osiedla mieszkaniowe. Ludność – środowisko mieszkalne – życie społeczne. Na podstawie badań nowych jednostek mieszkaniowych Lublina*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych.
- Turowski J. (1979). *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Wydawnictwo PAN.
- Turowski J. (1994). *Socjologia – wielkie struktury społeczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Turowski J. (1995). *Socjologia wsi i rolnictwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

- Turowski J. (2001). *Socjologia. Male struktury społeczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Unwin R. (1909). *Town Planning in Practice: An introduction to the art of designing cities and suburbs*. London: T. Fischer Unwin Upton.
- Valskakis K., Sindell P.S., Smith J.G., Fitzpatrick-Martin I. (1988). *Propozycje dla przyszłości; społeczeństwo konserwacyjne*, tłum. A. Krycki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Vandenabeele J., Goordon, L. (2007). Participatory planning in protected areas: Exploring the social-science contribution, w: A.E.J. Wals (red.), *Social Learning towards a Sustainable World*. Wageningen: Wageningen Academic Publishers.
- Voss H., Peterson D. (1971). *Ecology, Crime and Delinquency*. New York: Appleton-Century-Crofts.
- Wallis A. (1967). *Socjologia wielkiego miasta*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wallis A. (1969). *Warszawa i przestrzenny układ kultury*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wallis A. (1971). *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wallis A. (1977). *Miasto i przestrzeń*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wallis A. (1978). Społeczne aspekty zespołów mieszkaniowych, w: T. Burger et al., *Studia nad osiedlami*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych.
- Wallis A. (1979). *Informacja i gwar. O miejskim centrum*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wallis A. (1990). *Socjologia przestrzeni*. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza.
- Walton J. (1993). Urban sociology: The contribution and limits of political economy, *Annual Review of Sociology*, t. 19, s. 301–320.
- Wałęjko J. (1965). *Współżycie mieszkańców w spółdzielczym osiedlu mieszkaniowym*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych.
- Wawryniuk S. (1977). *Kształtowanie się systemu wychowawczego w wielkomiejskim osiedlu mieszkaniowym*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych.
- Wesołowska E. (2010). *Deliberatywne rozwiązywanie konfliktów wartości. Wielość dróg do porozumienia*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Wesołowski W. (1976). *Klasy, warstwa, władza*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Westing A. (1986). *Global Resources and International Conflict – Environmental Factors in Strategic Policy and Action*. Oxford: Oxford University Press.
- Węclawowicz G. (1975). *Struktura przestrzeni społeczno-gospodarczej Warszawy w latach 1921 i 1970 w świetle analizy czynnikowej*. Warszawa: Prace Geograficzne PZ PAN.
- Węclawowicz G. (2003). *Geografia społeczna miast. Zróżnicowania społeczno-przestrzenne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Węclawowicz G., Łotocka M., Bauca A. (2010). *Rozwój miast w Polsce. Raport wprowadzający Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
- Wiatr J.J. (1976). *Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Wierzbicki Z.T. (2008). *Sozoekologia społeczna. Główne problemy – materiały – rozwiązania*. Toruń–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania.
- Wirth L. (1928). *The Ghetto*. Chicago: University of Chicago Press.
- Wojtasiewicz L. (1998). Region Wielkopolski wobec integracji europejskiej, w: P. Buczkowski, K. Bondyra, P. Śliwa (red.), *Jaka Europa? Regionalizacja a integracja*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Wolański N. (2006). *Ekologia człowieka. Ewolucja i dostosowanie biokulturowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wolsink M. (1994). Entanglement of interests and motives: Assumptions behind the NIMBY – theory on facility siting, *Urban Studies*, nr 31(6), s. 851–866.
- Wolsink M. (2000). Wind power and the NIMBY – myth: Institutional capacity and the limited significance of public support, *Renewable Energy*, nr 21, s. 49–64.
- Wolsink M. (2007). Wind power implementation: The nature of public attitudes: Equity and fairness instead of „backyard motives”, *Renewable and Sustainable Energy Reviews*, nr 11, s. 1188–1207.
- Woroniecka G. (2004). Wspólnoty mieszkaniowe: strony i ich strategie w sytuacjach konfliktu. Studium przypadku, w: P. Buczkowski, P. Matczak (red.), *Konflikt nieunikniony. Wspólnoty i władze lokalne wobec konfliktów spowodowanych rozwojem*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Wortmann D. (2002). Von der Vision zur Strategie: Grundelemente und Entwicklungsmuster einer Politik der Nachhaltigkeit, w: M. Sebaldt (red.), *Sustainable Development – Utopie oder realistische Vision*, Hamburg: Verlag Kovac.
- Woźniak R.B. (1979). *Struktury społeczności małych miast*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Woźniak R.B. (1991). *Spoleczność miasta portowego w procesie przemian*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Woźniak R.B. (red.) (2000). *Spoleczności lokalne w perspektywie integracji europejskiej*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Handlowej.
- Woźniak R.B. (2007). *Socjoglobalistyka. Problemy i konsekwencje*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Handlowej.
- Woźniak R.B. (2009). *U podstaw socjoglobalistyki. Koncepcje i zagrożenia*. Szczecin: Kadruk.
- Wódcz J. (1982). *Z zagadnień organizacji życia społecznego w osiedlach. Patologia społeczna w osiedlach*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Wódcz J. (1985). Wstęp, w: J. Wódcz (red.), *Normy społeczne. Ład społeczny. Patologia społeczna. Na podstawie badań empirycznych w starych dzielnicach miast Górnego Śląska*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Wódcz J. (1988). *Patologia społeczna w życiu codziennym miasta Śląska*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Wrzosek S. (2001). Ekorozwój w prawie polskim, *Ekonomia i Środowisko*, nr 19(2), s. 167–181.
- Yin R.K. (2009). *Case Study Research. Design and Methods*, t. 5. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Zabłocki G. (2002). *Rozwój zrównoważony. Idee, efekty i kontrowersje*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Zagórski Z. (red.) (2002). *Socjologiczne aspekty transformacji i integracji europejskiej. Szkice i studia*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Zagórski K., Gorzelak G., Jałowiecki B. (2009). *Zróżnicowania warunków życia. Polskie rodziny i społeczności lokalne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Zalewska D. (1997). *Ubóstwo. Teorie, badania*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Załęcki J. (2009). Społeczne, prawne i instytucjonalne uwarunkowania odnowy miast, w: A. Majer, *Współczesne miasta. Szkice socjologiczne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Zarzecki D. (2010). *Diagnoza społeczno-gospodarcza Szczecina*. Szczecin: Urząd Miasta Szczecin – WYGE.
- Zgórniak M. (1980). Lebensraum w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy, *Studia Historyczne*, t. 23, s. 621–632.
- Zięba S. (2004). *Historia myśli ekologicznej*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Zięba S. (2008). *Perspektywy ekologii człowieka*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Ziółkowski J. (1965). *Urbanizacja, miasto, osiedle. Studia socjologiczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziółkowski J. (1967). *Poznań: społeczno-przestrzenne skutki industrializacji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziółkowski J. (1972). *Socjologia i planowanie społeczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniecki F. (1931). *Miasto w świadomości jego obywateli*. Poznań: Polski Instytut Socjologiczny.
- Znaniecki F. (1938). Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 1, s. 89–119.
- Znaniecki F., Thomas W.I. (1918–1920). *The Polish Peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*. Chicago–Boston: University of Chicago Press – Badger.
- Zorbaugh H. (1926). The nature areas of the city, *American Sociological Society*, nr 2, s. 188–197.
- Zwolanowska B. (1972). *Warszawskie osiedla mieszkaniowe: analiza i ocena wybranych projektów*. Warszawa: Instytut Urbanistyki i Architektury.
- Żelechowski Z.A. (1973). *Przemiany małych miast w procesie uprzemysłowienia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Żuk P. (2001). *Społeczeństwo w działaniu. Ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Żuk P. (red.) (2010). *O wspólnocie obywatelskiej w cieniu kapitalizmu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

SPIS TABEL I RYCIN

TABELE

Tabela 1.1. Cechy zagrożeń a postrzeganie ryzyka	57
Tabela 1.2. Cechy typów reżimów miejskich	63
Tabela 3.1. Czynniki warunkujące postawy i opinie mieszkańców wobec osiedla mieszkaniowego w świetle dotychczasowych badań	110
Tabela 3.2. Wymiary postaw mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego	114
Tabela 4.1. Osiedla Szczecina wraz z liczbą pomiarów wyznaczonych do przeprowadzenia	133
Tabela 5.1. Struktura demograficzna próby w podziale na płeć na tle populacji	138
Tabela 5.2. Struktura zamieszkania badanej zbiorowości według typu zabudowy	141
Tabela 5.3. Rozkład struktury badanej zbiorowości osiedlowej ze względu na wiek	146
Tabela 5.4. Struktura zatrudnienia badanej zbiorowości osiedlowej	148
Tabela 6.1. Odsetek odpowiedzi „tak” na poszczególne pytania skróconej Skali Identyfikacji z Miejscem Zamieszkania	162
Tabela 7.1. Rozkład wskazań lokalizacji inwestycji przez mieszkańców miasta	189
Tabela 7.2. Warunki skutecznej partycypacji społecznej według koncepcji CLEAR Vivien Lowndes i Lawrence Pratchett	192
Tabela 7.3. Rodzaje dolegliwości identyfikowanych przez zbiorowość osiedlową w związku z planowaną inwestycją	196
Tabela 7.4. Główne powody sprzeciwu wobec spalarni odpadów deklarowane przez mieszkańców osiedla/miasta	197
Tabela 7.5. Stosunek mieszkańców osiedla do proponowanych form kompensacji ryzyka	201

RYCINY

Rycina 1.1. Uproszczony model ekosystemu miasta	20
Rycina 1.2. Zakresy znaczeniowe pojęć opisujących rozwój	31
Rycina 1.3. Uniwersalny schemat rozwoju modernizacyjnego	34
Rycina 1.4. Charakterystyka konsekwencji modernizacji refleksyjnej dla społeczeństwa postmodernistycznego	37
Rycina 1.5. Programowanie ochrony środowiska w Polsce	40
Rycina 1.6. Idealny poziom ryzyka w strategii podejmowania działań	53
Rycina 1.7. Przestrzeń ryzyka	54
Rycina 1.8. Zmienne warunkujące zachowanie się w sytuacji ryzyka	56
Rycina 2.1. Mapa pojęciowa definicji konfliktu ekologicznego	72
Rycina 5.1. Badana zbiorowość według dzielnicy zamieszkania	140
Rycina 5.2. Lokalizacja osiedla Międzyodrze-Wyspa Pucka w przestrzeni miejskiej	145
Rycina 6.1. Schemat subsąsiedztw Wyspy Puckiej	151
Rycina 6.2. Schemat subsąsiedztw ulicy Gdańskiej	154
Rycina 6.3. Schemat subsąsiedztw ulicy Piesznej	157
Rycina 7.1. Planowane lokalizacje dla szczecińskiej spalarni odpadów	174
Rycina 7.2. Zestawienie porównawcze aprobaty mieszkańców miasta dla spornej inwestycji w roku 2009 i 2011	188